

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 20. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 28 października 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

20. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 27 października 2020 r.)

Otwarcie posiedzenia		Poseł Anna Maria Żukowska.	18
Sprawy formalne		Poseł Urszula Pasławska.	19
Poseł Małgorzata Tracz.	3	Poseł Robert Winnicki.	20
Poseł Sławomir Nitras.	4	Poseł Antoni Macierewicz.	21
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus.	5	Poseł Jakub Kulesza.	21
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>		Poseł Hanna Gill-Piątek.	22
Wznowienie obrad		Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska.	22
Wicemarszałek Ryszard Terlecki.	6	Poseł Wanda Nowicka.	22
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>		Poseł Jacek Protasiewicz.	23
Wznowienie obrad		Poseł Janusz Korwin-Mikke.	23
Wicemarszałek Ryszard Terlecki.	7	Poseł Piotr Kaleta.	23
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>		Poseł Agnieszka Pomaska.	23
Wznowienie obrad		Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.	24
Wicemarszałek Ryszard Terlecki.	7	Poseł Małgorzata Tracz.	24
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>		Poseł Katarzyna Kretkowska.	24
Wznowienie obrad		Poseł Marzena Okła-Drewnowicz.	25
Wicemarszałek Ryszard Terlecki.	7	Poseł Katarzyna Lubnauer.	25
Sprawy formalne		Poseł Monika Wielichowska.	25
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.	8	Poseł Iwona Hartwich.	25
Poseł Cezary Tomczyk.	8	Poseł Aleksandra Gajewska.	26
Poseł Dobromir Sośnierz.	8	Poseł Janusz Korwin-Mikke.	27
Poseł Piotr Borys.	9	Poseł Monika Rosa.	27
Zmiana porządku dziennego		Sprawy formalne	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki.	9	Poseł Piotr Borys.	27
Komunikaty		Punkt 1. porządku dziennego (cd.)	
Sekretarz Poseł Paweł Rychlik.	10	Minister Rodziny i Polityki Społecznej	
Punkt 1. porządku dziennego: Informacja		Marlena Magdalena Małag.	27
Ministra Rodziny i Polityki Społecznej		Punkt 2. porządku dziennego: Sprawoz-	
na temat funkcjonowania programu		danie Komisji Finansów Publicznych	
kompleksowego wsparcia dla rodzin		o rządowym projekcie ustawy o zmianie	
„Za życiem”, programów finansowa-		ustawy o podatku dochodowym od osób	
nych ze środków Solidarnościowego		prawnych oraz niektórych innych	
Funduszu Wsparcia Osób Niepełno-		ustaw	
sprawnych oraz ewentualnych skut-		Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	28
ków, jakie wywołuje w ich realizacji		Poseł Andrzej Szlachta.	28
wyrok Trybunału Konstytucyjnego		Poseł Wojciech Saługa.	29
z dnia 22.10.2020 r. (sygn. K 1/20).		Poseł Anita Sowińska.	30
Minister Rodziny i Polityki Społecznej		Poseł Krzysztof Paszyk.	30
Marlena Magdalena Małag.	10	Poseł Artur Dziambor.	31
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny		Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.	32
i Polityki Społecznej Paweł Wdówik.	13	Poseł Katarzyna Kretkowska.	32
Sprawy formalne		Poseł Zofia Czernow.	33
Poseł Cezary Tomczyk.	14	Poseł Mirosław Suchoń.	33
Punkt 1. porządku dziennego (cd.)		Poseł Aleksander Miszański.	33
Poseł Anna Milczanowska.	15	Poseł Tadeusz Tomaszewski.	33
Poseł Barbara Nowacka.	16	Poseł Wojciech Saługa.	34
Poseł Iwona Hartwich.	17	Poseł Krzysztof Paszyk.	34
Poseł Katarzyna Kotula.	18	Poseł Dariusz Klimczak.	34

Posel Jaroslaw Rzepa	35
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow	
Jan Sarnowski	35

Punkt 3. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osob fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osob prawnych, ustawy o zryczaltowanym podatku dochodowym od niektorych przychodow osiaganych przez osoby fizyczne oraz niektorych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	36
Posel Ewa Szymańska	36
Posel Maria Malgorzata Janyska	37
Posel Michal Jaros	38
Posel Katarzyna Kretkowska	39
Posel Krzysztof Paszyk	40
Posel Krystian Kamiński	40
Posel Artur Dziambor	41
Posel Krystyna Skowronska	41
Posel Katarzyna Kretkowska	42
Posel Przemyslaw Koperski	42
Posel Krzysztof Grabczuk	42
Posel Maria Malgorzata Janyska	42
Posel Mirosław Suchoń	42
Posel Piotr Borys	43
Posel Aleksander Miszański	43
Posel Dariusz Klimczak	43
Posel Krystyna Sibińska	44
Posel Arkadiusz Marchewka	44
Posel Andrzej Szlachta	44
Posel Michal Jaros	44
Posel Dariusz Rosati	45
Posel Tadeusz Tomaszewski	45
Posel Michal Szczerba	45
Posel Krzysztof Paszyk	46
Posel Marta Wcislo	46
Posel Zofia Czernow	46
Posel Dobromir Sośnierz	46
Posel Monika Wielichowska	47
Posel Jakub Kulesza	47
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow	
Jan Sarnowski	47

Punkt 4. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o postepowaniu w sprawach dotyczacych pomocy publicznej

Posel Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski ...	48
Posel Wieslaw Krajewski	49
Posel Aleksander Miszański	49
Posel Wieslaw Buz	49
Posel Mieczyslaw Kasprzak	50
Posel Krystian Kamiński	51
Posel Marta Wcislo	52
Posel Krzysztof Tchórzewski	52

Punkt 5. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rzdowym projekcie ustawy o zmianie niektorych ustaw wspierajacych rozwój mieszkalnictwa

Posel Sprawozdawca Anna Paluch	53
Posel Anna Paluch	55
Posel Malgorzata Chmiel	56
Posel Karolina Pawliczak	57
Posel Stefan Krajewski	58
Posel Jakub Kulesza	58
Posel Krystyna Sibińska	59
Posel Tomasz Olichwer	59
Posel Katarzyna Kretkowska	60
Posel Malgorzata Chmiel	60
Posel Hanna Gill-Piatek	60
Posel Dariusz Wieczorek	60
Posel Wieslaw Buz	61
Posel Marek Dyduch	61
Posel Mirosław Suchoń	61
Posel Krzysztof Grabczuk	62
Posel Maria Malgorzata Janyska	62
Posel Pawel Rychlik	62
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju,	
Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy. ...	62
Posel Anna Paluch	63

Punkt 6. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rzdowym projekcie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierzat gospodarskich

Posel Sprawozdawca Krzysztof Szulowski ...	64
Posel Krzysztof Szulowski	64
Posel Piotr Borys	65
Posel Marcin Kulasek	66
Posel Zbigniew Ziejewski	66
Posel Michal Urbaniak	67
Posel Marek Dyduch	68
Posel Jan Duda	68
Posel Pawel Rychlik	68
Posel Jacek Protasiewicz	68
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Szymon Giżyński	69
Posel Krzysztof Szulowski	69

Punkt 7. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sadownictwa i Prokuratury

Posel Sprawozdawca Marek Ast	70
Posel Krzysztof Lipiec	70
Posel Arkadiusz Myrcha	71
Posel Katarzyna Ueberhan	72
Posel Krzysztof Paszyk	72
Posel Janusz Korwin-Mikke	73
Posel Monika Falej	74

Poseł Ewa Kołodziej	74
Poseł Krzysztof Paszyk	74
Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska	75
Poseł Robert Winnicki	75
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Marcin Romanowski	75
Poseł Marek Ast	76

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Polsce ustawy o spółdzielniach

Poseł Sprawozdawca	
Małgorzata Prokop-Paczkowska	76
Poseł Tomasz Zieliński	77
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska	77
Poseł Wiesław Szczepański	78
Poseł Jarosław Rzepa	79
Poseł Michał Urbaniak	79
Poseł Dariusz Klimczak	80
Poseł Tadeusz Tomaszewski	80
Poseł Mirosław Suchoń	80
Poseł Jarosław Sachajko	80
Poseł Marta Wcisło	81

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień	81
Poseł Tadeusz Chrzan	81
Poseł Monika Wielichowska	82
Poseł Jan Szopiński	83
Poseł Zdzisław Wolski	83
Poseł Dariusz Klimczak	84
Poseł Robert Winnicki	84
Poseł Marta Wcisło	85
Poseł Krzysztof Grabczuk	85
Poseł Dariusz Klimczak	86
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Sławomir Gadomski	86
Poseł Anna Kwiecień	87
Poseł Dariusz Klimczak	87

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zawodzie farmaceuty

Poseł Sprawozdawca Paweł Rychlik	88
Poseł Violetta Porowska	89
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	89
Poseł Marcelina Zawisza	90
Poseł Dariusz Klimczak	91
Poseł Jakub Kulesza	92

Poseł Iwona Maria Kozłowska	93
Poseł Katarzyna Lubnauer	93
Poseł Jan Szopiński	93
Poseł Michał Gramatyka	94
Poseł Krzysztof Grabczuk	94
Poseł Adam Szłapka	94
Poseł Marek Rutka	95
Poseł Dariusz Klimczak	95
Poseł Dobromir Sośnierz	95
Poseł Michał Urbaniak	95
Poseł Jakub Kulesza	95
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Maciej Miłkowski	96

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej

Prezes Najwyższej Izby Kontroli	
Marian Banaś	97
Poseł Sprawozdawca Grzegorz Lorek	98
Poseł Grzegorz Lorek	99
Poseł Michał Gramatyka	99
Poseł Przemysław Koperski	100
Poseł Jan Łopata	101
Poseł Robert Winnicki	101
Poseł Michał Urbaniak	102
Poseł Tomasz Olichwer	102
Poseł Marek Rutka	103
Poseł Jan Szopiński	103
Poseł Adam Szłapka	103
Poseł Michał Gramatyka	104
Poseł Mirosław Suchoń	104
Poseł Krzysztof Paszyk	104

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 12. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry

Sprawy formalne

Poseł Cezary Tomczyk	105
--------------------------------	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 12. porządku dziennego (cd.)

Poseł Borys Budka	105
-----------------------------	-----

Sprawy formalne

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	106
---	-----

Punkt 12. porządku dziennego (cd.)

Poseł Piotr Sak	107
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	108
Poseł Krzysztof Śmiszek	109
Poseł Krzysztof Paszyk	110
Poseł Dobromir Sośnierz	111
Poseł Hanna Gill-Piątek	112
Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska	113
Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro	113

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki	115
Sprawy formalne	
Poseł Adam Szłapka	117
Poseł Robert Winnicki	117

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Sprawy formalne	
Poseł Krzysztof Gawkowski	117
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	118
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kanadą, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 30 października 2016 r.	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	118
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r.	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	118
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r. – trzecie czytanie	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	118
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie	

podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r. – trzecie czytanie	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	118
Punkt 1. porządku dziennego: Informacja Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na temat funkcjonowania programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”, programów finansowanych ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz ewentualnych skutków, jakie wywołuje w ich realizacji wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22.10.2020 r. (sygn. K 1/20) (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	119
Punkt 12. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (cd.)	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	119
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19	
Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień	119
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	119
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak	123
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	124
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska ...	124
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	125
Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (cd.)	

Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	125
Punkt 20. porządku dziennego: Zmiany	
w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	125
Oświadczenia	
Posel Monika Falej.	126

Posel Ewa Kołodziej.	127
Posel Zofia Czernow.	128
Posel Marek Rutka	128
Posel Zbigniew Ziejewski.	129
Posel Jan Szopiński.	130
Posel Krzysztof Grabczuk	130
Posel Małgorzata Chmiel.	131

(Przerwa w posiedzeniu)

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Ryszard Terlecki, Małgorzata Kidawa-Błońska, Małgorzata Gosiewska i Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Otwieram posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję pana posła Pawła Rychlika, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Protokół 19. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o przeprowadzeniu 20. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Jeszcze trwa wyrabianie kart, więc jeszcze chwilę, zanim system zacznie działać.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie działa.)

(Głos z sali: Nie działa cały czas.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Nie działa. Przepraszam bardzo, nie działa tutaj.)

Wyrabiamy karty. Jeszcze chwileczkę.

(Głos z sali: Działa.)

To bardzo proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu stwierdzenia kworum.

Głosowało 435 posłów.

Stwierdzam kworum.

Wysoka Izbo! Mamy pięć wniosków formalnych. Przystąpimy teraz do ich rozpatrzenia.

Z pewną przykrością stwierdzam, że na sali, wśród posłów Lewicy i Platformy Obywatelskiej, są posłowie, którzy mają maseczki ze znakami do złudzenia przypominającymi symbole Hitlerjugend i SS. (Poruszenie, wesołość na sali)

(Głosy z sali: Hańba!)

Ale rozumiem, że opozycja totalna nawiązuje do totalitarnych wzorów.

(Głos z sali: Polecamy znaki na...)

I z przykrością to przyjmujemy. (Oklaski)

Pani poseł Małgorzata Tracz z Koalicji Obywatelskiej.

(Głos z sali: Rzuć to, człowieku.)

(Głos z sali: Niedawno mieli tęczowe.)

(Głos z sali: Jak pan śmie w ogóle nas... Jak pan śmie?)

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na naszych oczach toczy się historia.

(Poseł Anna Paluch: SS.)

(Głos z sali: Faszyści.)

Od 6 dni tysiące młodych ludzi na ulicach polskich miast protestują – protestują w obronie swojej godności, w obronie swojej wolności, w obronie prawa do wyboru, w obronie prawa do aborcji. To jest wojna i wy tę wojnę przegracie. (Oklaski)

(Głos z sali: Wygramy.)

A kto jest za tę wojnę odpowiedzialny?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie wiceministrze Kaczyński, to jest pana odpowiedzialność.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę o wniosek formalny, pani poseł.

(Poseł Cezary Tomczyk: Proszę włączyć mikrofon.)

Proszę o wniosek formalny i niepokrzykiwanie tutaj.

(Głos z sali: Regulamin Sejmu.)

Posel Małgorzata Tracz:

Do tego zmierzam.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No to słucham.

Posel Małgorzata Tracz:

To, co dzieje się w Polsce...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, nie, ale słucham wniosku formalnego, pani poseł.

(*Głos z sali:* No to niech pan włączy mikrofon.)

Posel Małgorzata Tracz:

Do tego dążę...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

(*Wicemarszałek włącza mikrofon*)

(*Głos z sali:* Naucz się czytać.)

Posel Małgorzata Tracz:

To, co dzieje się w Polsce, przekracza wszelkie granice. Odpowiedzialny jest wicepremier Kaczyński.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, gwar na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, przywołuję panią do porządku.

Posel Małgorzata Tracz:

Proszę nie przerywać...

(*Posel Teresa Wargocka:* Przez was.)

(*Posel Adam Szlapka:* Przestań wyłączać mikrofon, człowieku.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę złożyć wniosek formalny albo opuścić mównicę.

Posel Małgorzata Tracz:

...o przerwę...

(*Głos z sali:* Mikrofon!)

(*Wicemarszałek włącza mikrofon*)

...i uzupełnienie porządku obrad o informację ministra spraw wewnętrznych o wydarzeniach na ul. Mickiewicza w Warszawie, w Katowicach oraz wczorajszych na pl. Trzech Krzyży w Warszawie, gdy policja, chociaż nie chciała, użyła siły oraz gazu wobec protestujących, wobec pokojowo protestujących osób. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali:* Hańba!)

(*Posel Anna Paluch:* A w kościołach?)

(*Posel Piotr Kaleta:* Nie wiem, co pani bierze, ale niech pani bierze pół.)

(*Posel Adam Szlapka:* Ciebie nawet w PiS-ie nikt nie słucha. Skończ.)

(*Posel Krzysztof Gadowski:* Ile kosztuje ochrona twojego domu, tchórze?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To był wniosek formalny o przerwę.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że jeżeli ktoś tutaj... powagę Izby, to niestety prawa strona tymi okrzykami i pan marszałek swoimi nieładnymi uwagami.

Szanowni Państwo! To, co się dzieje na polskich ulicach, jest transmitowane przez polskie media. Chciałbym zwrócić uwagę, że sposób, w jaki media publiczne transmitują to, co się dzieje na ulicach, jest po prostu kłamstwem. To nie jest prawda. (*Oklaski*)

Panie Prezesie Kaczyński! To, że oni pokażą, że to wobec pana jest stosowana opresja, to jest po prostu nieprawda, bo to pan wobec Polaków, wobec Polek stosuje opresję.

(*Posel Anna Paluch:* Nie kłam.)

Ja składam wniosek formalny, panie marszałku, o przerwę i o uzupełnienie porządku obrad o projekt ustawy, który złożyliśmy w Sejmie, który zmierza do tego, żeby 2 mld... Bo trzeba Polakom wyjaśnić: to nie jest tak, że my przegłosowaliśmy czy już wy przegłosowaliście 2 mld na media publiczne raz w roku.

(*Posel Barbara Bartuś:* Trzeba będzie dodać na ochronę dziennikarzy.)

Nie, w nowym roku, w roku 2021, znowu 2 mld zł zostaną przekazane na tę PiS-owską szczyjnię, którą wy nazywacie mediami. Złożyliśmy dzisiaj projekt ustawy w imieniu Koalicji Obywatelskiej, który przekazuje te 2 mld z roku 2021, jeszcze przed wejściem

Posel Sławomir Nitras

w życie budżetu, na walkę z COVID-em, na walkę z COVID-em. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Bartuś: Dziennikarze boją się wyjść na ulicę.)

Niech Polacy oceniają, czy te 2 mld, nowe 2 mld potrzebne są służbie zdrowia, tym, którzy walczą z COVID-em *(Dzwonek)*, czy Kurskiemu, Kaczyńskiemu...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, to jest wniosek o przerwę.

Posel Sławomir Nitras:

Wniosek o przerwę i o uzupełnienie porządku obrad, panie marszałku.

(Głos z sali: Najpierw trzeba wygrać wybory.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak, słyszałem. Słyszałem.

Posel Sławomir Nitras:

Proszę nie manipulować, bo jest pan marszałkiem Sejmu i nie może pan...

(Głosy z sali: Siadaj!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę mnie nie pouczać i opuścić mównicę.

(Posel Adam Szlapka: A pan nas może pouczać?)

Posel Sławomir Nitras:

Pan mnie też nie poucza. Proszę nie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Rzetelna informacja publiczna jest tak samo elementem bezpieczeństwa państwa jak inne służby.

Posel Sławomir Nitras:

Proszę nie mówić...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę zejść z mównicy.

Posel Sławomir Nitras:

Ja złożyłem wniosek o...

(Głos z sali: Siadaj!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ja słyszałem, co pan złożył, i to jest w protokole.

Posel Sławomir Nitras:

Proszę nie manipulować. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To pan krzyczy, panie pośle.)

(Posel Piotr Kaleta: Sławek, starzejesz się. Jeszcze kilka lat temu...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę opuścić mównicę.

Pani posel Joanna Scheuring-Wielgus, Lewica.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 184 regulaminu zgłaszam wniosek o przerwę i włączenie do porządku obrad dwóch ustaw Lewicy. Jedna to ustawa ratunkowa, według której nie można karać lekarzy i kobiet za przerywanie ciąży, a druga to liberalizacja prawa aborcyjnego. Żądamy liberalizacji prawa aborcyjnego... *(Poruszenie na sali)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Część posłów wchodzi z plakatami na mównicę)

(Głos z sali: Siadaj!)

(Głos z sali: Najpierw zmieńcie konstytucję.)

(Posel Piotr Kaleta: Poszanowanie kościołów.)

(Posel Anna Paluch: Siadaj!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie posłanki, proszę opuścić mównicę i schować te plakaty.

(Głos z sali: Legalna aborcja.)

(Głos z sali: Kobieta decyduje.)

Panie posłanki, ostrzegam, że będę musiał użyć środków nadzwyczajnych.

(Część posłów gromadzi się przy ławach poselskich Prawa i Sprawiedliwości)

(Głos z sali: Kara, kara.)

(Posel Adam Szlapka: Ojejku, prezesowi dzieje się krzywda.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Pani poseł Scheuring-Wielgus, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

(Poseł Adam Szlapka: Ojej, Policja.)

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Proszę siadać.)

Panie...

Ogłaszam przerwę i proszę Straż Marszałkowską o interwencję.

(Część posłów skanduje: Hańba! Hańba! Hańba!)

(Część posłów skanduje: To jest wojna! To jest wojna! To jest wojna!)

(Głos z sali: Kaczor, uciekaj.)

Proszę Straż Marszałkowską o przywrócenie porządku na sali.

(Część posłów skanduje: To jest wojna! To jest wojna! To jest wojna!)

Ogłosiłem przerwę. Proszę opróżnić salę.

(Głos z sali: Dawaj pan tę straż.)

(Głos z sali: Gdzie jest straż?)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 22 do godz. 10 min 28)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Wysoki Sejmie! Wobec sytuacji, jaka zaszła w ostatnich minutach, jestem zmuszony do podjęcia nadzwyczajnych środków.

Pani poseł Scheuring-Wielgus, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pani prowadzenie obrad.

(Głos z sali: Przecież siedzi tutaj.)

Pani poseł, nadal uniemożliwia pani prowadzenie obrad.

Na podstawie art. 175 ust. 5...

(Głos z sali: Wolność wyboru.)

(Głos z sali: Siedzi tutaj.)

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Ale pani poseł jest tam. Panie marszałku, pani poseł tam siedzi.)

(Głos z sali: Przecież siedzi w ławce szóstej.)

(Głos z sali: Pani poseł siedzi na swoim miejscu.)

W porządku.

(Głos z sali: Wolność wyboru.)

(Głos z sali: Konstytucja, konstytucja!)

Panie pośle Sławomirze Nitras, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Scheuring siedzi w szóstim rzędzie.)

(Głos z sali: Przestańcie.)

(Głos z sali: Nosek zakryj.)

(Głos z sali: Jak panu nie wstyd niszczyć kobiety?)

(Głos z sali: Jak panu nie wstyd?)

(Głos z sali: Kobiety proszę nie dotykać.)

(Poseł Robert Kropiwnicki: Może przerwę pół godziny, byśmy...)

Ja ogłosiłem przerwę, ale mamy sytuację, jaką mamy. Spokojnie.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, pół godziny przerwy może i to się...)

Pani poseł Jachira, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Ale nie ma pan podstaw do tego, żeby wykluczać.)

Na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pani prowadzenie obrad.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Ale, panie marszałku, ci posłowie są na miejscu.)

Pani poseł, pani nadal uniemożliwia prowadzenie obrad.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, to nie ma sensu.)

Na podstawie art. 175 ust. 5 podejmuję decyzję o wykluczeniu pani z posiedzenia Sejmu w dniu dzisiejszym.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, to jest bez sensu.)

Zgodnie z regulaminem Sejmu proszę opuścić salę posiedzeń.

Proszę stąd zejść. Proszę natychmiast opuścić to miejsce. Proszę stąd zejść.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, no dobrze, proszę zrobić przerwę.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Proszę o głos.)

Nie, nie ma teraz możliwości zabrania głosu.

(Głos z sali: Panie marszałku, przewodniczący klubu prosi o głos.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Panie marszałku, proszę o głos.)

Za chwilę.

(Poseł Klaudia Jachira: Boi się pan kobiet. Jak panu nie wstyd, panie prezesie? Niech pan powie prawdę, że boi się pan kobiet.)

Pani poseł Jachira jest wykluczona z obrad. Proszę o opuszczenie sali.

(Głos z sali: Co? Kogo?)

(Głos z sali: Wszystkich.)

(Poseł Sławomir Nitras: Czy Straż Marszałkowska chce chronić jednego posła?)

(Głos z sali: ...świeckim państwie.)

(Głos z sali: Jest pan tego pewien?)

(Głos z sali: To jest większa głupota, niż Kuchciński zrobił.)

(Głos z sali: Konstytucja.)

Pani poseł Jaruga-Nowacka, na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję panią do porządku.

(Głos z sali: To jest pożar.)

(Głos z sali: Nie ma takiej posłanki.)

(Poseł Sławomir Nitras: Nie ma takiej posłanki.)

(Poseł Sławomir Nitras: Jaka Jaruga-Nowacka, człowieku?)

(Głos z sali: Obrzydliwy cham.)

(Głos z sali: Panie marszałku, to nic nie da.)

(Głos z sali: Panie marszałku, proszę udzielić głosu przewodniczącemu.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Panie pośle Sławomirze Nitras, na podstawie art. 175 przywołuję pana do porządku.

(*Posel Michał Szczerba*: Obrzydliwy cham.)

(*Głos z sali*: Jak można świętej pamięci...)

(*Posel Barbara Nowacka*: Niech się pan ogarnie. Moja matka 10 lat temu zginęła.)

Ja wiem.

(*Posel Barbara Nowacka*: Przez wasze błędy.)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, proszę udzielić głosu przewodniczącemu.)

Pan poseł Szczerba. Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku.

(*Posel Sławomir Nitras*: To, że pan ojca własnego nie szanuje...)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Panie marszałku, to nic nie da. To jest zły pomysł.)

Za chwilę, spokojnie.

(*Posel Cezary Tomczyk*: To jest zły pomysł, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: To tylko doprowadzi do eskalacji. To jest zły pomysł.)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Ogłosić przerwę...)

Ale ogłosiłem, nie dało to żadnego rezultatu.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Proszę o głos, panie marszałku.)

Za chwilę.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, naprawdę proszę udzielić głosu przewodniczącemu klubowi.)

Za chwilę.

Panie pośle Nitras, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

(*Głos z sali*: To jest demokracja.)

Panie pośle Nitras, nadal uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

(*Głos z sali*: To jest demokracja?)

Na podstawie art. 175 ust. 5...

(*Posel Klaudia Jachira*: Nie ma pan prawa zasłaniać mnie.)

...podejmuję decyzję o wykluczeniu pana...

(*Posel Klaudia Jachira*: Jestem posłanką na Sejm i mam prawo nagrywać.)

...z posiedzenia Sejmu w dniu dzisiejszym.

(*Posel Klaudia Jachira*: Jestem posłanką, mam prawo nagrywać.)

Ja wznowiłem obrady, panie pośle.

(*Część posłów skanduje*: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!)

Zgodnie z regulaminem Sejmu proszę opuścić salę posiedzeń.

Pani poseł Jaruga-Nowacka, na podstawie art. 175 ust. 4...

(*Głos z sali*: Czerwona teczka Suskiego.)

...regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pani prowadzenie obrad.

(*Posel Czesław Mroczek*: Panie marszałku, bardzo proszę o głos.)

Sami chcecie.

Państwa posłów, którzy wciąż tam stoją, proszę o powrót na miejsce.

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Głos z sali*: Nie chowajcie się za słowem: aborcja.)

Pani poseł...

(*Głos z sali*: To nie jest państwo kościelne, nie macie prawa znęcać się nad kobietami.)

(*Głos z sali*: Słyszała pani kiedyś o prawie naturalnym?)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, proszę dopuścić przewodniczącego klubu do głosu...)

(*Część posłów skanduje*: Do pracy! Do pracy! Do pracy!)

(*Głos z sali*: Knajpy, najważniejsze knajpy.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Bo wy słabych i niepełnosprawnych byście załatwili tak jak dzieci nienarodzone.)

(*Głos z sali*: Bez kompromisu.)

(*Posel Klaudia Jachira*: Nie będzie mi pan rozkazywał. Niech pan nie obraża wyborców.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie prezesie, pan chyba zbyt dosłownie wziął głosy z ulicy i pan wychodzi.)

Ogłaszam kolejną przerwę – 10 minut – i zwołuję Konwent Seniorów do ciemnego saloniku.

Przypominam, że dwoje posłów jest wykluczonych dzisiaj z obrad, i proszę tych posłów o opuszczenie sali, a jeżeli nie, to proszę Straż Marszałkowską o dopilnowanie, aby ci posłowie opuścili salę. (*Gwar na sali*)

W czasie przerwy proszę Straż Marszałkowską o usunięcie z sali posłów, którzy zostali wykluczeni z obrad.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 35 do godz. 10 min 45*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wysoki Sejmie! Wznawiam obrady.

Ogłaszam przerwę do godz. 11.30.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 45 do godz. 11 min 32*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

(*Głos z sali*: Obrady będą ze Strażą Marszałkowską?)

Zostały nam jeszcze wnioski formalne, zanim przejdziemy do głosowania.

Pan poseł Dobromir Sośnierz. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie marszałku...)

(*Głos z sali*: Do pytań chcemy się zapisać.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Nie ma go na sali.

Pan poseł Kosiniak-Kamysz.

(*Głos z sali:* Brawo, dziewczyny.)

(*Głos z sali:* Panie marszałku, do pytań nie można się zapisać.)

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głos z sali:* Ale przecież stoję...)

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, wniosek o przerwę dla pana, żeby pan nie eskalował konfliktu w tej Izbie, tylko rozwiązujemy problemy.

(*Głos z sali:* Dokładnie.)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Jest 16 tys. zakażeń, chorych na COVID, jest problem na ulicach. To, co się dzieje w Sejmie... Widzicie, jakie są protesty. Polityka jest od tego, żeby rozwiązywać problemy. Straż Marszałkowska jest od tego, żeby pilnować Sejmu, a nie posłów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Dokładnie.)

(*Dzwonek*)

(*Głos z sali:* Proszę zabrać Straż Marszałkowską.)

Jest jedno rozwiązanie: nie publikować wyroku, rozpisać referendum, wpisać wynik referendum do konstytucji. I do tego wzywam. To jest jasne i logiczne rozwiązanie. I ja mam prawo to powiedzieć.

(*Głos z sali:* Panie marszałku...)

Mamy prawo o tym powiedzieć, bo jest stan nadzwyczajny.

(*Głos z sali:* Skandal!)

Jest wyższa konieczność.

(*Głos z sali:* Konstytucja.)

Tak, konstytucja, bo jest wyższa konieczność.

(*Głos z sali:* Zlikwidować państwo polskie.)

(*Głos z sali:* Panie marszałku, proszę zabrać Straż Marszałkowską.)

Jest stan wyższej konieczności i trzeba ratować Polskę.

(*Głos z sali:* Panie marszałku, my możemy wejść.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Cezary Tomczyk z wnioskiem formalnym.

(*Głos z sali:* Czy mogę się zapisać do pytań?)

Pan poseł Tomczyk. Bardzo proszę przepuścić pana posła.

(*Głos z sali:* Co to jest w ogóle?)

(*Głos z sali:* Pan poseł idzie zabrać głos.)

Poseł Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Ja przede wszystkim protestuję przeciwko użyciu Straży Marszałkowskiej w taki sposób. Dzisiaj posłowie nie mogą zapisywać się do głosu, nie mogą swobodnie przemieszczać się po sali, bo traktujecie Straż Marszałkowską, jakby była jakąś służbą w totalitarnym państwie.

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Głos z sali:* Hańba!)

(*Głos z sali:* Wstyd!)

Tak nie jest, Straż Marszałkowska jest od tego, żeby bronić Sejmu, żeby stać na straży pracy Sejmu...

(*Głos z sali:* Porządku.)

...a nie po to, by używać jej jak agencji ochroniarzkiej Jarosława Kaczyńskiego. (*Oklaski*) Na to nie będzie zgody.

(*Głos z sali:* Skandal!)

Panie Marszałku! Panie marszałku – zwracam się do pana marszałka Terleckiego – panie marszałku, pan jest marszałkiem Sejmu, a nie marszałkiem PiS-u, i to jest zasadnicza różnica. My dzisiaj musimy na sali pracować, musimy doprowadzić do tego, żeby ten haniebny...

(*Poseł Antoni Macierewicz:* Pan jest posłem Polski, nie od mordowania dzieci.)

...wyrok Trybunału Konstytucyjnego nigdy nie był wyrokiem, bo nie jest, nie uznajemy tego trybunału i nie uznajemy tego wyroku. (*Oklaski*)

Cała odpowiedzialność, cała odpowiedzialność za sytuację, która...

(*Część posłów skanduje:* Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!)

...dzieje się w Polsce, spada na pana, panie prezesie. (*Dzwonek*)

Pan prezes Jarosław Kaczyński jest za to odpowiedzialny osobiście.

Doprowadziliście do tego, że Trybunał Konstytucyjny nie istnieje, i to jest pana odpowiedzialność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję.

(*Głos z sali:* Zgłaszam wniosek przeciw. Wniosek przeciw.)

Pan poseł Sośnierz, bardzo proszę, z wnioskiem formalnym.

(*Głos z sali:* Z wnioskiem przeciw.)

Poseł Dobromir Sośnierz:

Przed chwilą słyszeliśmy tu posłów Platformy i Lewicy krzyczących: to jest wojna! Ludzie, opanujcie się, podgrzewacie emocje. Zaraz poleje się krew na ulicach i ludzie będą się powoływali na to, że słyszeli w Sejmie, że jest wojna, bo na wojnie się zabija.

(*Poseł Antoni Macierewicz:* Wy krzyczeliście: wojna!)

Posel Dobromir Sośnierz

W związku z wydarzeniami z ostatnich dni składam wniosek formalny o zwołanie Konwentu Seniorów i dodanie do porządku obrad dyskusji nad wnioskiem o odwołanie wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego w związku z tym, że rząd nie panuje nad sytuacją na ulicach. *(Oklaski)* W ciągu ostatnich kilku dni na ulicach rośnie fala agresji podsycanej i wspieranej przez polityków Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Dochodzi do aktów wandalizmu, niszczenia mienia, profanacji świątyń, ataków fizycznych, wznoszenia wulgarnych, pełnych nienawiści okrzyków i łamania dopiero co wprowadzonych ograniczeń sanitarnych, za którymi oni sami głosowali. A rząd pokazuje się tylko słaby wobec silnych i silny wobec słabych, bo demonstrację...

(Głos z sali: Sam do tego doprowadziłeś, podpisując wniosek do TK.)

(Poseł Mirosław Suchoń: Trzeba było rano wziąć tabletkę.)

...antymaseczkową rozgonił z całą bezwzględnością tylko po to, żeby patrzeć na defilujące wściekle feministki i ludzi obzuczających farbą kościoły. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Siadaj.)

(Głos z sali: Sam do tego doprowadziłeś.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle.

Wysoki Sejmie, teraz poddam pod głosowanie wniosek o przerwę, który został zgłoszony.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Już wam się konstytucja nie podoba?)

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Chcecie ją zmieniać na ulicach.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Iwona Arent: Ty się nie odzywaj, damski bokserze.)

(Dzwonek)

(Głos z sali: Damski bokser, damski bokser.)

(Poseł Sławomir Nitras: Waszych bym nie dotknął.)

(Poseł Iwona Arent: Mam nadzieję, że cię sąd skazze. Ja wierzę w sąd, właśnie w sąd.)

(Poseł Dorota Niedziela: Marszałek blokuje mównicę.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, na jakiej podstawie jest tu Straż Marszałkowska?)

(Poseł Piotr Kaleta: Epidemiologicznej.)

Głosowało 431 posłów. Za – 201, przeciw – 227, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Jest jeszcze zgłoszenie wniosku formalnego.

Pan poseł Piotr Borys.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Proszę o ogłoszenie przerwy, zebranie Prezydium i komisji regulaminowej. Łamię pan procedury, dlatego że bezprawnie wykluczył pan dwójkę posłów...

(Głos z sali: Prawnie, prawie.)

...w tym śp. panią Jarugę-Nowacką. Proszę przeprosić za te słowa albo je sprostować. *(Oklaski)*

Dodatkowo mamy 16 tys. zakażeń. Wypowiedzieliście wojnę Polakom i Polkom. Polacy są na ulicach. Nie mogą zaakceptować waszego pseudo-Trybunału Konstytucyjnego.

(Głos z sali: Wy wywołaliście wojnę.)

Dlatego proszę przestrzegać procedur, ogłosić przerwę i zwołać komisję regulaminową Sejmu, jeżeli chce pan przestrzegać prawa, panie marszałku. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: To wy krzyczycie: wojna!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, przed chwilą głosowaliśmy nad wnioskiem o przerwę i został on odrzucony, natomiast komisja regulaminowa zostanie zwołana.

(Poseł Klaudia Jachira: Proszę odblokować karty.)

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość przedłożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację ministra rodziny i polityki społecznej na temat funkcjonowania programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”, programów finansowanych ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz ewentualnych skutków, jakie wywołuje w ich realizacji wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. (sygn. K 1/20).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o tę informację.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Polsce ustawy o spółdzielniach.

Sprawozdanie to druk **nr 701**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw,

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 676 i 675.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad sprawozdaniem o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Polsce ustawy o spółdzielniach.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 6-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji nad informacją ministra rodziny i polityki społecznej.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie dostępności lekarzy ginekologów, gabinetów ginekologicznych, w tym dla kobiet z niepełnosprawnościami, badań prenatalnych i zabiegów przerywania ciąży, o których przedstawienie wnosili Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Teraz proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik:

Droży Panie i Panowie Posłowie! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – nieaktualne;

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11, godz. 12:30 oraz godz. 13:30;

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15;

— Finansów Publicznych – godz. 12, godz. 17.30 oraz godz. 14.30;

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, proszę wyprowadzić Straż Marszałkowską.)

— Zdrowia – godz. 14.30 i godz. 19;

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 20;

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17. Dziękuję.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, proszę wyprowadzić Straż Marszałkowską z sali.)

(Poseł Piotr Borys: Wyprowadzić Straż Marszałkowską.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, jestem odpowiedzialny za sprawne funkcjonowanie Sejmu.

(Głos z sali: Niech pan nie narusza powagi tej Izby.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Informacja Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na temat funkcjonowania programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”, programów finansowanych ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz ewentualnych skutków, jakie wywołuje w ich realizacji wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22.10.2020 r. (sygn. K 1/20).

(Poseł Wojciech Król: Niech pan nie narusza powagi tej Izby.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Halo, tu polski parlament.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym, bardzo proszę.)

Wnioski formalne już były.

Proszę ministra rodziny i polityki społecznej...

(Poseł Cezary Tomczyk: Panie marszałku, proszę z wnioskiem formalnym.)

...panią Marlenę Małąg o przedstawienie informacji.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać. Będzie pan miał czas po tym wystąpieniu.

**Minister Rodziny i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małąg:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ostatnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego budzi społeczne emocje...

(Głos z sali: Proszę pani, nie możemy pani zobaczyć.)

**Minister Rodziny i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małag**

...wykorzystywane przez opozycję do doraźnych celów politycznych.

(*Głos z sali:* Nie możemy tego oglądać.)

Tę samą opozycję, która jeszcze niedawno, mając pełnię władzy, niewiele zrobiła dla kobiet (*Oklaski*) podejmujących heroiczną decyzję o urodzeniu dziecka o ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniu albo nieuleczalnej chorobie zagrażającej życiu.

(*Część posłów skanduje:* Nie masz głosu! Nie masz głosu! Nie masz głosu!)

Mówię do państwa jako minister rodziny, kobieta. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Nie masz głosu.)

Jest ze mną pełnomocnik rządu do spraw wsparcia osób niepełnosprawnych. (*Dzwonek*)

(*Posel Cezary Grabarczyk:* A 20 mln na hospicja zmarnowaliście?)

Dlatego chcę przypomnieć, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy jako pierwszy i jedyny przygotował program kompleksowego wsparcia dla rodzin...

(*Część posłów skanduje:* Piekło kobiet! Piekło kobiet! Piekło kobiet!)

...program „Za życiem”. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Aby walczyć o godność, trzeba przede wszystkim żyć. Nakłady na wsparcie osób z niepełnosprawnościami, kiedy porównamy państwa rządu, 2015 r., to ponad 15 mld zł, dziś, w roku 2020, jest to ponad 27 mld zł. (*Oklaski*)

Program „Za życiem” wprowadza przede wszystkim innowacyjne rozwiązania oraz stanowi pierwsze kompleksowe wsparcie dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Program dotyczy w szczególności wczesnego wspomagania rozwoju dziecka, opieki, w tym także opieki paliatywnej lub rehabilitacji, wsparcia kobiet w ciąży i ich rodzin w przypadku ciąży powikłanej.

(*Posel Adam Szłapka:* Ze swojego miejsca nie widzę.)

Pomyśleliśmy o pomocy i zabezpieczeniu szczególnie wrażliwych potrzeb rodzin.

(*Posel Antoni Macierewicz:* Panie pośle, zasłania pan.)

Zgodnie z planem finansowym programu „Za życiem” w latach 2017–2021 na jego realizację przeznacziliśmy ponad 3 mld zł. (*Oklaski*) W kolejnym budżecie, na lata 2022–2026, przeznaczamy 3200 mln zł. Aby uzmysłowić Wysokiej Izbie, jak szeroki zasięg ma ten program, pozwolę sobie wymienić te zadania. Prosiłabym państwa, abyście zwrócili na to uwagę i posłuchali. Wsparcie kobiet w ciąży i ich rodzin obejmuje przede wszystkim opiekę nad kobietą w ciąży, szczególnie kiedy ciąża jest powikłana. Rodzinom i dzieciom z wadą letalną zapewniamy opiekę psychologiczną, a także, kiedy jest potrzeba... (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

**Minister Rodziny i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małag:**

...opiekę paliatywną. (*Oklaski*)

(*Część posłów uderza w pulpity*)

(*Głosy z sali:* Kłamstwo!)

Rozwijamy sieć domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży... (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Kłamstwo!)

...aby przede wszystkim zwiększyć dostępność. Stwarzamy rozwiązania wspomagające uczennice w ciąży, aby mogły kontynuować naukę. Wprowadzone do Kodeksu pracy rozwiązania pomagają rodzinom łączyć pracę zawodową z wychowaniem dzieci.

(*Głos z sali:* Co pani mówi?)

Celem ujętym w programie dziecięcej opieki koordynowanej jest wczesne diagnozowanie...

(*Głos z sali:* Hipokryzja.)

...leczenie dzieci urodzonych z ciężkimi dysfunkcjami. Ta forma świadczeń pozwala sfinansować zintegrowaną opiekę neonatologiczną, wielospecjalistyczną oraz pediatriczną. Tworzymy ośrodki, przede wszystkim ośrodki koordynacyjno-rehabilitacyjne, opiekuńcze, aby dzieci otoczyć wsparciem w ich właściwym rozwoju.

(*Głos z sali:* Ooo, a pan Kaczyński gdzie?)

Ministerstwo Edukacji Narodowej podpisało już 305 takowych porozumień.

Dofinansowujemy miejsca opieki nad dziećmi z niepełnosprawnością do lat 3.

Wysoka Izbo! Rząd zauważył, że rodzice opiekujący się dziećmi z niepełnosprawnościami muszą sprawować nad nimi opiekę dłużej niż do 8. roku życia. Przede wszystkim wydłużyliśmy ten okres do 18. roku życia.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Panie marszałku, zgłaszam wniosek formalny.)

Ponadto w przypadku urodzenia dziecka z ciężkim, nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu dzięki programowi „Za życiem” wprowadziliśmy jednorazowe świadczenie. Do tej pory z tego świadczenia skorzystało 14 tys. osób. Wypłaciliśmy ponad 57 mln zł. (*Oklaski*) Uzupełnieniem są przede wszystkim zadania związane ze wsparciem, rehabilitacją.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Panie marszałku...)

Należy do nich przede wszystkim (*Dzwonek*) rozwijanie sieci środowiskowych domów samopomocy, wspieranie tych istniejących, a także rozszerzenie ich działalności przez możliwość korzystania z nich przez osoby z niepełnosprawnościami sprzężonymi czy ze spektrum autyzmu. To także ogromne wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo często zdarza się, że kobieta, która rodzi dziecko z poważ-

Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Małag

na niepełnosprawnością, pozostaje ze swoim heroizmem sama.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Właśnie.)

Dlatego wprowadziliśmy rozwiązania i uregulowania prawne służące przede wszystkim poprawie egzekucji alimentów.

Szanowni Państwo! Nie sposób również pominąć innego instrumentu wsparcia osób niepełnosprawnych. Chodzi o Fundusz Solidarnościowy.

(*Posel Adam Szlapka*: 13 mln dla Rydzika.)

Z tego funduszu od 1 października 2019 r. finansujemy m.in. świadczenia uzupełniające w wysokości do 500 zł dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. W ramach tego funduszu sprawnie działają tak bardzo potrzebne programy jak: „Asystent osoby niepełnosprawnej”, „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych”, opieka wytchnieniowa czy „Centra opiekuńczo-mieszkalne”

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ludzie wiwatują od kilku dni na ulicach.)

Jak do tej pory tylko rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy podjął tak skuteczne i efektywne działania. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Proszę iść na ulice i posłuchać.)

Łącznie z Funduszu Solidarnościowego w latach 2019 i 2020 przeznaczymy na programy ponad 14 mld zł.

W tym roku został uruchomiony również dodatkowy program: „Świadczenia medyczne z Narodowego Funduszu Zdrowia dla osób niepełnosprawnych”. Ma on przede wszystkim zapewnić osobom niepełnosprawnym wsparcie zawodowe, pomóc im podjąć aktywność zawodową. W efekcie dialog ze środowiskiem osób niepełnosprawnych... Obecny tutaj pan minister, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych, pan Paweł Wdówik, wielokrotnie z nimi rozmawiał. Wypracowujemy rozwiązania razem ze środowiskiem osób niepełnosprawnych (*Oklaski*), wsłuchując się w ich potrzeby. Rząd, wsłuchując się w ich potrzeby, stworzył przede wszystkim program „Asystent osoby niepełnosprawnej”, rozszerzył jego działanie, oraz stworzył program „Opieka wytchnieniowa dla członków rodzin lub opiekunów osób z niepełnosprawnościami”. Rozszerzyliśmy te programy tak, że obejmują nie tylko jednostki samorządu terytorialnego, lecz także organizacje pozarządowe. Chcemy sprawnie i efektywnie działać na rzecz drugiego człowieka (*Oklaski*), który tego wsparcia potrzebuje.

W ramach aktualnie realizowanego programu usług asystenckich wprowadzamy też dodatkowe finansowania. Przede wszystkim rozszerzamy działalność programu, aby jak najwięcej osób mogło z niego skorzystać, także z programu opieki wytchnieniowej, tak bardzo potrzebnego rodzicom dzieci z niepełnosprawnościami.

(*Głos z sali*: ...ta ustawa leży w koszu.)

Podjęte zostały również działania, które przede wszystkim mają się przełożyć na wdrażanie kolejnych programów na rok 2021. Pracujemy nad tym z zespołem pod kierunkiem pana ministra Wdówika, ale także ze środowiskami osób niepełnosprawnych.

Ubiegłotygodniowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowi, że przepis zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego, nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z ustawą zasadniczą. Szanowni państwo, życie ludzkie jest wartością w każdej fazie rozwoju. Jako wartość, której źródłem są przepisy konstytucyjne, powinno ono być chronione przez ustawę zasadniczą. Skutki orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego będą dotyczyły w szczególności większego zapotrzebowania na wszelkie formy wsparcia dla kobiet w ciąży i ich rodzin realizowane dzięki programowi „Za życiem”.

(*Głos z sali*: Jakiego?)

Przedstawimy państwu te rozszerzenia. Mówię do państwa jako kobieta, minister, przede wszystkim jako mama dorosłych córek i babcia wnucząt. Los polskich kobiet jest dla nas ważny.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Kłamstwo.)

Chroniliśmy polskie kobiety, chroniliśmy polskie rodziny. (*Oklaski*) To my wprowadzamy rozwiązania, które przede wszystkim mają otoczyć opieką, wspierać nasze polskie rodziny.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Kłamstwo.)

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: To dlaczego wyszły na ulice?)

Szanowni Państwo! Aby móc walczyć o godność, przede wszystkim musimy móc żyć. Nie mamy prawa zabijać nienarodzonych dzieci. (*Oklaski*) Szanowni państwo, działania podejmowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy, chodzi przede wszystkim o program „Za życiem” i Fundusz Solidarnościowy, mają ochronić i wspierać kobiety, rodziny i dzieci oraz osoby dorosłe z niepełnosprawnościami, które tego wsparcia potrzebują. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Klaudia Jachira*: Hańba, hańba, hańba!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani minister.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pan Paweł Wdówik.

(*Głos z sali*: Jak można tak beczelnie kłamać?)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Panie marszałku...)

Zaraz po tym punkcie. Niechże pan będzie cierpliwy.

(*Głos z sali*: Zafundowaliście tortury...)

(*Głos z sali*: Cisza!)

(*Głos z sali*: Cisza! Milczeć!)

(*Głos z sali*: Milczeć!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki*(Głos z sali: Spokój!)**(Głos z sali: To jest ta łagodność kobieca, anioły.)**(Głos z sali: Szacunku więcej!)**(Poseł Piotr Kaleta: Ty aniołem nie jesteś niestety, mimo że bardzo byś chciała być.)*

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć...

*(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan się upomni o niepełnosprawnych, których nie wpuszczono.)**(Głos z sali: Jak się nie umie reagować...)*

Nauczę się z czasem nie reagować, ale na razie mnie to jeszcze rozprasza.

W odniesieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego chciałbym państwu przede wszystkim przeczytać art. 10 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Ta konwencja, ratyfikowana przez Polskę za rządów Platformy Obywatelskiej, ale ratyfikowana jednogłośnie, jest gwarancją równych praw obywatelskich dla osób z jakąkolwiek niepełnosprawnością. Na szczęście to jest prawo jeszcze niekwestionowane przez nikogo, od lewej do prawej, że osoby dotknięte jakąkolwiek niepełnosprawnością mają pełne prawa obywatelskie. Art. 10 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych nosi tytuł: Prawo do życia. Państwa strony potwierdzają, iż każda istota ludzka ma niezbywalne prawo do życia i podejmą stosowne kroki celem umożliwienia osobom niepełnosprawnym skutecznego egzekwowania wyżej wymienionego prawa na równych zasadach z innymi obywatelami – koniec tego artykułu. Właśnie dzięki temu wyrokowi – i mówię to w tej chwili przede wszystkim jako osoba niepełnosprawna – wreszcie mamy poczucie, że nikt nie odmawia nam prawa do życia z powodu niepełnosprawności. To oczywiście... Nie wiem, czy w Sejmie istnieje zwyczaj apelowania do sumień...

*(Poseł Michał Szczerba: To nie jest pana zadanie.)**(Głos z sali: Cicho!)*

...ale chcę państwu powiedzieć, że to, co się w tej chwili dzieje, to jest jawna manipulacja, ponieważ dobrze wiemy, że te ponad tysiąc aborcji, o które toczy się spór, w zdecydowanej większości dotyczy sytuacji podejrzenia niepełnosprawności, a nie wad letalnych. I warto, żebyście to powiedzieli, wyprowadzając na ulicę 14-, 15-latków. *(Oklaski)*

*(Poseł Klaudia Jachira: Wyprowadzając... Sami wyszli.)**(Poseł Antoni Macierewicz: Manipulujecie dziećmi.)*

Osoby niepełnosprawne potrafią być szczęśliwe.

Osoby niepełnosprawne mogą szczęśliwie żyć...

(Poseł Klaudia Jachira: Bez czaszki.)

...mając zespół Downa, nie mając rąk, nie poruszając nogami, nie chodząc, nie słysząc, nie widząc. *(Oklaski)*

Nie jestem członkiem PiS-u, państwo o tym dobrze wiedzą. Jestem tutaj dlatego, że jest to pierwszy rząd, który osobom niepełnosprawnym zagwarantował możliwość wpływania na ich sytuację – pierwszy rząd. *(Oklaski)* I chcę państwu powiedzieć, że niezależnie od orientacji politycznej organizacji pozarządowych organizacje te współpracują z rządem reprezentowanym przez pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, dlatego że widzą szansę na zmianę swojej sytuacji. Nie chcę przytaczać przykładów, kiedy jako pracownik Uniwersytetu Warszawskiego wisiałem u pańskiej klamki tego czy innego pełnomocnika poprzednich ekip, po to żeby się doprosić o 3-minutową audiencję. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Hańba! Wstyd!)**(Gwar na sali, dzwonek)*

W tej chwili każda osoba niepełnosprawna dwa razy w miesiącu może przyjść i ze mną rozmawiać tyle, ile potrzebuje. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Borys: Dlaczego dzisiaj nie wpuszczono osób niepełnosprawnych? Osoby na wózkach były dzisiaj pod Sejmem.)

*(Głos z sali: Ciszej, panie pośle.)**(Głos z sali: Co pan gada?)*

(Głos z sali: Osoby na wózkach były w Sejmie, pod Sejmem...)

Chcę powiedzieć...

*(Poseł Antoni Macierewicz: Nie przerywaj.)***Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę nie przeszkadzać.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

...że manipulowanie osobami niepełnosprawnymi to jest rzecz, która przynajmniej części tego Sejmu wychodzi znakomicie... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Takiego upokorzenia...)***Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł, która teraz wrzeszczy, podobno broni praw osób niepełnosprawnych.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Natomiast takie rozwiązania jak „Dostępność+”, jak ustawa, która gwarantuje *(Dzwonek)* osobom

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik

z niepełnosprawnościami dostępność cyfrową usług publicznych – nie wpadliście na to, prawda? Nie wpadliście, dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości to zrobił. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Tak jest.)

Fundusz Solidarnościowy, opieka wytchnieniowa – proszę bardzo, tak bardzo o nią walczyć, dlaczego w takim razie w momencie, kiedy ogłaszamy program opieki wytchnieniowej, większość samorządów po te pieniądze nawet nie chce się schylić?

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Antoni Macierewicz: To wasze samorządy.)

My uruchamiamy równoległy program dla organizacji pozarządowych, a w kolejnym kroku wprowadzimy świadczenie opieki wytchnieniowej i asystenta osoby niepełnosprawnej jako rozwiązania, które będą ustawowo przypisane samorządom, bo to się należy obywatelom z niepełnosprawnością. *(Oklaski)* I nie będziemy czekać na to, aż samorządy o takiej czy innej orientacji politycznej wezmą pieniądze lub nie, bo daje to rząd PiS-u, rząd Zjednoczonej Prawicy.

(Głos z sali: Bo nie umiecie skonstruować dobrego programu, dlatego.)

(Głos z sali: Taka jest prawda.)

(Głos z sali: Macie leniwych...)

Ja się powstrzymam od komentowania tego, co państwo robią, bo to naprawdę jest żenujące. *(Oklaski)* Siedzę sobie na tej sali i obserwuję z boku, jak wygląda demokracja i jak wygląda blokowanie obrad. Przecież to jest po prostu skandaliczne. *(Oklaski)* I potem będziecie mieli chętność pokazywać w telewizjach zagranicznych, unijnych...

(Głos z sali: Co to są telewizje unijne?)

Krajów unijnych.

Będziecie pokazywać, jak łamana jest konstytucja.

(Poseł Cezary Tomczyk: Panie marszałku, ja protestuję przeciwko czemuś takiemu. Proszę kończyć.)

(Poseł Antoni Macierewicz: Siadaj.)

To jest po prostu bulwersujące.

(Poseł Cezary Tomczyk: Proszę, żeby pan zainteresował.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie ministrze, dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik:

Oczywiście, że będę.

(Część postów wstaje, długotrwałe oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Antoni Macierewicz: Tak trzeba mówić i tak trzeba robić. To jest obrona praw.)

(Poseł Robert Kropiwnicki: Zastłaniacie się niepełnosprawnymi...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Rozumiem, że sytuacja się nieco uspokoiła, Wysoki Sejmie. *(Gwar na sali)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Dotąd cię nie było.)

Bardzo proszę o spokój.

Właśnie chciałem powiedzieć, panie Rutnicki...

(Poseł Iwona Arent: Ty, łysy, lepiej siedź cicho.)

...że rozumiejąc, że sytuacja w Sejmie się nieco uspokoiła, podziękuję panom ze Straży Marszałkowskiej – bardzo panom dziękuję – i odblokujemy wejście na mównicę. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo panom. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Zdejmij tę maskę. So-wiet czy SS?)

Mam nadzieję, że awantury się nie powtórzą.

Teraz wniosek formalny, pan poseł Tomczyk.

Poseł Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że w ogóle Straż Marszałkowska była tutaj, na sali, jest absolutnym skandalem. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Dzięki Bogu, była.)

(Głos z sali: Wy w to Boga nie mieszajcie.)

Żeby Straż Marszałkowska traktowana była w taki sposób, jak prywatna agencja ochroniarska? To nie jest, szanowni państwo...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, wniosek formalny, bardzo proszę.

Poseł Cezary Tomczyk:

Składam wniosek formalny o przerwę.

To nie jest wasza prywatna impreza partyjna, szanowni państwo. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Już to mówileś.)

(Głos z sali: Wymyśl coś nowego.)

Jeżeli mówicie o kwestii związanej z niepełnosprawnymi, to pamiętamy protest osób niepełnosprawnych, który trwał 40 dni i 40 nocy.

(Poseł Jakub Rutnicki: 40 dni hańby.)

Pamiętam, co wtedy zrobiliście. A nie zrobiliście dokładnie nic. *(Oklaski)* I taka jest odpowiedź. Dzisiaj tych ludzi nie wpuściliście do Sejmu. Chcieli z galerii oglądać dzisiejsze obrady.

(Poseł Barbara Bartuś: Jest pandemia, dobrze pan wie, i to jest zagrożenie.)

Posel Cezary Tomczyk

Odbili się od Straży Marszałkowskiej i od biura przepustek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żądam przywrócenia posłów, żeby mogli obradować. Poseł Nitras, poseł Jachira, posłowie Lewicy – to są posłowie, którzy zgłosili odwołania. Pan niezgodnie z regulaminem Sejmu ich wykluczył. Nie było Prezydium, nie było komisji regulaminowej. Żądam, żeby jak najszybciej posłowie zostali przywróceni, tak żeby mogli uczestniczyć w obradach Sejmu i w obradach komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 6-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

(Poseł Cezary Tomczyk: Ale proszę o głosowanie w tej sprawie.)

Otwieram dyskusję.

(Poseł Klaudia Jachira: Głosowanie! Głosowanie o przerwę!)

(Głos z sali: Głosowanie, panie marszałku.)

Już głosowaliśmy nad wnioskiem o przerwę. Nie będziemy głosować nad tym wielokrotnie.

(Poseł Cezary Tomczyk: Ale złożyłem...)

Panie pośle, niech pan...

(Poseł Wojciech Król: Proszę nie zakłócać powagi tej Izby.)

Zaraz zostanie zwołana komisja regulaminowa w sprawie...

(Poseł Cezary Tomczyk: Dobrze, ale proszę o przełożenie przerwy.)

Ale po co? Przecież przed półgodziną głosowaliśmy. *(Gwar na sali)*

(Poseł Barbara Bartuś: Chcemy pracować. Pozwólcie.)

(Poseł Wojciech Król: My też chcemy pracować, pani posel.)

Komisja regulaminowa zostanie zwołana, a potem odbędzie się posiedzenie Prezydium Sejmu zgodnie z regulaminem Sejmu, panie pośle.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Anna Milczanowska w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Brawo!)

Posel Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie informacji ministra rodziny i polityki społecznej na temat funkcjonowania programu kompleksowego wsparcia dla

rodzin „Za życiem”, programów finansowanych ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz ewentualnych skutków, jakie wywołuje w ich realizacji wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r.

Bardzo serdecznie dziękuję pani minister Marlenie Małag i panu ministrowi za ich sprawozdanie, za ich słowa.

Przedmiotem omawianej informacji, jaką usłyszeliśmy, było przedstawienie aktualnego stanu faktycznego funkcjonowania programu „Za życiem” oraz związanych z nim instrumentów finansowych. Ta syntetyczna analiza skutkuje powstaniem stabilnej płaszczyzny dla kolejnych działań, działań pozwalających na zarówno udoskonalenie obowiązujących rozwiązań prawnych, jak i ich dostosowanie do zmieniających się warunków; praktycznie sprowadza się do zapewnienia takich standardów, przy których ani jedna kobieta, ani jedno dziecko nie pozostaną bez odpowiedniego wsparcia. *(Oklaski)*

Kompleksowy program „Za życiem” stał się pierwszą podjętą w III Rzeczypospolitej spójną, syntetyczną próbą wprowadzenia wsparcia dla osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin. Wprowadził on wiele postulowanych i ważnych rozwiązań. Jego nadrzędnym celem od początku było umożliwienie rzeczywistej i pełnej integracji społecznej osób niepełnosprawnych oraz wsparcie psychologiczne, społeczne, funkcjonalne i ekonomiczne ich rodzin. A dzisiaj dzięki precyzyjnemu monitoringowi obejmującemu realizację programu „Za życiem” możemy ocenić jego efekty, ale także wprowadzić potrzebne korekty oraz całkowicie nowe rozwiązania, które nie tylko pozwolą realizować założone u podstaw cele programu, ale też będą odpowiedzią na nowe wyzwania.

Mądre i systematyczne rozwijanie programu „Za życiem” musi skutkować stworzeniem stabilnej gwarancji opieki dla wszystkich dzieci, które rodzą się z chorobą lub są nie w pełni sprawne, a także dla ich rodzin zapewniających im codzienną opiekę, w tym prawną oraz tę często skomplikowaną i najtrudniejszą, hospicyjną i paliatywną, służącą leczniczej rehabilitacji i zaopatrzeniu w wyroby medyczne.

To nasz obowiązek, z którego nie można nas zwolnić. A bezprzykładny barbarzyński atak wymierzony w przyrodzone człowiekowi święte prawo do życia oraz wartości, którym hołdujemy, tylko ten obowiązek wzmacnia. Bo życie jest najważniejszą wartością, jaką mamy na ziemi. I nie ma odpowiedzialności za życie społeczne bez odpowiedzialności za życie bezbronного dziecka.

Ale rozwijanie programu „Za życiem” jesteśmy dzisiaj winni zarówno tym, którzy sami nie mogą się jeszcze bronić, jak i – co może niektórych zdziwi – tym, którzy zagubili się w świecie kłamstw promujących cywilizację śmierci, których gorycz osobistych dramatów prowadzi często do nieopanowanej agresji, którzy są cynicznie i instrumentalnie wykorzystywa-

Posel Anna Milczanowska

ni. Dlatego nie wolno nam ustawać w tej służbie w obronie człowieczeństwa. *(Oklaski)*

Chciałabym wierzyć, że wszyscy, także ci miotający kamienie...

Pamiętajmy, że ten Sejm ustanowił rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II... *(Oklaski)*

(Głos z sali: I to był błąd.)

...i przypomniał słowa wielkiego Polaka, w których uczył nas, że żadna wspólnota nie przetrwa bez prawdziwej solidarności, ale także solidarność nie może istnieć bez miłości. *(Oklaski)* Pamiętajmy jego słowa: „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu”.

Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest zdecydowany prowadzić i wspierać wszelkie działania rozwijające program „Za życiem” oraz instrumenty finansowe obsługujące ten program. Będziemy wspierać również wszelkie projekty pozwalające na to, by działania uwzględnione w programie „Za życiem” były realizowane równolegle, a nawet poza nim. Trzeba dobrych i skutecznych rozwiązań. *(Oklaski)*

(Posel Antoni Macierewicz: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz głos zabierze pani poseł Barbara Nowacka z klubu Koalicji Obywatelskiej.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Po pierwsze, czas mi leci, jeszcze nie doszłam, ale rozumiem, że to pana metody. Nazywam się Barbara Nowacka i oczekuję, że przeprosi pan moją matkę, śp. Izabelę Jarugę-Nowacką, którą dzisiaj wykluczył pan z obrad. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Ja tylko przypominam, że katastrofa smoleńska nie jest wasza i zginęli tam wszyscy. Tak samo jak Polska nie jest wyłącznie wasza i nie macie prawa jej zawłaszczać. *(Oklaski)* I dzisiaj...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo uprzejmie przepraszam panią poseł za pomyłkę. Oczywiście nie wykluczyłem pani poseł ani śp. pani mamy z obrad. Przepraszam.

Posel Barbara Nowacka:

Dziękuję, panie marszałku. Chociaż pan ma odwagę, bo pan Kaczyński zrejterował.

A ja tu mówię w imieniu tysięcy kobiet, które stoją dzisiaj na protestach.

(Posel Iwona Arent: Jezu, już nie przesadzaj.)

(Głos z sali: Już nie przesadzaj.)

W imieniu rodzin, które naraziliście na strach i wykluczenie.

(Posel Sławomir Nitras: Nie krzycz, Macierewicz. Zamknij się.)

W imieniu dziewczyn, młodych kobiet *(Gwar na sali, dzwonek)*, które wiedzą, że Polska nie jest dla nich przyjaznym krajem, i będą się bały podejmować decyzję o macierzyństwie.

(Posel Antoni Macierewicz: Polska chroni życie.)

W imieniu tych kobiet, które dzisiaj są wypisywane ze szpitali, kiedy odmawiane jest im prawo do aborcji przy wadzie letalnej, o której pani minister powiedziała, że macie pomoc psychologiczną. Dla dzieci z wadą letalną? Pani się douczy, pani minister. To wstyd i hańba. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Mówię tutaj w imieniu tych, którzy dzisiaj mówią: będziemy się bali mieć dzieci w Polsce, która o nas nie dba. Bo Polek i Polaków nie da się kupić za 4 tys. Tak obrażacie godność.

(Posel Antoni Macierewicz: Nikt bardziej nie dba o Polskę.)

I w imieniu tych ludzi oskarżam was. Oskarżam was, politycy PiS, oskarżam cię, Jarosławie Kaczyński...

(Głos z sali: A my was.)

...o zniszczenie konstytucyjnego ładu, o doprowadzenie do chaosu na polskich ulicach, o doprowadzenie do wojny polsko-polskiej.

(Posel Jan Mosiński: Nie wysyłajcie dzieci na ulice.)

Wojny, która prowadzi tylko do jednego: do pogardy i nienawiści. 16 tys. nowych zachorowań dzisiaj. *(Oklaski)* 16 tys.

(Posel Antoni Macierewicz: Wywołujecie wojnę.)

A wy robicie awantury w Sejmie, bo nie odróżniacie pioruna od innych znaków. Wstyd i hańba. *(Oklaski)*

(Posel Antoni Macierewicz: My robimy awantury?)

Oskarżam was. Oskarżam was o to, że odbieracie godność kobietom, odbieracie im prawo do bezpiecznego i spokojnego rodzicielstwa. Oskarżam was o cyniczne wykluczanie osób niepełnosprawnych, o używanie ich do swojej wojny politycznej.

(Posel Antoni Macierewicz: Kłamiesz...)

Panie Macierewicz, pana *(Gwar na sali, dzwonek)* oskarżam o wojnę w związku ze Smoleńskiem.

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

(Posel Sławomir Nitras: Macierewicz, nie przeszkadza.)

I Polacy tego panu nie zapomną. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Sławomir Nitras: Macierewicz, nie przeszkadza.)

O kłamstwa. Pan niech wybuchów nie słucha, pan niech przeprosi.

Posel Barbara Nowacka

Oskarżam was o to, że dzisiaj rodziny będą żyły w strachu.

(*Posel Jan Mosiński*: Oskarżam panią, że wysyłacie dzieci na ulicę.)

Oskarżam was o kłamstwa i pogardę wobec osób z niepełnosprawnościami. Oskarżam was o to...

(*Posel Barbara Bartuś*: A my nie oskarżamy, tylko stwierdzamy fakty.)

...że uważacie, że każdy problem można załatwić, rzucając grosz, a nie dając kobiecie prawa do wyboru... (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Działa pani przeciwko kobietom.)

...kobiecie i rodzinie. A dla nas najważniejsze jest dobro kobiet i rodzin. Rodzin, które chcą być szczęśliwe, i kobiet, które umieją same wybrać.

(*Głos z sali*: Czym to dobro?)

(*Posel Monika Wielichowska*: Pani poseł, ciszej.)

Bo Polki, panie i panowie z PiS, bo Polki, panie Jarosławie Kaczyński, są mądre, są gotowe na walkę o swoje prawa, o godność i konstytucję. A konstytucja daje im prawo do życia w bezpiecznej Polsce.

Pan Kaczyński odpowiada za bezpieczeństwo. Musi odejść. A my wnosimy o odrzucenie informacji pani minister. Dziękuję. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Zejdź.)

(*Część posłów skanduje*: Piekło kobiet! Piekło kobiet! Piekło kobiet!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Iwona Hartwich, bardzo proszę.

Posel Iwona Hartwich:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Posel Antoni Macierewicz*: To prawda, reprezentujecie piekło kobiet.)

(*Posel Cezary Tomczyk*: Proszę nie przeszkadzać.)

Chciałam powiedzieć do pani Małag dwa słowa, a właściwie wszystko to, co mam tutaj do powiedzenia.

Pani Minister! Możecie państwo mówić, że wydajecie masę milionów na pomoc dla osób z niepełnosprawnościami, ale to nie przekłada się na realne życie tych osób. Pan marszałek może mówić o tym, że wrzeszczę, ale jeżeli to jest upominanie się o godność osób z niepełnosprawnościami – mogę wrzeszczeć.

Drodzy Państwo! W Polsce sytuacja rodzin z osobami niepełnosprawnymi jest dramatyczna. Program „Za życiem” nie jest kierowany do osób po 18. r.ż. Co my mamy zrobić, pani minister, z naszymi dziećmi, kiedy kończą 18 lat i 1 dzień? (*Oklaski*) Są od wielu lat pozostawiane same sobie. O wszystko trzeba wal-

czyć: o miejsce w przedszkolu – proszę mi nie przeszkadzać.

(*Posel Krzysztof Tchórzewski*: Przez Platformę Obywatelską.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali*: Panie Antoni, naprawdę...)

O miejsce w przedszkolu, o miejsce w szkole, o dostęp do rehabilitacji.

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie Macierewicz, zamknij się pan.)

Żebrać o każdy turnus rehabilitacyjny. Osoby niepełnosprawne w Polsce nie mają nawet jednego darmowego turnusu. Rząd PiS oszukał niepełnosprawne osoby ustawą 520.

(*Głos z sali*: A za Platformy był?)

Pani Minister! Nasze rodziny do tej pory nie zaoszczędziły z tej ustawy nawet jednej złotówki. Nie ma darmowych leków, nie ma darmowych pampersów. Drodzy państwo, zostały obcięte miliony na opiekę wytchnieniową i usługi opiekuńcze – pani mówi o tym, że jest więcej środków? Dlaczego pani kłamie?

(*Głosy z sali*: Wstyd!)

Tych środków w tym roku jest po prostu mniej. Za to niepełnosprawne osoby, a szczególnie te po 18. r.ż., dla was są niewidzialne, te rodziny są niewidzialne. 40 dni na posadzcę sejmowej, drodzy państwo, pamiętacie?

(*Głos z sali*: Tak.)

40 dni poniżania, upokorzenia...

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Hańba! Hańba PiS-u!)

...zamykane toalety, windy, okna, zimne nawiewy. (*Dzwonek*) Wyzywanie, byliśmy wyzywani. Pan minister, marszałek Karczewski, nazywał nas zagrożeniem epidemiologicznym. Nigdy nam nie mówcie, że to jest normalne. Bo to, co się stało w 2018 r., to jest nienormalne. Dlaczego państwo nie przyszli do protestujących osób i nie zapytali się: Po co w ogóle tutaj jesteście i czego potrzebujecie? Gdzie był pan Kaczyński, który obiecał w 2015 r. pomoc i całował nas po rękach? Gdzie był pan Morawiecki? Pan Morawiecki, kiedy przyszedł do nas na protest, nawet nie potrafił Adrianowi i Kubie spojrzeć w oczy. Gdzie był pan prezydent Duda? Pan prezydent Duda obiecał nam pomoc, ale już po 2 dniach nie odbierał telefonów.

Kiedy usłyszałam, drodzy państwo, że jest ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego, wiedziałam, że zaraz rozpocznie się festiwal kłamstw na temat tego, jak to rząd PiS pomaga osobom z niepełnosprawnościami. (*Dzwonek*) Drodzy państwo, nie pomaga. Nie wiercie w to. I trzymam kciuki za te kobiety, które są na ulicach, i jestem z nimi każdego dnia, dlatego że nie wyobrażam sobie, żeby... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Część posłów wstaje i klaszcze*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Kotula, klub Lewicy.

(Poseł Wojciech Król: Trochę prawdy przynajmniej. Trochę prawdy.)

(Głos z sali: Świadek kobiety, a nie PiS-owska nowomowa.)

(Głos z sali: A nie propaganda i manipulacja.)

(Głos z sali: Macierewicz do prawdy nie jest przyzwyczajony, ale trochę by mógł posłuchać...)

(Poseł Antoni Macierewicz: Jest pan kłamcą...)

(Dzwonek)

Panie pośle...

Czy pani poseł Kotula jest na sali?

To bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kotula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie Kaczyński! (Dzwonek) Napluliście kobietom w twarz i jesteście dzisiaj zdziwieni.

(Poseł Antoni Macierewicz: Kłamałeś i będziesz kłamał.)

Panicznie boicie się tych setek tysięcy kobiet na ulicach Warszawy, Poznania, ale też Gryfina czy Goleniowa. Setki tysięcy kobiet protestują i mają wam do powiedzenia rzeczy, których nie będę cytować w Sejmie. To słowa skierowane do was. Po skandalicznej decyzji waszego trybunału, na wniosek waszych posłów. To wyrok na kobiety!

(Poseł Barbara Bartuś: Pani poseł, czy pani wie, o czym była informacja?) (Dzwonek)

Wyrok, który skazuje tysiące kobiet na niepotrzebny ból, cierpienie, które zagraża ich zdrowiu i sprawia, że decyzja o macierzyństwie w Polsce staje się dzisiaj rosyjską ruletką.

A teraz? Dzisiaj? Rozpaczliwie szukacie rozwiązań i sposobu na pokazanie się z dobrej strony. Próbujecie dziś pokazać się jako politycy pełni troski o jakość życia osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin. Mówię wam, to się nie uda, bo niezależnie od tego, co pokażecie dzisiaj w swoich raportach i w swojej telewizji, to właśnie polskie kobiety, te same, które protestują na ulicach miast i miasteczek, znają lepiej realia opieki nad bliskimi z niepełnosprawnością. To one wiedzą, ze swojego doświadczenia, jak naprawdę wygląda ta opieka. I wiedzą, że przez ostatnich 5 lat nic się nie zmieniło, a o waszym programie „Za życiem” prawdopodobnie po prostu nigdy nie słyszały.

Pani Minister! Mówiła pani o założeniach, ale nie o wykonaniu. W takim razie jedziemy z konkretem. 80 mln – tyle pieniędzy zdążyliście zabrać z budżetu z puli wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin. Sfinansowaliście z programu aż 48 mieszkań chronionych w całej Polsce. 77 miejsc w instytucjach opiekuńczych dla dzieci poniżej 3. r.ż.

(Poseł Wojciech Król: Ooo, skala...)

125 rodzinom osób z niepełnosprawnościami pomocy udzieliły urzędy pracy. To nie są dane dla jednej gminy, miasta czy powiatu. To są dane na całą Polskę – faktycznie imponujące. Z ilu urlopów wytniętych skorzystano?

(Poseł Jakub Rutnicki: Mają rozmach.)

Okrągłe zero. Nic. Ponieważ przez 4 lata PiS nie był w stanie...

(Głos z sali: Dokładnie.)

...napisać przepisów, które pozwalałyby ich udzielać. To nie koniec. Wasza ustawa obowiązuje wyłącznie do 18. r.ż. Co to znaczy? Na przykład to, że tylko do tego momentu obowiązuje brak limitu na refundację pieluchomajtek. Po 18. urodzinach przysługują tylko dwie na dobę. To jest ta godność, którą obiecywaliście osobom z niepełnosprawnościami i ich opiekunom? Słyszycie ten krzyk rozpacz 60-letnich matek 40-letnich synów, których życie to piekło, bo zostawiliście ich samych?

Dziś głównym tematem powinny być osoby całkowicie niesamodzielne, niezatrudniane, wymagające autentycznego wsparcia w wykonywaniu wszystkich czynności życiowych przez 24 godziny na dobę. Takich osób na dzień dzisiejszy jest w Polsce 38 tys. Zostawiliście je same. Mówienie dzisiaj kobietom, że wprawdzie zmuszacie je do rodzenia, ale za to po narodzinach otoczycie je jako matki opieką, to jest po prostu karygodne kłamstwo. Kłamstwo, w które już dzisiaj w Polsce nikt nie wierzy. Niewiele grup społecznych w Polsce jest tak okłamywanych, oszukiwanych jak osoby z niepełnosprawnością i kobiety, które sprawują nad nimi opiekę. Wyjrzyjcie przez okno, usłyszcie ten krzyk. Zobaczcie, co mają wam do powiedzenia polskie kobiety. One wam nie wierzą, bo one lepiej znają rzeczywistość, w jakiej muszą żyć. (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: Te 14-letnie i 15-letnie dziewczyny, tak?)

Wiedzą, że troską o osoby z niepełnosprawnością i ich rodziny wycieracie sobie usta tylko wtedy, kiedy pojawia się temat zakazu aborcji. Tymczasem opieka i wsparcie w tej opiece to poważny i duży temat. Nie można go poruszać wtedy, kiedy w panice szukacie usprawiedliwień dla własnych niemądrych i nieprzemyślanych decyzji. (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: My żadnej decyzji nie podejmowaliśmy.)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anna Maria Żukowska, klub Lewicy.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Legalna aborcja – teraz, bez kompromisów. (Oklaski)

(Głosy z sali: Brawo!)

(Głosy z sali: Teraz!)

Poseł Anna Maria Żukowska

Dlaczego? Mówicie o eugenicie. Posłuchajmy słów nieżyjącego już prof. dr. Dębskiego o dziecku, które miał uratować inny profesor, pan Chazan: To jest dziecko, które nie ma połowy głowy, ma mózg na wierzchu, ma wiszącą gałkę oczną, ma rozszczep całej twarzy. Nie ma mózgu w środku i będzie umierało przez najbliższy miesiąc albo dwa, bo ma zdrowe serce i zdrowe płuca, aż umrze w końcu z powodu jakiegoś zakażenia. I wy takie aborcje nazywacie eugeniką. Kobiety są torturowane, zmuszane do poro-
dów właśnie takich dzieci. Ten fundusz powinien się nazywać funduszem kroniki zapowiedzianych śmierci. Żadne pieniądze z waszego funduszu, żadne wsparcie na nic się nie zdadzą chodzącym trumnom, które zmuszacie do urodzenia trupa.

Kościół miesza się do polityki, więc niech się nie dziwi, że w niej jest. Mówicie, że nie można być katolikiem i popierać prawa do przerywania ciąży, ale mówicie, że można być księdzem katolickim i gwałcić dzieci. Można, o ile się wypowiada. Można też być księdzem, uprawiać seks ze swoją gospo-
sią i dostać rozgrzeszenie. To można. A kardynał Dziwisz potem powie, że nic nie wie, nic nie słyszał i nikt mu o niczym nie doniósł. Ale teraz to wierni się buntują. Buntują się katolicy i katoliczki przeciwko temu bestialstwu, które chcecie polskim kobietom zagwarantować wyrokiem, tzw. wyrokiem tzw. trybunału.

Maltretowanie psychiczne i fizyczne, czyli przemoc, wzbudzenie potężnego strachu wśród wszystkich kobiet w wieku prokreacyjnym, zwiększenie liczby samobójstw młodych ciężarnych, zwiększenie emigracji z Polski, pogłębienie ujemnego przyrostu naturalnego – to chcecie zrobić. Chcecie zmusić kobiety, żeby używały tego wygiętego wieszaka, który będzie potem przekłuwał ich macicę. Wykrwawia się i będziecie mieli je na sumieniu.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Panie Marszałku! Panu radzę się doedukować...
(Wesołość na sali)

Przepraszam, nie ma pana Terleckiego. W takim razie mam nadzieję, że pani marszałek przekaże panu Terleckiemu. To jest symbol grup szturmowych Szarych Szeregów. Pan marszałek Terlecki obraził polskich bohaterów, nazywając ten symbol symbolem faszystowskim.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Bardzo proszę, pani marszałek, o przekazanie panu marszałkowi. Może się doksztalcić. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nie słowa, a czyny świadczą o wiarygodności polityka. Miarą rządu jest zawsze stosunek do najsłabszych i niepełnosprawnych. Państwo jako Zjednoczona Prawica ten egzamin oblaliście. Nie usłyszeliśmy dzisiaj żadnych systemowych rozwiązań, które zostały przeprowadzone. Nie zrobiliście nic, ale dzisiaj możecie coś zrobić. Możecie zacząć się wstydić. To będzie chociaż namiastka satysfakcji, którą dacie osobom niepełnosprawnym, które przez wiele lat okłamywaliście. *(Oklaski)*

Na początek zadam bardzo aktualne pytanie. Pani minister ani słowem nie wspomniała o reformie orzecznictwa, która ma zabrać w przypadku większości niepełnosprawnych prawo do maksymalnego wsparcia finansowego, a dzieciom z niepełnosprawnościami ograniczyć dostęp do szkół. Wygadał się, że tak powiem, pan minister Paweł Wdówik, który miesiąc temu ogłosił w Senacie, że taki system jest już na ukończeniu. Publicznie tłumaczył, że obecnie jest za dużo orzeczeń o kształceniu specjalnym i zbyt wiele rodzin wnioskuje o wsparcie. Program „Za życiem”, o którym dzisiaj rozmawiamy, miał podobną historię. Zapowiadał się bardzo dobrze i był bardzo interesujący. Dzisiaj oprócz kilku frazesów, banałów tak naprawdę nie zostało nic konkretnego. Przepraszam, została jedna konkretna kwota, o której mówiła pani minister, a mianowicie 4 tys. zł za urodzenie dziecka zdiagnozowanego prenatalnie. Pani minister, szanowni państwo, niestety ani autyzmu, ani porażenia mózgowego, ani wielu chorób genetycznych nie da się zdiagnozować prenatalnie.

Kolejne przykłady. W programie zapisaliście państwo, że utworzycie mieszkania chronione oraz specjalne domy pomocy dla ludzi z autyzmem i niepełnosprawnościami, tzw. domy typu D. Ile takich mieszkań i domów w ciągu ostatnich lat utworzyliście? Zero. Program opieki wytchnieniowej, który miał przy-
sługiwać opiekunowi osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym. Dlaczego wyznaczyliście takie kryteria i terminy, także kryteria dochodowe, że tak naprawdę niewiele osób może z tego skorzystać? Być może dlatego, że miał być finansowany z tzw. funduszu solidarnościowego, z którego wyciągnęliście i wy-

Posel Urszula Pasławska

daliście pieniądze, przeznacząc je na inny, słuszny cel, ale nie do tego celu był powołany fundusz solidarnościowy. Po trzecie, program w teorii zakłada finansowanie przez państwo sprzętu rehabilitacyjnego czy turnusów rehabilitacyjnych. W praktyce PiS ograniczył wsparcie i dotacje w przypadku pieluch, protez mowy czy turnusów rehabilitacyjnych. Państwa podejście do opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami jest przełożeniem traktowania całego środowiska osób niepełnosprawnych: albo godzisz się na to, że za niecałe 2 tys. zł opiekujesz się swoim dzieckiem, nie mając szans i możliwości dorobienia, albo idziesz do pracy, ale żadna ulga, żadne wsparcie państwa ci nie przysługuje. To chyba jedyny kraj w Europie, w którym w taki sposób są traktowani rodzice osób niepełnosprawnych.

Była konkretna pomoc. Ostatnia konkretna pomoc, którą ten Sejm uchwalił, to była pomoc w 2014 r. za rządu PO–PSL, kiedy Władysław Kosiniak-Kamysz podniósł o 1 tys. zł wysokość świadczenia pielęgnacyjnego i zrównał je z najniższą pensją. Od tego czasu żadnej konkretnej pomocy rząd nie przedstawił.

Pamiętam, kiedy rok temu na tej sali wnioskowaliśmy o podniesienie emerytur, tzw. EWK. Wówczas, w 2019 r., poprzednia pani minister – nie wiem, być może pani – mówiła, że nie ma na to środków. Po czym tego samego dnia 1500 mln zł zostało przeznaczone na telewizję rządową.

(*Posel Wojciech Król*: I to jest skandal. 2 mld na propagandę.)

Trzeba wam przyznać: PR macie naprawdę dobry. Propaganda jest waszą mocną stroną. Bardzo słabą stroną są natomiast konkrety. Dzisiaj nie usłyszeliśmy ani o żadnych planach, ani o żadnych konkretnych sukcesach. Dlatego my, jako Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15, będziemy coś proponować, proponowaliśmy i dalej będziemy proponować. Po pierwsze, wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wyrównania świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Po drugie, świadczenie pielęgnacyjne w wysokości najniższej krajowej. Po trzecie, utworzenie 1 tys. nowych miejsc opieki całodobowej dla dzieci z ciężkimi wadami. Po czwarte, renta socjalna w wysokości 2,5 tys. zł. Po piąte, sfinansowanie w 100% opieki hospicyjnej.

Zwracam się teraz do państwa, koleżanek i kolegów z PiS. Zamiast nakazywać, zakazywać, karać kobiety i nakazywać im donoszenie trudnych ciąż, proponuję inne wyjście. Spróbujcie stworzyć system zachęt i wsparcia dla kobiet...

(*Posel Wojciech Król*: Tak jest.)

...aby nie czuły się samotne w tym najgorszym i najtrudniejszym czasie.

Byłam dwukrotnie w ciąży i jestem matką dwojga wspaniałych dzieci. Wiem, co to znaczy cieszyć się każdego dnia, ale wiem też, co to jest strach każdego dnia i każdej minuty o to, czy wszystko będzie do-

brze. Kobiety, które mają ten wyrok i wiedzą (*Dzwo-nek*), że ich ciąża jest zagrożona i że dziecko nie będzie mogło żyć poza łonem matki, są w tragicznej sytuacji. Jeżeli chcecie im państwo pomóc, to nie zakazujcie, nie nakazujcie, ale pomóżcie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest Kamil. Kamil urodził się z czterokończynowym porażeniem mózgowym, urodził się bez wykształconych oskrzeli. Po narodzinach pojawiły się astma, wodogłowie, przepuklina brzuszna. Kamil był rehabilitowany i spędził w szpitalach w sumie 6 lat swojego życia. Lekarze i rodzice walczyli o jego zdrowie, o jego sprawność. Dzisiaj jest nie tylko działaczem narodowym, który pojawia się na różnych akcjach – bardzo często możemy się spotkać w Wielkopolsce czy w innych miejscach – on jest także programistą, ma dziewczynę, jest wicemistrzem Polski w rzucie maczugą. Tak, realizuje swoje pasje.

Całym kłamstwem tej propagandy, jaka rozsiewa się w tych dniach w Polsce, głównie za sprawą Koalicji Obywatelskiej i Lewicy, jest to, że wy nie mówicie ludziom, iż zdecydowana większość przypadków aborcji eugenicznej...

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Nie ma czegoś takiego jak aborcja eugeniczna.)

...to właśnie tacy ludzie jak Kamil albo jak ludzie z zespołem Downa.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Nieprawda, to kłamstwo.)

Ci dorośli ludzie dzisiaj widzą to, co mówicie, i tak jak Kamil pytają: Czy my nie mamy prawa do życia? Dlaczego chcecie nas zabić?

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Dlaczego chce pan zabijać kobiety?)

Mówię w imieniu tych ludzi, którzy dzisiaj... Czy wy wiecie, że ludzie dorośli, dojrzały z zespołem Downa bardzo często czytają, słuchają tego, co mówicie?

(*Posel Cezary Tomczyk*: Panie pośle, to nie chodzi o dzieci z zespołem Downa.)

(*Posel Barbara Bartuś*: Chodzi o całkowitą dopuszczalność aborcji, wiemy.)

I wiedzą, że są największą grupą, która jest co roku abortowana, zabijana. Takie są fakty.

A teraz przejdę do tego, co się dzieje, szanowni państwo, w kraju, co się dzieje tutaj, na tej sali sejmowej. Urządzacie cyrk. Kraj jest w chaosie. Gospodarka jest w zapaści. A wy tutaj, razem z panem Kaczyńskim, który celowo każe Policji zachowywać się

Posel Robert Winnicki

biernie pod kościołami, żeby była jak największa profanacja, żeby jak najwięcej pomników zostało sprofanowanych...

(*Posel Cezary Tomczyk: To prawda.*)

(*Posel Barbara Bartuś: Dlaczego pan kłamie?*)

Bo to, co urządza dzisiaj tutaj, w tej Izbie, i na ulicach, jest na rękę Jarosławowi Kaczyńskiemu.

(*Głos z sali: Wy wywołaliście ten kryzys.*)

To Jarosław Kaczyński rozpala to – razem z wami, którzy dajecie się używać jak marionetki w tym teatryku – po to, żeby przykryć dzisiaj kryzys państwa, chaos w państwie i kryzys gospodarczy.

(*Posel Barbara Bartuś: Dlaczego pan tak kłamie? Po co?*)

(*Głos z sali: Wiedzieliście, że ludzie będą protestować.*)

(*Głos z sali: Trzeba się było nie podpisywać.*)

Dzieci – pod ochronę, matki i rodzice – ze wsparciem państwa, a Jarosław Kaczyński – do dymisji.

(*Głos z sali: Wara od naszych dzieci.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan...

(*Posel Antoni Macierewicz: Pani marszałek, pani marszałek...*)

Nie był pan poseł wymieniany.

Pan poseł Jakub Kulesza...

(*Posel Antoni Macierewicz: W kwestii formalnej.*)

Proszę bardzo.

(*Głos z sali: Nie dawać tam tego...*)

(*Głos z sali: Nie chowaj się za mgłą.*)

Wniosek formalny, bardzo proszę.

Posel Antoni Macierewicz:

Wniosek formalny.

Pani Marszałek! Zgłaszam wniosek formalny o przewanie posiedzenia, zwołanie Konwentu Seniorów...

(*Posel Jakub Rutnicki: Od razu głosujemy.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Na tydzień najlepiej.*)

...w związku ze skandalicznymi słowami, które przed chwilą padły, które oskarżały pana Jarosława Kaczyńskiego o to, co jest winą tych barbarzyńców...

(*Głos z sali: Nie podlizuj się.*)

(*Głos z sali: Maskę na nos.*)

...tych, którzy dzisiaj atakują życie ludzkie. Bardzo proszę pana posła, żeby nigdy więcej takie kłamstwa z pana ust nie padły, bo one są skandaliczne i niedopuszczalne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Wojciech Król: To pan jest najlepszym ekspertem od kłamania.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przepraszam, panie pośle, to nie był wniosek formalny. Wykorzystał pan tę szansę. Nie będzie żadnej przerwy. Kontynuujemy obrady, bardzo proszę. I bardzo nadużył pan formy wniosku formalnego.

(*Posel Wojciech Król: I proszę maseczkę poprawić, ekspercie od kłamstw, m.in. smoleńskich.*)

Bardzo proszę, pan poseł Kulesza.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że możemy porozmawiać o przypadkach setek kobiet w tych trudnych, najtrudniejszych sytuacjach, ale chciałbym, żebyśmy rozmawiali też o setkach tysięcy rodzin, kobiet, które są zmuszane przez lewicę – i tę z lewej, i tę z prawej – do korzystania w sytuacji ciąży, porodu ze skrajnie niewydolnej, bo państwowej, centralnie sterowanej służby zdrowia, z systemu ochrony zdrowia. I to właśnie w tym systemie ochrony zdrowia przez to, że nie ma żadnych mechanizmów zmiany standardów ze strony pacjentów, jest tylko mechanizm polityczny, nie dochowuje się odpowiednich standardów opieki okołoporodowej. Także wsparcie, o którym mówiła pani minister, o opiece wytnieniowej, asystencie rodzin osób niepełnosprawnych, to jest fikcja, to jest martwe prawo. Proszę porozmawiać z rodzinami osób niepełnosprawnych. I właśnie dlatego, że tylko poprzez nacisk polityczny jesteśmy w stanie wpływać na ten niewydolny system ochrony zdrowia, powołaliśmy, jako mężczyźni, Parlamentarny Zespół ds. Opieki Okołoporodowej. (*Wesołość na sali*)

To jest właśnie ten śmiech z kobiet, z rodzin. Osobiście zaniósłem do przewodniczącego klubu parlamentarnego Lewicy zaproszenie na posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Opieki Okołoporodowej, które było poświęcone rozdzielaniu matek i dzieci. Żadna z posłanek, które teraz z tego się śmieją, nie przysła. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Mamy swoje zespoły.*)

A to posiedzenie zespołu doprowadziło do działań ministerstwa, które 2 dni później wyszło i zainterweniowało bezpośrednio w szpitalach. To jest właśnie ta hipokryzja. A lista nieprawidłowości (*Dzwonek*) w opiece okołoporodowej jest gigantyczna. Nawet nie zdążyłem jej rozpocząć. Zapraszam bardzo serdecznie także panie posłanki do zajęcia się tymi setkami tysięcy przykładów...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.

Posel Jakub Kulesza:

...łamania standardów opieki okołoporodowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: W przedszkolu byłeś, jak się tym zajmowałam, naprawdę.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezrzeszony.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Pani minister, może pani wychodzić na tę mównicę, ile razy tylko chce, i opowiadać nam, jaką sobie bajkę pani nie wymyśli. Proszę jednak nie liczyć na to, że będziemy się tym zachwycać. Nam nie płacą za lojalność wobec swoich. Żadna z pani niestety dobra wróżka i żadnego soku z gumijagód pani nam tutaj nie przyniosła, ponieważ żadne frazesy o życiu i miłości nie zmieniają tego, że program „Za życiem” nie funkcjonuje praktycznie w ogóle. Bo nie wyczyta pani prawdy z przygotowanych wedle założeń dokumentów. Prawda jest tam, gdzie boi się pani zajrzeć. Prawdę opowie pani matka dziecka z zespołem Downa, która o bezkolejkowym dostępie do specjalistów mogła jedynie poczytać w broszurkach przygotowanych przez pani ministerstwo. Prawdę powie matka lub ojciec, którzy dzień i noc opiekują się swoim ciężko chorym i niepełnosprawnym dzieckiem, wycieńczeni doszczętnie, bo opieka wytchnieniowa, o którą proszą od tylu lat, jest totalną wydmuszką. Prawdę powiedzą pani tysiące matek, ojców i opiekunów, którzy aby związać koniec z końcem, muszą zakładać zbiórki na cele charytatywne albo zbierać nakrętki od butelek lub kupować sprzęt przez OLX, lub niestety, jest to prawdziwa relacja, którą dostaliśmy w Polsce 2050, zbierać sprzęt rehabilitacyjny po śmietnikach. Takie życie dla tych rodzin to jest przemoc.

Państwo pod rządami PiS nie zdało egzaminu z opiekuńczości. Mówicie o przyzwoitości, o odpowiedzialności i, jak to kiedyś powiedziała pani premier Beata Szydło, o wielkim poczuciu misji, a tymczasem setki tysięcy rodzin z osobami z niepełnosprawnościami traktujecie jak zło konieczne. Ci ludzie na to nie zasługują, oni mają pełne prawo żyć i rozwijać się, a kobiety mają prawo nie bać się zachodzić w ciążę w tym kraju. A wy nie macie prawa za nie wybierać. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe i koła. Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

(Poseł Piotr Kaleta: Ja jeszcze mogę?)

Ale, panie pośle, w jakim trybie?

(Poseł Piotr Kaleta: Pani marszałek, czy można dopisać się do pytań?)

Bardzo proszę, oczywiście, że tak. Jeśli ktoś z państwa jest chętny, to bardzo proszę.

Jako pierwsze pytanie zada pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja bym chciała dzisiaj, żebyście państwo nie powoływali się na konstytucję, bo gdybyśmy konstytucję w naszym kraju szanowali, nie byłibyśmy w takim momencie, w jakim jesteśmy teraz. *(Oklaski)* Byłby Trybunał Konstytucyjny, byłoby prawo, które powinno obowiązywać.

(Poseł Antoni Macierewicz: Jest Trybunał Konstytucyjny. Jest prawo.)

(Poseł Barbara Bartuś: Polityk nie powinien takich rzeczy mówić z mównicy sejmowej.)

Stworzyliście po prostu patologiczną sytuację.

I dzisiaj w sprawozdaniu, w informacji pani minister było poplątanie i pomieszanie, bo mówimy o pomocy dla rodzin, dla kobiet, dla dzieci, ale trzeba odróżnić te kobiety, które zmagają się z dramatem noszenia płodu, który jest trwale uszkodzony, który nie będzie zdolny do samodzielnego życia i który prawdopodobnie nie przeżyje porodu albo umrze parę godzin potem. Ale mówimy także o kobietach, które wychowują dzieci, które będą do końca życia wymagały i wsparcia, i opieki. I pani minister mówiła o tym, co robi rząd *(Dzwonek)*.

Tak naprawdę robią to te rodziny, bo one dbają o to, żeby te dzieci miały zapewnione bezpieczeństwo. Rząd zostawił kobiety same. I kobiety muszą mieć wybór, a nie zakaz. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani poseł Wanda Nowicka, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Żądamy legalnej aborcji bez kompromisów. To, co przed

Posel Wanda Nowicka

chwila zaprezentowała pani minister do spraw rodziny, to jakaś bajeczka dla dzieci, dla naiwnych dzieci, o tym, że żyjemy w pięknym kraju, w którym osoby niepełnosprawne są przez państwo zaopiekowane w godny sposób. Czy państwo się odkleili od rzeczywistości? Czy nie pamiętacie, że za waszych rządów przez 40 dni koczowały tu rodziny z osobami z niepełnosprawnościami, że marszałek Kuchciński nie wpuszczał ich do toalety?

Halo, tu Ziemia. Wróćcie na Ziemię i naprawdę zajmijcie się tym, co trzeba, osobami niepełnosprawnymi, bez ideologii, bez naruszania godności, a przede wszystkim – dbając o prawa, życie (*Dzwonek*) i zdrowie kobiet. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jacka Protasiewicza, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Pani minister, mając doświadczenie w takim wodolejstwie, opowiadała nam długo o tzw. kompleksowym programie wsparcia dla rodzin dzieci niepełnosprawnych, urodzonych z poważnymi wadami zdrowia, pn. „Za życiem”, którego fundamentem jest jednorazowe świadczenie – 4 tys. Czy pani minister słyszy? 4 tys. zł. Czy pani minister ma świadomość, ile kosztuje specjalistyczny, nowoczesny wózek inwalidzki? Czy pani kiedykolwiek sprawdziła cenę łóżka rehabilitacyjnego, nie mówiąc o środkach higienicznych i lekach, które są niezbędne do codziennego funkcjonowania?

Po drugie, sprawa wyroku trybunału. To jest kontekst, o którym dyskutujemy. Czy nie lepiej oddać Polkom i Polakom decyzję w tej sprawie w postaci referendum, a nie odbierać im prawo wyboru? (*Dzwonek*) Bo ci protestujący dzisiaj nie chcą aborcji. Chcą, w szczególności kobiety, mieć prawo decydowania o swoim życiu, prawo wyboru. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie do pani. Mianowicie, jak wiadomo, be-cikowe, program 500+ nie dały żadnego wyniku. Natomiast czy pani by nie rozważyła pomysłu, żeby lekarzom rodzinnym płacić za urodzenie się dziecka w rodzinie, którą się opiekują, sumę wyższą, niż otrzymuje lekarz za dokonanie nielegalnej aborcji w Polsce? Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj z tego miejsca padło wiele zdań, wiele słów, w których lewa strona wychwalała protest kobiet, wychwalała to, że jesteśmy w stanie wojny, czy nawoływania do wojny. Ale mównica sejmowa jest także dobrym miejscem do tego, żeby podziękować i pochwalić. Otóż w bardzo wielu miejscach w Internecie pojawiły się obecnie zdjęcia, na których młodzi polscy ojcowie, kibicowie...

(*Głos z sali*: Nie ma takiego słowa – „kibicowie”.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

...kibice, którzy biorą udział w akcjach bronięcia polskich świętyń, pokazują swoje dzieci, także niepełnosprawne.

Dzisiaj chciałem z tego miejsca wam bardzo serdecznie podziękować (*Oklaski*) za to, że jesteście, że nie boicie się bronić polskich wartości, bronić polskich świętyń. To jest naprawdę godne podziwu, godne pochwały. Myślę, że w imieniu wielu posłów Prawa i Sprawiedliwości, ale nie tylko, wyrażam podziw i nadzieję, że w dalszym ciągu będziecie postępować (*Dzwonek*) tak jak dotychczas. Trzeba obronić polskie, katolickie, chrześcijańskie wartości. Bóg wam zapłać. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Pomaska, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze Kaczyński! Pan jest mocny tylko wtedy, kiedy może pan się kimś zasłonić. Dzisiaj zasłonił się

Posel Agnieszka Pomaska

pan Straż Marszałkowską, wcześniej zasłaniał się pan kolegami partyjnymi, zasłania się pan telewizją publiczną, policją na ulicy, Trybunałem Konstytucyjnym. Ale chcę powiedzieć panu jedno: miarka się przebrała. *(Oklaski)* Widzą to nie tylko kobiety. Widzą to rolnicy, kibice, przedsiębiorcy, młodzi i starsi, widzą to wszyscy w Polsce, na ulicach małych i dużych miast, na ulicach Warszawy, na ulicach Końskich, na ulicach Rzeszowa – w całym mieście ludzie widzą, kto jest tej sytuacji winny.

Pani Minister! Myśli pani, że przekupi pani kobiety jednorazowym świadczeniem? Nie ma takiej ceny, nie ma takich pieniędzy, którymi mogłaby pani kupić godność kobiet, które mogłyby zmusić Polki do cierpienia. *(Oklaski)* Nie ma takich pieniędzy. *(Dzwonek)* Chcemy mieć wybór, a nie zakaz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A przede wszystkim Polki walczące na ulicach miast, miasteczek i wsi! Jesteśmy z wami i tak jak wy żądamy legalnej aborcji bez kompromisów.

(Głos z sali: Nie ma wyjścia... naszych wyborców.)

A wy dzisiaj chowacie się za fasadą Trybunału Konstytucyjnego. Macie usta pełne konstytucji. Wycieracie sobie gęby osobami z niepełnosprawnościami. Tymczasem osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie od 6 lat czekają na sprawiedliwość. Od 6 lat nie wykonaliście wyroku Trybunału Konstytucyjnego mówiącego o zrównaniu świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Od 6 lat ci ludzie muszą żyć za 620 zł miesięcznie. 620 zł miesięcznie to jest mniej, niż nieobecny tutaj marszałek Terlecki zarabia dziennie. To obrzydliwe. Jak wam nie wstyd?

Nie, nie jesteście za życiem. Jesteście za cierpieniem, jesteście za krzywdą, jesteście za upokorzeniem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata miała być w zamyśle Zjednoczonej Prawicy próbą odwrócenia uwagi od piekła, które PiS zgotował kobietom, piekła, które zgotował kobietom, wydając polecenie, aby pseudotrybunał Przyłębskiej wydał w samym środku pandemii skandaliczny wyrok w praktyce całkowicie zakazujący aborcji w Polsce. PiS chciał w imię doktryny szoku wykorzystać ten moment, aby całkowicie pozbawić Polki ich praw do decydowania o swoim życiu, o swoim cielem.

Chcieliście odebrać młodym Polkom i Polakom kolejny fragment ich wolności, lecz padliście ofiarą swoich własnych działań. Nikogo już tak naprawdę nie interesuje, co ma dzisiaj do powiedzenia pani minister. Nikogo nie interesuje kit, który będziecie wciskać poprzez swoją tubę propagandową TV PiS. Ludzie mają was dość, co bardzo dosadnie wyrażają od 6 dni na ulicach polskich miast i miasteczek. *(Dzwonek)*

Pani Minister! Czy uważa pani, że pani dzisiejsze wystąpienie chociażby w najmniejszym stopniu uspokoi nastroje na ulicy? Ja nie. Protest kobiet będzie trwał. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żądamy legalnej aborcji bez kompromisów. Program „Za życiem” nie jest żadnym programem „Za życiem”. Jest pełen cynizmu i hipokryzji.

Kobiety w Polsce, w większości kobiety, zostają z niepełnosprawnymi dziećmi same. Niestety partnerzy, mężowie najczęściej w takiej sytuacji opuszczają kobiety.

Chciałam zapytać pana premiera, kiedy zostanie przyznany zasiłek opiekuńczy dla matek i ojców opiekujących się niepełnosprawnymi dziećmi – chodzi o dzieci powyżej 8. r.ż. – które to dzieci nie chodzą do szkoły, bo klasy powyżej IV są na zdalnym nauczaniu. Zasiłek opiekuńczy obowiązywał tylko do 20 września. Kiedy to zostanie zrobione? Mówicie tutaj piękne słowa, ale nie potraficie zmienić rozporządzenia, żeby rodzice mogli opiekować się niepełnosprawnymi dziećmi *(Dzwonek)*, które dzisiaj zostają w domu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są sytuacje, w których trzeba pozostawić sumieniom matek, rodziców wybór. Do heroizmu nie można zmuszać – siostra Małgorzata Chmielewska.

Osiągniętego kompromisu nie wolno naruszać, powtarzam, nie wolno naruszać – śp. Lech Kaczyński.

Teraz pytam was, pytam was jako matka katoliczka, kto dał wam prawo do wchodzenia w ludzkie sumienia? Jak wam nie wstyd? Na ulice polskich miast i miasteczek wychodzą tysiące kobiet, matek, katoliczek, które mają swoją wiarę i swój światopogląd, ale wiedzą, że nie mogą go narzucać innym, nie mogą zmuszać nikogo do heroizmu.

Pytam was dzisiaj: co się z wami stało, państwo katolicy z PiS-u, że macie za nic słowa kobiety, wielkiej bohaterki, siostry Małgorzaty? Wreszcie, co się z wami stało, że Lech Kaczyński, którego pamięcią (*Dzwonek*) tak często wycieracie sobie usta, nagle przestał być dla was autorytetem? Co się stało? Dla tego tak ważny jest wybór, a nie zakaz. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Mamy ponad 16 tys. zarażeń, środek epidemii. Tchórzliwy podpalacz Jarosław Kaczyński przy pomocy Trybunału Konstytucyjnego podpala Polskę. Każdego dnia prowokuje dalsze działania, np. przez podsunięciu pomysłu na rzecznika, a właściwie rzeźnika praw obywatelskich Wróblewskiego.

To specjalna prowokacja, ale nie możemy potraktować praw kobiet jako tematu zastępczego. To pomysł na tragedię rodzin, na tragedię kobiet. Trumienkowe – urodź, ochrzczij, pochowaj – tak traktujecie kobiety. Nawet Kościół katolicki jest bardziej humanitarny, bo jego liderzy mówią, że nie można nikogo zmuszać do heroizmu. Kobiety muszą mieć prawo wyboru, a nie zakaz.

Panów z PiS-u chciałabym pozdrowić słowami strajkujących, trochę inaczej: oddalacie się szybko. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Bardzo proszę, pani marszałek, żeby pani reagowała na takie sytuacje.)

(*Głos z sali:* Proszę siadać.)

(*Głos z sali:* Proszę nie pouczać pani marszałek.)

(*Głos z sali:* Proszę się uspokoić.)

Poseł Monika Wielichowska:

Podпалиł emocje w środku pandemii. Wyręczył się pseudo-Trybunałem Konstytucyjnym...

(*Poseł Jakub Rutnicki:* Pana czas już dawno minął.)

...i myśli, że dokręcił śrubę, ale to nie śruba, to sprężyna, która napięcia dłużej nie wytrzyma. To początek naszego wspólnego gniewu.

(*Poseł Antoni Macierewicz:* Cicho bądź.)

On już wie, że wypowiedział wojnę, której nie wygra. Dziś też już uciekł. Bo potrafi jedynie całować kobietę w jedną rękę, gdy drugą wykręca w barku. (*Oklaski*)

Zobaczyli to młodzi ludzie i protestują od Łódki przez Kłodzko, Dzierżoniów, Warszawę do Pomorza i na wschodzie. Protestują, bo nie zgadzają się, by okrucieństwo kończyło się tam, gdzie są granice Polski.

Chcemy praw i wolności. Chcemy empatii i wsparcia. Chcemy decydować o swoim życiu. Kaczyński wiedział, że nie oddamy naszych praw walkowerem. Wiedział, że wyjdziemy protestować. Wiedział, że na okrucieństwo, na zmuszanie do heroizmu, na wchodzenie buciorami w nasze życia nie będzie naszej zgody, że będzie reakcja, będzie protest. Już nic nas nie zatrzyma. Chcemy mieć wybór (*Dzwonek*), nie zakaz.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Ale 25 mln nie protestuje.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Hartwich:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani minister, chciałam panią bardzo zachęcić do pomocy, aby w sposób realny pomóc osobom z niepełnosprawnościami po 18. r.ż. Z inicjatywy mojej i Koalicji Obywatelskiej powstał projekt, który przeszedł do pierwszego czytania, który likwiduje kryterium do świadczenia uzupełniającego 500 zł. Dzisiaj, jako jedyna grupa w Polsce, osoby z niepełnosprawnością, które są niezdolne do samodzielnej egzystencji, otrzymują tę pomoc z kryterium. Hańba? Hańba.

Posel Iwona Hartwich

Pani minister, mam drugie pytanie. Pierwsze pytanie jest takie: Kiedy zniesiecie kryterium i czy zamierzacie to zrobić, czy pomożecie? Kiedy zrealizujecie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który de facto sami zaskarżyliście i wygraliście (*Dzwonek*), a on dotyczy opieki nad osobami dorosłymi, czyli opiekunów osób dorosłych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Siedzący tutaj naprzeciw mnie Janusz Korwin-Mikke kiedyś zaślanał powiedzeniem, że takie dziecko należy urodzić, sprzedać, najlepiej na wolnym rynku. A wy chcecie nam dzisiaj udowodnić, że w Polsce życie dziecka można kupić. Poprzednim razem wyceniliście cierpienie kobiet, osób z niepełnosprawnościami na 4 tys. zł, dzisiaj chcecie podbić stawkę. Pamiętamy, jak protestowały tu, w tym Sejmie, osoby z niepełnosprawnościami. Pamiętamy, jak poseł Żalek mówił o ich rodzicach: zwyrodnialcy. Pamiętamy, jak posłanka Krynicka – ciekawe, dlaczego jej dzisiaj tutaj nie ma, chyba ją wyborcy zweryfikowali – odwróciła się do niepełnosprawnych plecami. Pan marszałek Terlecki mówił, że trzeba nie mieć serca, żeby trzymać niepełnosprawnych w Sejmie. To wy nie macie serca, to was nie ma dzisiaj tutaj, na sali, kiedy dyskutujemy o tym waszym pseudoprogramie. (*Dzwonek*) Decyzją pseudotrybunału chcecie zmusić kobiety do donoszenia ciąży. Chowacie się za trybunałem, bo nie macie odwagi stanąć naprzeciw nas.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Aleksandra Gajewska:

My jesteśmy na ulicach, walczymy o nasze prawa.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Aleksandra Gajewska:

Prawa kobiet to prawa człowieka.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Aleksandra Gajewska:

Skazujecie całe rodziny, odbieracie nam wybór. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Aleksandra Gajewska:

A sednem waszego programu...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł...

Posel Aleksandra Gajewska:

..jest to, że raz dacie zapomogę i zapominacie o istnieniu osób niepełnosprawnych.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Aleksandra Gajewska:

Chcemy wyboru, a nie zakazu.
(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Chciałam państwa bardzo prosić o przestrzeganie czasu. Zawsze pozwalam dokończyć, ale to tak parę sekund.

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan poseł Korwin-Mikke.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Szanowna Pani! Chciałem tylko spytać, czy lepiej jest dziecko zabić, czy sprzedawać rodzinie, które chce je mieć. Ale mam dla pani pewien krótki kompromis. Panie walczycie o prawa kobiet. Moja propozycja jest taka: nie będzie wolno zabijać dziewczynek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo przepraszam, ale wykorzystał pan...

(*Posel Monika Wielichowska*: Skandal!)

Więcej nie udzielę panu tak głosu.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa.

(*Posel Wojciech Król*: Czasami lepiej się nie odzywać. Milczenie jest złotem.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie wiem, czemu się pan teraz dziwi.)

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! To, co powiedział mój przedmówca, było tak głupie, że aż szkoda to komentować.

Natomiast państwu z prawej strony powiem jasno: wy nie odbierzecie kobietom godności ani głosu. Nie odbierzecie głosu Klaudii Jachirze, niesłusznie wykluczonej, bo się boicie, że mówi wam prawdę. Boicie się tysięcy głosów na ulicach polskich miast, które mówią wam prawdę, że chcecie nam odebrać wolność decydowania i wyboru.

Mam pytania od matek dzieci z niepełnosprawnościami: Nela ma 3 latka. Jej mama Ewa pyta: Jak przeżyć za 1830 zł miesięcznie z dzieckiem, które ma złożoną niepełnosprawność? Jak opłacić media, życie, rehabilitację? Wózek specjalny – 7 tys., ortezy – 3 tys., 70 tys. zł zebrali w ciągu 2 lat na rehabilitację, bo państwo nie pomaga.

Patrycja ma 34 lata. Jej mama Ola pyta: Kiedy wytchnienie? Kto się nią interesował, kiedy była zamknięta w domu z dzieckiem w czasie lockdownu? Państwo? Nie. Nikt się nią nie interesował. (*Dzwonek*)

Mariola ma lat 24. Jej mama pyta: Wytchnienie, asystenci? To nie funkcjonuje. Kolejki do lekarzy, jakie były, takie są. Rehabilitacja? Nie ma.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Monika Rosa:

I to będziemy wam zawsze wykrzykiwać. (*Oklaski*) (*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Piotr Borys.

Bardzo proszę, 1 minuta.

Posel Piotr Borys:

Dziękuję serdecznie.

Pani Minister! Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zgłosić wniosek formalny, aby jednak była możliwość wpuszczenia na salę osób niepełnosprawnych, które od rana czekają na to, abyście państwo mogli ich wysłuchać. Nie chcecie słuchać osób niepełnosprawnych. Osoby, które ukończyły 18. rok życia, są właściwie pozbawione jakiegokolwiek pomocy. Bez urlopu wytchnieniowego... Oczekiwanie na turnusy rehabilitacyjne, które kosztują 7 tys., zajmuje ponad rok.

Pani Minister! Jedna z mieszkanek Głogowa pochowała swojego 27-letniego syna, który był niepełnosprawny. Poświęciła mu całe życie. Ma 2 lata do emerytury, nie ma możliwości pobrania emerytury, dlatego że okres pełnej opieki nie został jej zakwalifikowany. Pomóżcie wszystkim osobom, nie uprawiajcie polityki. Wpuśćcie te osoby, które czekają na wózkach pod Sejmem, za 45 minut będą miały konferencję, aby mogły zabrać głos i powiedzieć o tym, że wasza pomoc jest niewystarczająca, jest dziurawa, jest wybiórcza (*Dzwonek*) jest pomocą polityczną, a nie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Borys:

...pomocą realną. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To niestety nie jest wniosek formalny dotyczący dzisiejszych obrad.

Na pytania odpowie minister rodziny i polityki społecznej pani Magdalena Małag.

Bardzo proszę.

**Minister Rodziny i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małag:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak naprawdę cynizm i egoizm to to, co z państwa wypowiedzi tutaj wypływało. Nie możecie państwo się zgodzić z tym, co zostało przedstawione, i to na konkretnych, jeżeli chodzi o ustawę „Za życiem”, którą wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy, i realizuje jej działania poprzez program realizowany

**Minister Rodziny i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Małag**

przez tę ustawę. Wsparcie z Funduszu Solidarnościowego jest realne, przekazywane na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Konkretne liczby i konkretne działania mówią o tym, co rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił. A chciałabym tutaj odnieść się do jednej z wypowiedzi, w której był podniesiony temat zasiłków pielęgnacyjnych czy świadczenia pielęgnacyjnego. Szanowni państwo, zasiłek pielęgnacyjny: 2015 r. – 153 zł, dzisiaj – 215, ponad 215...

(Głos z sali: I co z tego...)

...świadczenie pielęgnacyjne: 2015 r. – 1200, dzisiaj – 1830.

(Poseł Sławomir Nitras: Wow.)

Szanowni Państwo! Spójrzmy na fakty i na rzeczywistość. To jest zestawienie wszystkich wydatków na rzecz wsparcia osób z niepełnosprawnościami. To, o czym mówimy, to 15 mld w roku 2015 i 27 mld obecnie, w roku 2020, to realnie przekazywane pieniądze. Dalej pracujemy nad tym, aby to wsparcie było jeszcze szersze, aby przede wszystkim rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi, z dorosłymi osobami niepełnosprawnymi mogły godnie żyć. Ale aby mogły godnie żyć, to muszą mieć prawo do życia. *(Oklaski)* I państwo nie macie prawa decydować o tym, aby nienarodzone dziecko...

(Głos z sali: Kobieta decyduje.)

Państwo nie macie prawa...

(Głos z sali: Kobieta ma prawo.)

...decydować o tym, czy dziecko się urodzi.

(Poseł Cezary Tomczyk: To państwo nie ma prawa.)

To jest naturalne prawo i nie mamy prawa decydować, podejmować decyzji o zabijaniu.

(Poseł Barbara Bartuś: Nie mamy prawa zabijać.)

Szanowni państwo, wolność wyboru jest uzależniona od niezbywalnego... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Nie jesteśmy inkubatorami.)

...konstytucyjnego *(Dzwonek)* prawa do godności. Trzeba móc żyć, aby później móc wybierać. Nie mamy prawa zabijać. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Każda kobieta decyduje...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 643 i 676).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Szlachta:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, zawarte w druku nr 676.

W dniu 15 października tego roku Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła przedmiotowy projekt ustawy z druku nr 643. Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość i klubu PO–KO zgłosili poprawki do tego projektu. Komisja Finansów Publicznych w głosowaniu pozytywnie zaopiniowała dwa wnioski zgłoszone przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Pozostałe wnioski nie uzyskały poparcia. Poseł Mirosław Suchoń zgłosił do sprawozdania wniosek mniejszości.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu projektu ustawy i poprawek wnosi o uchwalenie przez Wysoką Izbę rządowego projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu z druku nr 676. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Andrzej Szlachta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 643.

Jak już powiedziałem podczas pierwszego czytania przedmiotowego projektu ustawy, celem nowelizacji przepisów jest wdrożenie proinwestycyjnego systemu opodatkowania wzorowanego na rozwiązaniach estońskich. Podobne rozwiązania planowano wprowadzić w czasach rządów PO–PSL w 2013 r. Opodatkowanie spółek komandytowych uzasadniono wówczas pełniejszym wprowadzeniem zasady sprawiedliwości podatkowej, przeciwdziałaniem nierównościom w opodatkowaniu i działaniem na rzecz zapewnienia równej konkurencji na rynku i spójności systemu podatkowego oraz przeciwdziałaniem optymalizacji podatkowej. Te argumenty są aktualne również dzisiaj i warto je przypomnieć obecnej opozycji PO–KO, a w 2013 r. rządzącej Platformie Obywatelskiej. Objęcie podatkiem CIT spółek komandy-

Posel Andrzej Szlachta

towych jest elementem pakietu uszczelniania podatków. Jest to krok rekomendowany przez OECD. Wykonano go w 12 krajach Unii Europejskiej – np. Belgia, Hiszpania, czy w naszym regionie – Litwa, Czechy, Węgry, Bułgaria, Rumunia.

Wysoki Sejmie! W Polsce działa ok. 40 tys. spółek komandytowych, spośród których nawet 80% może obchodzić w ten sposób opodatkowanie. Traci na tym ok. 180 tys. aktywnie działających w Polsce, uczciwie płacących podatek CIT spółek z o.o., szczególnie...

(Posel Piotr Borys: To nie ten punkt.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Przepraszam bardzo.

(Posel Piotr Borys: Pani marszałek, to nie ten punkt. Komandytowe są w następnym punkcie.)

(Głos z sali: CIT estoński teraz.)

(Głos z sali: To jest CIT estoński, panie pośle, CIT estoński teraz.)

(Głos z sali: Komandytowe są w następnym punkcie.)

Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Szlachta:

Dziękuję bardzo. (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Teraz jest podatek CIT.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, że ktoś czuwa nad...

(Posel Sławomir Nitras: A jakie to ma znaczenie?)

(Głos z sali: Na ten temat pan poseł...)

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Saługa.

Dziękuję za zwrócenie uwagi.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Dobre, dobre.)

Posel Wojciech Saługa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, chcę się upewnić, że jesteśmy przy druku nr 643, bo chyba pan poseł mówił o czymś innym. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Aczkolwiek, Wysoki Sejmie, trudno w tej atmosferze, która jest i tu, w Sejmie, i tu, na ulicach, mówić dzisiaj o podatkach, ale jakoś trzeba się wzbudzić ponad tę atmosferę i przystąpić też do innej pracy.

Już podczas pierwszego czytania mówiliśmy o estońskim CIT: z dużej chmury mały deszcz. Były duże nadzieje, duże nadzieje przedsiębiorców w przypadku zapowiedzi, że oto będą proste i powszechne przepisy

dla polskich przedsiębiorców, a na koniec mamy bardzo skomplikowane i bardzo ekskluzywne rozwiązania, które obejmą, tu się zastanawiamy, tu liczymy, na pewno nie gros, ale małą liczbę polskich przedsiębiorców. Zresztą sam minister finansów mówił, że to jest pilotaż. Jeżeli mówimy o pilotażu, to nie mydlmy oczu, że robimy jakieś poważne zmiany.

Estoński CIT, ale polskie ekiemieko regulacyjne. Te strony, te kilkadziesiąt stron przepisów, te kilkadziesiąt stron wyjaśnień, na pewno nie spowodują, że polski system podatkowy będzie prosty, przejrzysty i klarowny, że przedsiębiorcom będzie łatwiej wypełniać wszystkie deklaracje podatkowe, zajmować się podatkami, że z tego powodu będziemy awansować w różnych rankingach. Wprowadzamy zupełnie nowe rozwiązania obok tych, które są. Pewnie będziemy patrzeć, czy ci przedsiębiorcy będą chcieć z tego korzystać, czy będą chcieć, widząc jakieś korzyści dla siebie, przechodzić przez ten gąszcz przepisów, który im gotujemy.

Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Platforma Obywatelska w drugim czytaniu zgłosi sześć poprawek. Chcemy obniżyć stawki ryczałtu odpowiednio do 10% i 20%. Jeżeli to już ma być coś dobrego dla przedsiębiorców, niech naprawdę będzie dobre, niech naprawdę będzie tańsze, niech naprawdę będzie atrakcyjne. Chcemy też dopuścić spółki komandytowe i komandytowo-akcyjne, żeby mogły z tego korzystać. W następnym punkcie Sejm będzie procedował nad podatkiem CIT w przypadku spółek komandytowych. Jeżeli będziemy nakładać na nich taką daninę, to dopuścimy ich do rozwiązań związanych z tym estońskim, w cudzysłowie, ciągle powtarzam, CIT-em.

Chcemy też urealnić kryteria przychodowe, dostosować je do realiów, gdy rok podatkowy jest inny niż rok kalendarzowy. Przypominam, że ten rok podatkowy w szczególnych przypadkach może trwać 23 miesiące. Chcemy wyjąć z limitu przychód VAT, który dyskryminuje działalność opodatkowaną 23-procentowym VAT-em względem działalności opodatkowanej 8-procentowym podatkiem. Chcemy rozszerzyć zakres możliwych inwestycji o grunty, budynki, budowle czy obiekty inżynierii wodnej i lądowej. Zupełnie niezrozumiałe jest to, dlaczego rząd tego zakazuje. Małe firmy także inwestują w grunty, także inwestują w budynki, także inwestują w budowle, które są im potrzebne do prowadzenia działalności gospodarczej. Dlaczego je wykluczać? Dlaczego im to uniemożliwiać? Chcemy także umożliwić firmom rozliczenie straty z lat ubiegłych.

Będziemy zgłaszać te poprawki. W pierwszym czytaniu prosiliśmy rząd o refleksję, o taką refleksję, aby rząd sam spróbował uprościć te przepisy, by stały się bardzo powszechne, bo oprócz tego, że ograniczamy ten estoński CIT do niewielu podmiotów gospodarczych, to na stronie internetowej ministra finansów jest 15 punktów, które będzie trzeba spełnić, zanim będzie można mówić, że ktoś się kwalifikuje do estońskiego CIT-u. Po co zmuszać przedsiębiorców do zatrudniania ludzi, jeżeli nie chcą ich zatrudniać?

Posel Wojciech Saługa

Po co zmuszać ludzi do inwestycji, jeżeli te inwestycje są im w danym momencie niepotrzebne bądź kierunkować te inwestycje na pewne działania? Po co to wszystko robić? Chyba tylko po to, żeby rząd, minister mieli władzę nad tym, co się dzieje, żeby tak komplikować, żeby przedsiębiorcom nie było łatwo prowadzić działalności gospodarczej.

Ostatecznie będziemy popierać ten projekt ustawy, ale naprawdę będziemy musieli się bardzo temu przyglądać. Myślę, że w trakcie funkcjonowania tego, będziemy próbować ciągle zgłaszać poprawki, żeby usprawnić, uprościć i upowszechnić ten podatek. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Anita Sowińska, Lewica.

Posel Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Żądamy legalnej aborcji bez kompromisów i bez ograniczeń. Przepraszam za mój głos, który straciłam na demonstracjach.

Mam przyjemność zaprezentować stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 643.

Tak zwana estońska wersja podatku od przedsiębiorstw jest dobrym rozwiązaniem, które obniża wysokość opodatkowania, przez co zachęca polskie firmy do inwestowania. Jak wskazują doświadczenia estońskie, ale również wielu innych krajów, rozwiązania te mają proinwestycyjny charakter i przyczyniają się do wzrostu kapitału własnego przedsiębiorstw, poprawy ich płynności, zdolności kredytowej i produktywności, a tym samym pozytywnie wpłyną na wzrost gospodarczy i konkurencyjność polskiej gospodarki. To także krok, a może raczej mały krok w stronę uproszczenia skomplikowanego systemu podatkowego w Polsce.

Trzeba jednak wskazać, że zaproponowane rozwiązania mają również wady. Jest jeszcze czas, aby to naprawić. Niedopatrzaniem jest to, że rozwiązanie to zostało zaproponowane jedynie dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych, a brakuje spółdzielni. Spółdzielnie są ważną formą przedsiębiorczości w Polsce. Zalicza się do nich np. spółdzielnie produkcji rolnej, pracy, kółek rolniczych czy mieszkaniowe. Dlaczego uważamy, że to jest pewne niedopatrzanie? Ponieważ spółdzielnie to również sektor małych i średnich przedsiębiorstw, a zgodnie z zapewnieniami rządu są one adresatami tej ustawy.

One również zaliczają się do sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Spółdzielnie to podmioty, które spełniają założenia projektodawcy ustawy. Prosta struktura udziałowa, której udziałowcy, akcjonariusze lub członkowie są osobami fizycznymi nieposiadającymi udziałów lub akcji w innych podmiotach – to jest warunek spełniony. Jednakowy sposób opodatkowania w klasycznym systemie CIT – to również jest spełnione. Obowiązek prowadzenia tzw. pełnej księgowości, która jest niezbędna w celu weryfikacji prawidłowości rozliczeń podatkowych – również jest to spełnione. Ograniczenia w zakresie struktury własnościowej powiązań kapitałowych – to również jest spełnione. Zatem wszystkie założenia tej ustawy są spełniane również przez spółdzielnie. Nie ma więc żadnych przesłanek merytorycznych, aby spółdzielnie nie były uwzględnione w projektowanych rozwiązaniach. Prawdopodobnie rząd, przygotowując ustawę, wzorował się na prawie estońskim, gdzie spółdzielnie działają w oparciu o tę samą ustawę co spółki kapitałowe, podczas gdy w Polsce jest to oddzielna ustawa. Teraz, w drugim czytaniu, jest czas na naprawienie tego błędu, dlatego składam stosowne poprawki włączające spółdzielnie do projektu ustawy.

Drugim problemem, na który chcę zwrócić uwagę, jest zmniejszenie wpływów z podatków dla samorządów. Jak wynika z oceny skutków regulacji, przewidywane zmniejszenie wpływów w latach 2021–2022 wyniesie ok. 1,3 mld zł, a w 2023 r. – 0,7 mld zł. To dużo, zwłaszcza że samorządy już teraz są w bardzo trudnej sytuacji finansowej ze względu na pandemię, ale także ze względu na wzrost nakładów na edukację i ochronę zdrowia. Niestety za nowymi obowiązkami nakładanymi przez rząd nie idzie wzrost dotacji z budżetu. Dlatego Lewica składa poprawkę rekompensującą samorządom zmniejszone wpływy wynikające z tej ustawy.

Liczę na poparcie naszych poprawek przez wszystkie kluby parlamentarne. Niejednokrotnie pan premier Morawiecki apelował do opozycji o merytoryczną dyskusję, co też czynimy, nie tylko dziś, ale zawsze. Proszę posłanki i posłów o poparcie naszych poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska zwrócić uwagę na takie trzy

Posel Krzysztof Paszyk

zasadnicze mankamenty, które naszym zdaniem ten projekt mimo przepracowania go przez komisję ciągle zawiera, nie przekreślając go, uważając, że to są rozwiązania, które dzisiaj, w tej trudnej sytuacji kryzysu gospodarczego, który przetacza się przez Polskę, powinniśmy wprowadzać.

Pierwsze nasze uwagi to argumenty bezpośrednio przyniesione od przedsiębiorców. To właśnie zarzut zbyt wąskiego potraktowania podmiotów mogących się do tego kwalifikować. Tylko najmniejsi przedsiębiorcy będą mogli się do tego rozwiązania kwalifikować. Brak możliwości posiadania podmiotów zależnych i ograniczenia dotyczące dokonywania czynności reorganizacyjnych. Tylko osoby fizyczne mogą być współnikami. Brak możliwości korzystania z ulgi badawczo-rozwojowej oraz ze zwolnienia dochodów. Wysoki poziom skomplikowania przepisów przedstawionych w projekcie dla wielu przedsiębiorców będzie przeszkodą zniechęcającą do wyboru tego rozwiązania.

Drugie nasze zastrzeżenie – była o tym mowa ze strony przedmówców – to to, że bardzo ważny segment naszej gospodarczej przestrzeni, jakim ciągle są spółdzielcy, spółdzielnie, nie kwalifikuje się do tego, aby móc się w zakresie tej ustawy znaleźć. A szkoda, bo ciągle, tak jak powiedziałem, przedsiębiorcy to bardzo istotny filar naszej gospodarki – i przeróżne dziedziny, które akurat w tej formie funkcjonują.

Trzecie zastrzeżenie, nie mniej istotne, które chciałbym w imieniu Koalicji Polskiej wskazać, to negatywne spojrzenie na ten projekt przez stronę samorządową. W stosownym stanowisku Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego te zastrzeżenia zgłasza. Mianowicie ustawa prowadzi do zubożenia dochodów samorządów, jednocześnie nie przewidując rekompensaty ubytków w dochodach, szczególnie dotkliwych dla województw, dla samorządów wojewódzkich. W ciągu najbliższych 3 lat te skutki dla samorządów, szacuje się, będą powodować straty oscylujące wokół 4 mld zł łącznie. Najbardziej stracą samorządy wojewódzkie, ponieważ to właśnie wpływy z podatku CIT stanowią główny element dochodów własnych województw. W 2019 r. dochody samorządów wojewódzkich z tytułu udziału w podatku CIT stanowiły 37,5% ich wszystkich dochodów. Nietrudno przewidzieć skutki, jakie to może przynieść dla samorządów wojewódzkich: brak środków na pokrycie ujemnego wyniku finansowego SPZOZ-ów, konieczność zmniejszania oferty przewozowej w ramach chociażby przewozów pasażerskich, niedoszacowane koszty reformy edukacji i ograniczenia wszystkich innych dziedzin, za które samorządy wojewódzkie odpowiadają. To z pewnością wymaga dopracowania i nasz klub włączy się w to, żeby te mankamenty spróbować wyeliminować. Potrzeba oczywiście do tego woli większości sejmowej, ale zachęcamy do tego, żeby nie unikać takiego otwartego podejścia do tej ustawy, bo tak jak powiedziałem na wstępie, dzisiejszy kryzys go-

spodarczy, w który wkraczamy, wymaga (*Dzwonek*) rozwiązań odważnych, a takim rozwiązaniem by było poszerzenie tej ustawy o kolejnych przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ciekawostkę na początek powiem. Sektor Prawa i Sprawiedliwości, dyskusja na temat tzw. estońskiego CIT-u, jeśli chodzi o posłów obecnych na sali, widzę – jeden. Dziękuję, szacunek, panie pośle, chociaż jeden.

(*Głos z sali: Sprawozdawca.*)

Sprawozdawca? To nawet nie poseł?

(*Głos z sali: Poseł sprawozdawca.*)

Sprawozdawca. To musi. Dobrze. No cóż, żeby takie rzeczy budziły emocje, a nie inne, którymi się tutaj zajmujemy.

Proszę państwa, Prawo i Sprawiedliwość wprowadza w tym momencie coś, co nazwało sobie marketingowo estońskim CIT-em, natomiast niestety z tym estońskim CIT-em to tak średnio jest. Tu już usłyszeliśmy poprzednie wypowiedzi, mniej więcej już to było wszystko opisane, ale powtórzmy sobie szybko. Innowację wprowadzają – innowację, która w Estonii funkcjonuje już od 20 lat i spokojnie sobie tam żyje, i nasi włodarze, ani ci obecni przez ostatnich 5 lat, ani poprzedni przez wcześniejszych 8 lat, nie byli chętni, żeby się tym zająć. Bardzo prosta rzecz: spółka, dopóki nie wypłaca dywidendy, dopóty nie płaci podatku dochodowego. Naprawdę łatwe rozwiązanie. Oni tam w Estonii mają system podatkowy, dzięki któremu spędzają 10 razy mniej czasu niż Polacy na rozliczaniu się.

I teraz dlaczego ten podatek, ten estoński CIT to nie będzie rzeczywiście estoński CIT? Po pierwsze, u nas powstało mnóstwo różnych obostrzeń, dodatków, takich pomysłów, które sprawiły, że nikt z tego nie skorzysta, i na tym będę chciał puentować, ale wymienię to. Taka spółka musi mieć co najmniej trzech pracowników, muszą być odpowiednie limity przychodów, spółki nie mogą mieć innych udziałów, innych spółek, udziałowcy nie mogą być spółkami, wymuszone nakłady inwestycyjne. A więc wykluczacie państwo z tego całkowicie duże firmy, bo one sobie jakoś poradzą, małe również z tego wykluczacie, właściwie wrzucicie w to najmniejsze firmy, te najmniejsze, które będą bardzo nieliczne. Potem będziecie się chwalić, że wprowadziliście przecież estoński CIT. Tak jak chwalicie się tym, że obniżyliście podatek

Posel Artur Dziambor

dochodowy, wtedy kiedy przy okazji podwyższyliście najniższą krajową, która spowodowała, że wzrosła średnia krajowa, co spowodowało, że wzrósł obowiązkowy ZUS, i de facto to sprawia, że ta obniżka podatku dochodowego do niczego tak właściwie nie doprowadziła. Dla osób, które prowadzą jednoosobowe działalności gospodarcze, taka obniżka de facto doprowadziła do tego, że razem z tym ZUS-em doszło do podwyżki obciążeń podatkowych.

A więc, szanowni państwo, jeżeli chcecie pomagać, jeżeli rzeczywiście chcecie pomagać, to może należałoby wziąć pod uwagę te wszystkie uwagi, które tutaj były, nasze poprawki, które doprowadziłyby do tego, że rzeczywiście byłby to estoński CIT, ale taki naprawdę estoński CIT, ten estoński CIT, a nie ten PiS-owski CIT. Wtedy moglibyśmy się zastanowić, wtedy moglibyśmy to poprzeć, ponieważ estoński CIT, ten prawdziwy, jest jak najbardziej dobrym rozwiązaniem. Tylko problem polega na tym, że gdy PiS się za coś bierze, to za każdym razem kończy się to właśnie w taki sposób. I pytanie brzmi, jak długo tak się da egzystować, ponieważ dzisiaj za chwilę będziemy jeszcze poruszać inne tematy, takie tematy, w których będziecie chcieli przykręcić śrubę jeszcze bardziej. Tutaj chcecie pomagać. Ale jak już chcecie pomagać, no to, kurczę, pomóżcie, a nie zróbcie tak, żeby przypadkiem nikt z tego nie skorzystał.

Tak że czekamy na te poprawki. Mamy nadzieję, że do nich dojdzie. Mamy cały czas nadzieję, póki ostatnie głosowanie się nie odbyło, że estoński CIT będzie estoński, natomiast jeżeli zostanie PiS-owski, to Konfederacja nie będzie go popierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsza pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Nie ma.

Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, Lewica.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że nie ma tych panów, bo są właśnie na proteście, który jest pod Sejmem.

CIT to oczywiście ważna sprawa, ale będę mówić o czym innym – o tym, co teraz jest najważniejsze, czym żyje polska ulica. Polskie kobiety żądają, polskie społeczeństwo żąda prawa do aborcji. Polska prawica ma to gdzieś, bo dla polskiej prawicy Sejm czy trybunał sprawiedliwości to to samo co episkopat, a obrady Sejmu to to samo co imprezka u Rydzyka. Nawet jak przegłosujecie, że każdy rok będzie rokiem Jana Pawła II, jak obwiesicie wszystko krzyżami, jak Czarnek zarządzi, że będzie 10 godzin katechezy w szkole, a Kurski kolejne miliardy przeznaczy na lansowanie Jędraszewskiego i jemu podobnych, nic wam to nie pomoże. Prawo w Polsce nie może być stanowione według katolickiej doktryny, bo prawo w Polsce musi *(Dzwonek)* być świeckie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

To kobieta decyduje...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

...i nowomowa: dziecko poczęte – nic nie wskóra. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Przypominam tylko, że to punkt o CIT.

(Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska: Jak są limity, nie da rady inaczej.)

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Klub Lewicy żąda aborcji bez ograniczeń, bez kompromisów.

Przechodząc do podatku CIT, chciałam po prostu zadać pytanie: W jaki sposób rząd planuje uzupełnienie samorządom dochodów utraconych z tytułu tej zmiany, głównie samorządom wojewódzkim? Czy jest planowana zmiana ustawy o dochodach samorządów? Jeżeli tak, to jaka? A jeżeli w inny sposób, to w jaki

Posel Katarzyna Kretkowska

sposób planuje się uzupełnienie uszczuplanych tą zmianą, tą ustawą dochodów głównie samorządów wojewódzkich? Uszczuplenie tych dochodów oznacza jednoznacznie uszczuplenie czy likwidację wielu programów, także na rzecz kobiet, rodzin, dzieci niepełnosprawnych, dla których zabraknie źródła finansowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czytamy w uzasadnieniu, że projekt ustawy adresowany jest do przedsiębiorców, którzy ze względu na słabszą pozycję konkurencyjną mają mniejsze możliwości pozyskania finansowania zewnętrznego. Brakuje im środków pieniężnych na realizację inwestycji. Pytam: Czy spółdzielnie, w tym spółdzielnie mieszkaniowe, nie są w takiej sytuacji? Oczywiście, że są. Mają słabszą pozycję konkurencyjną i należy im pomóc. Bardzo żałuję, że na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych mimo dużej dyskusji na ten temat nie udało się przekonać rządu, że spółdzielnie mieszkaniowe – i w ogóle spółdzielnie – powinny być objęte tą ustawą. Pytam rząd: Dlaczego? Proszę o zmianę stanowiska. Jeszcze jest czas. Proszę o wzięcie pod uwagę spółdzielni. *(Dzwonek)*

I na koniec: chcemy mieć wybór. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście każdy porządny facet dzisiaj stoi razem z kobietami, i my też stoimy razem z kobietami. I będziemy stać, bo taka jest dzisiaj rola prawdziwego mężczyzny. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Ale mówimy też dzisiaj w parlamencie o innych ważnych rzeczach, o spółkach, o rozwiązaniu estońskim w zakresie opodatkowania. Pytanie do pana ministra: Dlaczego tak bardzo – tylko do spółek kapitałowych – zawężacie to rozwiązanie? Skoro to jest rozwiązanie, które ma rozruszać gospo-

darke, które ma dać świeży oddech, świeży powiew właśnie firmom, to dlaczego tak bardzo ograniczacie – kierując ją de facto do bardzo niewielkiej grupy – możliwość skorzystania z tego rozwiązania? Przecież sukces Estonii polega na tym, że to rozwiązanie – ten podatek estoński – zostało bardzo szeroko zastosowane. Wy wyłączaacie spółdzielnie, wyłączaacie działalność, wyłączaacie małe polskie firmy. *(Dzwonek)* Dlaczego skazujecie je na to, że będą płacić coraz wyższe podatki, i tak zawężacie właśnie tę grupę, która może skorzystać z tego dobrego rozwiązania? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już na poprzednim posiedzeniu i teraz wielokrotnie wybrzmiało to, że nazywacie estońskim CIT-em coś, co estońskim CIT-em nie jest. Nie doczekałem się odpowiedzi na pytania, czemu chcecie tak dużo firm z tego rozwiązania wykluczyć, czemu wyznaczacie przychód nieprzekraczający 100 mln, czemu udziałowcami nie mogą być inne spółki, czemu wprowadzacie brak możliwości posiadania udziałów w innych spółkach – to jest częsty przypadek – czemu trzeba inwestować tyle w środki trwałe. To wyklucza również możliwość skorzystania z tego chociażby przez firmy szkoleniowe, biura tłumaczeń czy firmy rachunkowe. Czemu wprowadzacie konieczność mrożenia zysków, szczególnie w tym ciężkim czasie, kiedy płynność wielu firm jest zagrożona? Czy policzyliście, że przedsiębiorca na koniec będzie musiał zapłacić de facto odsetki w wysokości 24% po 3 latach, jeżeli nie uda mu się spełnić któregoś z tych warunków? Kto zarzykuje?

Na koniec chcę uzyskać dzisiaj odpowiedź na pytanie, ilu przedsiębiorców tymi regulacjami wykluczacie de facto z tego rozwiązania. Tej odpowiedzi również ostatnio się nie doczekałem. *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Przygotowując ten projekt ustawy, prowadziliście państwo również konsultacje społeczne. Komisja wspólna rządu i samorządu negatywnie oceniła

Posel Tadeusz Tomaszewski

ten projekt. Z uzasadnienia projektu ustawy, jeśli chodzi o skutki finansowe, wynika, że w latach 2021–2023 samorządy stracą ponad 3,2 mld zł z własnych dochodów. To jest podstawowe pytanie: Czy samorząd jest partnerem rządu w realizacji zadań publicznych? Przecież państwo poprzez zmniejszanie tych dochodów dla jednostek samorządu terytorialnego ograniczacie ich rozwój, bo te środki stanowią często ważny komponent, jeśli chodzi o środki własne na inwestycje realizowane za pomocą środków europejskich, o utrzymanie szpitali, rozbudowę dróg czy również politykę społeczną. W związku z powyższym: W jaki sposób rząd będzie rekompensował (*Dzwonek*) utratę tych środków jednostkom samorządu terytorialnego? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Saługa, Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Saługa:

Pani marszałek: Wojciech Saługa.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

O Jezu. Przepraszam bardzo.

(*Głos z sali:* Nie ma za co przepraszać.)

(*Posel Tadeusz Tomaszewski:* Nie ma to istotnego znaczenia.)

Posel Wojciech Saługa:

Wiadomo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapytał mnie przedsiębiorca: Ile ten CIT będzie wynosił? Żeby zobrazować, jaki jest poziom komplikacji, to w Estonii – 20, w Polsce – 25, ale jak jesteście mały, to 20, jak zainwestujesz tyle, to 15, a jak jesteście duży... A za chwilę 10, ale jeszcze musisz zapłacić PIT, w zależności od czegoś – 25 albo 30. Tak to wygląda, to taki polski przykład: jak wjeżdżamy do kraju, jest tablica na drodze, która pokazuje, jakie są ograniczenia prędkości. I tak samo to komplikujemy, że przedsiębiorcy nie rozumieją, ile to tak naprawdę wynosi, co muszą zrobić, żeby... i jaki podatek zapłacić. To są zwykli, prości ludzie, którzy (*Dzwonek*) prowadzą biznes, a my im to tak komplikujemy, że nie są w stanie tego ani zrozumieć, ani prowadzić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Otóż mamy do czynienia nie po raz pierwszy z projektem ustawy, która uszczupla dochody samorządów. I po raz kolejny, można to już przyjąć jako pewną manierę, całkowicie zapomina się o tym, aby w jakiś sposób zrekompensować te utracone dochody samorządom.

Chciałem zapytać, czy przy tej okazji jest jakaś refleksja, która wynikałaby również z głosów środowiska samorządów dotyczących poprzednich projektów ustaw, zmierzających do wyjścia naprzeciw tym postulatam. O ile 2 czy 4 lata temu sytuacja finansowa samorządów pozwalała na to, żeby uszczuplać im budżety, o tyle, panie ministrze, dzisiaj samorządy są na skraju wydolności finansowej, zwłaszcza w obliczu kryzysu, także zdrowotnego i gospodarczego. Dlatego pytam, czy jest planowana ta rekompensata. Dziękuję. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do strony rządowej. Czy wprowadzany przez was tzw. estoński CIT jest fatamorganą? Czy jest jakimś rozwiązaniem prawdziwym? Dlaczego ten pilotaż, który państwo wprowadzają, jest tak wąski? Czego się państwo obawiacie? Że uszczupli budżet państwa? Wtedy to jest symulowanie pomocy. Ale rozumiem, że chcecie sprawdzić, jak to może funkcjonować w Polsce, dlatego pytanie zasadnicze: Czy państwo planują w drugim kroku rozszerzyć to o inne podmioty, np. o spółdzielców, o spółki komandytowe. No i czy państwo mają wyliczenia lub zgadzają się z wyliczeniami związku województw dotyczącymi stopnia uszczuplenia dochodów samorządów wojewódzkich? I czy mają państwo takie wyliczenia w rozbiciu na województwa? Szczególnie interesuje mnie województwo łódzkie. Z góry dziękuję za odpowiedź. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas ostatniej debaty, kiedy zajmowaliśmy się CIT-em estońskim, z rozbijającą szczerością powiedział pan, że taka społeczna odpowiedzialność za ewentualne inwestycje, które przedsiębiorcy wykonają... Ja wtedy pytałem właśnie o rekompensatę dla samorządów województw. Jeżeli nie wprost rekompensata, to może podwyższenie udziałów w CIT właśnie dla samorządów. Bo, szanowni państwo, jeżeli tych pieniędzy będzie w budżetach wojewódzkich mniej, to coś trzeba będzie obciąć. Tylko pytanie co. Były przywoływane przykłady kolei, usług, być może oferty kulturalnej. Szanowni państwo, samorządy województw też mają ściany. I te ściany są coraz bliżej, bardzo blisko. Panie ministrze, państwo zrekompensujecie sobie to być może spółkami komandytowymi, a co mają powiedzieć samorządy województw? Bardzo proszę, jeszcze raz, o (*Dzwonek*) refleksję w tej sprawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy w naszej propozycji jest mało Estonii, rozwiązań charakterystycznych dla Estonii? Otóż nie. Całość regulacji wzorowana jest 1:1 na rozwiązaniach, które funkcjonują w Estonii. Firmy, które wejdą w ten system, zamiast 278 stron regulacji CIT-owskich będą musiały korzystać tylko z 20 stron regulacji opisujących estoński CIT, przy czym 15 z nich opisuje zasady wejścia i wyjścia, a 5 – 5 środkowych – to są te, do których firmy, będąc w estońskim CIT – 4 lata, 8, 12 lat, a nawet więcej – będą stosować się na co dzień. I to jest właśnie tamto maksymalnie uproszczone rozwiązanie, które pozwoli na to, żeby roczny czas rozliczenia CIT-u wynosił w przypadku mniejszych firm nie 59 godzin, tak jak jest teraz, tylko 5.

Czy jest to rozwiązanie szczególnie ekskluzywne? Nie. Już teraz, po zmianach dokonanych w procesie

konsultacji publicznych oraz w wyniku prac komisji sejmowej, przy jedynie niewielkiej zmianie struktury zatrudnienia i w strukturze organizacyjnej firmy, z estońskiego CIT-u skorzystać będzie mogło 200 tys. firm, czyli ponad 90% aktywnie działających w Polsce CIT-owców. Co więcej, dzięki zmianie w kryteriach wejścia, dzięki temu, że kryterium inwestycyjne dotyczyć będzie nie tylko inwestycji w środki trwałe, ale również inwestycji w kapitał ludzki, czyli zatrudnienie dodatkowych pracowników, system ten będzie otwarty. Będzie otwarty nie tylko dla sektora produkcyjnego, dla działalności przemysłowej czy przemysłu spożywczego, ale również dla działalności usługowej. Tak jak któryś z posłów słusznie zauważył, będą mogły z niego również skorzystać firmy, które specjalizują się w usługach IT, firmy ochroniarskie, firmy rachunkowe czy branża szkoleniowa.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy ta regulacja jest trudna? Rzeczywiście, mamy przygotowany katalog warunków, które firmy muszą spełnić, żeby wejść w system estoński, natomiast są to warunki intuicyjne, warunki, które nawet z pamięci jest w stanie sprawdzić księgowy działający dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nawet dla tej najmniejszej. Co gwarantują te rozwiązania? Po pierwsze, precyzję – wsparcie trafi dokładnie do tych firm, dla których jest przeznaczone, czyli mniejszych firm, które najbardziej zmagają się z problemem braku dostępu do finansowania dłużnego i w procesie inwestycyjnym ciągle zderzają się ze szklanym sufitem, który nie pozwala im na rozwinięcie się w miarę swojego potencjału. Po drugie, bezpieczeństwo. Chodzi o rozwiązania służące optymalizacji podatkowej, często międzynarodowej, które nie pozwalają na to, aby korzystały z nich duże firmy.

Co będzie ze spółdzielniami? Szanowni państwo, aktualnie mamy do czynienia z pilotażem systemu estońskiego, który z roku na rok będzie poszerzany. W przyszłym roku chcemy rozpocząć rozmowy z branżą spółdzielczą i dostosować przepisy dotyczące estońskiego CIT-u tak, żeby również i ona mogła być nimi objęta. Tego procesu nie da się przeprowadzić, zgłaszając poprawkę poselską, ponieważ wymaga to bardzo precyzyjnych regulacji, które trzeba wypracować również z branżą. Niestety na tym etapie procesu legislacyjnego nie jest możliwe zrobienie tego szybko. Natomiast mamy to w planach i chcemy zrealizować to na następnym etapie poszerzania systemu.

Jeśli chodzi o samorządy, chciałbym przypomnieć, że wspólnie ponosimy odpowiedzialność za stan polskiej gospodarki i polskich firm. Źródłem wpływów podatkowych, źródłem dodatkowych...

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Przyjmijcie nasze poprawki...)

Ależ oczywiście. Natomiast, szanowni państwo, estoński CIT kosztować będzie w przyszłym roku 5,6 mld zł. 4,3 mld pokryte zostanie z budżetu państwa, 1,3 stracą jednostki samorządu terytorialnego.

(Poseł Jarosław Rzepa: Oni sobie tego nie zrekompensują.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

Szanowni Państwo! To jest inwestycja w polską gospodarkę, w dobry stan polskich firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. W ten sposób – dając im możliwości inwestycyjne i chroniąc ich płynność – pomagamy im w utrzymaniu się na rynku i chronimy wpływy, które otrzymamy w przyszłym roku i w kolejnych latach. Tak jak przy spadku wpływów podatkowych traci i budżet państwa, i samorządy, tak przy wzroście również korzystają obie strony.

Chciałem państwu przypomnieć, że w latach 2015–2019 wpływy z PIT-u i CIT-u – również dzięki uszczelnianiu i reformie Krajowej Administracji Skarbowej – wzrosły w przypadku jednostek samorządu terytorialnego aż o 22 mld zł. W czasach COVID spodziewano się w tym roku spadku wpływów z CIT-u o 14%, z PIT-u o 11% w miesiącach od stycznia do sierpnia. Z tym spadkiem nie mieliśmy do czynienia.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Przecież skutki COVID-u dopiero będą.)

Wpływy samorządów z podatku CIT wzrosły o 1%, z PIT spadły o 6%. Tak że na tym etapie nie są planowane korekty wpływów jednostek samorządu terytorialnego (Dzwonek) wynikające z wdrożenia estońskiego CIT-u. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 642 i 675).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Poseł Sławomir Nitras: Tylko żeby dobre sprawozdanie pan przedstawił.)

(Głos z sali: Już pan o tym mówił.)

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych

z rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 675.

Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła w dniu 15 października tego roku przedmiotowy projekt ustawy z druku nr 642.

Poseł Mirosław Suchoń zgłosił wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Komisja w głosowaniu wniosek ten zaopiniowała negatywnie.

Złożono również wniosek o wysłuchanie publiczne. Komisja zaopiniowała ten wniosek negatywnie.

Posłowie Klubu Parlamentarnego PO–KO zgłosili poprawkę dotyczącą zmiany tytułu ustawy przez dodanie zbeletryzowanego opisu projektu ustawy. Komisja zaopiniowała tę zmianę negatywnie.

Ponadto komisja rozpatrzyła 26 poprawek. Sześć poprawek zgłoszonych przez klub Prawo i Sprawiedliwość komisja przyjęła, zaś 20 poprawek zgłoszonych przez posłów klubów opozycyjnych komisja zaopiniowała negatywnie.

(Głos z sali: Coś takiego.)

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: W ramach współpracy.)

Poprawki te zostały zgłoszone jako wnioski mniejszości.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu przedmiotowego projektu uchwały wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 675. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Szymańska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł?

(Poseł Andrzej Szlachta: Zdalnie.)

Zdalnie. Czekamy na połączenie.

Poseł Ewa Szymańska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Czy jestem już na wizji? Halo?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Szymańska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam za-

Posel Ewa Szymańska

szczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy z druków nr 642 i 675.

Procedowana ustawa to kolejny krok, obok estońskiego CIT-u, w kierunku stworzenia prostego i przyjaznego systemu podatkowego, który wesprze firmy w czasie spowolnienia gospodarczego. Poszerzenie ryczałtu przychodów ewidencjonowanych spowoduje poprawę kondycji jednoosobowych działalności, spółek cywilnych i jawnych, natomiast spółki komandytowe, komandytowo-akcyjne, spółki z o.o., jak i inne, skorzystają z usług z podwyższonym limitem, chodzi o stosowanie 9-procentowej stawki CIT.

W ustawie zawarte są również rozwiązania ograniczające stosowanie nieuczciwej konkurencji małych i średnich przedsiębiorstw ze strony większych firm, tych, które unikają opodatkowania.

Dzięki tym rozwiązaniom, a także estońskiemu CIT w kieszeniach podatników w przyszłym roku pozostanie ok. 7 mld zł. Na tych zmianach skorzysta w przyszłym roku ok. 400 tys. firm, małych firm, firm rodzinnych, dla których dedykowane są te przepisy. Obniżają one ich opodatkowanie i chronią przed konkurencją ze strony firm, które stosują tzw. optymalizację podatkową, które uciekają od opodatkowania w Polsce i wyprowadzają dochód za granicę do rajów podatkowych. I to jest główny cel projektu.

Dzięki uszczelnieniom w ciągu ostatnich 5 lat nasz rząd jest w stanie realizować zarówno ambitne plany społeczne, jak i obniżać opodatkowanie, ale obniżać opodatkowanie tam, gdzie jest to niezbędne, a więc mniejszym podatnikom, firmom rodzinnym. Stąd takie rozwiązania jak w tej ustawie – czy estoński CIT, czy spodziewane inne ulgi podatkowe dla przedsiębiorców.

Uszczelnianie to nie działanie jednorazowe, ale ciągły proces. To mozolna praca, zarówno rządu, jak i nas, posłów, a także przedsiębiorców, którzy proszą o ostre działania przeciwko nieuczciwej konkurencji i wskazują na luki i niesprawiedliwość w prawie. Oczywiście głos dużych jest bardziej słyszalny, ale czy tylko dlatego ma być słuchany? I spółki komandytowe, z których co piąta osiąga przychody powyżej 10 mln zł, mają być traktowane preferencyjnie? Nie. My staramy się, aby system podatkowy był sprawiedliwy i szczerzy.

Najistotniejszym elementem uszczelniania jest objęcie podatkiem CIT spółek komandytowych, i to z dwóch powodów. Jednym z nich jest agresywna optymalizacja podatkowa. Spółki komandytowe są bardzo dogodnym narzędziem w międzynarodowych strukturach nastawionych na unikanie opodatkowania. Opozycja krzyczy, że jest niewielka ilość spółek komandytowych, i w tym zakresie ma rację. Tylko jakie to są spółki i jakie szkody wyrządzają? Są to często nawet setki milionów złotych wytransferowanych za granicę bez podatku przez jedną firmę. Nie dziwi więc fakt, że przychody tych spółek są średnio prawie trzykrotnie wyższe, a ich rentowność podat-

kowa mniejsza. I wiem, co mówię. Jestem biegłym rewidentem i przez wiele lat pracowałam w organach skarbowych.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska: To widać.*)

Kolejnym ważnym punktem jest to, że w ostatnich latach bardzo często spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, aby uciec od płacenia CIT, działały pod szyldem spółki komandytowej, która tak naprawdę kamufluje rzeczywistość... (*Zakłócenia odbioru*)... przedsiębiorcy jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W ten sposób problem przecież dostrzegła już w 2013 r. Platforma Obywatelska. To już wtedy planowano objąć spółki komandytowe podatkiem CIT. Dlaczego tak się nie stało? Dlaczego z niewiadomych, niewyjaśnionych powodów ta propozycja nagle wypadła z projektu? Można tylko się domyślać.

Luka podatkowa w przepisach pozostała i z tego powodu jest coraz więcej firm, czterokrotnie więcej niż 6 lat temu. Jest to swego rodzaju absurd podatkowy. Nie może być tak, że jedynym uzasadnieniem prowadzenia działalności w formie spółki komandytowej jest motyw podatkowy. A gdzie są ceny biznesowe, o których tak głośno krzyczy Platforma?

Ponoć niektórzy przedsiębiorcy żartują, że CIT w Polsce jest dobrowolny, ale to nie jest śmieszne. Osiągając odpowiednio wysoki dochód, mogą wybrać CIT 0% poprzez założenie dodatkowej spółki komandytowej. Kontrola państwa przy takich dziurach podatkowych w prawie to fikcja. (*Dzwonek*) Musi to zostać zmienione.

W Polsce działa około... (*Zakłócenia odbioru*)... spółek...

W takim razie bardzo proszę w imieniu klubu parlamentarnego o przyjęcie tej ustawy. Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za jej przyjęciem. Dziękuję.

(*Posel Michał Jaros: Skandal!*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wystąpienie pani poseł z klubu PiS wyraźnie wskazuje na to, jakie jest zapatrywanie ministerstwa i klubu. Tylko łupić. Nie rozwijać, nie stwarzać warunków do rozwoju, ale łupić, ile się da.

Powiedzcie mi państwo, dlaczego swoją miarką mierzycie innych? Dlaczego swoją miarką mierzycie przedsiębiorców? Dlaczego nazywacie przedsiębiorców działających w formie spółki komandytowej agresywnymi optymalizatorami podatkowymi? Dlaczego?

Proszę państwa, pytałam na posiedzeniu komisji, co na to Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. Do dzisiaj nie dostałam odpowiedzi. A to to minister-

Posel Maria Małgorzata Janyska

stwo powinno stwarzać warunki do rozwoju, do utrzymania stanowisk pracy i do wzrostu inwestycji. Niestety, jesteśmy przekonani, że to rozwiązanie wpłynie dokładnie negatywnie na wszystkie te elementy, które wymieniałam.

Wczoraj pan premier, minister Gowin powiedział, że jesteśmy gotowi do dialogu ze wszystkimi branżami. Ministerstwo jest po waszej stronie. Gdzie jest to ministerstwo po stronie przedsiębiorców? Gdzie? Czy ono się wypowiedziało w kwestii dodatkowego opodatkowania spółek komandytowych? Oczywiście, że nie.

Spółki komandytowe działają także – chciałam zwrócić uwagę – w branży gastronomicznej. W branży, którą w piątek, z dnia na dzień ten rząd wyłączył, nie gwarantując kompletnie niczego, nie rozmawiając, nie dyskutując, nie debatując. Wyłączyli z dnia na dzień. A dzisiaj, proszę państwa, spokojnie obraduje w tej Izbie Sejm i spokojnie dalej ministerstwo utrzymuje jeszcze to, że chce te spółki dodatkowo opodatkować. Nie dosyć, że wyłącza je z działalności, to jeszcze je opodatkuje. A dzisiaj rano premierzy na konferencji prasowej zapewniali, że będzie wsparcie. To jest to wsparcie?

Szanowni Przedsiębiorcy! Jeśli ta Izba uchwali tą ustawą dodatkowy podatek dla spółek komandytowych, to podziękujecie tylko i wyłącznie premierowi Gowinowi i jego partii, ponieważ od ich głosów zależy to, czy będziecie mogli się dalej rozwijać i czy przetrwacie, czy nie. Naprawdę adresatem tego jest pan minister Gowin i jego partia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Dzisiaj miał wystąpić ze mną pan poseł Nitras, na którego wystąpienie w sprawie oczywiście ulgi abolicyjnej czeka wielu Polaków i Polek mieszkających za granicą. Skandalem jest to, że knebluje się w polskim Sejmie polskich posłów, którzy zabierają głos w bardzo ważnych sprawach, szczególnie dla tych, których dzisiaj w Polsce nie ma, dla tych, którzy zarabiają za granicą.

Ale do rzeczy, pani marszałek. To wystąpienie kieruję przede wszystkim do pań i panów posłów, a także wszystkich osób z obozu rządzącego, z obozu PiS-u. Topicie Polskę, dusicie ją. Utopiliście już branżę gastronomiczną, utopiliście branżę fitness, utopiliście branżę turystyczną. Krok po kroku topicie kolejne branże, kolejne biznesy, kolejnych przedsiębiorców

– ludzi, dzięki którym i z których żyjecie, ludzi, którzy codziennie swoją ciężką pracą wypracowują polskie PKB, polski dobrobyt. Pętla, którą PiS szykuje dla obywateli i przedsiębiorców, zaciska się coraz bardziej. Ta pętla odbiera oddech i wolność.

Rząd wprowadził i dalej wprowadza wiele obciążeń dla firm i obywateli, takich jak chociażby: podatek bankowy, kontynuacja zamrażania progów podatku PIT, podwyższenie składek ZUS, opłata recyklingowa, podatek cukrowy, podatek od małych, podwyższony VAT, opłata emisyjna, danina solidarnościowa, wreszcie likwidacja ulgi abolicyjnej i podwójne opodatkowanie spółek komandytowych, co de facto oznacza ich likwidację. Kancelarie prawne już zacierają ręce, bo będą miały dodatkową robotę, bo przecież wszyscy będą uciekali od tych propozycji, które państwo macie.

Jest tego oczywiście coraz więcej. Obywatele, pracownicy, przedsiębiorcy odczuwają to coraz bardziej w swoich kieszeniach, w swoim codziennym życiu. We wrześniu inflacja była wyższa niż miesiąc wcześniej i, przypomnę, najwyższa w całej Unii Europejskiej – 3,8 pkt proc. Ludzie mają coraz mniej pieniędzy, tracą pracę, po prostu najwyraźniej w świecie obawiają się o swoją przyszłość. W zamian macie dla nich tylko strach i kontrolę. Nie ufacie przedsiębiorcom, nie ufacie obywatelom. Traktujecie ich jak oszustów, nie pozwalacie im pracować. Coraz głębiej sięgacie do kieszeni obywateli i przedsiębiorców. Wystrykaliście się ze wszystkiego, nie przygotowaliście się do drugiej fali pandemii, o której było wiadomo, że w końcu nadejdzie. Teraz karzecie za to wszystkich, a powinniście ukarać przede wszystkim siebie.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W toku prac komisji składaliśmy wiele poprawek: 11. Dzisiaj składam kolejnych 15 poprawek, które mają na celu przede wszystkim *(Dzwonek)* wycofanie się z tego zapisu dotyczącego likwidacji ulgi abolicyjnej, de facto likwidacji spółek komandytowych, czyli ich podwójnego opodatkowania. Jesteśmy przeciwko tej ustawie.

Pani marszałek, poproszę jeszcze o głos. Ostatnie zdanie.

Mierzymy się wszyscy: rząd, przedsiębiorcy, obywatele, ale również opozycja z największym od 30 lat kryzysem. Ponad 400 tys. pracowników jest na kwadrantach. Zamykacie – mówię o rządzie, o rządzących – coraz więcej branż, a co dajecie? Dajecie tarczę, a właściwie koło betonowe, w postaci tej ustawy, która powinna się nazywać inaczej: ustawa dotycząca likwidacji spółek komandytowych oraz likwidacji ulgi abolicyjnej.

Jako Koalicja Obywatelska jesteśmy przeciwko temu projektowi ustawy... *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Michał Jaros:

...jesteśmy przeciwko tej ustawie i składamy ponownie, tak jak w pierwszym czytaniu, wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy – w drugim czytaniu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Michał Jaros:

Będziemy walczyć do skutku. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo, panie pośle!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Klub Lewicy jest za aborcją bez ograniczeń i bez kompromisów.

Ale przechodząc do tematu tej ustawy: jako Lewica negatywnie opiniujemy tę ustawę i jesteśmy za tym, żeby ją odrzucić bezwarunkowo. *(Oklaski)* Jeżeli natomiast ten wniosek by nie przeszedł... Chociaż powinien przejść, ponieważ niecała prawica, jak wynika z tego, co nawet w dokumentach dotyczących tej ustawy czytamy, jest za tą ustawą. Ministerstwo rozwoju jest przeciwne tej ustawie, rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw powołany przez ten rząd jest przeciwny tej ustawie, także wiele środowisk związanych z prawicą jest przeciwnych tej ustawie. Trudno nie być przeciwnym tej ustawie, jeżeli ona dotyczy 3 mln ludzi zatrudnionych w spółkach komandytowych, jeżeli ona dotyczy 40 tys. spółek komandytowych, które wypracowują 300 mld zł dochodu narodowego, jeżeli ona dotyczy 2807 jednostek samorządu terytorialnego, które tracą znaczące dochody na skutek jej wejścia w życie, jeżeli ona dotyczy 67 tys. Polaków i Polek zatrudnionych za granicą, którzy utracą dotychczasową ulgę abolicyjną. Trudno, żeby obywatele i obywatelki Polski, także lewica, opozycja i, mam nadzieję, strona rządowa, nie byli przeciwni tej ustawie.

Ta ustawa nie tylko jest źle pomyślana, ale także jest źle skalkulowana. Jej nadrzędny cel fiskalny także nie będzie osiągnięty, o czym tu jeszcze nie było mowy. Założenie Ministerstwa Finansów w tym uzasadnieniu jest takie, że ona wygeneruje 2 mld zł, ale

jeśli się tylko policzy to, co podaje Ministerstwo Finansów w materiałach dotyczących tej ustawy, to okaże się, że ona wygeneruje 100 mln zł, a nie 2 mld. Ona jest po prostu źle skalkulowana.

Klub Lewicy składa poprawki, ażeby jeżeli się nie da odrzucić całej ustawy, wykreślić cały art. 2 pkt 1, czyli podwójne opodatkowanie spółek komandytowych. Gdyby to się nie udało, złożymy wniosek, żeby w tym artykule w pkt. 1 dodać lit. a, żeby te zmiany dotyczyły tylko spółek komandytowych z udziałem kapitału zagranicznego, których tak naprawdę jest 2%. To wszystko, o czym mówiła pani poseł z PiS, nie odnosi się do faktów. W ramach podatkowych jest 0,4% tych spółek komandytowych. Jeżeli już tak państwo o to zabiegacie, to niech ta ustawa dotyczy tylko spółek z kapitałem zagranicznym. Wnosimy o to, żeby wykreślić w art. 2 pkt 12, który dotyczy likwidacji ulgi abolicyjnej. Gdyby ta ulga miała nie powodować dyskryminacji naszych obywateli i obywatelek, to kwota wolna od podatku powinna wynosić 33 600 zł, a ponieważ nie wynosi, proponujemy to po prostu wykreślić i wprowadzić po art. 22 art. 22a i art. 22b, które zakładają rekompensatę dla jednostek samorządu terytorialnego drogą dotacji celowej na lata 2021 i 2022. Szczegółowo uzasadniamy dlaczego.

Jeszcze może parę słów uzasadnienia, skoro mam chwilę czasu. Bazujemy na danych samego Ministerstwa Finansów, jeżeli chodzi o to, dlaczego zakładany skutek finansowy nie zostanie osiągnięty. Są to porażające dane, proszę państwa. Wychodzi na to, że ustawa nie tylko zniszczy polskich przedsiębiorców i ich miejsca pracy, nadwątlili budżety gmin i powiatów, ale także znacząco nadwątlili sam budżet państwa. Obecnie spółki komandytowe nie są podatnikami CIT. Wspólnicy tych spółek, jak wiemy, od dochodów wypracowanych w ramach spółek komandytowych płacą PIT według stawki liniowej 19%. Jeżeli spółki te zostaną opodatkowane podatkiem CIT, to wspólnicy tych spółek nie zapłacą podatku PIT za rok 2021. Zwiększenie wpływów z CIT będzie więc sprzężone ze spadkiem dochodów z PIT. Dodatkowe dochody z PIT pojawią się najwcześniej w 2022 r., jeśli wspólnicy tych spółek komandytowych zdecydują się na wypłatę dywidendy. Z doświadczenia wiadomo, że tak nie będzie. 72% spółek z ograniczoną odpowiedzialnością nie wykazuje dochodów i nie płaci w ogóle podatków. CIT płacony jest według stawek 19% i 9%, a PIT według stawki 19%. *(Dzwonek)* Nie mając czasu, już państwu tego nie wykażę, ale wierzę, że wszyscy na tej sali potrafimy liczyć. Z tego wyliczenia wynika, że ta ustawa nadaje się po prostu do kosza. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Im bardziej analizuję zapisy tej ustawy, tym bardziej dochodzę do wniosku, że został jej nadany zupełnie błędny tytuł. Ona z powodzeniem mogłaby się nazywać ustawą o likwidacji spółek komandytowych w Polsce. Wysoka Izbo, 73 tys. polskich przedsiębiorców działa w 45 tys. spółek komandytowych. To jest ogromna liczba polskich, rodzimych podmiotów gospodarczych, którym polski rząd w niezwykle trudnym czasie, w czasie, w którym zależy nam na tym, aby każde miejsce pracy zostało uratowane, aby polska, rodzima gospodarka przetrwała ten trudny czas, serwuje takie coś. Panie ministrze, naprawdę coś tu jest nie tak, jeśli chodzi o ten krok, który państwo podjęliście. Jakie będą efekty przyjęcia tego projektu ustawy, projektu Zjednoczonej Prawicy serwowanego polskim przedsiębiorstwom działającym w spółkach komandytowych? Przede wszystkim z dnia na dzień wzrośnie realne opodatkowanie, tj. z 19% do 42–45%. Tego, panie ministrze, nikt nie wytrzyma. Przyniesie to masowe bankructwa i przekształcenia spółek w spółki jawne lub cywilne. Z pewnością przyniesie to skokowy wzrost bezrobocia. Każda spółka komandytowa zatrudnia średnio co najmniej kilkudziesięciu pracowników, dlatego odrzucenie tego szkodliwego projektu ustawy jest naszym zdaniem wspólnym interesem pracodawców i pracowników. Obniżka pensji dla młodych pracowników, zablokowanie inwestycji i nowych miejsc pracy, liczne bankructwa firm działających na niskiej marży, a tak jest w wielu wypadkach, zwłaszcza w tym czasie, zniechęcenie do wykazywania dochodów. Rozbudowanie szarej strefy dla wielu będzie realną pokusą. Znacząco obniży się zdolność konkurencyjna polskiego kapitału względem zagranicznych korporacji. Może ten aspekt zagraniczny rozwinę, bo jeszcze niedawno przed pierwszym czytaniem jako jeden z argumentów podnosiliście państwo pewien argument, poza oczywiście skokiem na kasę, bo wiadomo, że zaczyna jej w budżecie brakować. Zgadza się z głosami przedmówców, że to jest skok na kasę przedsiębiorców, ponieważ chyba wskaźniki są alarmujące, jeśli chodzi o budżet państwa. Ten argument był bardzo szeroko podnoszony przez projektodawców. Chodzi o to, że to jest walka ze spekulacją, walka z jakimiś niecnymi działaniami związanymi z wyprowadzaniem pieniędzy z Polski, unikaniem opodatkowania. Na litość boską, panie ministrze, przecież zgłaszają się dzisiaj – myślę, że do was przede wszystkim, ale do nas też – osoby tworzące spółki komandytowe, przedsiębiorcy działający w spółkach komandytowych. To są rodziwi, częstokroć któreś pokolenie działający przedstawiciele branży transportowej, branży rolno-spożywczej, przedstawiciele branż reprezentujących różne dziedziny, jak Polska długa i szeroka. To im ubliża, żeby w taki sposób traktował ich polski rząd, na przedstawicieli którego wielu z nich

głosowało. Dzisiaj traktują to jako wymierzony im policzek.

Skończę pytaniem, panie ministrze, być może jeszcze uzupełnionym później, w rundzie pytań: Co tak naprawdę skłoniło polski rząd, żeby targnąć się na spółki komandytowe, które funkcjonują, które przynoszą polskiemu budżetowi dochody, które dają wiele, wiele tysięcy miejsc pracy? Co tak naprawdę się stało, co wymusiło taką niemądrą decyzję, jakiś gest chyba rozpaczy? Czy to jest dziura w kasie państwa, co wielu podejrzewa, czy też są jakieś inne okoliczności?

Koalicja Polska składa wniosek o odrzucenie w drugim czytaniu tego szkodliwego projektu ustawy, szkodliwego dla polskich, rodzimych przedsiębiorców, których w czasie kryzysu trzeba szanować, a nie wymierzać im takie restrykcje. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchaliśmy, jak pani poseł z PiS-u mówiła, że spółki komandytowe wyrządzają Polsce szkody. Jakim cudem spółki, które płacą podatki, które zatrudniają w Polsce 3 mln osób, mogą wyrządzać szkody? Przecież to jest całkowicie absurdalna sytuacja. Posłowie PiS-u nie rozumieją, że bez tych przedsiębiorców, bez tych ludzi, którzy ciężko pracują, nie będzie budżetu. Nie będzie tutaj zatrudnienia. Będzie ogromne bezrobocie. Jak można tego nie rozumieć? Można, jeśli się nigdy nie było przedsiębiorcą, jeśli całe życie było się urzędnikiem albo kimś, kto nigdy nie dawał pracy.

41 tys. spółek komandytowych, 3 mln zatrudnionych osób. Te spółki komandytowe to w 95% polski kapitał, czyli ludzie, którzy pracują w Polsce i pracują dla Polski. A co PiS proponuje? W październiku czy tam w listopadzie wprowadzimy ustawę, w której od 1 stycznia się ich podwójnie opodatkuje. Najwidoczniej za mało robią dla Polski. Tylko skończy się na tym, że oni te firmy wyprowadzą za granicę albo zlikwidują. I czy o to chodzi? Czy naprawdę o to chodzi, żeby to wszystko zlikwidować? Zresztą naprawdę likwidujemy kolejne branże, a nic w zamian nie dostajemy. Nie dostarczamy nowych impulsów gospodarce. Ja wiem, że nikogo to nie interesuje po stronie PiS-u, ale w którymś momencie to się musi załamać, nie da się funkcjonować w taki sposób. Spółki komandytowe nie służą żadnej optymalizacji podatkowej. Są transparentne, odprowadzają podatki lokalne i dają stabilne zatrudnienie mieszkańcom.

Czy my naprawdę nie mamy innych problemów niż zajmowanie się spółkami, które naprawdę robią

Posel Krystian Kamiński

dobrą robotę? Jeśli państwu brakuje tych pieniędzy, a najwidoczniej brakuje, to jest prosty sposób – podatek cyfrowy od Google i Facebooka. Tylko tutaj nie mieliście odwagi, bo wystarczyło, że wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Mike Pence przyjechał, poklepał po plecach premiera Mateusza Morawieckiego, i odstąpiliście od tego, odstąpiliście. A w zamian co? W zamian chcecie zniszczyć polskich przedsiębiorców, polski biznes. To jest wasz plan. Ja jestem naprawdę zdziwiony jako osoba, która też prowadziła spółkę komandytową, naprawdę tego nie rozumiem. Nie rozumiem waszego działania, ponieważ jest to ciężka praca, jest to odpowiedzialność i nikt tam nie odkłada jakichś majątków na boku. To są ludzie, którzy ciężko pracują na to, żeby zarobić, na to, żeby ich biznesy się kręciły. I wy to likwidujecie w jednym momencie. Ci ludzie mają biznesplan, mają ewentualnie rozpoczęte, wzięte jakieś kredyty, może myślą o sprzedaży firmy – i nic z tego już nie wyjdzie, ponieważ w jednym momencie to niszczyicie. Naprawdę, odrzucmy tę bardzo złą ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Rozmawiamy o kolejnym podatku, w tym przypadku oczywiście znowu będzie to podatek udawany – że go nie ma. Patrząc na salę i znowu w sektorze Prawa i Sprawiedliwości osób: jedna, pan sprawozdawca. Dosyć to, powiedziałbym, smutne.

Tylko teraz należy powiedzieć jeszcze kilka słów do tych, którzy rzeczywiście nas dzisiaj słuchają, tu, podczas tej dyskusji. To są Polacy, którzy pracują za granicą, Polacy, którzy niestety mają taką karierę zawodową. Mówię: niestety, ponieważ w większości przypadków to nie są ludzie, którzy zdecydowali się rozwijać zawodowo za granicą i dalej oficjalnie mieszkać albo zostawić rodziny tutaj, w Polsce – to są ludzie, którzy przeżyli osobiste tragedie. To są ludzie, dla których Polska była niewystarczająca, nie miała dla nich oferty. To są ludzie, którzy nie odnaleźli się na naszym rynku pracy, ponieważ na naszym rynku pracy albo tej pracy nie było, albo praca była tak mało opłacalna, że jak zobaczyli, jak wyglądają oferty za granicą, to stwierdzili, że tam będzie o wiele lepiej i tam sobie jakoś poradzą. To są ludzie, którzy często zostawili np. swoje żony albo mężów, dzieci, rodziny i pracują tam, przysyłają pieniądze tu. Przyjeżdżają tu, żeby spędzić trochę czasu, a następnie znowu wyjeżdżają tam, żeby zarobić, żeby było na dalszy ciąg, na dalsze życie. To są ludzie, którzy się poświęcają dla swoich rodzin, a mimo to pozostają patrio-

tami, zostają tu, w Polsce. Ich rodziny są tu, w Polsce. Oni te pieniądze przywożą tutaj, do Polski, tutaj je w większości wydają.

No i co chce zrobić Prawo i Sprawiedliwość? Prawo i Sprawiedliwość chce ograniczyć ulgę abolicyjną. Chce zrobić wszystko, co się da, żeby ściągnąć z tych ludzi dodatkowy podatek. Chce ich zmusić do płacenia dodatkowego podatku, którego mogliby nie płacić, gdyby nie to, że Prawo i Sprawiedliwości sypie się wszystko, i to absolutnie ze wszystkim stron. Nie mają żadnego pomysłu, ale pomysłem nagle okazuje się zdarzenie jeszcze dodatkowych pieniędzy z ludzi, którzy pracują za granicą. To jest uderzenie w naszą Polonię, jeszcze większe niż to, co zrobiliście podczas udawanych tzw. wyborów korespondencyjnych, gdy większość była odcięta od możliwości głosowania. To jest skandal. Dla tych ludzi to jest tragedia. Hańba wam za taką decyzję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?
To bardzo proszę.
Zamykam listę.
Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Chciałabym powiedzieć, że żaden argument...

(Poseł Zofia Czernow: Głośniej.)

...przemawiający za wprowadzeniem podatku komandytowego, wskazujący, że tam są wyludzenia, uszczuplenia, optymalizacja podatkowa, nie padł. Na tej sali cała opozycja ma rację – państwo szukacie dodatkowych pieniędzy. Po co to robicie w najtrudniejszym okresie dla Polaków? Bo nikt na tej sali... Odpowiedzcie, ile kontroli, ile optymalizacji, żeby ten argument mógł wybrzmieć.

I druga sprawa, jeden z przedmówców mówił, państwo nie dajecie szansy. Kiedyś pracowaliśmy w sprawie abolicji. Ktoś pracuje za granicą, od tej części nie płaci podatku. A państwo co? Dodatkowy podatek. Jak państwo możecie rozmawiać z Polakami i zachęcać ich do powrotu? Przecież *(Dzwonek)* te pieniądze, nie z czarnej strefy, z szarej strefy przywożone, napędzają nam koniunkturę. Dlaczego państwo to robicie Polakom? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy tego, dlaczego państwo postanowiliście opodatkować CIT-em spółki komandytowe, a nie uwzględnić podstawowych faktów, które sami podajecie w tym uzasadnieniu, mianowicie tego, iż wśród podatników CIT efektywnie wykazuje podatek do zapłacenia tylko 24–25% tych podatników, natomiast, jak samo Ministerstwo Finansów podaje, wśród podatników PIT płacących stawkę liniową 19% aż 83% efektywnie wykazuje podatek do zapłacenia. Czyli efektem tej ustawy będzie to, że ten spadek płacących PIT i kwota zapłaconego PIT-u... tego spadku, niezapłaconego PIT-u, przewyższy wzrost CIT-u.

Drugie pytanie dotyczy (*Dzwonek*) jednostek samorządu terytorialnego. Jednostki nie mają udziału w ryczałcie. Skoro odrzucacie nasze poprawki, ażeby zrekompensować samorządom ten ubytek, jak zamierzacie, jak chcecie zrekompensować w inny sposób ten ubytek? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie rodziny są już na skraju wytrzymałości. Tymczasem polski rząd zmienia kluczowe przepisy prawa podatkowego. Po doprowadzeniu do śmierci klinicznej milionów polskich mikro- i małych firm wprowadzacie przepisy stanowiące zamach na dochody 2,5 mln Polek i Polaków pracujących za granicą. Najczęściej dorabiają z dala od domów, by ich rodziny mogły w Polsce godnie przeżyć od pierwszego do pierwszego, w kraju, gdzie państwo zarzuciło już dbanie o zdrowie, bezpieczeństwo i szczęście obywateli. Chcecie uszczelniać system podatkowy, to róbcie to mądrze, a nie ograbiajcie zwykłych ludzi z pieniędzy, za które zapłacili już ciężką pracą, rozłąką i odpowiadają również finansowo przed służbami finansowymi w tych krajach, w których dorabiają. Skupcie się na opodatkowaniu innych grup. Czy wprowadzicie np. zamiast likwidacji ulgi abolicyjnej kasy fiskalne dla księży? Wprowadźcie to zamiast likwidacji tej ulgi. Nie ma zgody Lewicy (*Dzwonek*) na likwidację ulgi abolicyjnej dla dorabiających za granicą rodaków. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolejny raz stoję w obronie polskich pracodawców, stoję w obronie tych, którzy tworzą miejsca pracy, stoję w obronie tych, którzy płacą podatki, stoję w obronie tych, którzy pracują po 12 godzin, a czasami więcej, stoję w obronie tych, którzy ryzykują własnym majątkiem. Dzisiaj mamy szczyt zakażeń i dziwię się, że państwo w takim momencie wnosicie pod obrady naszego Sejmu taki haniebny projekt ustawy. Dzisiaj mamy również praktyczny lockdown dla gospodarki, nieprzemysłowy i głupi, bo dzisiaj nikt nie ma planów, nikt nie analizuje, że z wielu elementów można było zrezygnować w ogóle, nie wchodzić w tak głęboki lockdown. Uważam, że nie radzicie sobie. Szkoda Polski. Oddajcie władzę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców: W oparciu o co podejmujecie decyzję? Bo że nie w oparciu o rzeczywistość, to jest pewne, i to widać na każdym kroku. Czy zauważyliście, że przedsiębiorcy nie otrząsnęli się jeszcze po wiosennym lockdownie, a już stoją przed faktem drugiego lockdownu? Pytanie do pana premiera Gowina, który odpowiedzialny jest za rozwój gospodarki, a nie za niszczenie gospodarki: Panie premierze, czy będzie pan po stronie przedsiębiorców?

I jeszcze jedna kwestia do państwa. Mówicie o tym, że przedsiębiorcy, którzy pracują w ramach spółek komandytowych, prowadzą agresywną optymalizację podatkową. To wy jesteście agresorami, to wy stosujecie agresywną politykę fiskalną. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chcę podziękować tym wszystkim przedsiębiorcom, którzy śledzą nasze obrady, bo wiem, że jest ich wielu, wiem, że patrzą na to, co tutaj się dzieje. Dobrze, że to robicie, bo musicie powiedzieć

Posel Mirosław Suchoń

o tym swoim znajomym, musicie o tym powiedzieć Polkom i Polakom, że ci ludzie, zamiast w czasach kryzysu pomagać polskim przedsiębiorcom, pomagać im przetrwać ciężkie czasy (*Oklaski*), doprowadzą te polskie firmy do upadku. I wy o tym musicie dzisiaj powiedzieć.

Ten projekt jest podwójnie skandaliczny. Po pierwsze, likwiduje abolicję, czyli zabiera Polakom, którzy ciężko pracują za granicą na swoje wynagrodzenie, te ciężko zarobione pieniądze. Dzisiaj im mówicie: nie wracajcie, zostańcie tam, gdzie jesteście, bo jeżeli przyjdziecie do Polski, to my wam te pieniądze zabierzemy. Czy to jest w porządku?

Ale jest i druga sprawa, o której już wspominałem, czyli uderzenie w spółki komandytowe, spółki, które tworzy (*Dzwonek*) polski kapitał, polskie rodziny. Wy dzisiaj, w czasach kryzysu, te spółki dobijacie. Mam pytanie: Kiedy wreszcie przestaniecie niszczyć polskie firmy, polskie przedsiębiorstwa, polską gospodarkę i zabierzecie się do roboty, żeby je ochronić przed tym, co je dzisiaj, w czasach koronawirusa, spotkało? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 16 tys. zakażeń. Kraj w chaosie. Idziecie na wojnę z Polkami. Zasłania się nawet św. Janem Pawłem II, który w czasie swojego pontyfikatu ani razu nie podważył kompromisu aborcyjnego. Wysyłacie Polki na wojnę, ale ten gniew was dosięgnie.

Ósme przykazanie mówi o tym, żeby nie składać fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. To wam przypomnę: 1 lipca Duda mówi, że jest gwarantem niepodnoszenia podatków w Polsce. 8 lipca prezydent Duda mówi, że będzie zawsze zmierzał do tego, aby obniżyć podatki. Co robicie? Chcecie uderzyć w 70 tys. polskich przedsiębiorców z firm komandytowych. Kłamiecie. (*Oklaski*) Dodatkowo chcecie uderzyć w Polki i Polaków pracujących za granicą. Gniew ludzi was dosięgnie, bo kłamiecie i oszukujecie. Dlatego niebawem oddacie władzę. (*Oklaski*)

Chciałem pozdrowić wszystkich tych, którzy są pod Sejmem, jednoczą się i mówią stanowcze „nie” temu, w jaki sposób prowadzicie Polskę. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy kolejną fazę epidemii, mamy de facto kolejny lockdown. Nie działa już branża sportowa, siłownie, kluby fitness. Nie działa gastronomia. W bardzo ciężkiej sytuacji jest branża turystyczna, transportowa. Wiele firm nie podniosło się jeszcze w ogóle po wiosennym lockdownie. Wśród tych firm są również spółki komandytowe.

Pytam: Czy waszym celem jest ostateczne rozwiązanie tych spółek i dobitcie tych leżących firm? Bo tak to wygląda. Jeżeli waszym celem jest z kolei szukanie oszczędności i dodatkowych wpływów, to muszę was rozczarować, ponieważ przy wprowadzeniu tych opodatkowań spółki przekształcą się z powrotem w spółki cywilne albo jawne i tych pieniędzy wcale nie zobaczycie. Co się za to stanie? Zwiększy się bezrobocie, zmniejszą się pensje pracowników. Jeżeli szukacie oszczędności, to może poszukajcie ich trochę bliżej siebie, może w spółkach Skarbu Państwa, może w środkach przeznaczonych na Rydzyka czy TVP PiS. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawicieli rządu. Czy zdajecie sobie sprawę, że atakujecie firmy, które dobrze działają, które znalazły taką formułę, która im odpowiada, że atakujecie firmy, które są najbardziej rodzinne, uczciwe, polskie, takie, jakich właśnie chcemy? Przecież jeżeli ta ustawa nie wyląduje w koszu, a co najmniej w zamrażarce, będzie to oznaczało, że PiS od samego początku traktował polskich przedsiębiorców jak cytrynę, którą należy wycisnąć na czasy wyborów i wyrzucić do kosza.

Odzywają się różne branże, nawet gastronomiczna. Prawnicy mówią, że dzisiaj działanie poza formułą komandytową traci rację bytu. Odzywają się transportowcy, którzy mówią, że w tym roku to już trzecie uderzenie w nich. Pierwsze – lockdown, drugie – implementacja dyrektywy transgranicznej, a teraz – ta komandytówka. Ludzie, co wy robicie? Przecież atakujecie najbardziej uczciwe polskie firmy. (*Dzwonek*) Wycofajcie się z tego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł Jany-ska w swoim wystąpieniu wspomniała o spółkach, przedsiębiorcach branży spożywczej. To ja dopytam: Dlaczego chcecie zarzącać te spółki, które w dużej mierze funkcjonują jako spółki komandytowe? Dla-tego że brakuje pieniędzy w budżecie. A brakuje dla-czego? Dlatego że pani Szydło wypłaciła nienależne nagrody, bo się należało. Dlatego że dajecie pienią-dze Polskiej Fundacji Narodowej, żeby siała hejt na sędziów, bo tak trzeba. Dlatego że spłacacie długiego dyr. Rydzyka. Brakuje pieniędzy? Wy chcecie wydusić je z polskich przedsiębiorców. A to oni utrzymują swoich pracowników, to oni dają pracę, to oni zapew-niają rozwój.

Idźcie po rozum do głowy, bo zamknęliście się w swojej skorupie, tam gdzie są wysokie pensje dla szefów spółek Skarbu Państwa, tam gdzie są wysokie nagrody – nawet w Ministerstwie Zdrowia wtedy, kiedy Ministerstwo Zdrowia nie ogarnia tego, co się dzieje (*Dzwonek*) w związku z pandemią. Szukacie pieniędzy tam, gdzie nie trzeba. Poszukajcie u siebie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Oby-watelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naj-pierw chcę się zwrócić do wszystkich kobiet, które dzielnie walczą o swoje prawa na ulicach polskich miast, w tym mojego Szczecina. Drogie panie, jeste-śmy z wami. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska: Brawo!*)

Ale teraz przejdę do spraw gospodarczych, bo tu-taj rząd szykuje kolejną katastrofę. Kiedy przedsię-biorcy z trudem walczą o utrzymanie miejsc pracy, z trudem walczą o swój byt, co robi rząd? Nakłada kolejne podatki. Ta ustawa to podwójne opodatkowa-nie spółek komandytowych, to potężny cios wymie-rzony w ponad 70 tys. polskich przedsiębiorców.

Powiedzcie wprost. Doprowadziliście do takiego stanu finanse publiczne, jest wielka dziura. Musicie ją zasypać i dlatego sięgacie do portfeli i kieszeni tych, którzy uczciwie i legalnie płacą podatki. Czy wy naprawdę myślicie (*Dzwonek*), że kryzys to jest naj-lepszy czas, żeby nakładać kolejne obowiązki i zabie-rać przedsiębiorcom z kieszeni pieniądze? Nie. Mamy kryzys. Przedsiębiorców należy wspierać, a nie na-kladać kolejne podatki. Ten projekt powinien trafić do kosza. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy omawiana ustawa jest obok estońskiego CIT-u kolejnym krokiem w kierunku prostego systemu po-datkowego, który wesprze firmy w okresie spowolnie-nia gospodarczego? Czy prawdą jest, że część spółek komandytowych jest dogodnym narzędziem w mię-dzynarodowych strukturach ukierunkowanych na unikanie podatków? Panie ministrze, czy prawdą jest, że w 2013 r. ówczesna władza składała podobny projekt ustawy i używała takich samych argumen-tów jak te, jakie padały podczas siedmiodzinnej debaty na poziomie Komisji Finansów Publicznych? (*Głos z sali: I nie przyjęła go, i sama nie dała...*)

Na koniec w imieniu klubu Prawa i Sprawiedli-wość składam poprawkę o charakterze doprecyzowu-jącym w zakresie spółki nieruchomościowej pełniące-jącej funkcję płatnika. Bardzo proszę, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Mini-strze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ja panu odpo-wiem, panie pośle. Niech pan nie ucieka. To wy wpro-wadzacie podwójne opodatkowanie spółek komandyto-wych, to wy je likwidujecie. To jest niestety przykra prawda. Jak pan poseł chce, to może sięgnąć do tego, ile spółek komandytowych ma kapitał zagraniczny. Niecałe 500. A wie pan, ile jest spółek komandytowych w Polsce? Ponad 30 tys., ponad 40 tys., a niektórzy twierdzą, że nawet ok. 70 tys. To jest skandal, że mó-wicie o Polsce wtedy, kiedy myślicie o sobie, a nie wtedy, kiedy myślicie o polskich przedsiębiorcach. (*Oklaski*)

Panie Ministrze! Mam pytanie: Czy pan wie o tym, że uważa się, że 45% badanych przez Główny Urząd Statystyczny restauracji i hoteli nie przetrwa dłużej niż jeden kwartał? Czy pan minister widział apel or-ganizacji przedsiębiorców i pracodawców, żebyście nie wprowadzali tej haniebnej ustawy? (*Oklaski*)

Wy tylko i wyłącznie (*Dzwonek*) chcecie chciwymi łapskami szperać w kieszeniach polskich podatników i polskich obywateli. Jesteśmy temu przeciwni. Nie

Posel Michał Jaros

będziemy głosowali za tym projektem ustawy. I proszę jeszcze raz, by wziąć pod uwagę apel – nie posłów opozycji, ale przede wszystkim polskich przedsiębiorców, polskich obywateli i obywateli – o to, żebyście nie wprowadzali tej haniebnej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Z wielkim niepokojem patrzę na to, co się dzieje w Ministerstwie Finansów. Chcę panu powiedzieć, panie ministrze, że studenci pierwszego roku ekonomii wiedzą, że nigdy w czasie recesji czy spowolnienia gospodarczego nie podnosi się podatków. Tego uczymy na pierwszym roku. Albo ktoś tam u was nie chodził na zajęcia, albo po prostu wszystkich tych, którzy mieli jakiegokolwiek pojęcie o polityce gospodarczej, wyrzuciliście z roboty. *(Oklaski)*

Panie Ministrze! Chcecie więcej pieniędzy, więc próbujecie skubać Polaków. Chcecie więcej pieniędzy, dlatego że przebalowaliście dobre lata koniunktury, rozdając pieniądze na prawo i lewo. Ale ja panu powiem, gdzie można szukać pieniędzy, i zapytam, dlaczego tego nie robicie. Dlaczego nie obciążycie podatkami międzynarodowych firm cyfrowych? Dlatego że się boicie swojego amerykańskiego sojusznika? Nie starcza wam śmiałości? Wolicie skubać własnych *(Dzwonek)* obywateli? Dlaczego nie zrobicie porządku z Ordynacją podatkową, która od 1998 r. była kilkadziesiąt razy zmieniana? Zróbcie coś dla przedsiębiorców, zróbcie coś dla obywateli, a nie tylko dla siebie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! 5 maja z tej trybuny pan minister Sarnowski w odpowiedzi na moje pytanie obiecał Polkom i Polakom, że minister finansów przygotuje rozwiązania pozwalające przekazywać 1% podatku dochodowego

od osób fizycznych na więcej niż jedną organizację pożytku publicznego. Za ubiegły rok na ten cel podatnicy przekazali 907 mln zł, a skorzystało z tego ponad 14 mln podatników. Czy resort wprowadzi to rozwiązanie, czy nie?

Druga rzecz. Tymi rozwiązaniami państwo nie tylko sięgacie do kieszeni podatników, ale nade wszystko wprost pozbawiacie szans rozwojowych samorządy. W ciągu najbliższych 10 lat, jak wynika z waszej oceny regulacji finansowej, samorządy stracą 15,7 mld zł, a w ciągu najbliższych 3 lat – 7,4 mld zł. Jak można tak pozbawiać *(Dzwonek)* szans rozwojowych społeczności lokalne reprezentowane przez samorządy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy oczywiście o likwidacji ulgi abolicyjnej, która dotknie Polki i Polaków mieszkających za granicą. Po prostu w 2021 r. zapłacą wyższe podatki. Obiecywaliście, że wyższych podatków nie będzie. Nawet są posłowie z Solidarnej Polski, którzy podpisywali deklarację młodego pokolenia. Wstydźcie się. Dzisiaj podnosicie podatki Polkom i Polakom pracującym za granicą.

Ale, szanowni państwo, w tych dniach Polki i Polacy protestują również w Londynie, w Toronto, w Brukseli, w Paryżu, w Berlinie, w Genewie, w Nowym Jorku, w Sidney, w Dublinie, w Monachium, w Chicago, w Edynburgu, w Sztokholmie, w Monachium, w Zurychu, w Los Angeles, w Amsterdamie, w Kolonii i w wielu innych europejskich i światowych miastach przeciwko pseudowyrokowi, którym chce się stworzyć w naszym kraju piekło dla kobiet. Jeżeli w tej chwili Polki będą podejmowały decyzję o powrocie do kraju *(Dzwonek)* z emigracji, to na pewno uwzględnią to, że Jarosław Kaczyński urządził zasadzkę na ich wolność i na ich godność, którą w tej chwili niszczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótkie pytanie. Wiele spółek komandytowych korzystało z pomocy w ramach tarcz antykryzysowych. Dzisiaj w wyniku tych zmian, które państwo chcecie wprowadzić, wiele tych spółek zamknie swoją działalność. Mam bardzo konkretne pytanie: Jak władze publiczne, administracja będą traktować takie sytuacje? Jak dzisiaj ci, którzy zlikwidują swoją działalność, bo nie będą w stanie w ramach swoich dziedzin sprostać konkurencji i podołać dalszemu prowadzeniu swoich firm, będą traktowani, jeśli chodzi o pomoc, którą otrzymali? Czy będzie ona podlegała zwrotowi? Czy zamierzacie w jakiś sposób łagodniej potraktować te firmy? To nie one zmieniły zasady gry, tylko (*Dzwonek*) niestety władza publiczna w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To haniebna i zła ustawa. Pozbawiacie samorządy wpływów o wysokości ok. 1,5 mld zł z tytułu zryczałtowanego podatku dochodowego. Mówi o tym Związek Miast Polskich. Ale za to zadbałicie o własne wpływy – wpływy z tytułu podatku dochodowego w pełni wpłyną do budżetu państwa. Będziecie mieli czym opłacać swoich popleczników.

Jeszcze bardziej haniebne jest to, że wprowadzacie tzw. estoński CIT – nie żaden estoński, tylko PiS-owski – w czasie kryzysu. Ponad 70 tys. polskich podmiotów gospodarczych, które zatrudniają ponad 3 mln osób, zostanie podwójnie opodatkowane. Te podmioty dzisiaj proszą i krzyczą: nie róbcie tego. To dla nich gwóźdź do trumny. Nie udźwigną kolejnego haraczku, dobrze o tym wiecie.

Pan się uśmiecha, bo pan nigdy nie prowadził działalności gospodarczej, panie ministrze.

(*Posel Zofia Czernow: Oczywiście.*)

Te firmy mówią dzisiaj (*Dzwonek*), że potrzebują wsparcia. Czy tak ma wyglądać wsparcie ze strony państwa? Ten CIT, szanowni państwo, to centralna, irracjonalna tyrania podatkowa wobec polskich podmiotów gospodarczych. Nie ma na to zgody. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska: Brawo!*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dlaczego w okresie pogłębiającego się kryzysu zamiast wspierać przedsiębiorców, pomagać im, rząd chce podwójnie opodatkować spółki komandytowe? To może być nawet 46%. To kolejny cios zadany przedsiębiorcom. Może to spowodować lawinę upadłości. Czy o to chodzi? Jedną lawinę PiS już uruchomił. Dyskusja odbywa się na ulicach polskich miast. Czy o to chodzi? Dlaczego spółki komandytowe nie zostały objęte tzw. estońskim CIT-em? Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych byliśmy przekonani, że dobra argumentacja, oparta na liczbach, przekona rząd, ale, jak powiedział poseł sprawozdawca, wyłącznie poprawki PiS-u zostały przegłosowane. (*Dzwonek*) Pozostałe, nawet najlepsze, nie zostały przyjęte. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Dzwonią do mnie obywatele i pytają, dlaczego państwo, rząd namawia ich do wyjazdu na stałe za granicę. Jeśli jedyny żywiciel rodziny pracuje za granicą i tam odprowadza składki, podatki, to z niektórych świadczeń, niektórych uprawnień nie może w Polsce korzystać. Do tej pory można było powiedzieć, że coś za coś – nie płaci tutaj podatków, więc nie korzysta. Teraz ma się to zmienić – ludzie będą musieli płacić podatki w obu krajach, a mimo to nie będą mieli tych samych uprawnień. Dlatego słusznie czują się oszukani i łupieni w dwóch krajach naraz, asymetrycznie. Rząd de facto zaprasza ich w ten sposób na trwałą emigrację, bo tylko wtedy unikną podwójnego opodatkowania. Czy rząd zdaje sobie sprawę z takich skutków ubocznych? Czy dobrze to przemyślał? Czy nie będzie czasem tak, że chytry traci dwa razy? Chcąc zebrać teraz trochę więcej z podatków, stracimy podatników na przyszłość – nie odprowadzą tutaj więcej żadnych podatków. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Panie Ministrze! Chcecie łątać dziurę budżetową, sięgając do kieszeni Polek i Polaków pracujących za granicą. Sięgacie do kieszeni tych, którzy, dzieląc swoje życie między Polskę a pracę za granicą, do Polski wracają najczęściej, bo mają tutaj swoje rodziny. Polscy emigranci, których chcecie skrzywdzić, czują się dyskryminowani i sądzą, że w ten sposób, likwidując ulgę abolicyjną, na zawsze chcecie pożegnać ich z Polską. To głośno wybrzmiewa na forach i w listach, które kierują do rządu i do ministra finansów. Środowiska migracyjne mówią jednym głosem: nie dla zniesienia ulgi abolicyjnej. Wycofajcie się z tych niesprawiedliwych, krzywdzących propozycji, które podwójnie opodatkowują ich pensję. Oni już płacą wysoką cenę za pracę za granicą. Chodzi o rozłąkę z rodzinami i życie poza granicami Polski. Wycofajcie się. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Poseł Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam na sobie maseczkę, na której jest napis – może niektórzy z lewej, z prawej strony nie widzą – zlikwidować podatek dochodowy. To jest rozwiązanie, które sprawi, że ludzie w Polsce będą chcieli się dorabiać, że nie będą wyjeżdżać za granicę, gdzie kwota wolna od podatku jest kilkadziesiąt razy wyższa niż w Polsce, i nie muszą płacić aż tak wysokiego podatku. Zostaną tutaj, bo będą wiedzieć, że to, co zarobią, będą mogli skonsumentować, zaoszczędzić, zainwestować w Polsce. A państwo – mówię tutaj o stronie rządowej – robią wszystko, by wypędzić tych Polaków za granicę, co więcej, doprowadzić do sytuacji, w której ci ludzie nie będą mieli nic wspólnego z Polską.

Właśnie państwo, likwidując ulgę abolicyjną, sprawiają, że ci ludzie, jeżeli będą chcieli mieć coś wspólnego z Polską, będą musieli podatki płacić podwójnie. Nie tędy droga. 40% – tyle wynosi opodatkowanie pracy w Polsce. Od każdej wypracowanej złotówki kosicie 40 gr. *(Dzwonek)* Koniec tego, zlikwidować podatki dochodowy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jana Sarnowskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Im dłużej słucham wypowiedzi państwa posłów, tym bardziej mi się wydaje, że rozmawiamy o dwóch różnych projektach. Czy celem regulacji, którą proponujemy, jest topienie kolejnych branż i przedsiębiorców? Czy jest jej celem łupienie firm? Otóż nie, proponowana ustawa ma jeden cel: poprawę kondycji sektora małych i średnich firm. Przedsiębiorcy w Polsce tracą. Tracą nie tylko w wyniku związanych z epidemią ograniczeń, ale również w wyniku nowego zagrożenia, jakim jest niestabilność rynku. Czego potrzeba firmom? Trzech rzeczy, które da im prezentowana dzisiaj ustawa. Po pierwsze, niskich podatków, które pozwolą na tworzenie finansowych poduszek bezpieczeństwa lub na inwestowanie środków, gdy pojawiają się ku temu nowe szanse. Po drugie, firmy potrzebują bezpieczeństwa, maksymalnej prostoty rozliczeń, żeby wykonywanie przez nie obowiązków związanych z podatkami zajmowało jak najmniej czasu, nie niosło za sobą ryzyka. Pamiętajmy, im prostsze zasady rozliczenia podatku, tym niższy koszt jego obsługi i mniejsze niebezpieczeństwo kosztownych i czasochłonnych sporów, popełniania błędów. Po trzecie, firmy potrzebują, teraz szczególnie, równych warunków konkurencji. W czasie spowolnienia gospodarczego, w czasie wzmożonej rywalizacji firm o klientów kluczowe jest, aby firmom, szczególnie tym mniejszym, zapewnić równe warunki konkurencji z większymi podmiotami. To właśnie duzi rynkowi gracze mają największe możliwości oszczędzania na podatkach. Walka z unikaniem płacenia podatków przez większe firmy jest szczególnie pilna właśnie teraz, w trakcie epidemii, bo duże firmy wypychają te mniejsze z rynku, a w tym w znacznej mierze pomaga im przewaga konkurencyjna, jaką osiągają poprzez oszczędności na podatkach. Szanowni państwo, obniżki podatków dla małego biznesu i ostre kroki przeciwko unikaniu opodatkowania wprowadza teraz u siebie większość państw Unii Europejskiej, m.in. Niemcy, Francja, Austria, Włochy czy Węgry.

Jeśli chodzi o spółki komandytowe, szanowni państwo, nie mówimy o dodatkowym podatku od spółek komandytowych. Mówimy o wyrównaniu poziomu opodatkowania pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a prowadzeniem działalności gospodarczej w formule hybrydy spółki z ograniczoną

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

odpowiedzialnością i spółki komandytowej, która jest ekonomicznie dokładnie tym samym, czym jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W takim schemacie spółka komandytowa kamufluje rzeczywistą działalność przedsiębiorcy, która od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością niczym się nie różni. To jest problem, który widzi wiele państw. Objęcie CIT-em spółek komandytowych przy odpowiednim zwolnieniu dla komplementariusza oraz kwocie wolnej dla komandytariusza, czyli to, co robimy teraz w Polsce, jest rekomendowane przez OECD. Zrobiło to już 12 państw Unii Europejskiej. Są to państwa zarówno na Zachodzie, tj. Belgia i Hiszpania, jak również nasi sąsiedzi, czyli Litwa i Czechy, a także Węgry, Bułgaria czy Rumunia. Objęcie CIT-em spółek komandytowych nie będzie oznaczało konieczności ich likwidacji. Będą dalej służyć biznesowi do pozyskiwania kapitału od podmiotów, które nie są z nimi powiązane. Nie będą tylko umożliwiać unikania opodatkowania CIT-em. Mniejsze firmy zmiany nie odczują. CIT zapłacony przez spółkę będzie odliczony od podatku płaconego przez wspólników. Sytuacja komplementariusza się nie zmieni, a komandytariusz skorzysta z kwoty wolnej. W przypadku mniejszych spółek opodatkowanie spadnie, nawet u komplementariusza, i nie wyniesie 19%, tak jak jest teraz przy liniowym Picie, a niewiele ponad 17%. W stosunku do pozostałych spółek podatek będzie wyrównany do wysokości opodatkowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przy czym pamiętajmy, że teraz od takiej hybrydy pobiera się 19% podatku PIT, a pobierane będzie, i to w przypadku aż 70% z nich, 9% podatku CIT. Tak długo jak firma nie wypłaci swoim udziałowcom dywidendy, tak długo bieżące opodatkowanie będzie o ponad połowę niższe, co da tym firmom, również i tym hybrydom, dodatkową kapitałową poduszkę bezpieczeństwa, która pomoże jej przetrwać ten nadchodzący trudny okres.

Co do ulgi abolicyjnej, to chciałbym państwa bardzo serdecznie raz jeszcze poprosić o wyrównanie poziomu wiedzy pomiędzy nami, pomiędzy panami posłami i paniami posłankami a Polonią. Pamiętajmy, że to nie jest regulacja, która dotknie w jakikolwiek sposób Polonię. To nie jest regulacja, która dotknie osoby, które mieszkają poza Polską dłużej niż 189 dni w roku. To nie jest regulacja, która dotknie ponad 2,5 mln Polaków mieszkających za granicą. Osób korzystających z ulgi abolicyjnej jest niewiele ponad 60 tys., z czego dzięki zastosowaniu kwoty wolnej od podatku ok. 2/3 z nich w ogóle ta zmiana nie dotknie, a spośród osób, które zostaną tym dotknięte, ogromna większość osiąga dochody, tzn. oszczędza na podatkach ponad 10 tys. zł rocznie. To jest różnica pomiędzy tym, co płacą za granicą, a tym, co zapłaciliby w Polsce od dochodów tej samej wysokości osiąganych na miejscu. *(Dzwonek)* Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (druki nr 608 i 670).

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawiam sprawozdanie komisji, druk nr 670, o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, druk nr 608.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierowała w dniu 16 września 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju do pierwszego czytania.

Panie i Panowie Posłowie! Proponowane rozwiązanie wprowadza pewność prawną w przypadku stwierdzenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nieważności decyzji Komisji Europejskiej w sprawach pomocowych. Projekt ten gwarantuje, że decyzje lub umowy cywilnoprawne przewidujące udzielenie pomocy publicznej zatwierdzonej wzruszoną decyzją Komisji Europejskiej mogą być dalej wykonywane w zakresie niezwiązanym z dokonywaniem wypłat pomocy. Ten projekt powoduje, że przez czas ponownej oceny środka pomocowego przez Komisję Europejską podmiot odpowiedzialny za udzielenie pomocy w formie pieniężnej będzie zobowiązany do gromadzenia środków należnych na dedykowanym rachunku bankowym. Obowiązek ten wystąpi od momentu wydania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzeczenia.

Ta ustawa jest niezwykle ważna ze względu na polską ustawę o rynku mocy, która gwarantuje pomoc publiczną dla energetyki konwencjonalnej, zarezerwowanie energetyki odnawialnej.

Projekt ten jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Projekt będzie miał neutralny wpływ na sektor

Posel Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski

finansów publicznych. Projekt nie zakłóca konkurencyjności gospodarki.

Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 8 października, w czasie którego wprowadzono zasadnicze zmiany legislacyjne i porządkowe czyniące projekt bardziej przejrzystym, wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy – pan poseł Wiesław Krajewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej zawartego w druku sejmowym nr 608.

Zaproponowane w omawianym poselskim projekcie ustawy rozwiązania wprowadzają pewność prawną w przypadku stwierdzenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nieważności decyzji Komisji Europejskiej w sprawach pomocowych. Przepisy te zapewniają, że decyzja lub umowy cywilnoprawne przewidujące udzielenie pomocy publicznej zatwierdzone wzruszoną decyzją Komisji Europejskiej mogą być dalej wykonywane w zakresie niezwiązanym z dokonywaniem wypłat pomocy beneficjentom.

Nadto należy zauważyć, że przez czas ponownej oceny środka pomocowego przez Komisję Europejską podmiot odpowiedzialny za udzielenie pomocy w formie pieniężnej będzie zobowiązany do gromadzenia środków należnych beneficjentowi na dedykowanym rachunku bankowym. Obowiązek ten aktualizowałby się w przypadku wydania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzeczenia w przedmiocie unieważnienia decyzji Komisji Europejskiej. Uzależnienie obowiązku gromadzenia środków na rachunku bankowym od wydawania orzeczenia jest konieczne. Pozwala bowiem na precyzyjne określenie ram czasowych, w których środki powinny być gromadzone na dedykowanym rachunku w okresie po-

między anulowaniem decyzji Komisji Europejskiej a wydaniem nowej decyzji przez Komisję Europejską.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednocześnie chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosić kilka poprawek, które mają charakter doprecyzowujący istniejące zapisy omawianego poselskiego projektu ustawy.

Mając na względzie powyższą argumentację, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożony poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Aleksandra Miszałskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszałski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Ustawa, jak już zauważono, zawiera głównie przepisy techniczne, porządkujące dysponowanie środkami pomocy publicznej na wypadek, gdyby Trybunał Sprawiedliwości stwierdził nieważność decyzji Komisji Europejskiej w sprawie udzielonej pomocy publicznej. Projekt umożliwia za zgodą beneficjentów pomocy publicznej dalsze wypełnianie umów i decyzji administracyjnych z jednoczesnym gromadzeniem środków pieniężnych na odrębnych rachunkach bankowych do czasu wydania ponownej decyzji. Jest to działanie pożądane. Ustawa była konsultowana na poziomie UOKiK-u, zostały też wprowadzone pewne poprawki legislacyjne oraz wyjaśnione wszelkie wątpliwości, które zgłaszaliśmy w komisji. W związku z tym nie mamy poprawek i będziemy popierać ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Buz, Lewica. *(Posel Wiesław Buz: Buź.)*

Posel Wiesław Buz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po zapoznaniu się z proponowanym projektem ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących

Posel Wiesław Buż

pomocy publicznej wydaje się uzasadnione stwierdzenie, iż przedłożony projekt zakładała właściwe rozwiązania, które będą miały pozytywny wpływ na uporządkowanie przepisów w przypadku stwierdzenia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nieważności decyzji Komisji Europejskiej w sprawach pomocowych.

Zasadne jest założenie, iż przez czas ponownej oceny środka pomocowego przez Komisję podmiot odpowiedzialny za udzielenie pomocy w formie pieniężnej będzie zobowiązany do gromadzenia środków należnych beneficjentowi na dedykowanym rachunku bankowym. Należy jednak zwrócić uwagę na konieczność precyzyjnego określenia dysponenta gromadzonych środków pomocowych przez Komisję. Dodatkowo należy uwzględnić sytuację, w której Komisja Europejska wydaje decyzję o niewykonaniu pomocy w zakresie wykonywania wypłat, wówczas gdy środki na pomoc publiczną zostały częściowo wypłacone beneficjentowi. Należy postawić pytanie: Jaki podmiot będzie dysponował wówczas pozostałymi środkami oraz czy założenia omawianego projektu ustawy zawarte w art. 24a pkt 5 będą znajdowały analogiczne zastosowanie w złożonej sytuacji? Nasuwa się więc wiele pytań: Co się stanie ze środkami, jak nie będzie rozstrzygnięcia? Przecież wiemy, że sprawy te toczą się długo, a TSUE jako arbitraż międzynarodowy ma tu często bardzo poważne kłopoty, dylematy, bo implementowane aktualne prawo nasuwa często bardzo zmienne interpretacje co do zasadności pomocy wobec konkurencyjności występujących na europejskim rynku. Po drugie, problemem jest to, że w zależności od tego, co będziemy robić, ma to wpływ na gospodarkę i unijne kwalifikacje pomocy są często w krótkim czasie bardzo zmienne. Po trzecie, wnioskowanie banku co do dysponowania środkami pomocowymi też nie jest jednoznacznie demokratycznym, powiedziałbym, rynkowym rozwiązaniem. Wnioskodawcy w projekcie wskazują, że bankiem – tak przynajmniej mówiono w komisji – który będzie dysponentem tych środków, będzie BGK. Czy takie rozwiązanie nie stawia w niekorzystnej sytuacji pozostałych banków funkcjonujących na krajowym rynku? Znamy przypadek, że przy okazji przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego różne środki europejskie przeznaczone na realizację inwestycji pomocowych zostały utracone. Może więc należy iść w kierunku ustanowienia takiego prawa, że środki te mogą być zdeponowane na rachunku w każdym banku i że podlegają one wyłącznie z masy upadłości danego banku, jeśli oczywiście znajdzie się on w takiej sytuacji. Sąd Najwyższy skierował takie pytanie do TSUE, o los pieniędzy pochodzących z funduszy pomocowych z Unii Europejskiej, zdeponowanych w upadłym banku.

Wysoki Sejmie! Znając i przedkładając wiele dylematów, inicjatywę legislacyjną w sprawie dokonania zmian w ustawie w kwestii dotyczącej pomocy pu-

blicznej poprzez dodanie art. 24a po art. 24 należy ocenić jako oczekiwaną i potrzebną. Wskazanie jednoznacznych zasad określenia terminów przepływu i lokowania środków pomocowych, schematów postępowania, w tym alternatywności postępowania beneficjentów w związku ze stwierdzeniem przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nieważności decyzji Komisji, pozwala na stwierdzenie, że proponowane zapisy zdają się rozstrzygać kwestie dotychczas mogące budzić wątpliwości interpretacyjne i skutkujące odmiennością postępowania w różnych sprawach. Tak więc proponuję głosowanie za wnioskowanymi rozwiązaniami.

I jeszcze jedna uwaga co do sposobu procedowania projektu ustawy i jego przygotowania oraz wniesienia pod obrady. Uważam, że w istocie ważny projekt powinien zostać przygotowany przez rząd RP i wnikliwie skonsultowany i przeprowadzony między resortami oraz skonsultowany z prawem unijnym. Okazało się podczas pierwszego czytania, że sprawozdawca nie potrafił udzielić wyjaśnień i odpowiedzi na zadane pytania. Pomocne jak zawsze okazało się Biuro Legislacyjne Sejmu, które wzięło (*Dzwonek*) na siebie część obowiązków legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 pana posła Mieczysława Kasprzaka, który przedstawi to w wersji zdalnej.

Posel Mieczysław Kasprzak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Serdecznie dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15, chcę się odnieść do przedstawionego projektu. Otóż, jak powiedział mój poprzednik, pan poseł Buż, rzeczywiście projekt został przygotowany w sposób skandaliczny. On nie nadawał się, gdybyśmy chcieli być konsekwentni, do przyjęcia przez komisję. Po pierwsze, nie był znany autor, trzeba było poszukiwać autora, a później te zmiany, i gdyby nie Biuro Legislacyjne, to prawdopodobnie byśmy tego projektu w komisji nie przerobili.

Ale wracam do sedna. Ten projekt dotyczy tak naprawdę na dzień dzisiejszy jednej ustawy, jednego problemu – systemu energetycznego u nas w Polsce i tzw. ustawy o rynku mocy, nazywanej w skrócie ustawą mocową. Od kiedy PiS przejął władzę, jest w stałym sporze z Komisją Europejską dotyczącym

Posel Mieczysław Kasprzak

rozwiązań w zakresie energii. Moglibyśmy tutaj wymienić te wszystkie przypadki, które miały miejsce. Ten konflikt, ten spór jest nieustający i tylko opóźnia wprowadzenie wielu dobrych rozwiązań, bo uniemożliwia nawet skorzystanie ze środków pomocowych, pozostawia w dużej niepewności system energetyczny. Dzisiaj system energetyczny jest w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Wiele czynników na to sięłożyło – zamrożenie cen energii elektrycznej przed 2 lata, gdzie narażono na duże straty spółki energetyczne, włączenie w system energetyczny sektora wydobywczego, gdzie pomoc kopalniom powodowała to, że duże straty ponosił system energetyczny, i dzisiaj jest problem. Z kolei z tej chwili zamrożenie, prawdę mówiąc, cen na energię elektryczną, to jest... (*Zakłócenia odbioru*)... niekorzystne.

W tym czasie prowadzono tzw. rynek mocy, chodzi o ustawę, która ma wspierać modernizację systemu energetycznego w Polsce. Na to mają składać się zarówno obywatele, mieszkańcy, jak i przedsiębiorcy. Od początku postulowaliśmy, że jest to złe rozwiązanie. Głosowaliśmy przeciwko temu rozwiązaniu. Ono miało wejść od września br. Ze względu na sytuację gospodarczą i ekonomiczną spowodowaną pandemią to rozwiązanie zostało przesunięte na 1 stycznia 2021 r., czyli za kilka miesięcy wejdzie.

Co to daje? Co to powoduje? Otóż, niestety, odbiorcy energii elektrycznej w Polsce będą musieli zrzucić się na system energetyczny, który powinien być modernizowany w wysokości ok. 6 mld zł minimum. To w tej sytuacji gospodarczej, ekonomicznej, trudnej sytuacji dla gospodarstw domowych, a szczególnie dla przedsiębiorstw, które w tej chwili mają ogromne problemy, jest niebezpieczne i nie można do tego dopuścić.

Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło projekt, który odłoży wprowadzenie tej ustawy powodującej podwyżki cen energii elektrycznej od stycznia przyszłego roku do czasu, kiedy będziemy mieć ustabilizowaną sytuację gospodarczą, kiedy doprowadzimy do stabilizacji gospodarstw, przedsiębiorstw państwowych, jak również, kiedy poprawi się sytuacja materialna gospodarstw domowych. 6 mld zł rocznie to nie jest taka mała kwota. To odczuwają wszyscy w miesięcznych rachunkach. Dlatego złożyliśmy taki projekt, żeby odłożyć to co najmniej o rok, a jeżeli sytuacja się nie poprawi, to do tego momentu, kiedy będzie lepsza sytuacja ekonomiczna.

Nie można dzisiaj obciążać obywateli, Polaków, dodatkowymi podatkami, bo to jest podatek na remont instalacji, które w tej chwili już zaczynają się blokować, nie są wydolne. Do tego doprowadziła nieodpowiedzialna polityka w zakresie energetyki. (*Dzwonek*) Wszystkie takie głosy, podsłakiwania, brak odpowiedzialnych, zdecydowanych decyzji doprowadziły do tego, że system energetyczny w Polsce staje się niewydolny.

My będziemy popierać ten projekt ustawy, oczywiście, o ile on zostanie poprawiony, bo generalnie to zależy od tego, jakie poprawki tam zostały zgłoszone, bo na posiedzeniu komisji tego nie zgłoszono. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi za przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Krystiana Kamińskiego, który zaprezentuje stanowisko w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czego w ogóle ta ustawa dotyczy? Jeśli Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdzi nieważność decyzji Komisji Europejskiej w sprawach pomocowych, gwarantuje ona, że decyzje lub umowy cywilnoprawne przewidujące udzielanie pomocy publicznej zatwierdzonej decyzją Komisji Europejskiej mogą być dalej wykonywane w zakresie niezwiązanym z dokonywaniem wypłat pomocy. Jest to oczywiście słuszne.

Jednak pomoc publiczna jest co do zasady zakazana. Zakazana państwu członkowskiemu Unii Europejskiej na podstawie art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Naturalnie są wyjątki: pomoc przyznawana gospodarce niektórych regionów Republiki Federalnej Niemiec dotkniętych wcześniejszym podziałem Niemiec, w zakresie, w jakim jest niezbędna do skompensowania niekorzystnych skutków gospodarczych spowodowanych tym podziałem. Dlaczego jedno państwo jest wyłączone z zakazu? Nie wiadomo. Sprawiedliwie należałoby wyłączyć wszystkie państwa byłego bloku wschodniego, ale wiemy, że tak się nie stanie.

Dalej czytamy: „wszelka pomoc przyznawana przez Państwo Członkowskie lub przy użyciu zasobów państwowych w jakiejkolwiek formie, która zakłóca lub grozi zakłóceniem konkurencji poprzez sprzyjanie niektórym przedsiębiorstwom lub produkcji niektórych towarów, jest niezgodna z rynkiem wewnętrznym w zakresie, w jakim wpływa na wymianę handlową między Państwami Członkowskimi”.

No i tu dużo kolejnych pytań. Ale kiedy Niemcy np. realizują projekt Nord Stream 2, to nie zakłócają konkurencji na wspólnym rynku? Albo kiedy wprowadzana jest dyrektywa o pracownikach delegowanych, to nie są dyskryminowane państwa? Polska np. jest, ponieważ 90 tys. polskich firm i 350 tys. polskich pracowników jest w tym momencie dyskryminowanych.

Czy forsowany pakiet mobilności to nie jest jawne wypchnięcie polskich przewoźników z europejskiego rynku? Oczywiście, że jest. Tylko wtedy nie ma Komisji Europejskiej. Komisja Europejska działa tylko

Posel Krystian Kamiński

wtedy, kiedy były zamykane polskie stocznie, kiedy teraz są zamykane polskie kopalnie. Tutaj zawsze dopatry się zakazanej pomocy publicznej.

Zaproponowana ustawa oczywiście jest jak najbardziej słusza. Ale czy my nie możemy tak jak Niemcy i Francuzi, realizować swoich interesów w Unii Europejskiej? Czy nie potrafimy walczyć o nasz interes narodowy, o prawa polskich przedsiębiorców do równego traktowania na wspólnym rynku, wreszcie po prostu o interesy polskich obywateli? Nie. Polski rząd zawsze po szczycie Rady Europejskiej ogłasza sukces. A potem? A potem okazuje się, że tego sukcesu nie ma. Okazuje się, że go nigdy nie było, a polski rząd zgodził się – jak zawsze – na wszystko.

Dlatego pomimo poparcia tej ustawy uważam, że i tak powinniśmy całościowo podejść do problemu i poważnie się zastanowić, w jakim miejscu i jak działamy w ramach Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu, którzy prezentowali stanowisko klubów i koła, została wyczerpana.

Do zadawania pytań zapisało się dwoje spośród państwa posłów.

Czy ktoś chciałby jeszcze się dopisać?

Bardzo proszę.

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Kretkowską, Lewica.

(Głos z sali: Przepraszam, to pomyłka.)

Rozumiem.

W takim razie proszę panią poseł Martę Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Praktycznie nie ma dziedziny życia, w której coś nie byłoby zabagnione przez obecny rząd. Podobnie jest z tą ustawą. Dlaczego ona jest procedowana? Ponieważ jest to tzw. bezpiecznik na wypadek niekorzystnego wyroku TSUE w dziedzinie rynku mocowego i rząd się zabezpiecza. Ustawa jest jak najbardziej potrzebna, ale świadczy o tym, że w ostatniej chwili tonący brzytwy się chwyta. Podobnie jest z tą ustawą.

Oczywiście nie ma mowy o tym, żeby przerzucać odpowiedzialność za brak decyzji czy nieudolność rządową na odbiorców mocy, czyli na polskich obywateli, dlatego ustawa będzie przez nas popierana, oczywiście z uwzględnieniem naszych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym wyjaśnić kilka wątpliwości, które zostały zgłoszone w trakcie wypowiedzi, a także na zakończenie, przez panią poseł. Otóż rzecz polega na tym, że w Polsce w poprzedniej kadencji uchwaliliśmy ustawę o rynku mocy. Ta ustawa gwarantuje właśnie to, do czego większość posłów na tej sali dąży – żeby była budowana energetyka odnawialna, energetyka ekologiczna. Energetykę odnawialną i ekologiczną mogą budować tylko te państwa, w których społeczeństwa i firmy są na tyle bogate, że mogą pokryć tego koszty dodatkowe. A tym dodatkowym kosztem jest brak sprzedaży w tym czasie... Kiedy sprzedajemy energetykę odnawialną, to występuje brak sprzedaży prądu z energetyki konwencjonalnej. A więc im więcej energetyki odnawialnej, tym mniej prądu sprzedają elektrownie konwencjonalne. Natomiast energetyka odnawialna nie może istnieć bez konwencjonalnej, ponieważ jest pogodowo nieobliczalna. To znaczy, że nigdy nie wiemy, ile tej energii będziemy mieli i w jakim czasie.

W związku z tym Komisja Europejska zaakceptowała powołanie rynku mocy jako rynku energii, która będzie... Elektrownie będą czekały, przy pierwszeństwie pracy energetyki odnawialnej. Kiedy jej nie będzie, będzie wchodził prąd z tych elektrowni. Ale żeby te elektrownie mogły funkcjonować, żeby mogły istnieć, żeby się opłacało je budować, one muszą być rentowne. I tę lukę finansową, która wtedy powstaje, pokrywa właśnie rynek mocy. Taka ustawa została uchwalona w Polsce i w Wielkiej Brytanii. I rzeczywiście to się zgadza: ta ustawa została przez niektóre środowiska ekologiczne zatwierdzona ze względu na to, że następuje wspomaganie energetyki tzw. czarnej, energetyki, która pochodzi albo z ropy naftowej, albo z gazu, albo też z węgla. Niestety komisja uznała, że ta rezerwa musi być i to musi mieć miejsce. W związku z tym chciałbym wyraźnie podkreślić, jeśli chodzi o wystąpienie pana posła Kasprzaka, że nie jest to jakiś spór z Komisją Europejską, tylko decyzją Komisji Europejskiej zatwierdzono rynek mocy zarówno polski, jak i brytyjski, bo został podobnie skonstruowany. Komisja Europejska zatwierdziła...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, panie ministrze.

Może poprosimy pana dziennikarza, żeby rozmowę telefoniczną prowadził poza przestrzenią sali obrad.

(Głos z sali: Nie słyszy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Czy pan dziennikarz słyszał? Zwracam się do pana, żeby pan przeniósł rozmowę poza salę sejmową. Proszę nie machać na strażnika marszałkowskiego, tylko przenieść rozmowę. Panie dziennikarzu, proszę przenieść rozmowę poza salę.

(*Głos z sali: On nie słyszy, panie marszałku.*)

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Szanowni Państwo! Chciałbym tylko zakończyć w ten sposób, że tu nie ma sporu. Ten rynek mocy został przez Komisję Europejską zatwierdzony, tak samo jak brytyjski wcześniej, kiedy jeszcze Wielka Brytania była członkiem Unii Europejskiej. Ten rynek mocy został zatwierdzony i decyzja Komisji Europejskiej zatwierdzająca ten rynek mocy została zaskarżona do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W związku z tym powstał ten problem. Natomiast ten rynek mocy jest potrzebny i Komisja Europejska nie kwestionuje tej potrzeby. Jeżeli jako kraj zdecydowaliśmy się budować odnawialne źródła energii, to żeby one mogły istnieć, musimy zapewnić rynek mocy i istnienie konwencjonalnych źródeł energii, które będą czekały. Kiedy nie będzie energii z odnawialnych źródeł, to w to miejsce ta energia będzie dostarczona. Nikt w cywilizowanym kraju nie zgodzi się na to, żeby były przerwy w dostawach energii elektrycznej. To jest podstawowa rzecz.

Chciałbym też zaznaczyć, że rzeczywiście rynek mocy wprowadza dodatkowe obciążenia, niewielkie, ale jednostkowo, globalnie spore, jeśli chodzi o obywateli i przedsiębiorstwa, jeśli chodzi o rynek mocy. Niestety nie da się zbudować energetyki odnawialnej bez tego właśnie systemu, który będzie gwarantował pewność zasilania. Dlatego też, jeśli chodzi o tę decyzję TSUE, to nie jest to decyzja z tego tytułu, że my coś wprowadziliśmy w Polsce bez Komisji Europejskiej, tylko jest to spór w ramach Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej z organami odnośnie do tego, w jakim zakresie zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w poszczególnych państwach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (druki nr 534 i 652).

Bardzo proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa. Projekt jest zawarty w druku nr 534, a sprawozdanie połączonych komisji – w druku nr 652.

Pierwsze czytanie rządowego projektu odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniu 17 września tego roku, natomiast szczegółowe prace nad projektem po zakończeniu pierwszego czytania przeprowadziła podkomisja powołana przez obydwie komisje, której miałam zaszczyt przewodniczyć. Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury oraz komisji samorządu terytorialnego zawarte w druku nr 652 zostało przyjęte w dniu 6 października 48 głosami za, przy jednym głosie przeciwnym i jednym wstrzymującym. Dziś mam zaszczyt przedstawić je Wysokiej Izbie.

Wysoka Izbo! Z uwagi na złożony charakter problemów, na jakie odpowiada projekt ustawy, przedłożone rozwiązania obejmują wszystkie ustawy podstawowe dla mieszkalnictwa społecznego, w tym komunalnego, w Polsce, a omawiany projekt wprowadza zmiany do 23 ustaw.

Poprawa dostępności mieszkań przez pobudzenie nowych inwestycji mieszkaniowych na rynku mieszkań na wynajem jest jednym z priorytetów polityki mieszkaniowej państwa. Szczególną rolę mają inwestycje zwiększające zasoby mieszkań o stosunkowo niskich czynszach prowadzone z zaangażowaniem gmin. Wobec negatywnych skutków pandemii COVID-19 dla gospodarki wzrasta też znaczenie działań stymulujących budownictwo mieszkaniowe.

Wysoka Izbo! Zmiany w zakresie społecznego budownictwa czynszowego – przypominam, że w projekcie głównie odnoszą się do ustawy z 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, do której zmiany zawiera art. 7 projektu, ale nie tylko – zmiany w tej sferze to m.in. wprowadzenie nowej nazwy: społeczne inicjatywy mieszkaniowe, czyli SIM, dla podmiotów realizujących budownictwo społeczne, przy czym jednak istniejące TBS-y będą mogły używać obecnej nazwy i działać na dotychczasowych zasadach. Po drugie, to są wyższe granty z Funduszu Dopląt w Banku Gospodarstwa Krajowego dla gmin na partycypację w budowie m.in. przez SIM-y, czyli TBS-y, mieszkań

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

o niskim czynszu – i to jest podniesienie wsparcia z 20% kosztów inwestycji do nawet 35%. Bardzo istotnym instrumentem wsparcia w zakładaniu SIM, TBS – w tym celu zostaje utworzony – jest Rządowy Fundusz Rozwoju Mieszkalnictwa zasilony kwotą 1,5 mld zł z działającego już Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. To jest bardzo istotna forma wsparcia.

Następuje także uelastycznienie zasad dotyczących czynszów w przypadku inwestowania przez TBS-y w odnawialne źródła energii, w termomodernizację, w poprawę dostępności dla seniorów i niepełnosprawnych. Mamy również do czynienia z wakacjami czynszowymi dla lokatorów w SIM-ach, TBS-ach, nawet 20% niższy czynsz po spłacie kredytu przez SIM. W przypadku budowy przez SIM mieszkań z wyższą partycypacją lokatora w kosztach budowy lokalu będzie możliwość zmiany umowy najmu na umowę najmu z dojściem do własności, czyli chodzi o uzyskanie własności w perspektywie lat.

Kolejny instrument to premie remontowe w budynkach SIM, TBS, dla budynków starszych niż 25 lat, bo dotychczasowe zasady mówią o budynkach prawie 60-letnich, a także dopłaty do czynszów w programie „Mieszkanie na start” i szansa dojścia do własności nowego mieszkania także dla osób bez zdolności czynszowej.

Wysoka Izbo! Zmiany w zakresie budownictwa komunalnego oraz w programie przeciwdziałania skutkom kryzysu bezdomności, co do którego przepisy znajdują się głównie w ustawie z 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych – to jest art. 14 omawianego projektu. To są m.in. podwyższenie i ujednolicenie wysokości finansowego wsparcia udzielanego na podstawie ustawy – jako bodziec dla gmin w podejmowaniu decyzji o realizacji inwestycji mieszkaniowych; to jest zwiększenie dofinansowania w zależności od rodzaju aktywności do 35%, 50% lub nawet 80%. To jest – szczegółowo – zmiana 15. w art. 14. To jest także wprowadzenie możliwości udzielania z Funduszu Dopłat finansowego wsparcia na przedsięwzięcia polegające na remoncie zamieszkałych lokali mieszkalnych samorządom, które realizują przedsięwzięcia przy udziale premii remontowych. To jest zwiększenie nakładów na remonty istniejącego zasobu komunalnego, który nie jest zamieszkiwany z uwagi na zły stan techniczny. To jest ujednolicenie katalogu kosztów kwalifikowanych z katalogiem kosztów w programie społecznego budownictwa czynszowego, czyli uwzględnienie np. wykonania garaży, sieci uzbrojenia. To jest szczególnie istotne ze względu na możliwość łączenia środków z programu budownictwa socjalnego i komunalnego. To jest także poszerzenie (*Dzwonek*) grupy podmiotów, które mogą aplikować o finansowe wsparcie, i finansowanie powierzchni wspólnych dla seniorów, które będą służyły zaspokajaniu...

Panie marszałku, proszę jeszcze o minutę, bo mam jeszcze bardzo sporo zmian do omówienia. Myślę, że dla wielu osób będą one ważne.

Na etapie prac w podkomisji wprowadzono 26 poprawek merytorycznych. Najważniejsza kwestia to jest przeniesienie zmian do ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane, które były zawarte w art. 21 rządowego przedłożenia, do art. 6, który zawiera zmiany do ustawy – Prawo budowlane. Powodem jest fakt, że wtedy kiedy trwały prace po pierwszym czytaniu nad przedmiotowym projektem, ustawa z 13 lutego weszła w życie, to było dokładnie 19 września, i należało odnosić się bezpośrednio do ustawy Prawo budowlane dla lepszej czytelności i łatwości stosowania stanowionych przepisów. Ponadto poprawki do Prawa budowlanego, które zostały przyjęte zarówno na etapie prac w podkomisji, jak i później w trakcie prac połączonych komisji, wprowadzają możliwość elektronicznego składania wniosków w następujących procedurach z zakresu Prawa budowlanego: zgłoszenie robót budowlanych (z wyjątkiem tych zgłoszeń, do których trzeba dołączyć projekt), wniosek o pozwolenie na rozbiórkę, zgłoszenie rozbiórki, wniosek o przeniesienie decyzji o pozwoleniu na budowę, wniosek o przeniesienie decyzji o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych, wniosek o przeniesienie praw i obowiązków wynikających ze zgłoszenia, zawiadomienie o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych, wniosek o wydanie decyzji o niezbędności wejścia do sąsiedniego budynku, lokalu lub na teren sąsiedniej nieruchomości, zgłoszenie zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części. Dla elektronicznego obiegu dokumentów w tych postępowaniach, o których mówię, w tych dziewięciu postępowaniach, zostanie wprowadzone 30-dniowe *vacatio legis*. Natomiast jeśli chodzi o dalsze rozszerzenie listy procedur, które będą możliwe do załatwienia przez Internet – a w dobie COVID-u ma to ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa ogólnego – będą kolejne procedury, takie, co do których będzie konieczne złożenie wniosku budowlanego w formie elektronicznej. Takie procedury, które wymagają złożenia wniosku w formie elektronicznej, to: wniosek o pozwolenie na budowę, wniosek o zmianę pozwolenia na budowę, wniosek o wydanie pozwolenia na budowę tymczasowego obiektu budowlanego, wniosek o wszczęcie uproszczonego postępowania legalizacyjnego i inne podobne. Dla tych postępowania, które będą wymagały złożenia wniosku w formie elektronicznej, będzie 6-miesięczne *vacatio legis*, tak żeby właściwe organy administracji architektoniczno-budowlanej mogły się należycie przygotować do poprowadzenia postępowania właśnie w takim elektronicznym trybie.

Wysoka Izbo! Na etapie prac w połączonych komisjach wprowadzono również do projektu 14 poprawek. Oprócz tych do Prawa budowlanego omówionych dokładnie innych nie będę omawiała, wspomnę tylko jeszcze o jednej, o poprawce do ustawy z 2 mar-

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

ca 2020 r., ustawy COVID-owej, do art. 15jca. To są trzy poprawki, które wprowadzają mechanizm umożliwiający przedsiębiorcom, którzy ponieśli negatywne skutki ekonomiczne pandemii, obniżenie wymiaru opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego za rok 2020 proporcjonalnie do czasu trwania tego zahamowania działalności na skutek pandemii, a w sytuacji gdy przedsiębiorca już uiszczył z góry opłatę w pełnej wysokości, możliwość rozliczenia nadwyżki tej opłaty w opłacie za rok 2021, przy czym pomniejszenie opłaty za rok 2020 jest już notyfikowane do Komisji Europejskiej jako dozwolona pomoc publiczna w warunkach COVID-u, a pomniejszenie opłaty za rok przyszły jest planowane do notyfikacji. Z uwagi na szczupłość czasu większej ilości poprawek nie będę tutaj relacjonować.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej proszę o uchwalenie ustawy zawartej w sprawozdaniu komisji w druku nr 652. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze ponownie pani poseł Anna Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu mojego klubu mam zaszczyt powiedzieć jeszcze parę słów na temat przedstawionej chwilę temu ustawy. Po wiem, że proponowany pakiet został przygotowany zgodnie z kierunkiem realizowanej polityki mieszkaniowej, dla której strategicznym odniesieniem jest przyjęty przez rząd w 2016 r. „Narodowy program mieszkaniowy”, a proponowane rozwiązania są dopełnieniem dotychczas podejmowanych działań legislacyjnych, które się odnoszą do rozbudowy segmentu mieszkań czynszowych. Szczególną rolę w tym zakresie pełnią inwestycje, które zwiększają zasób mieszkań o stosunkowo niskich czynszach, podejmowane z zaangażowaniem gmin.

Wysoka Izbo! Pobudzanie nowych inwestycji mieszkaniowych przez korzystanie z instrumentów wsparcia finansowego uzupełnia w tym przypadku również istotne oddziaływanie społeczne. Efektem jest lepszy ilościowo i jakościowo zasób mieszkań na wynajem kierowany do nisko- i średniozamożnych gospodarstw.

Omawiany projekt został też uzupełniony o projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz niektórych innych ustaw. Jego celem jest finalizacja systemu refundacji premii gwarancyjnych przez rozszerzenie katalogu czynności, w związku z którymi można się ubiegać o wypłatę premii, a także wprowadzenie mechanizmu rejestracji książeczek mieszkaniowych.

Co do społecznego budownictwa czynszowego już mówiłam to w poprzednim wystąpieniu i nie będę powtarzać. Chcę podkreślić tylko, jak ważnym instrumentem pobudzania aktywności gmin w sferze mieszkaniowej jest wsparcie w zakładaniu SIM, TBS i ten utworzony 1,5-miliardowy fundusz, Rządowy Fundusz Rozwoju Mieszkalnictwa. To jest bardzo ważny instrument dla kreowania polityki mieszkaniowej.

Wysoka Izbo! Chciałabym powiedzieć parę zdań o programie „Mieszkanie na start”, bo w tym obrębie również omawiany projekt działa. Następuje przez te stanowione przepisy poszerzenie zakresu podmiotowego wsparcia udzielanego w formie dopłat do czynszu w programie „Mieszkanie na start” o podnajemców mieszkań, czyli jeżeli stroną umowy podnajmu jest gmina, która wynajmuje mieszkanie wybudowane na zasadach programu bezpośrednio od inwestora, a także poszerzenie o najemców mieszkań znajdujących się w budynkach poddanych rewitalizacji, a znajdujących się poza obszarem specjalnej strefy rewitalizacji. Nowym działaniem jest też uwzględnienie właścicieli książeczek mieszkaniowych w kryteriach pierwszeństwa przy przeprowadzaniu naboru do programu „Mieszkanie na start”.

Co do przepisów dotyczących Krajowego Zasobu Nieruchomości następuje utworzenie w ramach funduszy KZN Funduszu Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, a środki z tego funduszu będą pochodziły z gospodarowania mieniem, głównie ze sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste lub dzierżawy nieruchomości, które się znajdują w zasobie KZN. Środki z funduszu przeznaczone będą właśnie na tworzenie społecznych inicjatyw mieszkaniowych, na obejmowanie przez KZN udziałów w SIM-ach czy TBS-ach. Krajowy Zasób Nieruchomości będzie mógł tworzyć SIM-y, TBS-y i przystępować do już istniejących. Obecnie nie ma takiej możliwości. Następuje też uchylene art. 62a, który przewidywał, że w przypadku zbycia przez KZN nieruchomości przekazanej do zasobu przez KOWR lub Agencję Mienia Wojskowego KZN wypłaca tym podmiotom rekompensatę w wysokości 90% dochodu uzyskanego z tego mienia. Należy podkreślić, że do funduszu rozwoju społecznego budownictwa czynszowego KZN będzie przekazywał 60% dochodów uzyskanych ze sprzedaży mienia i 20% przychodów uzyskanych z tytułu odsetek czy z innych źródeł, więc te środki zostaną skierowane w inną stronę.

Posel Anna Paluch

Wysoka Izbo! W zakresie systemu dodatków mieszkaniowych następuje uproszczenie ustalania wysokości dochodu wnioskodawcy, wyłączenie dodatków mieszkaniowych spod egzekucji komorniczych, ujednolicenie definicji dochodu, tak żeby w przypadku różnych przepisów z zakresu mieszkalnictwa funkcjonowała jedna definicja, przyjęcie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako podstawy ustalania progu dochodowego na potrzeby ustalania prawa do dodatku i zwiększenie ochrony danych osobowych, w tym danych wrażliwych, osób pobierających dodatek mieszkaniowy.

Co do nowych form finansowego wsparcia dla gospodarstw domowych chcę powiedzieć o dopłatach do dodatków mieszkaniowych, które będą mogli otrzymać najemcy i podnajemcy lokali mieszkalnych, dopłatach do czynszu, które wyniosą maksymalnie 1500 zł miesięcznie i będą mogły być wypłacane przez okres do 6 miesięcy. Przypominam, że wnioski o dopłaty do dodatków będzie można składać do końca tego roku.

Wysoka Izbo! Przedmiotowa ustawa zawiera szereg instrumentów (*Dzwonek*), których działanie będzie jak najbardziej dodatnie, jeśli chodzi o sytuację mieszkaniową Polaków, dlatego deklaruje w imieniu mojego klubu, że oczywiście będziemy głosowali za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pani poseł Małgorzata Chmiel.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani marszałek...

(*Posel Anna Paluch*: Panie marszałku.)

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam opinię dotyczącą projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa.

Wszyscy popieramy budowę mieszkań dla Polaków, bo mieszkanie to dobro podstawowe, ale polityka mieszkaniowa jest nie sukcesem tego rządu, tylko porażką, wbrew temu, co powiedziała moja przedmówczyni. Możecie sto razy powtarzać, że „Mieszkanie na start” jest sukcesem, że „Mieszkanie+” jest sukcesem, a mieszkańcy, Polacy i tak wiedzą, że to jest wielka, wielka porażka. Po prostu zaklinacie rzeczywistość.

Dziś procedujemy nad kolejnym projektem dotyczącym kolejnych zmian, tym razem zmian ponad 20 aktów normatywnych, w tym ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości, która też nie okazała się sukcesem, a raczej klapą. Szkoda tylko tych ludzi, którzy

wam uwierzyli i liczyli na „Mieszkanie+”. Oszukaliście ich. To mieszkanie minus, a nie plus. Teraz przystępujemy po raz kolejny do zmian w tym flagowym projekcie PiS-u. Kolejny raz zmieniamy też Prawo budowlane, ale wcale nie na lepsze. W zakresie Prawa budowlanego rząd wprowadza albo legalizację bezprawia – co było w marcu – czyli samowoli budowlanej, albo wyłączenie na pół roku Prawa budowlanego, co skutkuje nielegalnymi osiedlami nad morzem, Kosakowo, Mechelinki, lub w rezerwacie kempingowym, z wykarczowaniem tego pięknego lasu. Brawo, ale sukces.

Premier Morawiecki obiecywał, że do końca 2019 r. powstanie 100 tys. tanich mieszkań. Gdzie one są? Zamknęliście ciesząc się dużą popularnością program „Mieszkanie dla młodych” i zastąpiliście go waszym programem „Mieszkanie na start”, który nie przynosi efektów. Rozumiem, że mierzi was wszystko to, co było dobre za czasów poprzedniego rządu, ale szkoda, że zrezygnowano z kontynuacji naszych programów mieszkaniowych, bo to dało 1,2 mln mieszkań w latach 2008–2015. Szanowni państwo, polityka mieszkaniowa powinna być ponadkadencyjna, gdyż tylko wtedy daje prawdziwy wzrost liczby mieszkań.

Cieszę się, że w omawianym projekcie wprowadzacie postulowane przez nas zmiany dotyczące cyfryzacji procesu inwestycyjnego. To realizacja naszych poprawek do poprzedniej zmiany Prawa budowlanego. Wtedy była totalna krytyka z waszej strony, a teraz wprowadzacie je jako swoje. Nieważne. Ważne, że prawo będzie lepsze dla ludzi. Dobrym rozwiązaniem jest też wzmocnienie pozycji lokatorów, o co też zabiegaliśmy, względem ich zarządów.

W projekcie tworzycie superdewelopera KZN z naszymi, czyli Skarbu Państwa, darmowymi terenami, rozdając te grunty spółkom, też prywatnym, oczywiście po uzgodnieniu, bo bez kryteriów. Komuno, wróć. Za PRL ten program okazał się klęską, a teraz go wprowadzacie? Na dodatek brak zapisu, że KZN, zbywając tereny, może pieniądze za nie przeznaczyć tylko na cele mieszkaniowe. Brawo, czysty interes. KZN powinien móc tworzyć spółki tylko w celu budowy tanich mieszkań, bo – przy pomocy naszych gruntów.

Założenia projektu tej ustawy konsumują też niektóre nasze uwagi i postulaty co do zwiększenia udziału gmin w realizacji tanich mieszkań. Projekt zakłada powołanie Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa z budżetem 1,5 mld zł na budowę tanich mieszkań przez gminy, tylko że przy braku czytelnich zasad przydziału tych środków przez ministra będą one trafiały do posłusznych tej władzy. Zgodnie z naszymi postulatami wprowadzacie możliwość przystępowania KZN do TBS-ów czy elektroniczne dokumenty podczas całego procesu projektowania, zwłaszcza dla nadzoru budowlanego. Postulowaliśmy o to i dobrze, że – choć po długim czasie – zgodziliście się z tym, bo większość deweloperów w Europie projektuje już na elektronicznych modelach wielobranżowych.

Posel Małgorzata Chmiel

W projekcie przewiduje się również dopłaty do czynszu dla osób, które straciły pracę przez COVID. Bardzo dobrze. Ale dlaczego nie likwiduje się najmu instytucjonalnego z koniecznością podpisania aktu notarialnego o dobrowolnym opróżnieniu lokalu w wypadku zaległości w opłatach? Przecież to bezdomność+, to możliwość wyrzucania ludzi na bruk bez zapewnienia lokalu socjalnego, a w czasie pandemii łatwo wpaść w zaległości czynszowe.

Ustawa przewiduje tworzenie nowych TBS-ów, ale mają się one nazywać: Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe. (*Dzwonek*) Zmiana dotyczy tylko nazwy, chyba tylko po to, żeby rząd mógł się pochwalić, że wprowadził coś nowego, co działa, bo TBS-y rzeczywiście dobrze działają, ale wprowadzi tylko chaos.

Głosujemy jednak za, bo jako opozycja popieramy każdy krok, który może służyć zwiększeniu ilości mieszkań. Dajemy szansę i liczymy wreszcie na sukces, bo mieszkanie to dobro podstawowe.

Składam w imieniu Koalicji Obywatelskiej poprawki do tej ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz panią poseł Karolinę Pawliczak o przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim odniosę się do tego projektu ustawy, chciałabym przekazać wszystkim kobietom, wszystkim rodzinom walczącym dzisiaj na ulicach w całej Polsce, również w moim okręgu, w Kaliszu, Lesznie, Ostrowie Wielkopolskim, Krotoszynie, Pleszewie, Jarocinie, większych i mniejszych miastach, że jesteśmy z wami i nigdy nie będziecie szły same, drogie kobiety. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W odniesieniu do niniejszego projektu ustawy: w Polsce brakuje ponad 650 tys. mieszkań, a niesamodzielnie mieszka nawet 1700 tys. Polaków. Mamy brak mieszkań, choć mieszkania są budowane. Tylko kogo na nie stać? W tym kontekście najbardziej przykre jest to, że sądziłam, że przy tak ważnej, z założenia merytorycznej i wyczekiwanej przez gminy i społeczeństwo ustawie dotyczącej wsparcia mieszkalnictwa wreszcie będzie można popracować bez polityki, bez wzajemnego przepychania się na słowa i treści, które z nich są ważniejsze i będą miały poparcie rządzących. To były złudne nadzieje, mimo że Lewica chce poprzeć tę ustawę, bo zdajemy sobie sprawę, że wraz z naszymi poprawkami, które wnosiliśmy i które miały służyć jej poprawie, w większości poszczególne zapisy tej ustawy służą wsparciu mieszkalnictwa i budownictwa społecznego.

Mieliśmy jednak złudną, naiwną nadzieję, że przy powtarzanych często, ostatnich słowach premiera o porozumieniu, zawieraniu kompromisów z opozycją i szukaniu zgody natknijemy się choć na cień tych zapowiedzi. Nic z tego. I podkomisja, i komisje, które obradowały nad tym projektem, ujawniły, że jedna jedyna opcja ma rację, reszta może kolokwialnie sobie pogadać.

Co złego jest w tym, że chcemy np. zwiększyć średni miesięczny dochód w gospodarstwie domowym jedno- i wieloosobowym, skoro przy waszym założeniu zdecydowanie zmniejsza się liczba osób mogących skorzystać z tych uprawnień? Kuriozalne jest bowiem oparcie kryterium pomocy na przeciętnym wynagrodzeniu, które w związku z kryzysem będzie przecież znacząco spadać, wykluczając tym samym potrzebujących. Co złego jest w tym, że chcemy zwiększyć powierzchnię lokalu, jeżeli zamieszkuje tam osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku inwalidzkim, z 15 m² na 25 m²? Aż 25 m². Czy to źle, że chcemy wesprzeć w tym obszarze ludzi, którzy i tak przecież w życiu nie mają łatwo? Co złego jest w tym, że chcemy zabezpieczyć w najmie instytucjonalnym prawa i ochronę lokatorów? Czy to są złe poprawki? Czy trzeba je skrytykować i odrzucić? Co złego jest w tym, że chcemy, aby TBS-y nie były dzielone na gorsze i lepsze?

Wierzę, że sama nazwa – społeczna inicjatywa mieszkaniowa – niesie za sobą podział na lepsze i gorsze, a te, które tej nazwy nie zmieniają, będą profilowane jako te wrogie z poprzedniego systemu, w którym określone preferencje mogą po prostu nie przysługiwać. Skoro jednak waszym zdaniem zmiana nazwy nic nie zmienia w ich strukturze organizacyjnej, to po co to robić? Po co to zmieniać i ponosić z tego tytułu ogromne koszty publiczne? Brak jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia w tym działaniu.

Szanowni Państwo! Mieszkania, zdrowie i praca to jedne z najważniejszych wartości. Nie nadawajcie wszystkiemu tej swojej politycznej zaciętości, bo to przynosi to, czego efektem jest dzisiejsza ulica i wyjście ludzi, by protestować i głośno krzyczeć na znak protestu i sprzeciwu.

I na koniec proszę was, aby tej ustawy o założeniach wspierających rozwój mieszkalnictwa nie spotkał los rządowego programu „Mieszkanie+”, z którego praktycznie nic nie zostało i który dziś niestety jest wielkim wstydem, oznaką nieudolności rządzących.

Lewica składa do niniejszego projektu poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz pan poseł Stefan Krajewski przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, druki nr 534 i 652.

Drodzy rządzący, wam zamki z piasku budować, a nie brać się za mieszkalnictwo, bo zachowujecie się jak dzieci w piaskownicy. Kolejny projekt, kolejna snuta wizja, ile to mieszkań zostanie wybudowanych, jakie to zasoby zgromadziliście: i pieniędzy, i potrzebnej do tego ziemi do zabudowy.

Wszyscy sobie doskonale zdajemy sprawę z tego, że branża budowlana pomimo gospodarczych skutków pandemii COVID-19 ma być tym kołem zamachowym polskiej gospodarki. Tylko to, co do tej pory się wydarzyło, przekonuje nas, że wy nie potraficie tego robić.

Snuto plany budowy tysięcy mieszkań. „Mieszkanie+” okazało się niewypałem. Kolejne programy, które proponowaliście, też są w powijakach. Dzisiaj nie opowiadajcie, że coś się zmieni. Oczywiście jak zaprzęgnięcie do tego samorząd, być może się uda. Znam przykłady małych samorządów, które już dawno poradziły sobie z tym problemem. Powołały spółki komunalne, które budują mieszkania z niedużym czynszem. Za nieduże pieniądze młodzi ludzie mogą kupić mieszkanie. Oczywiście dla tych, których nie stać na kupno, ważne jest, żeby te mieszkania czynszowe powstawały. Ale ten szereg ułatwień, o którym mówicie, wcale nie będzie taki prosty do zrealizowania. To, że zmieniacie dzisiaj nazwę, jest kolejnym przykładem tego, że pakujecie stare programy w nowe pudełka, obiecując nową jakość, nowe wartości. Okazuje się, że to nic się nie zmienia. W tym przypadku, jak myślę, też się nic nie zmieni. Jeżeli chodzi o zasoby, pewnie, że łatwo pomiędzy spółkami Skarbu Państwa i instytucjami rządowymi zonglować tą ziemią. Nieważne, czy to będzie zasób Lasów Państwowych, czy przekazacie to do Krajowego Zasobu Nieruchomości, czy właścicielem będzie KOWR, czy inne instytucje podległe rządowi. Można to przekazywać, tylko od tego przekazywania nie zwiększy się liczba mieszkań w naszym kraju.

Oczywiście połączone komisje sejmowe infrastruktury oraz samorządu terytorialnego przyjęły te wszystkie proponowane poprawki, 14 poprawek, które pani poseł zgłaszała, bo rozumiemy, że tak trzeba. Lepiej zacząć teraz i budować te mieszkania, ale trzeba też przyspieszyć procedury, trzeba wszystko cyfryzować, bo już dzisiaj widzimy, jak długo ze względu na COVID trwają procedury w urzędach. Rzeczą normalną jest, żeby wszystko, co możliwe, udało się scyfryzować, żeby to robić i przyspieszać, bo inwestorzy też nie chcą czekać. Jeśli mówimy o tych kwestiach, że trzeba przekazać pieniądze, które zapłacili w 2020 r. inwestorzy, trzeba to oczywiście zrobić, przekazać na rok 2021 w ramach tytułu użytkowania

wieczystego. Chodzi o to, żeby przedsiębiorcy, którzy wnosili taką opłatę, nie odczuwali dzisiaj dodatkowych problemów.

Poprzemy jako klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 te poprawki, które zostały wprowadzone, dlatego że chcemy, by młodzi ludzie w końcu mogli liczyć na te mieszkania, o których tak często mówicie z mównicy sejmowej, na spotkaniach, tylko rzeczywistość jest zupełnie inna. I najlepiej to widać w terenie, w rozmowach z samorządowcami, z wójtami, z burmistrzami małych gmin, zwłaszcza gmin miejsko-wiejskich czy wiejskich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Jakuba Kuleszę o przedstawienie stanowiska Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze poranne wydarzenia mogą sprawiać wrażenie, że w tej sali, w tej Izbie toczy się bardzo zażarty spór kulturowy, cywilizacyjny, spór co do wartości, co do podstaw, ale prawda jest taka, że w 95% spraw dotyczących tego, jaki ma być zakres zaangażowania państwa w działalność gospodarczą, w działalność obywateli, w działalność społeczeństwa, państwo się w tej sali całkowicie zgadzają. Może te różnice są bardzo kosmetyczne. Przykładowo system ochrony zdrowia. I państwo, i państwo, i państwo zgadzają się, że to państwo, czyli urzędnicy, politycy, ma dbać o to, by zabierać pieniądze, a później je dawać, rozdzielać, decydować, czy dać więcej na onkologię, czy więcej na taką specjalizację, na co mają się obywatele leczyć. Drugi przykład, system edukacji. I państwo, i państwo, i państwo też zgadzają się, że należy zabierać obywatelom, później przez samorządy dawać szkołom, ustalać pensję nauczycieli. Oczywiście różnice są kosmetyczne, jeżeli chodzi o to, jaki procent PKB dawać na system ochrony zdrowia, jaka ma być lista lektur szkolnych, ale to są detale. Państwo się zgadzają z tym, żeby państwo, czyli urzędnicy, politycy, decydowało absolutnie o wszystkim, bez kontroli obywateli, bez konkurencji na wolnym rynku, aby to wszystko działało. Państwo zgadzają się np. w kwestii gastronomii. Chociaż nie, gastronomię akurat, całe szczęście, zostawiliście. Dzięki temu ludzie z głodu nie umierają. Ale były już zakusy, by branżę spożywczą znacjonalizować. Tak też jest niestety z inną potrzebą człowieka, czyli potrzebą posiadania mieszkania, lokum, bardzo ważną potrzebą. Zamiast zostawić obywatelom te 40% ich pensji w kieszeni, zamiast ściągać z nich jeszcze dodatkowe 23% VAT-u, akcyzę, podatek od nieruchomości, państwo decydują się ściągać w po-

Posel Jakub Kulesza

datkach, a później pomagać łaskawie obywatelom w nabyciu własnego mieszkania bądź w wynajmowaniu. I tak przez lata tych programów mieszkaniowych było od groma. Za rządów Lewicy były TBS-y, o dziwo najbardziej wolnorynkowy program. W 2006 r. był program „Rodzina na swoim”, nazywany słusznie: deweloper na swoim. Za Platformy było „Mieszkanie dla młodych”, ten sam program, tylko zmienił trochę nazwę. I najbardziej socjalistyczny program „Mieszkanie+”, totalny niewypał, bo nagle się okazało, że urzędnicy mieszkań nie potrafią budować, nie wiedzą, jak to się robi.

Ten kierunek, który wszyscy państwo od lat obie-rają, to jest bardzo zły kierunek. Jaki jest problem z mieszkaniami? Problem jest taki, że ludzi po prostu nie stać na wynajem, zakup czy zaciągnięcie kredytu, bo za dużo oddają w podatkach, za dużo z tego, co wypracowują, jest im zabierane. Dlatego młodych ludzi nie stać na mieszkania. Gdyby państwo nie zabierali... Zamiast zachęcać młode osoby do kupowania nowego mieszkania, tak, żeby deweloper się doro-bił, zamiast ciągle budować te nowe mieszkania, można byłoby zachęcać do kupna jakiegoś mieszkania na rynku wtórnym np. na kredyt czy np. do wynajmu. Na to młodych ludzi byłoby stać. Młodzi ludzie chętniej np. zakładaliby rodziny. Państwa sys-tem emerytalny doprowadza do tego, że nikomu nie opłaca się zakładać rodziny – to jest tylko koszt. Nie dość, że płacimy swoje składki na system emerytalny, na który będą się składać dzieci sąsiada, to jeszcze na bieżąco musimy płacić za utrzymanie naszych dzieci, wiedząc, że te dzieci w przyszłości będą spła-cać emeryturę nie naszą tylko sąsiada. To jest wła-snie tragedia wspólnego pastwiska.

Mamy tutaj kolejne odsłony programów mieszkaniowych. Oczywiście okazały się one niewypałem – większym czy mniejszym, to tylko szczegóły, o któ-re się państwo spierają. Ale żeby dyskutować o tym, czy zlikwidować podatek dochodowy, czy zostawić te 40% w kieszeniach obywateli, to, widzę, nikt tutaj nie jest chętny. Spierajmy się dalej o detale. Obywa-tele na pewno będą myśleć, że tak diametralnie się we wszystkim różnimy. Państwo są zwolennikami tzw. państwa dobrobytu – ironicznie nazywanego państwem dobrobytu – państwa opiekuńczego. Tak naprawdę jest to państwo bardzo nieefektywne, pań-stwo, które nie ma żadnych mechanizmów doskona-lenia pewnych sfer życia społeczno-gospodarczego, ponieważ jest to państwo centralnie sterowane. Dzię-kuje bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do zadania pytań liczy 17 osób.

Jeżeli ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać, to bardzo proszę. Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam jednocześnie czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszą proszę panią poseł Krystynę Sibińską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie dali rady. Mi-nister Adamczyk nie dał rady, minister Smoliński nie dał rady, minister Soboń nie dał rady, minister No-wicki pewnie też nie da rady. Były założenia, były terminy, były obietnice. Miało być tanio, szybko, dużo – ani tanio, ani szybko, ani dużo. Z założeń została namiastka. Do 2030 r. miało być 435 mieszkań na 1000 mieszkańców. To znaczy, że trzeba byłoby bu-dować 200 tys. mieszkań rocznie. To, co zdołali wy-budować – i to nie swoimi rękoma – to 2 tys. miesz-kań rocznie przez ostatnie lata. Nie da się, to jest dużo, dużo za mało. A pieniądze poszły m.in. na cią-głe powstające nowe twory. Takim przykładem jest spółka Polskie Domy Drewniane. Wydali pół miliard-a złotych. Na co? Pewnie na swoje pensje. *(Dzwonek)* Nie wybudowali ani jednego mieszkania. Chciałabym trzymać kciuki i będę je gorąco trzymać, ale obawiam się, że znowu nie dadzą rady. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Toma-sza Olichwera, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mieszkanie nadal jest towarem luksusowym. Jak wiadomo, jego cena w zależności od miasta może się różnić, ale wszędzie jest bardzo wysoka. Wielu mło-dych ludzi wiązało nadzieję z szumnie zapowiadany-m przez rząd programem „Mieszkanie+”. Nieste-ty, program nie wypalił, okazało się, że jest porażką rządu. Jest realizowany jedynie w formie komercyjnej, z minimalnym udziałem państwa. Jego miejsce zajął program „Mieszkanie dla rozwoju”.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytanie: Jak przebiega realizacja programu „Miesz-kanie dla rozwoju”? W jakich gminach rozpoczęto do tej pory inwestycje w ramach tego programu? Ile ta-kich mieszkań planuje się oddać pod klucz do końca tego roku? W jakich miejscowościach? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Kata-rzynę Kretkowską, Lewica.

Posel Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa przewiduje mechanizm dopłat m.in. do modernizacji budynków, modernizacji kamienic. Kiedyś także te dopłaty były możliwe, ale tylko po usunięciu lokatorów na wniosek czy zgodnie z decyzją powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Na wniosek samorządów, m.in. Poznania, który prowadzi bardzo szeroki program takich robót, w przyszłym roku przewidziane jest przeznaczenie 164 mln zł na ten cel. Ministerstwo dopuściło korzystanie z tych dopłat nawet w przypadku kamienic, z których nie zostali wyprowadzeni lokatorzy – dopłata będzie dotyczyła tylko zwolnionych lokali. Wnosiliśmy o to, żeby ta dopłata dotyczyła całej kamienicy, żeby nie było konieczności wyprowadzania z niej lokatorów. Chciałam zapytać, czy ten wniosek będzie lub już został uwzględniony. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Chmiel, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Dariusz Wieczorek: A Rutka? Marek Rutka był wcześniej.)

Przepraszam bardzo.

Pani poseł idzie, to może pan poseł później.

Bardzo proszę, pani poseł, i przepraszam.

(Poseł Małgorzata Chmiel: To mam iść?)

Proszę bardzo.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zapytać, dlaczego w czasie pandemii, w czasie takiego wzrostu zachorowań nie chcecie pomóc ludziom. Nie poparliście naszej poprawki likwidującej wyrzucanie ludzi na bruk. Chodzi o konieczność podpisania aktu notarialnego o dobrowolnym opróżnieniu lokalu w wypadku zaległości w opłatach. Przecież to bezdomność+.

Szanowni państwo rządzący z PiS-u, to możliwość wyrzucania ludzi na bruk bez zapewnienia lokalu socjalnego, a w czasie pandemii łatwo wpaść w zaległości czynszowe. Ochoczo za to w tym projekcie ustawy wprowadzacie różne przepisy rodem z PRL-u, które okazały się kompletną klapą, albo przepisy z programu PiS sprzed 4 lat, które, jak wiemy, również są kompletną klapą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zada pani poseł Hanna Gill-Piątek, niezrzeszona.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Gdyby była ustawa na tym posiedzeniu Sejmu, która mogłaby coś lepszego dać rodzinom polskim, bardziej zwiększyć liczbę urodzeń czy dzieciństwo, to byłaby to właśnie ta ustawa, jeżeli byłaby zrealizowana. Rzeczywiście niczego tak nie brakuje Polakom do założenia dużych rodzin z dziećmi, jeżeli by chcieli, niż właśnie mieszkań. Chciałam zapytać tylko o jedno: Kto będzie realizował tak naprawdę tę ustawę? Jest ona niezła, oczywiście mogłaby być lepsza. Problem mieszkalnictwa krążył między Ministerstwem Infrastruktury, KZN-em, BKG-em a PFRN-em. Teraz w Ministerstwie Rozwoju odchodzi nam znowu wiceminister. Chciałam po prostu zapytać, kto tę ustawę zrealizuje. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw do pana marszałka Terleckiego – błyskawica na naszych maseczkach to nie jest żaden faszystowski znak. To jest symbol, który występuje na urządzeniach energetycznych. Mówię to jako energetyk, który setki takich urządzeń widział. W związku z tym proszę pana marszałka, żeby nie przesadzał ze swoimi ocenami. (Oklaski)

Rzecz kolejna – w tej dyskusji pojawiają się kwestie dotyczące budowy mieszkań, liczby mieszkań wybudowanych, powrotu do systemu PRL-owskiego. Chcę więc powiedzieć Wysokiej Izbie – bo może ta wiedza nie jest znana powszechnie – że najwięcej mieszkań w Polsce wybudowano w roku 1978 – 283 tys. mieszkań. Dzisiaj mamy taką sytuację, że brakuje mieszkań. Moje pytanie jest takie, czy ta ustawa – oprócz środków finansowych, które są przewidziane na te słynne SIM-y – zabezpiecza kwestie związane z uzbrojeniem terenów, z doprowadzeniem mediów, z tymi wszystkimi kosztami (Dzwonek), które są bardzo istotne dla samej budowy lokali mieszkalnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Buż, Lewica, zada teraz pytanie.

Posel Wiesław Buz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem pełen obaw o ten program, chociaż chciałbym, aby nareszcie młodzi ludzie otrzymali dostęp do tanich, wygodnych, bezpiecznych mieszkań. Obawiam się, że gdy ten projekt wejdzie w życie, będą kłopoty z jego wdrożeniem. Chociażby dlatego że, jak wynika z projektu ustawy, te podstawowe części umowy podnajmu mają zawierać gminy. Mam obawy, że znowu, po raz kolejny, to na gminy przekłada się ciężar realizacyjny tak ważnego przedsięwzięcia inwestycyjnego, mieszkaniowego. W związku z tym, że są pewne wątpliwości, iż są duże szanse... – wskazujecie państwo na system pomocowy – mam jedną prośbę: o to, aby czas do tej pory działania na rzecz rozwoju mieszkalnictwa mieszkaniowego podkreślić grubą kreską (*Dzwonek*) i dokładnie go podsumować, tak żeby nowe rozdanie przy nowej ustawie miało po prostu nowe wartości i rzetelnie przedstawiało waszą pracę w przeszłości i teraz. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

To proszę pana posła Marka Dyducha.

Posel Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielu ludzi nie wie, dlaczego Związek Sowiecki nazywał się Krajem Rad. No tak radzili, radzili, radzili, jak zbudować socjalizm, że aż się rozwalił. My tak samo mamy z mieszkalnictwem. Zamiast budowania mieszkań mamy program po programie: „Mieszkanie+”, „Mieszkanie dla młodych”, „Rodzina na swoim”, „Mieszkanie dla rozwoju”. Też nie wiemy, co z tym zrobić, aby się to wszystko nie rozwaliło. Istotą budowania mieszkań jest to, żeby budować symetrycznie i rozmieszczać równomiernie tę budowę. W tej chwili budowa mieszkań następuje głównie w wielkich miastach i jest bardzo droga. Nie budujemy w małych i średnich gminach, żaden program nie wychodzi naprzeciw temu w działaniach. A przecież ci ludzie tam nie są głupi! Potrafią budować, tylko trzeba im stworzyć realne warunki. Chciałem zapytać, ile mieszkań oddano w małych i średnich gminach przez ostatnie 10 lat. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początek, zanim przejdę do tematu, chcę jednak odnieść się do tego, co dzisiaj powiedział marszałek Terlecki. Otóż porównywał symbol błyskawicy... Zrównał go z jakąś ideologią faszystowską. Tymczasem ten symbol jest też symbolem wojsk, polskich wojsk łączności. Dzisiaj, kiedy marszałek Sejmu Rzeczypospolitej twierdzi, że ten znak ma związek z faszyzmem, to uderza również w żołnierzy Wojska Polskiego. Powinien tutaj stanąć, przeprosić żołnierzy za takie porównanie, za takie uderzenie i odwołać te haniebne słowa. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch*: Wy powinniście przeprosić Polaków za...)

Natomiast o zmaganiach PiS z programem mieszkaniowym można by nakręcić albo komedię, albo tragedię. Po pierwsze, dlatego że 5 lat zmagania kompletnie nic nie dało. Po drugie, dlatego że sami rządowi eksperci (*Dzwonek*) zrównali założenia tego programu z ziemią i stwierdzili, że zarówno realizacja, jak i same założenia po prostu były nierealne.

W 2019 r. mieszkania budowano w zawrotnym tempie 10 miesięcznie. Jeżeli rząd obiecał 100 tys. mieszkań, to wystarczy, że każdy z nas wykona proste działanie, żeby zobaczyć, w jakiej perspektywie zostaną one wybudowane.

Ale mam pytanie. Panie marszałku, dziękuję za możliwość jego zadania. Otóż, bardzo bym prosił, aby pan minister odpowiedział, ile konkretnie mieszkań powstanie w 2021 r. w związku z ewentualnym przegłosowaniem tej ustawy. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, bo z pewnością na koniec 2021 r. rozliczymy rząd również z tej obietnicy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję, panie marszałku, za wyjątkową łaskawość.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Bardzo ładnie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zadanie pytania pana Krzysztofa Grabczuka.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rynek mieszkaniowy potrzebuje wsparcia. Dotychczasowa polityka PiS-u, generalnie mam na myśli „Mieszkanie+”, zakończyła się klęską. Pan premier Morawiecki mówił, że do 2019 r. będzie 100 tys. mieszkań. Dzisiaj jest pytanie o nowy program. Kto za ten program będzie odpowiadał? Bowiem dzisiaj jest taka rozstrada, jeśli chodzi o rząd, że na dobrą sprawę nie wiemy, czy ktokolwiek będzie za ten program odpowiadał, i mam niestety takie złudne przypuszczenia, że zakończy się on podobnie, jak kończył się program „Mieszkanie+”.

I ostatnia rzecz. Proszę państwa, funkcjonował nasz program „Mieszkanie dla młodych”. Miał on swoje sukcesy. Trzeba było ten program wzmocnić, a nie całkowicie go wyrzucać i stawiać nowy bez żadnych perspektyw.

Mam jedną radę dla państwa, jeśli chcecie, żeby ta ustawa miała sens, to trzeba zrobić kilka elementów. *(Dzwonek)* Panie marszałku, 10 sekund. Po pierwsze, przyjąć poprawki opozycji. Po drugie, włączyć do tego samorządy. A po trzecie, wprowadzić ulgi, prawdziwe ulgi podatkowe dla tych, którzy chcą budować mieszkania na własny rachunek i z własnych pieniędzy. W innym wypadku ta ustawa będzie jedynie ustawą propagandową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani poseł Sibińska powiedziała dzisiaj, że kolejni ministrowie nie dali rady budować, ale jak widać na podstawie wszystkich danych, dali radę wydawać pieniądze. Dali radę wydawać pieniądze publiczne na wszystko, tylko nie na to, co było potrzebne w tych programach.

W związku z tym mam pytanie i poproszę o odpowiedź na piśmie: Ile już wydano z budżetu państwa przez te lata środków finansowych na powołane do realizacji narodowego programu spółki czy instytucje publiczne?

Drugie pytanie: Czy waszą polityką jest tylko niszczenie dotychczasowych systemów po to, żeby stworzyć nowe, żeby obdzielić się stanowiskami, a przez lata dorobić się tylko 2 tys. wybudowanych mieszkań? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych...

A, pan poseł Rychlik.

Proszę bardzo.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś głównym hamulcem rozwoju polskich rodzin jest właśnie brak mieszkań. „Mieszkanie+”, program rządu Prawa i Sprawiedliwości, to projekt, dzięki któremu powstały tysiące mieszkań. Skorzystało z tego programu wiele samorządów jak Kępno czy Łowicz. Ale były też i są samorządy, które nie wykorzystały tej szansy. Mam tutaj na myśli swój rodzimy Wieluń. Tak że, drodzy państwo, zarzuty, że powinno być budowanych więcej mieszkań, że te mieszkania nie są budowane, powinny być również kierowane do samorządowców, bardzo często burmistrzów, prezydentów z Platformy Obywatelskiej.

Panie Ministrze! Chciałem zadać pytanie dotyczące właśnie tego, jak wygląda sytuacja w waszych relacjach w sprawie „Mieszkania+” z panem prezydentem Warszawy, panią prezydent Łodzi, panią prezydent Gdańska, panem prezydentem Krakowa *(Dzwonek)* czy Poznania. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

I chcę poinformować, że lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Proszę teraz o zabranie głosu sekretarza stanu w ministerstwie rozwoju pana Andrzeja Gut-Mostowego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii
Andrzej Gut-Mostowy:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym się nie zgodzić z wieloma sceptycznymi opiniami na temat tejże ustawy. Chciałem na wstępie zaznaczyć, że nie będę się odnosił do wielu różnych aspektów dotyczących całego systemu mieszkalnictwa w Polsce ani sytuacji na rynku mieszkaniowym, tylko do materii tejże ustawy, ze względu na brak czasu, ale także nad to, że przecież jeszcze dalej będziemy pracować na tą ustawą.

Ustawa jest potrzebna, jest odpowiedzią na potrzeby samorządów, na potrzeby Polaków i procedowanie nad nią w trakcie posiedzeń podkomisji było bardzo konstruktywne i chciałem serdecznie podziękować za to, że ustawa została w znaczący sposób poprawiona.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Andrzej Gut-Mostowy

Odnosząc się do pytań podnoszonych przez państwa posłów: Przede wszystkim uważamy, że dalej sprawa budownictwa będzie w ministerstwie rozwoju, dlatego wszelkie insynuacje czy uwagi, że budownictwo z całym rynkiem mieszkalnictwa będzie gdzieś w innym ministerstwie, są niesłuszne. Ten zakres działalności ministerstwa rozwoju jest kontynuowany.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące spraw lokatorów, to tylko uwaga, że nie można remontować mieszkań z lokatorami, dlatego pewne przepisy muszą być w tej sytuacji elastyczne.

Pytanie pani poseł Gill-Piątek, kto będzie realizował te wszystkie zadania. Właśnie już odpowiedziałem, że ministerstwo rozwoju dalej w ramach swoich kompetencji będzie realizowało sprawy budownictwa, mieszkalnictwa w Polsce.

Jeżeli chodzi o sprawy podniesione przez pana posła Wieczorka, o to, czy ustawa zabezpiecza uzbrojenia gruntów – zapisy ustawy dają duże możliwości Krajowemu Zasobowi Nieruchomości, który będzie mógł w ramach swoich kompetencji także dbać o to, aby uzbrojenia gruntów wspólnie z samorządami były rozwijane. Jak podkreślałam, ta ustawa jest odpowiedzią i podniesienie kwot grantów dla samorządów jest odpowiedzią na potrzeby samorządów. Dajemy samorządom duże instrumenty do kreowania i rozwoju mieszkalnictwa w Polsce, oczywiście zgodnie ze swoją polityką lokalną.

To jest też odpowiedź na pytanie pana posła Buza – uważamy, że samorzady zdecydowanie powinny mieć duże instrumenty i możliwości uczestnictwa w rozwoju mieszkalnictwa w Polsce.

Na pytanie pana posła Dyducha, ile mieszkań oddano w małych i średnich gminach, pozwolimy sobie odpowiedzieć na piśmie, jako że nie mamy teraz przygotowanych precyzyjnych danych.

Było pytanie pana posła Suchonia, ile mieszkań oddamy w roku 2020. Sam proces budowlany, sami państwo posłowie wiedzą, trwa 3–4 lata, dlatego nie jesteśmy aż takimi optymistami, żeby uważać, że w roku 2020 w wyniku tej ustawy zostały oddane jakieś mieszkania, ale liczymy, że to spowoduje istotny impuls, jeżeli chodzi o zwiększenie się liczby rozpoczętych inwestycji w sensie projektowania, ale także inwestycji.

Pani poseł Janyskiej oczywiście odpowiemy na piśmie. Na pozostałe pytania także odpowiemy na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Paluch.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Padło tutaj sporo pytań i uwag. Chciałabym do niektórych się odnieść.

Mianowicie usłyszeliśmy chwilę temu, że zwiększenie udziału gmin w budowie mieszkań to był postulat Platformy Obywatelskiej. Otóż chciałam przypomnieć pani poseł o ustawie, która też jest przedmiotem działań w omawianym tu projekcie, ustawie z 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań na wynajem itd. To jest ustawa, która została przepracowana za pierwszego rządu Prawa i Sprawiedliwości. Była wyciągnięciem w stronę gmin pomocnej dłoni i wsparciem, żeby przedstawić ofertę mieszkaniową nie tylko w dużych miastach, ale również w mniejszych miejscowościach czy na tzw. prowincji. Wszystkie te rozwiązania stały otworem przed rządem PO–PSL i jakoś nie było działań. Wręcz przeciwnie. Zlikwidowano w 2009 r. Fundusz Dopłat i zlikwidowano etap po etapie program „Rodzina na swoim”, najpierw segment drugi z rynku wtórnego, który był szczególnie poręczny dla młodych rodzin, później segment z rynku pierwotnego. A więc naprawdę apelowałabym o spokój w dyskusji, bo jednak mimo pewnych emocji w trakcie prac w podkomisji i komisji można było pewnie rzeczy omówić.

Co do postulatów pani poseł Pawliczak w sprawie podniesienia parametrów dotyczących niepełnosprawnych – pani poseł, kilkakrotnie na ten temat rozmawialiśmy. Nie możemy przesądzać o rzeczach, które są w kompetencji rad gmin. To rady gmin mają swoją politykę mieszkaniową i gdybyśmy podnieśli pewne parametry, musielibyśmy to gminom zrekomensować. Doskonale o tym pani wie. Jeżeli samorząd będzie chciał, będzie w stanie takie decyzje podjąć.

A więc generalnie wiele tych dyskusji już było. Dziękuję za te dyskusje. Dziękuję za mimo wszystko konstruktywny udział w pracy. Proszę państwa, problem mieszkaniowy to jest problem wszystkich Polaków i wszyscy, bez względu na różnice i bez względu na tę gorączkę, którą państwo na ulicach polskich miast powodujecie, państwo posłowie opozycji, przez okłamywanie młodego pokolenia, bez względu na tę gorączkę, powinniśmy się skupić na naszych pracach, które są naszym obowiązkiem, i zająć się polityką mieszkaniową.

Jestem przekonana, że ta ustawa, dopełniająca wachlarz instrumentów, którymi państwo działa na rynku mieszkaniowym, przyczyni się do tego, żeby zwiększyć podaż mieszkań, w przypadku których ponoszenie kosztów będzie możliwe do udźwignięcia dla przeciętnego Polaka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (druki nr 512 i 660).

Proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Szulowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, druki nr 512 i 660.

Komisja procedowała nad projektem ustawy na posiedzeniu w dniu 7 października 2020 r. Proponowany projekt ma zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z dnia 29 czerwca 2007 r.

Dotychczasowa ustawa w sposób kompleksowy reguluje sprawy hodowli i rozrodu zwierząt gospodarskich i była zgodna z przepisami Unii Europejskiej. Niemniej wejście w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/1012 z dnia 8 czerwca 2016 r. i towarzyszące temu zmiany w szeregu aktów prawnych wymusiły konieczność dostosowania w tym zakresie aktualnie obowiązujących polskich przepisów z zakresu zootechniki. Rozporządzenie to jest stosowane od dnia 1 listopada 2018 r.

Wymienione rozporządzenie spowodowało uchylenie większości dotychczas obowiązujących przepisów Unii Europejskiej z zakresu zootechniki, które zostały implementowane w aktualnie obowiązującej ustawie. Pozostawienie dotychczasowych przepisów ustawy wobec bezpośrednich skutków stosowania rozporządzenia mającego pierwszeństwo nad ustawą spowodowałoby kolizję. Zważywszy na obszerność zmian, konieczne jest przyjęcie nowej ustawy. Projekt godzi zapisy rozporządzenia odnoszące się do takich gatunków jak bydło, świnie, owce, kozy i koniowate z zapisami naszej ustawy, która dodatkowo reguluje sprawy organizacji hodowli i rozrodu w odniesieniu do innych gatunków zwierząt gospodarskich, takich jak drób, zwierzęta futerkowe, pszczoły i jeleniowate. Ponadto zgodnie z postulatami hodowców proponuje się uzupełnienie listy zwierząt gospodarskich o alpaki i jedwabniki morwowe.

Najważniejsze zmiany, które zapewnią prawidłowe stosowanie rozporządzenia 2016/1012, obejmą: po pierwsze, wyeliminowanie z polskiego prawodawstwa przepisów dotyczących sposobu prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów hodowlanych, zasad wpisywania zwierząt do tych ksiąg i rejestrów, zasad pro-

wadzenia oceny wartości użytkowej i genetycznej, wymogów stawianych czysto rasowym zwierzętom hodowlanym wykorzystywanym do hodowli i rozrodu, obrotu czystorasowymi zwierzętami hodowlanymi i ich materiałem biologicznym przeznaczonym do wykorzystania w rozrodzie, a także sposobu przeprowadzania kontroli urzędowych w odniesieniu do zwierząt takich gatunków jak bydło, świnie, owce, kozy i koniowate – te zagadnienia uregulowane zostały we wspomnianym rozporządzeniu, które jest stosowane bezpośrednio; po drugie, wskazanie organów i instytucji, którym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przysługiwać będą uprawnienia i kompetencje określone w rozporządzeniu – chodzi tu o ministra właściwego do spraw rolnictwa i Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt; po trzecie, wprowadzenie na wzór obecnie obowiązujących przepisów dotyczących zasad prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów, prowadzenia oceny wartości użytkowej i genetycznej oraz wymagań stawianych zwierzętom wykorzystywanym do rozrodu takich gatunków jak drób, zwierzęta futerkowe, pszczoły i jeleniowate oraz uzupełnienie listy zwierząt gospodarskich o alpaki i jedwabniki morwowe; po czwarte, wprowadzenie przepisów materialnych stanowiących podstawę prawną do udzielenia pomocy państwa na prowadzenie ksiąg hodowlanych oraz oceny wartości użytkowej i genetycznej zwierząt gospodarskich; po piąte, wprowadzenie przepisów przejściowych, które utrzymają w mocy zarówno wpisy zwierząt do dotychczas prowadzonych ksiąg hodowlanych, rejestrów hodowlanych i rejestrów, jak i uprawnienia podmiotów i ich upoważnienia do wykonywania zadań określonych w ustawie.

Procedowanie nad projektem ustawy w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbyło się w atmosferze przychylności i akceptacji dla projektu. Zgłaszane uwagi miały charakter legislacyjny i redakcyjny. Komisja przyjęła projekt bez głosów sprzeciwu. Dlatego w imieniu komisji wnoszę o poparcie projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy, który omawiamy, druk nr 512.

Proponowany projekt ustawy wynika z konieczności dostosowania aktualnie obowiązujących polskich przepisów z zakresu zootechniki do regulacji Unii Europejskiej. To już zostało w sprawozdaniu

Posel Krzysztof Szulowski

komisji przedstawione. Jako klub Prawa i Sprawiedliwości widzimy konieczność przyjęcia nowej ustawy. Wymienione rozporządzenie spowodowało uchylenie większości dotychczas obowiązujących przepisów Unii Europejskiej z zakresu zootechniki, które zostały implementowane w aktualnie obowiązującej ustawie. Pozostawienie dotychczasowych przepisów ustawy wobec bezpośrednich skutków stosowania rozporządzenia mającego pierwszeństwo nad ustawą spowodowałoby kolizję naszych przepisów z unijnymi. Wszystkie państwa członkowskie są zobowiązane do wprowadzenia przepisów wykonujących to rozporządzenie zgodnie ze swoimi porządkami konstytucyjnymi. Projekt godzi zapisy rozporządzenia odnoszące się do takich gatunków jak bydło, świnie, owce, kozy i koniowate z zapisami naszej ustawy, która dodatkowo reguluje sprawę organizacji hodowli i rozrodu w odniesieniu do innych gatunków zwierząt gospodarskich, takich jak drób, zwierzęta futerkowe, pszczoły i jeleniowate. Ponadto zgodnie z postulatami hodowców proponuje się uzupełnienie listy zwierząt gospodarskich o alpaki i jedwabniki morwowe. Zgodnie z definicją hodowla zwierząt to zespół zabiegów zmierzających do poprawienia założeń dziedzicznych, genotypu zwierząt gospodarskich, w zakres których wchodzi ocena wartości użytkowej, ocena genetyczna zwierząt gospodarskich, selekcja i dobór osobników do kojarzenia prowadzone w warunkach prawidłowego chowu.

Przedstawiony projekt ustawy uważamy za dobre narzędzie, sprawniejsze niż dotychczasowe, które spełni cel dostosowania do przepisów unijnych i zapewni ciągłość prowadzenia hodowli zwierząt gospodarskich, prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów oraz prowadzenia oceny wartości użytkowej i genetycznej zwierząt. Zapewni też prowadzenie oceny wartości genetycznej zwierząt w sposób obiektywny, transparentny i gwarantujący jej niezależność. W naszym przekonaniu ustawa zapewni realizację programów hodowlanych dla poszczególnych gatunków i ras, zapewni rozwój użytkowości zwierząt w oparciu o dobór do rozrodu zwierząt o najlepszych cechach. Jednocześnie pamiętajmy o ochronie zasobów genetycznych ras rodzimych. I tu chciałbym wymienić chociażby rasę polską: czerwoną, czerwono-białą, czarno-białą – w przypadku bydła, rasę puławską, zwaną dawniej gołębską – w przypadku świń, owcę wrzosówkę i świniaarkę, polską owcę górską odmiany barwnej, merynosa odmiany barwnej, rasę karpacką kóz i szereg innych. Tu wielka rola w zakresie ochrony określonych populacji zwierząt gospodarskich i realizacji programów ochrony zasobów genetycznych Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Krakowie.

Zważywszy na powyższe względy, klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedstawiony projekt. Jednocześnie w imieniu klubu chciałbym na ręce pana marszałka złożyć trzy poprawki w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Piotra Borysa, który zaprezentuje stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, która ma zastąpić obecnie obowiązującą ustawę o organizacji hodowli zwierząt.

Ta ustawa jest wymagana w związku ze zmianami wynikającymi z przepisów Unii Europejskiej z zakresu zootechniki, które weszły w życie w wyniku wejścia w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 2016 r., które w sposób zasadniczy określa sprawy dotyczące zootechnicznych i genealogicznych warunków dotyczących hodowli zwierząt hodowlanych czytorasowych i mieszańców świń, handlu nimi i wprowadzania ich na terytorium Unii Europejskiej oraz handlu ich materiałem biologicznym z wykorzystaniem do rozrodu.

Ustawa została szeroko skonsultowana, przeszła cały system opinii. Właściwie wszystkie strony miały możliwość wypowiedzenia się, zgłoszenia swoich uwag, których część czy znakomita część została uwzględniona. Ustawa została dodatkowo notyfikowana Komisji Europejskiej, co jest elementem ważnym, zasadniczym. Dziwi odrobinę to, że w wyniku pewnych działań ta ustawa pod koniec kadencji została wycofana i weszła niemalże po roku. Nie rozumiemy, panie ministrze, opóźnienia. Prosiłbym o odpowiedź, skąd przetrzymanie przez rok ustawy, która przecież przeszła cały system konsultacji. Czy po prostu zabrakło na to czasu?

Uznajemy, że na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wejścia w życie przepisów unijnych kontrolę urzędową w rozumieniu art. 2 rozporządzenia będzie sprawowało Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt. Na posiedzeniu komisji pytaliśmy – i składaliliśmy sensowne poprawki z tego wynikające – czy faktycznie Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt zostało w pełni wyposażone, jeżeli chodzi o kwestię finansową. Jeżeli chodzi o sprawy wynikające z elementów kontroli, to Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt będzie prowadziło, tak jak poprzednio, cały system kontroli w zakresie prowadzenia ksiąg hodowlanych, rejestrów hodowlanych dla świń i rejestrów dla pozostałych zwierząt gospodarskich, oceny wartości użytkowej i genealogicznej, więc ta kontynuacja prac będzie w pełni uzasadniona.

W związku z tym, że Polska stała się w 1992 r. stroną konwencji o różnorodności biologicznej i bioróżnorodności, istotne jest to, co zostało zawarte w art. 34

Posel Piotr Borys

projektu ustawy, aby dana rasa zwierząt lub linia hodowlana pszczoł, lub ród drobiu zostały uznane za zagrożone i objęte ochroną zasobów genetycznych. Istotna rola Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Krakowie – o to również pytaliśmy.

Zgłaszaliśmy pewne sugestie dotyczące poprawek, bo cała część ustawy dotyczy regulacji w zakresie koniowatych, które w sposób komplementarny przewidują np. organizację zawodów konnych, tak aby nie było różnic pomiędzy końmi pochodzącymi z terytoriów Rzeczypospolitej i Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o kwestię równego traktowania w systemie dopuszczania koni do zawodów, jak również systemu nagród. Tu prosiliśmy o stosowne *vacatio legis*, aby te przepisy, które wynikają z obowiązku zgłoszenia do końca października określonych zawodów, mogły być prolongowane na rok przyszły, bo ustawa zapewne wejdzie w życie z początkiem roku. Chodzi o to, aby ten zapis po prostu nie był zapisem, który hamowałby możliwość organizacji zawodów. Tak więc ustawa zyska nasze poparcie z uwzględnieniem części tych poprawek technicznych, o których uwzględnienie prosiliśmy w komisji.

Jest to ustawa ważna, która w sposób komplementarny i jednolity reguluje zasady hodowli i rozrodu zwierząt gospodarskich w Polsce, jak również pozwala wszystkim naszym producentom rozszerzać możliwość hodowli także poza Rzeczpospolitą, więc liczymy na jej przyjęcie i uwzględnienie naszych poprawek zgłaszanych w komisji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Marcina Kulaskę, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Marcin Kulasek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiane przedłożenie to rządowy projekt ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Projekt ten zawiera wszystkie dotychczas obowiązujące rozwiązania dotyczące prowadzenia oceny wartości użytkowej i hodowlanej, ksiąg hodowlanych i rejestrów mieszańców oraz kontroli państwa nad tą działalnością.

Projekt ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich ma zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Ustawa ta w sposób kompleksowy reguluje sprawy hodowli i rozrodu wszystkich zwierząt gospodarskich. Potrzeba stworzenia nowej regulacji wynika ze zmian prawodawczych na poziomie europejskim, przede wszystkim z przyjęcia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego

i Rady Unii Europejskiej 2016/1012 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie zootechnicznych i genealogicznych warunków dotyczących hodowli zwierząt hodowlanych czystorasowych i mieszańców świni, handlu nimi i wprowadzania ich na terytorium Unii oraz handlu ich materiałem biologicznym wykorzystywanym do rozrodu i jego wprowadzania na terytorium Unii. Rozporządzenie Unii Europejskiej 2016/1012 weszło w życie 1 listopada 2018 r. Jako że rozporządzenie to stosuje się w państwach członkowskich bezpośrednio, konieczna była zmiana ustawy z 2007 r.

Ponadto zgodnie z postulatami hodowców uzupełniono listę zwierząt gospodarskich o alpaki i jedwabniki morwowe w celu umożliwienia prowadzenia hodowli tych gatunków w sposób dotychczas właściwy dla zwierząt gospodarskich, o których właśnie była mowa w ustawie z 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

Prace w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbywały się w atmosferze ponadpartyjnego konsensusu. W dyskusji rozwinęły się wszystkie wątpliwości podnoszone również przeze mnie podczas pierwszego czytania. Dotyczyły one zgłaszania zawodów konnych i technicznych aspektów prowadzenia ksiąg hodowlanych.

W związku z powyższym Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy poprze przedmiotowy projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Ziejewskiego, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, druki nr 512 i 660.

Procedowany dziś projekt zakłada szereg istotnych zmian dotyczących hodowli, oceny genetycznej, a także nadzoru nad rozrodem zwierząt gospodarskich. Tym samym zastępuje obecnie obowiązującą ustawę z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Celem nowych regulacji jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego rozwiązań przyjętych w Unii Europejskiej w ww. dziedzinie, unormowanych przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 2016/1012 z 8 czerwca 2016 r.

Projekt ustawy w sposób kompleksowy reguluje sprawy z zakresu: po pierwsze, hodowli oceny wartości użytkowej i oceny genetycznej, po drugie, pro-

Posel Zbigniew Ziejewski

wadzenia ksiąg hodowlanych, rejestrów hodowlanych dla świń i rejestrów dla pozostałych zwierząt gospodarskich, ochrony zasobów genetycznych oraz nadzoru nad hodowlą i rozrodem wszystkich gatunków zwierząt gospodarskich. Wprowadzenie nowych przepisów zapewni ciągłość prowadzenia hodowli.

Niezwykle ważną kwestią jest uwzględnienie oprócz gatunków gospodarskich, o których mowa w przepisach unijnych, zwierząt istotnych dla polskiej gospodarki, a mianowicie: jeleniowatych, drobiu, zwierząt futerkowych, alpaki, jedwabników morwowych, a także pszczoły miodnej. Dodatkowo normy precyzują w sposób szczególny wymagania wobec zwierząt wykorzystywanych do rozrodu. Ponadto ustawa zawiera szczegółowe zapisy, które będą podstawą do udzielania pomocy związanej z prowadzeniem ksiąg hodowlanych, a także oceny wartości użytkowej i genetycznej zwierząt gospodarskich.

Ustawodawca zakłada możliwość udzielenia wsparcia pośrednio, po pierwsze, w formie subsydiowanych usług polegających na prowadzeniu ksiąg hodowlanych – w tym przypadku pomoc będzie udzielona zgodnie z deklaracją do 100% kosztów – oraz na prowadzeniu oceny wartości użytkowej lub hodowlanej zwierząt gospodarskich, co w efekcie upoważni beneficjentów do otrzymania wsparcia w kwocie do 70% kosztów. Zgodnie z nowymi przepisami minister właściwy do spraw rolnictwa będzie zatwierdzał program hodowlany złożony przez związek hodowców lub przedsiębiorstwo hodowlane lub zmiany tego programu lub odmawiał ich zatwierdzenia. Nie ulega wątpliwości, że zaimplementowanie omawianych norm w pozytywny sposób wpłynie na funkcjonowanie gospodarki Unii Europejskiej i gospodarki polskiej.

Ujednolicenie prawa poprzez wyeliminowanie różnic w porządkach prawnych poszczególnych państw członkowskich w obszarze hodowli zwierząt w rezultacie przyczyni się do u efektywnienia handlu gatunkami hodowlanymi i materiałem biologicznym od nich pochodzącym. Unifikacja przepisów i ułatwienie transakcji handlowych między krajami członkowskimi Unii Europejskiej powinno być priorytetem w czasach obecnie zauważalnego kryzysu branży rolniczej. Wskutek wybuchu epidemii COVID-19 polscy hodowcy i przedsiębiorcy branży mięsnej byli i wciąż są w krytycznej sytuacji ekonomicznej, która bez wsparcia państwa polskiego oraz Unii Europejskiej doprowadzi do upadku wielu z nich, na co nie możemy sobie pozwolić.

Mając na uwadze powyższe, a przede wszystkim dobro i ciągły rozwój polskiego rolnictwa, wierzę, że procedowany projekt ustawy wpłynie pozytywnie na branżę zajmującą się hodowlą i rozrodem zwierząt oraz przyczyni się do dalszego rozwoju tej dziedziny gospodarki.

Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze stało i stać będzie po stronie rolników, dlatego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 zgłasza za przyjęciem omawianego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Michała Urbaniaka, który przedstawi stanowisko koła Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od początku września walczyliśmy przeciwko piątce dla zwierząt. Dzisiaj ten projekt miał być rozpatrywany na posiedzeniu komisji oraz miało się odbyć nad nim głosowanie, ale nie będzie. Moje pytania: Czy on trafił faktycznie do zamrażarki sejmowej, czy jeszcze niestety nie? Po co była w zasadzie ta cała dyskusja na temat obrony zwierząt? Protesty rolników przyniosły efekty? Zobaczymy. Możliwe, że jeden postulat udało się zrealizować, ale jeszcze był drugi postulat, czyli dymisja ministra Grzegorza Pudy. Na to cały czas czekamy.

Po raz kolejny wprowadzamy unijne prawo do naszego porządku. To w zasadzie nic nowego, jeśli chodzi o to, jak elity Rzeczypospolitej Polskiej, tej III Rzeczypospolitej, traktują nasze polskie rolnictwo i fakt bezpieczeństwa żywnościowego. To jest kwestia tego, że po prostu oddaliście już lata temu całe to kierownictwo do Unii Europejskiej. Wymogi, które narzuca nam Unia Europejska, to m.in. europejski zielony ład, który dosłownie zniszczy polskie rolnictwo. Wymogi narzucone w strategii: od pola do stołu i w strategii na rzecz bioróżnorodności każą nam np. trzymać 10% gruntów rolnych jako nieużytki czy stanowią, że 25% gruntów powinno być przeznaczone tylko pod produkcję ekologiczną. Nie wiem, czy to będzie opłacalne. Według moich informacji na dziś nie wygląda na to.

Rolników obciążono w zasadzie kosztami dalszej ochrony zdrowia, środowiska i klimatu. Doprowadzi to do przeniesienia sporej części dzisiejszej produkcji poza strefę Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! Trzeba sobie to jasno powiedzieć: wielu zagranicznych czy pozaeuropejskich producentów żywności tylko zaciera ręce i czeka, aż to się faktycznie wydarzy. Po raz kolejny, zamiast ułatwiać rolnikom życie, wprowadza się bezrefleksyjnie przepisy z Unii Europejskiej. W zasadzie to nie tylko rolnicy mają ten problem. Branża gastronomiczna – zamknięta ostatnio, prawie z dnia na dzień, bez konsultacji. Zabraliście ludziom chleb. To samo dotyczyło też choćby branży turystycznej, agentów turystycznych czy ludzi, którzy zajmują się oprowadzaniem, nawet po muzeach. Ci ludzie nie mają dzisiaj na chleb. Ci ludzie od miesięcy czekają na jakąś realną pomoc. Tarcza turystyczna tak naprawdę w ogóle ich nie dotknęła.

W kwestii rolnictwa warto też zastanowić się nad tym, co jest kolejnym systemowym problemem. Jest to kwestia ASF. Od kilku lat narastają problemy, w zasadzie od 2014 r. Brakuje nam także nadal narodowej

Posel Michał Urbaniak

strategii dotyczącej gospodarki wodnej, ponieważ susze dalej są. Naturalne jest, że nie jesteśmy odpowiedzialni za to, jak pada deszcz, ale jesteśmy odpowiedzialni za to, gdzie wodę z deszczu można kierować. Sam fakt wprowadzenia kolejnej paczki przepisów z Unii Europejskiej będzie już tylko smutną formalnością. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się tylko dwóch panów posłów.

Czy ktoś chciałby się jeszcze dopisać?

Jeszcze pan poseł, więc będzie trzech panów.

Czas na zadanie pytania ustalę na 60 sekund.

Proszę pana posła Marka Dyducha, Lewica.

Posel Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak widać, kobiety poszły protestować. Bo sami mężczyźni są na sali, tylko jedna pani jest.

Mam pytanie niezwiązane stricte z tą ustawą, ale związane z problemem, który ta ustawa reguluje. Chodzi mi o populację pszczół w Polsce. Z różnych artykułów dowiadujemy się, że liczba pszczół w Polsce maleje. To jest oczywiście ogromny problem w kontekście nie tylko produkcji miodu, ale i produkcji roślinnej w Polsce. Wiemy, że taki problem występuje w Stanach Zjednoczonych, gdzie pszczoły praktycznie wyginęły i zastąpienie ich jest niezmiernie trudne, a w niektórych elementach produkcji roślinnej – w ogóle niemożliwe. Przede wszystkim to bardzo dużo kosztuje, ogromne miliardy dolarów idą na zastąpienie pszczół w procesie produkcji roślinnej.

Chciałem prosić o odpowiedź przedstawicieli rządu na piśmie, ponieważ to nie jest związane z zapisami tej ustawy (*Dzwonek*), ale jest związane z problemem. Prosiłbym o informację, jak ta populacja ma się w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Jan Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Duda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Krótkie pytanie do posła sprawozdawcy. W to, że wprowadzane przepisy będą dbały o genetykę zwierząt obecnie hodowanych, tych, które są podstawą – że tak powiem – produkcji hodowlanej rolniczej, nie wątpię. Natomiast czy wystarczająco zabezpiecza się

te rasy, które są rasami schodzącymi? Myślę tu o krowach – chociażby o polskiej krowie czerwonej – myślę tu o owcach, myślę tutaj również o koniach. Czy te zapisy w jakiś sposób gwarantują nam, że te rasy związane z naszym rolnictwem, naszą kulturą nie zaginą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podstawą wysokiej jakości hodowli i rozrodu zwierząt są kwestie genetyczne: dobór zwierząt, ich krzyżowanie, ich potencjał genetyczny. Dużą rolę w tej kwestii w naszej ojczyźnie odgrywa Instytut Zootechniki w Krakowie.

Panie Ministrze! Chciałem zapytać, jak ministerstwo ocenia nasz potencjał w stosunku do innych krajów. Czy jesteśmy samowystarczalni w odniesieniu do poszczególnych gatunków zwierząt, czy też musimy materiał sprowadzać z zagranicy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Jacek Protasiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Również mam pytanie, które zahacza o materię ustawy, ale nie jest być może bezpośrednio z nią związane, więc – podobnie jak pan poseł Dyduch – poproszę o odpowiedź ze strony rządu na piśmie.

Pytania są w zasadzie dwa albo jedno zasadnicze. Czy nie nadszedł już czas, ażeby zastanowić się nad całościowym, ustawowym uregulowaniem kwestii hodowli pszczół miodnych w Polsce i pomocy dla hodowców, którzy borykają się z poważnymi problemami, chociażby związanymi z tym, iż ciągle brak jest rozporządzenia rządowego dotyczącego chociażby minimalnych warunków utrzymywania... produkowania i sprzedawania węży pszczelej, a także stosowania środków ochrony roślin, które zagrażają istnieniu rodzin pszczelich? (*Dzwonek*) A więc pytanie do ministerstwa: Czy nie czas najwyższy, ażeby takie regulacje, które obowiązują już chociażby w niektórych krajach Unii Europejskiej, wiem, że na pewno w Bułgarii, przemyśleć i wprowadzić w Polsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Proszę teraz o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Szymona Giżyńskiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję za tę dyskusję, za przedstawione przez panów posłów stanowiska klubów, za pozytywne odniesienie się do wspólnego dorobku, do wspólnych intencji i do tego, co z tych prac zostało. Dziękuję również za pytania, które miały całkowicie merytoryczny charakter, pytania pana posła Piotra Borysa.

Jedno było z pewną nutką pretensji, konieczności wyjaśnienia, skąd wzięły się opóźnienia, dlaczego to tak długo trwało. Opóźnienia wzięły się stąd, że ustawa weszła w sumie w nieunikniony proces dyskontynuacji w związku ze zmianą rządu, zmianą parlamentu. Był to proces długi, jak sami państwo zauważyli. Proces notyfikacji w Komisji Europejskiej trwał ok. 9 miesięcy. Nie można go nazwać przewlekłym ze względu na duży dorobek, taki, który państwo tutaj kwitują pozytywnymi notami. Był raczej pedantyczny. Konieczność zmian czy dyskusji była ewidentna. Dotyczyło to i przepisów karnych, i przepisów merytorycznych. Szanowni państwo stwierdzili tutaj bardzo dowodnie, że wyszło pięknie, ale prace musiały trwać.

Również na drugie pytanie pana posła Piotra Borysa odpowiadam całkowicie pozytywnie, że w 2020 r. – to jest poprawka klubu Prawa i Sprawiedliwości – nie przewiduje się informacji o organizacji zawodów konnych, nie muszą być po prostu składane, co znakomicie umyka jakimkolwiek sankcjom karnym. Jest to postanowienie, poprawka całkowicie okazjonalna, całkowicie racjonalna, która, jak myślę, w świetle innych tutaj dokonań ustawowych również wszystkie kluby i wszystkie osoby, które podchodzą do tego merytorycznie, łączą.

Panu posłowi Markowi Dyduchowi zgodnie z prośbą – myślę, że w bardzo podobnej tonacji i zakresie zainteresowania wystąpił tutaj pan poseł Protasiewicz – wysłamy odpowiednie informacje drogą pisemną.

Było również pytanie do pana posła sprawozdawcy, który z możliwości odpowiedzi na pewno chętnie skorzysta.

Na pytanie pana posła Jana Dudy mogę odpowiedzieć, że są tutaj starania, i to czynne, są programy z PROW-u, ze środków Komisji Europejskiej, żeby rasy zachowawcze były tutaj bardzo, bardzo wspomagane, i są.

Pan poseł Paweł Rychlik pytał o to, czy mamy wystarczające zasoby genetyczne w takiej rezerwie, prawda, bezpieczeństwa żywnościowego Polski. Oczywiście w krakowskim Instytucie Zootechniki taki bank ge-

netyczny jest i to jest jedno z ustrojowych zadań, które przez ten instytut, przez nadzór ministerialny jest wykonywane w naszym rozumieniu wystarczająco i wzorowo. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Głos teraz zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Krzysztof Szulowski.

Poseł Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj o ustawie, która jest bardzo ważnym, bardzo obszernym dokumentem, który kompleksowo reguluje kwestie hodowli i rozrodu zwierząt. Jest to podstawowa ustawa zootechniczna.

Chciałem podziękować ministerstwu za to, że ustawa została bardzo dobrze przygotowana, dobrze skonsultowana z wieloma środowiskami, organizacjami, które działają w tym obszarze. Chciałbym też podziękować za pracę posłów w komisji. To typowy przykład ustawy niepolitycznej, a wszyscy posłowie bardzo merytorycznie podchodzili w dyskusji do kwestii zawartych w tym projekcie. Dziękuję za zaangażowanie, zgłaszane uwagi. Jestem przekonany i mam też nadzieję, że na dalszych etapach procedowania to procedowanie będzie równie sprawne.

Osobiście jestem przekonany, że ta ustawa zapewni, że nasza hodowla i rozród zwierząt będą stały na dobrym czy bardzo dobrym poziomie, bo to jest oczywiście wyzwanie chwili.

Cieszę się – i tu nawiązanie do pytania pana posła Jana Dudy – że już pan minister deklaruje, że na programy związane z zachowaniem naszych rodzimych ras będą pieniądze. Żeby podkreślić wagę tego, aby nasze rasy nie zanikły, specjalnie poświęciłem temu wątek w sprawozdaniu klubowym. Dążmy do tego, aby różnorodność i rasy, którymi szczyciliśmy się na przestrzeni wielu lat, nie zanikły. Ja jeszcze raz, po raz drugi to przemycę: jestem akurat z terenu, gdzie wyhodowano rasę świń zwaną puławską, dawniej zwaną gołębską. Mieszkańcy tamtych ziem przypominali mi, żebym o niej wspominał. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (druki nr 644 i 671).

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marek Ast:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury z druków nr 671 i 644.

Marszałek Sejmu skierowała powyższy projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania. To pierwsze czytanie odbyło się w dniu 15 października. W trakcie posiedzenia komisji odbyła się wstępna dyskusja oraz rozpatrzono rządowe przedłożenie, którego zasadniczym celem jest dostosowanie przepisów ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury do zmian zawartych w ustawie o Sądzie Najwyższym i w ustawie o prokuraturze, które stawiają sędziom i prokuratorom wymóg wyłącznie polskiego obywatelstwa. Nie ma możliwości sprawowania funkcji sędziego czy prokuratora, jeśli się ma obywatelstwo podwójne, innego państwa. I te same zasady muszą dotyczyć również aplikantów, słuchaczy Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

W trakcie rozpatrywania projektu wprowadzono pięć niezbędnych poprawek eliminujących dostrzeżone w ustawie błędy, głównie w przepisach przejściowych. Projekt, ustawa jest oczekiwana oczywiście zarówno przez kierownictwo Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, jak i przez aplikantów, asesorów. Jest to po prostu uzasadnione oczekiwanie z tej prostej przyczyny, że mamy dzisiaj pewną niespójność w prawie. Z uwagi na ten fakt i sprawny przebieg prac w komisji możemy dzisiaj w trakcie posiedzenia Sejmu wnieść o uchwalenie tego projektu ustawy, co w imieniu komisji czynię. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Otwieram dyskusję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Lipca, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę

przedstawić stanowisko wobec przedłożonego przez rząd projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Tak jak już tutaj dzisiaj było powiedziane przez pana posła przewodniczącego komisji, ustawa ta ma przede wszystkim na celu dostosowanie przepisów do przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym oraz ustawy Prawo o prokuraturze, szczególnie w kontekście statusu sędziów i prokuratorów, których status jest określony m.in. poprzez fakt posiadania przez nich polskiego obywatelstwa – tylko i wyłącznie polskiego obywatelstwa.

Dzisiaj sytuacja, z jaką mierzymy się w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, jest niedookreślona. Ta ustawa, która przez rząd została przedłożona, zawiera w sobie... Można by było powiedzieć tak. Przepisy nowelizujące ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury to, można powiedzieć, w zasadzie przepisy kosmetyczne – odnoszą się do czasu trwania przerw w zajęciach dla aplikantów w krajowej szkole administracji tak, aby mogli oni wykorzystać czas, który jest przeznaczony na szlifowanie wiedzy i umiejętności. W tym przedłożeniu rządowym zawarte są przede wszystkim ważne kwestie dotyczące przepisów przejściowych, a więc chodzi o to, co się będzie działo po wejściu w życie przepisów ustawy, która jest przedmiotem naszych rozważań, oraz przed ich wejściem w życie. Ta sytuacja, ten stan prawny nie jest do końca uregulowany.

Tutaj pojawia się ważna kwestia, czy aplikant, absolwent Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, który złożył egzamin sędziowski bądź prokuratorski, może objąć stanowisko asesora sądowego. Więc w przedłożeniu rządowym proponujemy rozwiązanie, aby można było zachować, dostosować standard posiadania tylko obywatelstwa polskiego, aby tę procedurę uruchomić przez Krajową Radę Sądownictwa. Takie procedury były już uruchamiane, a więc dotyczy to okresu przed wejściem ustawy w życie. Tutaj jest szczególna regulacja, szczególnie dla absolwentów szkoły, którzy złożyli egzamin sędziowski bądź prokuratorski w 2019 r. Jeżeli nastąpiła odmowa, wówczas... Jeśli takie uchwały zostały podjęte przez Krajową Radę Sądownictwa, te uchwały z mocy samego prawa tracą swoją ważność. To jest sytuacja szczególna, która odnosi się do grupy uczniów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, którzy w dniu wejścia w życie ustawy zdadzą egzamin, ale rozpoczęli aplikację sędziowską bądź prokuratorską jeszcze przed jej wejściem w życie. Wówczas też proponowana jest procedura. Chodzi o wniosek do Krajowej Rady Sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa może taki wniosek uwzględnić, dopuścić kandydata na asesora sądowego, bądź zgłosić sprzeciw. Jeśli zgłasza sprzeciw, wówczas kandydatowi na asesora sądowego bądź prokuratury przysługuje prawo zrzeczenia się innego obywatelstwa. Wówczas – po

Posel Krzysztof Lipiec

spełnieniu wszystkich innych wymagań ustawowych – może on objąć obowiązki asesora sądowego.

Istotną kwestią – ta ustawa to stanowi – jest procedura związana z postępowaniem przed Sądem Najwyższym, albowiem od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa przysługują skargi do Sądu Najwyższego. Wyjątkiem jest właśnie procedura, która opisana jest w ustawie. Jeśli takie postępowanie zostało z mocy prawa wszczęte przed Sądem Najwyższym, wówczas ono z mocy prawa zostaje umorzone. *(Dzwonek)*

Jestem przekonany, że ta ustawa usprawni funkcjonowanie nowych asesorów prokuratury i sądownictwa w nowej rzeczywistości. Pragnę oświadczyć w imieniu klubu, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Myrchę, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska pragnę przedstawić stanowisko klubu dotyczące projektu ustawy zawartego w drukach nr 644 i 671.

Projekt ustawy w dużej mierze dotyczy wprowadzenia obowiązku posiadania wyłącznie obywatelstwa polskiego dla osób ubiegających się o funkcję asesora sędziowskiego i asesora prokuratorskiego.

Dlaczego ten projekt ustawy w ogóle wpłynął do Sejmu? Dlatego że w poprzedniej kadencji rząd wymyślił sobie, że żeby pełnić funkcję prokuratora i sędziego sądów powszechnych oraz sędziego Sądu Najwyższego, będzie trzeba posiadać wyłącznie polskie obywatelstwo. Rozwiązanie to było powszechnie krytykowane przez środowiska prawnicze, organizacje pozarządowe i oczywiście przez nas jako opozycję również w poprzedniej kadencji. Dlaczego? Z dwóch względów.

Po pierwsze, ustawa o obywatelstwie w art. 3 stanowi: Obywatel polski posiadający równocześnie obywatelstwo innego państwa ma wobec Rzeczypospolitej Polskiej takie same prawa i obowiązki jak osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie. Nie zmieniając tego przepisu, większość rządząca mimo wszystko zachwiała równowagę pomiędzy osobami posiadającymi wyłącznie polskie, a osobami posiadającymi też inne obywatelstwo. Wprowadziła taki wymóg do wymiaru sprawiedliwości.

Sięgajmy do przepisów konstytucji, która w art. 60 stanowi wprost, że każdy, kto ma pełnię praw pu-

blicznych, ma zagwarantowany dostęp do służby publicznej na takich samych prawach. Konstytucja nie wprowadza rozróżnienia z uwagi na posiadane obywatelstwo bądź wielość obywatelstw. Niemniej wbrew wszelkim opiniom większość sejmowa wprowadziła to w poprzedniej kadencji, pomijając jednak asesorów prokuratorskich i sędziowskich. Stworzyli taki bubel prawny i dzisiaj sobie przypomineli, że skrzywdzili tym przepisem znaczną część młodych osób ubiegających się o te zaszczytne funkcje. Zamiast wycofać się ze szkodliwego pomysłu i dać możliwość pełnienia funkcji publicznej w wymiarze sprawiedliwości także osobom posiadającym więcej niż jedno obywatelstwo, rozszerzają ten szkodliwy zapis na grupy asesorów.

Jaki to będzie miało skutek? Taki, że w XXI w., kiedy Polska od lat jest członkiem Unii Europejskiej, kiedy jest zupełnie naturalne, że mamy wielonarodowe małżeństwa, mamy dzieci, które pochodzą z wielonarodowych małżeństw, które uczęszczają do różnych szkół językowych, państwo zamyka im drogę do pełnienia funkcji publicznych w wymiarze sprawiedliwości. Dlaczego? Na to pytanie nikt nie zna tak naprawdę odpowiedzi. To jest fanaberia, nie miejmy złudzeń. To jest czysty zabieg PR-owski, bo gdyby kryły się za tym jakieś szczerze intencje, że tylko prawdziwy Polak posiadający wyłącznie polskie obywatelstwo może pełnić funkcje publiczne, byście mieli mniej posłów. To w waszym gronie są obywatele posiadający więcej niż jedno obywatelstwo. Taka osoba może być posłem...

(Posel Krystyna Skowrońska: I ministrem.)

...może ustanawiać prawo dla osób, by nie mogły one pełnić innych funkcji publicznych, bo mają wiele obywatelstw. Jaka to jest logika? Żadna. A co z panią senator Anders, obecną ambasadorką? Cztery obywatelstwa. Mało pełniła funkcji publicznych z państwa nadania? Jaki był problem, że posiadała więcej obywatelstw? Żaden. Dlaczego nie lubicie osób, które chcą pełnić funkcje publiczne w wymiarze sprawiedliwości? Albo się nadają i będą dobrymi prokuratorami lub sędziami, albo nie. Tylko niech zdadzą egzamin. Ale nie ograniczajcie tego poprzez wprowadzenie administracyjnego zakazu w przypadku posiadania wyłącznie jednego obywatelstwa. Na litość boską, w ten sposób możecie pozbawić tego bardzo zdolnego prawnika, który się urodził, który ma polskie obywatelstwo, ale jest z wielonarodowej rodziny... Mówi po polsku, żyje tutaj całe swoje życie. Byłby dobrym prokuratorem, ale nie, PiS wprowadza zakaz, bo ma podwójne obywatelstwo, musi się rzec. Zapis jest co najmniej szkodliwy, nie mówiąc o tym, że jest po prostu głupi. Mam nadzieję, że prędzej czy później większość sejmowa się z tych zapisów po prostu wycofa, kiedy zobaczy, że w praktyce przynosi to negatywne skutki. *(Dzwonek)*

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska wnosi poprawki do tego druku. Jeśli te poprawki nie przejdą, to nad projektem ustawy będziemy głosować negatywnie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dzisiaj przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy.

W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury czytamy, że przewidziane zmiany mają przede wszystkim na celu dostosowanie przepisów ustawy do przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym i wymogu posiadania przez sędziów i asesorów sądowych wyłącznie obywatelstwa polskiego oraz wprowadzonego ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. wymogu posiadania przez prokuratorów i asesorów prokuratury wyłącznie obywatelstwa polskiego. Faktycznie ta ustawa wydaje się na pierwszy rzut oka ustawą czysto techniczną. Patrząc z perspektywy legislacyjnej, ujednoliciła prawo, tylko że problem w tym, że to ciąg dalszy psucia prawa i wymiaru sprawiedliwości w wydaniu, nomen omen, Prawa i Sprawiedliwości. To, co dzieje się teraz, to techniczna konsekwencja ksenofobicznej i wykluczającej polityki rządzącej prawicy. Jak inaczej nazwać zakaz wykonywania zawodu sędziego i prokuratora, a teraz brak dostępu do aplikacji sędziowskiej i prokurator-skiej dla osób z podwójnym obywatelstwem? Przy okazji chciałabym zauważyć, że zakaz taki nie obowiązuje jeszcze posłów i senatorów. Mamy w Sejmie przedstawiciela mniejszości niemieckiej. Może będziemy następni, bo przecież prawdziwa Polska, kłęcząca i katolicka, może ma być tylko dla Polaków.

To psucie prawa i sądów nie zaczęło się dziś. Nie zaczęło się też w 2017 r. ustawą o Sądzie Najwyższym. Zaczęło się niestety wraz z początkiem rządów prawicy. Już w 2015 r., kiedy to rządząca większość powołała sędziów dublerów do Trybunału Konstytucyjnego, doprowadziła do ustrojowego kryzysu w państwie. Teraz ci dublerzy i zasiadający wraz z nimi posłuszni funkcjonariusze partyni wydali wyrok na kobiety, który nie został napisany przy al. Szucha, ale prawdopodobnie powstał na ul. Nowogrodzkiej, może na ul. Wiejskiej. Niekonstytucyjny trybunał, jego niekonstytucyjna opinia doprowadziła dziś do kolejnego kryzysu, jakby nie dosyć było nam już kryzysu, z którym rządzący nie potrafili sobie jeszcze poradzić, czyli kryzysu związanego z pandemią. Postanowili nam zafundować kolejny kryzys, tym razem kryzys społeczny, który spowodował to, że są setki tysięcy ludzi na ulicach, którzy mają dość. Tak, mamy dość i jesteśmy bardzo złe. Żądamy legalnej aborcji bez kompromisów.

Mieliśmy już w państwie kryzys konstytucyjny, kryzys wymiaru sprawiedliwości, a teraz mamy kry-

zys społeczny. Tak się kończą złe rządy. Tak się kończy upolitycznianie wymiaru sprawiedliwości i używanie go do walki z własnym społeczeństwem, walki z kobietami, np. poprzez wypowiedzenie konwencji stambulskiej, zaostrenie aborcji. Przecież prokurator generalny i minister sprawiedliwości w jednej osobie, właśnie on, ten człowiek – kolejna zła praktyka, kolejne złe prawo – własnoręcznie podpisał opinię prokuratury dotyczącą opinii trybunału niekonstytucyjnego, opinii mgr Przyłębskiej z 22 października. W konsekwencji mamy dzisiejsze wotum nieufności, bo niestety wymiar sprawiedliwości w wydaniu Prawa i Sprawiedliwości ma być kuźnią kadr, ludzi biernych, miernych, ale wiernych, wiernych interesowi partii, a nie obywateli. Prokuratorów, którzy umarzą śledztwa w sprawie dwóch wień czy wyrzucenia 70 mln, a ścigają aktywistki, aktywistów, osoby walczące o prawa człowieka, prawa osób LGBT czy prawa kobiet. To prokuratorzy, którzy na zlecenie polityczne ścigają obywateli, zamiast ścigać przestępców. To teraz ten system, który ma produkować przychylnych sędziów, którzy trzy razy z rzędu losują sprawy polityków PiS.

Jak się państwo domyślają, rekomendacja Klubu Lewicy: będziemy głosować przeciw. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Pozwolę sobie w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawić nasze stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, druki sejmowe nr 644 i 671.

Jeden z moich przedmówców, pan poseł Arkadiusz Myrcha, słusznie przeprowadził merytoryczną analizę, co tak naprawdę legło u podstaw, co było elemen-

Posel Krzysztof Paszyk

tem, który zdecydował o tym projekcie ustawy, o jego logice, o jego założeniach. Oczywiście w pełni to podzielam i z tą merytoryczną analizą pana posła się zgadzę. Natomiast wydaje mi się, że przyczyny są dużo bardziej prozaiczne i, zdawałoby się, zdumiewające w obecnych czasach, niż to z takiej merytorycznej analizy by wynikało. Otóż ja tak sobie, Wysoka Izbo, przeanalizowałem ostatnie tygodnie i miesiące, jeśli chodzi o to, co obserwowaliśmy w obozie Zjednoczonej Prawicy. A mieliśmy do czynienia z czymś takim jak swoistego rodzaju rywalizacja między dwoma koalicjantami, tj. z jednej strony prezesem Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości, ale też pryncypałem pana ministra, i panem ministrem Zbigniewem Ziobrą, liderem Solidarnej Polski, o to, czyje serce jest bardziej polskie, czyje serce bije bardziej po polsku, z większą troską o Polskę, jak ta polskość się manifestuje, w czym się manifestuje, jak często się manifestuje. I wydaje mi się, że owocem tej rywalizacji jest dzisiaj ten projekt. Nie znajduję, Wysoka Izbo, innego uzasadnienia w tego typu logice i w tego typu sposobie rozumowania, aby na pytanie postawione przez pana posła Myrchę udzielić sobie w jakiś sposób odpowiedzi. Bo w dzisiejszych czasach czymś zupełnie niezrozumiałym jest odmawianie dostępu do wymiaru sprawiedliwości ludziom przygotowanym, znającym istotę i spełniającym kryteria, tylko dlatego że mają inne obywatelstwo poza obywatelstwem polskim. Tu autorzy tej ustawy jakby mentalnie cofnęli się kilkadziesiąt lat i rozumowali z perspektywy, nie wiem, końca lat 80., początku lat 90. Panie ministrze, świat się zmienił. Świat się zmienił, dziś świat jest inny. Dzisiaj trzeba uwzględnić to, że często zmieniamy kraj swojej aktywności. To wiąże się z tym, że wielu Polaków czujących korzenie i czujących więzi ze swoim krajem ma także inne obywatelstwo, i nie chciałbym jako poseł na Sejm, aby takie niezrozumiałe kryteria pozbawiały dostępu do jakichkolwiek zawodów prawniczych, do pracy w wymiarze sprawiedliwości ludzi, którzy mają do tego kompetencje, aby w wyniku jakiejś rywalizacji o to, czyje serce bije bardziej po polsku, ich z tego eliminować.

Koalicja Polska będzie uzależniała swoje stanowisko dotyczące tego projektu od dalszych zmian jego treści, bo przy tym kształcie, w którym przedłożenie jest dzisiaj, nie znajdujemy możliwości, aby ten projekt poprzeć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie mam zamiaru wdawać się w spór między potężnymi szermierzami, bo i tak nie mam wpływu na jego rozstrzygnięcie. Poza tym ci szermierze dość daleko odbiegają od tego, co my rozumiemy przez prawo i sprawiedliwość. Tak że zajmę się sprawami, które się może przydadzą na przyszłość.

Proszę państwa, mieliśmy kiedyś sądownictwo, które się skończyło, szkolnictwo sądownicze, kiedy wprowadzono szkoły prawa i administracji. Otóż historia ludzkości to jest walka między administracją a sądownictwem. Administracją, która stara się rządzić, tak jak Stalin, Hitler i inni socjaliści mówili, że prawo jest przeszkodą w sprawnym rządzeniu, i ludźmi, którzy mówili na gruncie anglosaskim, że sąd powinien właśnie rzucać kłody, żeby administracja nie mogła sprawnie pozbawić ludzi majątku, życia albo czegoś tam jeszcze. Tak że to podstawowa różnica i szkolenie w jednej uczelni administratorów i prawników jest czymś kompletnie absurdalnym. Tu mamy coś zupełnie nowego, a mianowicie mamy szkołę, która ma szkolić sędziów i prokuratorów.

Znałem, nawet dość dobrze, jedną panią, która miała wyższe wykształcenie i też nie umiała odróżnić sędziego od prokuratora, ale wydawało mi się, że tak nie jest na poziomie Sejmu. Stwierdziłem ze zdumieniem parę lat temu, że ludzie mają pretensje do prokuratorów IPN-u, że oni nie są sprawiedliwi. Otóż prokurator IPN-u nie ma być sprawiedliwy, tylko ma oskarżać. Od tego, żeby być sprawiedliwym, jest sędzia, który potem wydaje wyroki. To jest kompletne nieporozumienie: żądanie od prokuratora, żeby był rozważny i sprawiedliwy.

Tutaj widzimy uczelnię, która ma szkolić sędziów i prokuratorów, i wyrażam pewne obawy co do tego. W sądach przed wojną nie wolno było usiąść przy jednym stoliku w bufecie sędziemu, prokuratorowi i adwokatowi. Ci ludzie musieli być od siebie separowani, a oni się uczą na jednej uczelni. To jest coś dla mnie niezrozumiałego kompletnie.

Proszę państwa, kto to jest sędzia? Będę o tym głównie mówił, bo prokurator to jest łatwiejsza sprawa. Otóż sędzia musi być szkolony, on musi wyrobić sobie odporność. Sędzia musi być niezależny. Sędzia musi rozumieć, że jak Stalin mu coś każe, to on ma powiedzieć: nie; jeżeli motłoch na ulicy coś od niego chce, ma powiedzieć: nie. Jeżeli ludzie przychodzą, zbiera się 10 tys. ludzi i coś wrzeszczy, to znaczy, że nie mają racji, bo gdyby mieli rację, toby nie trzeba było 10 tys. ludzi, tylko by tę rację wyjawili. Tak że sędzia musi być niezależny, i to, powtarzam, od tyra, jakim jest większość w państwie, jak i od tyra, który może się trafić, pojedynczego.

Obawiam się, że dzisiaj to już jest niemodne. Dzisiaj sędzia właśnie ma ulegać, ma mieć empatię, ma się wczuwać w to, czego ludzie chcą. Otóż, proszę państwa, jest zupełnie inaczej. Sędzia ma słuchać litery prawa. Jeżeli sędzia zaczyna być ludzki, to ozna-

Posel Janusz Korwin-Mikke

cza to korupcję, to oznacza, że można coś załatwić, bo człowiekowi się należy, bo jest biedny, bo ma rodzinę. A Pismo Święte mówi wyraźnie: Nie będziesz miał względów dla ubogiego przy sprawie jego. Wszyscy muszą być traktowani jednakowo.

Obawiam się, że w przypadku tego typu szkolenia, które się tutaj zapowiada, to może być nieporozumienie znowuż i będziemy mieli ludzi, którzy nie wiadomo kim są. Moim zdaniem, jeżeli ktoś ma być sędzią, to powinien przez co najmniej rok być prokuratorem, przez rok być adwokatem i dopiero potem może już być tym sędzią – żeby znać kruczki obydwu stron. To jest bardzo, bardzo istotna sprawa. Tu mamy przechył, mamy sędziów i prokuratorów. A gdzie mamy adwokatów w takim razie, jeżeli ma być zachowana równowaga? Tak że generalnie wyrażam niepokój co do samej idei założenia tej szkoły.

Przy okazji, jak się zastanawiamy nad tą szkołą, to może by tak pomyśleć na przyszłość, że może by jednak tę szkołę oprzeć na innych zasadach: żeby sędziowie byli szkoleni na sędziów, prokuratorzy – na prokuratorów, a adwokaci – na adwokatów? Jakaś zapanowałaby wreszcie normalność, a nie, że każdy jest dobry na adwokata, na premiera, na coś tam, każdy jest dobry na wszystko. Nie, proszę państwa. Ludzie są różni. Jedni się nadają na prokuratora, inni – na sędziego i nie jest tak, że każdy jest jednakowy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Jako pierwsza zada pytanie pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żądamy legalnej aborcji, bez kompromisów.

W lutym doszło do gigantycznego wycieku danych w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. W szkole zdano sobie z tego sprawę dopiero na początku kwietnia, po informacji, którą otrzymano z policji. Z serwerów uczelni do Internetu przedostały się informacje o 52 tys. osób związanych z wymiarem sprawiedliwości i organami ścigania, przede wszystkim sędziów i prokuratorów. Wśród danych, które znalazły się w sieci, były imiona, nazwiska, adresy mailowe, miejscowości zamieszkania, a w przypadku ok. 10 tys. osób – także numery telefonów.

Dlatego mam pytanie: Czy zostały już wyciągnięte konsekwencje i czy zostały wprowadzone takie zabezpieczenia, by zapobiegały takim sytuacjom w przyszłości? W ustawie takich rozwiązań niestety nie znalazłam. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do rządzących. Nowelizując ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, podzieliliście, mam nadzieję, że przez przypadek, przez omyłkę, studentów, aplikantów. Jest w tej nowelizacji mowa o urlopie, który przysługuje aplikantom. Im się należy ten urlop, bo oni bardzo ciężko pracują. Natomiast wprowadziliście przepis przejściowy, który wyklucza roczniki: dziewięć, dziesięć i jedenaście z KSSiP-u. Nie mogą odbyć zasłużonego odpoczynku, urlopu.

Chciałabym prosić, żebyście nie dzielili aplikantów, nie dzielili ludzi, tak jak to macie w zwyczaju. Gorąco proszę, żeby naprawić ten błąd, żeby te przepisy przejściowe zmienić tak, żeby uwzględniały wszystkich aplikantów, dlatego że doskonale wiemy, że aplikanci odbywający aplikację sędziowską bądź prokuratorską bardzo ciężko pracują w sądach, prokuraturze, wspierają działania tych instytucji, bardzo często *(Dzwonek)* pracując ponad siły, mogą powiedzieć: wyręczając te urzędy. Dlatego bardzo serdecznie proszę, żeby wszystkich aplikantów potraktować tak samo. Dziękuję ślicznie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedno krótkie pytanie, panie ministrze. Proszę wskazać kraje Unii Europejskiej, w których zastosowano podobne rozwiązania, jeśli chodzi o adeptów sądownictwa, o adeptów prokuratury, czyli że posiadanie podwójnego obywatelstwa – poza obywatelstwem rodzimego kraju – dyskwalifikuje z wejścia do zawodu w sądownictwie czy też w prokuraturze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Wysoka Izbo! Lewica żąda prawa do aborcji, legalnego prawa do aborcji.

Proszę państwa, wykluczanie trwa. Trudno już znaleźć grupę społeczną, której partia rządząca nie wyklucza. Chciałabym więc zapytać państwa: Czy wiecie, że Zygmunt August był synem Włoszki i Litwina? Polskiej krwi nie było w nim w ogóle. Czy wiecie, że spoczywająca na Wawelu królowa Jadwiga była w połowie Węgierką, a w połowie Bośniaczką? Czy wiecie, że księżę Adam Czartoryski, przywódca obozu konserwatywno-liberalnego, słynnego Hôtel Lambert, był owocem związku Izabeli Czartoryskiej i jej kochanka Rosjanina Nikołaja Repnina, a król Henryk Walezy był nie tylko Francuzem, ale do tego gejem? Oni w dzisiejszej Rzeczypospolitej nie znalazłby miejsca (*Dzwonek*) w zawodach prawniczych. Chciałabym zatem się dowiedzieć, czy minister Czarnek wykreśli ich z podstawy programowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Ostatnie pytanie, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.
(*Poseł Robert Winnicki*: Lista poszła szybciej, niż się spodziewałem.)
Ooo, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli rozmawiamy o szkole prawa, to bardzo ważna jest wykładnia prawa, również wykładnia symboliki, którą się stosuje. Dzisiaj pan marszałek Terlecki w tej Izbie był łaskaw powiedzieć o tym, że panie, panowie noszący znak błyskawicy nawiązują do wzorów nazistowskich. Nie mnie o tym rozstrzygać. Natomiast chciałem powiedzieć, że pani poseł Senyszyn wkleiła dzisiaj na swoim profilu twitterowym właśnie znak błyskawicy, informując o tym, że pan marszałek jest niedouczony, ponieważ jest to znak Szarych Szeregów. Chciałem powiedzieć, że kilka lat temu mała grupa osób przyszła na Marsz Niepodległości z dokładnie identycznym symbolem, jaki państwo nosicie. Wtedy cała lewica krzyczała o tym, że nazistowskie symbole są na Marszu Niepodległości. Dlatego bardzo bym prosił panów posłów, panie posłanki Lewicy o jednolitą wykładnię, jaki rzeczywiście (*Dzwonek*) charakter ma ten symbol. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania pań i panów posłów odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Romanowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pierwsze pytanie pani poseł Lewicy. Jeżeli chodzi o wyciek danych w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, to chciałbym zaznaczyć, że w tej sprawie toczy się śledztwo właśnie z zawiadomienia organów szkoły. Oczywiście nie rozstrzygamy ostatecznie kwestii, było to związane z winą wykonawcy zewnętrznego, który realizował projekt informatyczny na rzecz szkoły, i związane to było z zaniedbaniem, być może z innymi działaniami osób z firmy zewnętrznej.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenia, to oczywiście ta ustawa nie przewiduje tego typu regulacji. Jej materia jest inna. Nie ma też potrzeby przyjmowania specjalnych regulacji, to jest kwestia przyjęcia odpowiednich regulacji na poziomie podstawowym i kwestia rozstrzygnięć organizacyjnych. Takowe rozstrzygnięcia zostały podjęte.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, o kwestię urlopu, to chciałem zaznaczyć, że ustawa tutaj działa perspektywnie, nie dotyczy tych roczników, które już rozpoczęły aplikację. To jest oczywiście jak najbardziej uprawnione z punktu widzenia poprawnej legislacji. Te urlopy oczywiście przysługują aplikantom w innym zakresie, niż to przewiduje nowelizacja. Problem był z dostosowaniem w szczególności trzeciego roku, problem z harmonogramem, stąd w ostateczności przyjęto właśnie takie rozwiązania. Mogę zapewnić, że w toku analiz na etapie tworzenia tych regulacji naszą intencją było, aby te regulacje weszły już w życie również w odniesieniu do aktualnych roczników. Niestety z powodu harmonogramu i z przyczyn organizacyjnych nie było to możliwe.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą innych systemów prawnych i w ogóle dopuszczalności takich rozwiązań, aby sędziowie i prokuratorzy mogli mieć tylko obywatelstwo kraju, w którym sprawują swoją funkcję, to chciałbym zwrócić uwagę na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, na wyrok z 1998 r., który wskazuje, że art. 60 konstytucji, który mówi o wspomnianej zasadzie równego dostępu do służby publicznej, nie oznacza po stronie obywatela prawa podmiotowego do powołania na określone stanowisko. Trybunał dopuszcza tutaj, odwołując się do ugruntowa-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Romanowski**

nego poglądu, to, że ustawodawca jest uprawniony do sformułowania warunków dodatkowych równych dla wszystkich, które są niezbędne do spełnienia, aby objąć określone stanowiska. Przykładowo wyłącznie polskie obywatelstwo dotyczy takich stanowisk jak funkcjonariusz Straży Granicznej, Krajowej Administracji Skarbowej, prezes Instytutu Pamięci Narodowej czy członkowie kolegium, szef ABW czy szef Agencji Wywiadu. Ta regulacja, o której dzisiaj mówimy, oczywiście nie dotyczy wprost tej kwestii. Ona nie wprowadza, wbrew temu, na co zwrócił uwagę być może pan poseł Paszyk, tej regulacji, tego zakazu – można by powiedzieć – podwójnego obywatelstwa w stosunku do asesorów, bo ten zakaz już jest. My właśnie łagodzimy go, wprowadzając w przepisach przejściowych możliwość zwolnienia z tego zakazu osób, które wcześniej, przed wejściem w życie, rozpoczęły aplikację.

Nie odpowiem panu teraz precyzyjnie, w jakich innych krajach tego typu rozwiązania funkcjonują, właśnie z tego powodu, że to nie było przedmiotem tej regulacji. Nie mam tej wiedzy, ale oczywiście odpowiem pisemnie.

Jeżeli chodzi również o inne uwagi, które pojawiły się w trakcie wystąpień, to chciałem zwrócić uwagę, że polski system prawny, jeżeli chodzi o dostęp do zawodu sędziego, ma charakter zróżnicowany. To nie tylko Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, ale również jest możliwość dostępu z innych zawodów prawniczych: adwokatów, radców, przedstawicieli środowisk akademickich, jak również prokuratorów. A także chciałem zwrócić uwagę na fakt, że od 2015 r. w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury kształcą się osobno sędziów i osobno prokuratorów.

Przedmiotowa regulacja wychodzi naprzeciw postulatowi aplikantów, aby wprowadzić właśnie tę regulację dotyczącą przepisów przejściowych, i ma na celu w pewnych szczególnych przypadkach, których jest niewiele, łagodzić ten zakaz właśnie ze względu na okres przejściowy. Z tego względu bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy w przedmiotowym brzmieniu. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Chęć odpowiedzi na pytania zgłosił również sprawozdawca komisji pan poseł Marek Ast.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze uzupełniając wystąpienie pana ministra w kontekście zgłoszonych przez przedstawiciela Koalicji Obywatelskiej poprawek, warto powiedzieć, że na posiedzeniu komi-

sji ta kwestia była podnoszona, jeżeli chodzi o wymóg wyłącznie polskiego obywatelstwa dla sędziów i prokuratorów. I konsekwencja, czyli propozycja z przedłożenia rządowego, aby ten nakaz dotyczył również aplikantów prokuratorskich i sędziowskich w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. W trakcie posiedzenia komisji na te pytania padała odpowiedź. Otóż rzeczywiście nie chcemy – taka jest intencja projektodawcy – narażać aplikantów, którzy są słuchaczami Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, ukończą tę szkołę, a następnie, w sytuacji obowiązujących przepisów z ustawy o Sądzie Najwyższym i z ustawy o prokuraturze, stawiających wymóg wyłącznie polskiego obywatelstwa, w konsekwencji nie będą mogli zostać tak czy inaczej czy sędziami, czy prokuratorami. Więc propozycja, która jest zawarta w przedłożeniu rządowym, ma tę sytuację wyeliminować.

Jednak oczywiście dziękuję za tę dyskusję na posiedzeniu komisji i w dniu dzisiejszym. Mam nadzieję, że mimo zgłoszonych poprawek ten projekt jednak zostanie uchwalony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z zapowiedzianym posiedzeniem Prezydium Sejmu ogłaszam przerwę do godz. 18.15.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 53
do godz. 18 min 19)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Polsce ustawy o spółdzielniach (druki nr 468 i 701).

Proszę bardzo panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Małgorzata Prokop-Paczkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Polsce ustawy o spółdzielniach.

Posel Sprawozdawca Małgorzata Prokop-Paczkowska

„100 lat temu, 29 października 1920 roku, uchwalono ustawę o spółdzielniach. Była to pierwsza polska ustawa spółdzielcza, w której ujęto w normy prawne dynamicznie rozwijający się w niepodległej Rzeczypospolitej ruch spółdzielczy. Do dzisiaj ustawa ta stanowi wzór aktu prawnego, który wywarł istotny wpływ na kształtowanie się modelu spółdzielni w prawie polskim. Obecnie obowiązująca definicja spółdzielni wzorowana jest właśnie na definicji sformułowanej w tej ustawie. Dzięki ustawie z 1920 roku spółdzielnia stała się odrębnym typem podmiotu gospodarczego będącego osobą prawną.

W pierwszej polskiej ustawie spółdzielczej wprowadzono zasadę, że członkostwo w spółdzielni jest dostępne dla wszystkich. Każdy członek ma jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów. Przyjęto również zasadę prowadzenia, obok działalności gospodarczej, także działalności kulturalno-oświatowej.

Rozwiązania sprzed stu lat były nowoczesne i stanowiły podstawę do wypracowania przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy zasad spółdzielczych: dobrowolnego i otwartego członkostwa, demokratycznej kontroli członkowskiej, autonomii i niezależności oraz troski o lokalną społeczność. Zasady te do dzisiaj są respektowane na całym świecie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie dla bogatego dorobku spółdzielczości w Polsce, zaczynając od Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, zwanego też Rolniczym Towarzystwem Wspólnego Ratowania się w Nieszczęściach, założonego przez Stanisława Staszica. Dzięki takim postaciom, jak Edward Abramowski, ks. Stanisław Adamski, Wiesław Chrzanowski, Maria Dąbrowska, Romuald Mielczarski, Bolesław Prus, Franciszek Stefczyk, ks. Piotr Wawrzyniak, Stanisław Wojciechowski, Stefan Żeromski, ruch spółdzielczy jest dzisiaj aktywny i może czerpać z ogromnego dorobku poprzednich pokoleń”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Tomasz Zieliński.

Posel Tomasz Zieliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec poselskiego projek-

tu uchwały w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Polsce ustawy o spółdzielniach.

Sejm 29 października 1920 r. przyjął ustawę o spółdzielniach, która w swoich założeniach czerpała z ponadstuletniego dorobku polskiego ruchu spółdzielczego rozwijającego się prężnie w czasach zaborów. Ustawa była jednym z ważnych aktów wpisujących się w tworzenie nowego porządku prawnego odradzającej się II Rzeczypospolitej. Ówczesne młode polskie władze stanęły przed problemem przede wszystkim ujednolicenia przepisów prawnych, tak przecież różnych w trzech zaborach. Ustawa o spółdzielczości była właśnie odpowiedzią na te problemy. Jej nowoczesne rozwiązania były doceniane także przez ruch spółdzielczy poza granicami Polski.

Sama ustawa składała się z sześciu działów regulujących szczegółowo powołanie, funkcjonowanie i ewentualne rozwiązanie spółdzielni. Istotne były zapisy umożliwiające w przeciągu 2 lat wszelkim zrzeszeniom funkcjonującym na dotychczas obowiązujących zaborczych przepisach dostosowanie ich do zapisów nowej ustawy.

Ustawa po wejściu w życie 1 stycznia 1921 r. była w okresie międzywojennym dwukrotnie nowelizowana – w 1923 r. i 1934 r.

Omawiając regulacje prawne ruchu spółdzielczego II Rzeczypospolitej, który tworzył się już po upadku I Rzeczypospolitej, nie sposób nie wspomnieć o jego prekursorach na ziemiach polskich. Przede wszystkim należy tu wymienić Stanisława Staszica, ojca polskiej spółdzielczości, który na terenie zaboru rosyjskiego już w 1811 r. zakupił ziemię, tworząc Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie dla ratowania się wspólnie w nieszczęściach, ks. Augustyna Szamrzwskiego, który przeciwstawiając się gospodarczej ekspansji niemieckiej, w 1864 r. w Środzie założył wzorcową spółdzielnię kredytową, Franciszka Stefczyka działającego w Galicji, który na przełomie 1889 r. i 1890 r. założył w Czernichowie pierwszą kasę pożyczkową.

Pani Marszałek! W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera podjęcie przez Sejm uchwały w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Polsce ustawy o spółdzielniach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani marszałek. *(Oklaski)*

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Omawiamy uchwałę dotyczącą powstania pierwszej ustawy o spółdzielniach z roku 1920.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska

Pierwsze spółdzielnie, które miały statuty, powstały tak naprawdę w Wielkiej Brytanii w 1844 r. Ale my nie mamy się czego wstydzić, bo zdecydowanie wcześniej na terenach poszczególnych zaborów obywatele organizowali się, żeby się wspierać, pracować i działać, i pozwalało im to zachować odrębność gospodarczą. Także wpisany punkt o działalności edukacyjnej, kulturalnej pozwalał zachować tradycję i pielęgnować polskość. I tak rzeczywiście w Małopolsce Kasy Stefczyka, w Poznańskim kółka rolnicze prowadzone przez ks. Piotra Wawrzyniaka czy „Społem” na terenie Kongresówki – to wszystko było bardzo dobrze przygotowane, miało piękne statuty, na których powinniśmy się opierać do dzisiaj. Mówiono tam nie tylko o tym, że każdy członek ma takie same prawa, że jest kontrola społeczna, ale także o tym, że spółdzielnie są neutralne światopoglądowo i są też otwarte na tolerancję. Piękne hasła, bardzo potrzebne do tego, żeby wspólnie działać.

Dlatego z przyjemnością rekomendujemy przyjęcie tej uchwały, chociaż chciałam też przypomnieć te osoby, które tworzyły spółdzielnie, bo to były osoby bardzo różne, z różnych środowisk, z różnych stanów, od artystów po polityków, po księży czy osoby prowadzące własne działalności gospodarcze, jak byśmy to powiedzieli. Różnorodność ludzi, którzy potrafili wspólnie działać. Na przypomnienie zasługuje także fakt, że nazwę „Społem” dla tej jednej z najbardziej znanych spółdzielni wymyślił Stefan Żeromski. To znaczy, że nawet artyści włączali się w to, żeby spółdzielnie w naszym kraju działały.

To jest taki przykład społeczeństwa obywatelskiego, tego, jak powinno ono wyglądać. To jest piękne, że nowa Polska, nowa ojczyzna, na samym początku swojego działania zwracała na to uwagę i potrafiła stworzyć takie prawo, które było wzorem dla innych krajów. Potrafilimy robić prawo nowoczesne, prawo, które chcieli inni stosować, potrafiliśmy być wzorem. I tego życzę sobie i państwu, żebyśmy takie prawo w tym Sejmie tworzyli. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani marszałek.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica pan poseł Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy uchwalenia pierwszej w Polsce ustawy o spółdzielniach.

Za 2 dni będziemy obchodzili rocznicę stulecia uchwalenia tej bardzo nowoczesnej wówczas konstytu-

tucji, bowiem 29 października 1920 r. Sejm uchwalił ustawę o spółdzielniach. Polski ruch spółdzielczy dzisiaj – będę odnosił się do czasów teraźniejszych, moi przedmówcy mówili o historii – skupia ponad 9 tys. spółdzielni, które zatrudniają ponad 200 tys. osób. Spółdzielnie te stanowią dzisiaj istotny element polskiej gospodarki, bo przecież spółdzielczość to spółdzielczość finansowa, gminne spółdzielnie Samopomoc Chłopska, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielcze grupy producentów, spółdzielczość inwalidów, mieszkaniowa, mleczarska, ogrodniczo-pszczołarska, pracy, socjalna, rzemieślnicza, spożywców, uczniowska czy spółdzielnie kółek rolniczych. Kiedy spojrzymy na hymn spółdzielczy, to czytamy tam następujące wersy: Prawem naszym braterska wspólnota, wszelki wyzysk wyniszczymy jak trąd. Fragment ten znakomicie oddaje w skrócie istotę spółdzielczości. Spółdzielnie są organizacjami dobrowolnymi, dostępnymi dla wszystkich osób mogących skorzystać z ich świadczeń i gotowych wypełniać obowiązki związane z członkostwem bez dyskryminowania płci, statutu społecznego, rasy, przekonań politycznych i religii.

Dobrowolne członkostwo oparte jest na trzech regułach: otwartych drzwi, równouprawnienia członków, obowiązku członków wobec spółdzielni. Spółdzielnie są demokratycznymi organizacjami zarządzanymi i kontrolowanymi przez członków, którzy aktywnie uczestniczą w określeniu polityki działania spółdzielni i podejmowaniu decyzji. Mężczyźni i kobiety pełniący w spółdzielniach funkcje z wyboru są odpowiedzialni wobec członków. W spółdzielniach członkowie mają równe prawo głosu. Jeden głos, jeden członek. Spółdzielnie są więc samorządowymi samopomocowymi organizacjami zarządzanymi przez swoich członków. Pracują na rzecz właściwego rozwoju społeczności lokalnych, w których działają, przez prowadzenie polityki zaaprobowanej przez członków. W różnych krajach spółdzielczość rozwija się na tyle, na ile wspierają ją rządy. Na przyszłość spółdzielczości w Polsce należy patrzeć optymistycznie, przede wszystkim ze względu na większą świadomość celów społecznych i gospodarczych, jakimi służy spółdzielczość.

Należy podkreślić, że również prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pan Andrzej Duda udzielił narodowego patronatu w stulecie odzyskania niepodległości konferencji naukowej przygotowanej przez Krajową Radę Spółdzielczą pod hasłem „Stulecie uchwalenia ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość prawa spółdzielczego”, która ma podkreślić istotną rolę tego aktu prawnego. Niestety z uwagi na COVID ta konferencja ma się odbyć wiosną przyszłego roku.

Chciałem powiedzieć, że w stulecie uchwalenia tej ustawy nasz klub popiera tę uchwałę *(Dzwonek)*, której jest jej twórcą, i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze słowo. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wnioskodawcom za przygotowanie tej uchwały i za uwzględnienie roli, jaką odegrały spółdzielnie w historii Polski, ale też odgrywają w dniu dzisiejszym. W myśl definicji spółdzielni to autonomiczne stowarzyszenie osób, które dobrowolnie łączą się w celu zaspokajania wspólnych potrzeb i aspiracji gospodarczych, społecznych i kulturowych poprzez wspólne przedsięwzięcie. To takie bardzo uniwersalne definicje, szanowni państwo, ale chyba dzisiaj bardzo na czasie. Pamiętać należy, że stworzenie jednolitego prawa dla całego terytorium Polski w 1919 r., wtedy kiedy złożono ten projekt, na pewno nie było, szanowni państwo, proste. Natomiast chciałem odczytać ówczesny projekt ustawy o spółdzielniach. Został opracowany przez ministra skarbu i przedłożony Sejmowi RP w 1919 r., a w sprawozdaniu powołanej komisji do spraw spółdzielczych czytamy m.in.: Opracowanie projektu poprzedziła międzydzielnicowa ankieta zawodowa złożona z najwybitniejszych w Polsce przedstawicieli nauki spółdzielczej oraz delegatów Polskich Spółdzielczych Związków Rewizyjnych, kodyfikację zaś projektu przeprowadzono przy współudziale międzydzielnicowej komisji prawnej, której przewodniczył prof. dr Stanisław Wróblewski z Krakowa.

Szanowni Państwo! Myślę, że dzisiaj, w setną rocznicę ci, którym chcielibyśmy podziękować, to są setki twórców spółdzielni mieszkaniowych, spółdzielni mleczarskich, gminnych spółdzielni Samopomoc Chłopska, rolniczych spółdzielni produkcyjnych, spółdzielni kółek rolniczych, przywołanej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”, Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej i pewnie tych, których jeszcze nie wymieniliśmy z tej mównicy.

Szanowni Państwo! Pochodzę z Pomorza Zachodniego i pozwólcie, że w sposób szczególny podziękuję, właściwie dość symbolicznie, odchodzącemu prezesowi Marianowi Ilnickiemu, który był prezesem rolniczej spółdzielni produkcyjnej przez 62 lata – 13 tys. ha, 1100 pracowników. To jeden z najlepszych przykładów tego, jak można tę dobrą ideę spółdzielczości w Polsce praktycznie wdrażać dla dobra rozwoju regionu i Polski.

Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze raz gratuluję wszystkim tym, którzy kiedyś tworzyli, a dzisiaj rozwijają spółdzielczość w Polsce. Dziękuję bardzo. Oczywiście będziemy głosować za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Cieszy mnie, że procedujemy właśnie nad takim projektem uchwały, ponieważ myślę, że to jest uchwała, która faktycznie jest w stanie na tej sali, tak jak tutaj jesteśmy, nas łączyć. Spółdzielczość to po prostu forma działalności gospodarczej, która jest efektywna, i od początku spółdzielczość rozwijała udział w aprowizacji ludności miejskiej czy zaopatrzeniu towarowym ludności wiejskiej. To jest zupełnie naturalne. To jest też kwestia np. udziału w handlowej obsłudze rolnictwa czy rozbudowy przemysłu spożywczego.

Naturalnie też równolegle z rozwojem działalności gospodarczej spółdzielczość wykonywała pracę społeczno-wychowawczą wśród swoich członków już od 100 lat. To jest naprawdę pozytywne, to jest naprawdę dobry przykład pracy u podstaw. My jako narodowcy, bo reprezentuję w Konfederacji narodowców, od lat szanowaliśmy ruchy spółdzielcze, od lat w naszych programach te ruchy spółdzielcze się pojawiały i będziemy im dalej kibicować. Ludzie nie po to tworzą spółdzielnie, by się bogacić, ale przede wszystkim, żeby bronić się przed biedą. Dla spółdzielców odpowiedź staje się oczywista: to nie może być kolejne zawsze komercyjne przedsięwzięcie, a jeśli miałoby nim być, to nie ma potrzeby nazywania go spółdzielnią, bo wystarczy kodeks handlowy i zasady obowiązujące na rynku.

W dyskusji trwającej też w nowej rzeczywistości gospodarczej, jaką dzisiaj mamy, ponieważ spółdzielnie istnieją już od 100 lat i opierają się aktualnie na prawie bodaj z 1983 r., przeważa pogląd, że tak długo, jak one będą utrzymywać się na rynku w konkretnej branży, tak długo powinny jak najbardziej istnieć. Prognozy przewidują też, że po kryzysach, które obecnie mamy, wiele spółdzielni, które przetrwają, może być liderami na konkretnych rynkach. Tego trzeba im dzisiaj życzyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę osób chcących zadać pytania.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Dariusz Klimczak, PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To naprawdę wielki dzień, ważna chwila, kiedy polski Sejm podejmuje uchwałę w setną rocznicę uchwalenia pierwszej ustawy o spółdzielczości. W tym dniu chciałbym serdecznie podziękować, jako ludowiec, wszystkim działaczom spółdzielczym, szczególnie tym, którzy tworzyli i tworzą je i działają w województwie łódzkim.

Na szczególne wyróżnienie zasługują – chciałbym wymienić kilka spółdzielni – m.in. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Pabianicach z wieloletnim prezesem Wiesławem Stasiakiem, Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Ozorkowie z prezesem Dariuszem Szpakowskim, Spółdzielnia Inwalidów w Skierniewicach, Zakład Elementów Indukcyjnych z wieloletnim prezesem Józefem Jażdżykiem, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Głuchowie z wieloletnią prezes Teresą Jędraszek, spółdzielnia mieszkaniowa w Rawie Mazowieckiej, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przodownik” w Tomaszowie Mazowieckim. (*Dzwonek*) Tych spółdzielni w całym kraju jest niezwykle dużo, wszystkim niskie ukłony i podziękowania za waszą piękną pracę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję klubowi Lewicy za tę inicjatywę, bo właśnie w roku stulecia polskiego ruchu spółdzielczego parlament wyraża uznanie i podziękowanie wszystkim tym, którzy jako obywatele podejmują się tej formy działalności gospodarczej, ale także tej formy aktywności obywatelskiej. Od 2004 r., w związku z ustawą – od 2006 r., funkcjonuje najmłodsza sfera spółdzielni, mianowicie spółdzielnie socjalne. Są one szczególnymi spółdzielniami, dlatego że ich założycielami są osoby z wykluczenia społecznego, a więc bezrobotni, ci, którzy są w trudnej sytuacji materialnej, ale także to forma współdziałania podmiotów pozarządowych, samorządu i osób kościelnych. To te osoby prawne mogą tworzyć spółdzielnie. (*Dzwonek*) Więc warto również dostrzec w tym olbrzymim dorobku spółdzielczości ten najmłodszy segment, czyli spółdzielnie socjalne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście spółdzielnie są niezwykle ważnym elementem życia społecznego Polaków, życia gospodarczego, mieszkaniowego. Na co dzień prawdopodobnie nie wszyscy uświadamiamy sobie, że większość z nas, kilka milionów, jest właśnie bądź była członkiem takiego ruchu. I to jest święto nas wszystkich, które z jednej strony pozwala nam być dumnymi z tych dokonań wielu pokoleń spółdzielców, ale z drugiej strony też pokazuje, że ten ruch spółdzielczy ma przed sobą dobrą przyszłość, bo jest choćby kwestia spółdzielczości mieszkaniowej. Chyba nikt tak nie dba o zapewnienie Polakom właściwych warunków do zamieszkania jak właśnie spółdzielnie.

Ale dzisiaj, kiedy obchodzimy to święto, warto jednak zwrócić się z apelem do rządu, żeby również spółdzielniom (*Dzwonek*), właśnie w imię święta 100 lat od pierwszej legislacji, pierwszej ustawy, pozwolił korzystać z tzw. podatku estońskiego.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

To jest ten moment, to jest ta chwila, kiedy trzeba wyjść naprzeciw spółdzielniom. Niech to będzie taki widoczny znak docenienia ruchu spółdzielczego. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym pięknym dniu setnej rocznicy powstania ustawy spółdzielczej chciałbym zapytać się Wysokiej Izby, wszystkich nas tutaj, czy będzie nas stać na taki sam wysiłek stworzenia nowej ustawy spółdzielczej na miarę XXI w. To, co mamy w Polsce, to jest tak naprawdę kilka atrap. Żadna z nich dobrze nie działa.

Pan poseł Suchoń przed chwilą mówił o spółdzielniach mieszkaniowych. To jest tragedia. Spółdzielnia mieszkaniowa nic nie może. Ok. 4% właścicieli spółdzielni, czyli spółdzielców, chodzi na zebrania, decyzje są podejmowane nad ich głowami. Spółdzielnie rolnicze. Bardzo dużo z nich jest w złej sytuacji. Ostatnio upadło kilka spółdzielni mleczar-

Posel Jarosław Sachajko

skich. I możemy tak wymieniać te złe rzeczy. Tak naprawdę spółdzielnie, w przeciwieństwie do tego, co mówił kolega z Konfederacji, to jest właśnie okazja do zarabiania przez tych małych i średnich. (*Dzwonek*) To jest miejsce, gdzie powinniśmy zarabiać pieniądze, a przez to, że mamy tragiczną ustawę, ci mali i średni nie mają możliwości dorobienia się i godnego życia. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ważna rocznica, ważna uchwała dotycząca stulecia prawodawstwa spółdzielczego, oddolnego ruchu budowania inicjatyw społecznych, pięknych inicjatyw, niekiedy bardzo trudnych.

Wszystkim spółdzielcom w Polsce, spółdzielcom na Lubelszczyźnie chciałabym z tego miejsca złożyć wyrazy uznania i podziękowania. W szczególności chciałabym podziękować spółdzielniom mleczarskim: Krasnystaw, Lublin, Lubartów, LSS „Społem” Lublin, a także spółdzielniom mieszkaniowym: RSM Motor, Kolejarski i wszystkim, wszystkim innym. Niech wasza przeszłość w oparciu o teraźniejszość zbuduje dla was i dla waszych członków dobrą przyszłość. Mam nadzieję, że ustawodawcy, że rządzący tego nie zepsują. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy poseł sprawozdawca pani Małgorzata Prokop-Paczkowska chce zabrać jeszcze na koniec głos?

(*Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska*: Nie, dziękuję, już nie.)

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 563 i 662).

Bardzo proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 563.

Projekt dotyczy zapewnienia optymalizacji wykorzystania środków publicznych w zakresie finansowania inwestycji na rynku usług medycznych przez zaspokojenie popytu na usługi medyczne w danym obszarze oraz eliminację nadpodaży niektórych usług medycznych.

Projekt wpłynął do Sejmu 11 sierpnia 2020 r. Jak już mówiłam, drukowi został nadany nr 563. Został on skierowany do pierwszego czytania w Komisji Zdrowia. 6 października Komisja Zdrowia rozpatrzyła sprawozdanie z prac podkomisji, która obradowała 15 września.

W imieniu Komisji Zdrowia proszę Wysoką Izbę o uchwalenie załączonego projektu. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Tadeusz Chrzan.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Chrzan:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego przedłożenia, projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 563 i 662.

Celem projektowanych zmian jest zapewnienie optymalizacji wykorzystania środków publicznych w zakresie finansowania inwestycji medycznych oraz eliminacja zjawiska nadpodaży niektórych usług.

Główne zmiany, jakie wprowadza projekt, po pierwsze, dotyczą objęcia szerokiego spektrum podmiotów leczniczych, które świadczą lub zamierzają świadczyć usługi medyczne finansowane ze środków budżetu państwa, realizujących zadania inwestycyjne, oceną w systemie IOWISZ poprzez uzależnienie świadczeń z NFZ-u od pozytywnej oceny celowości inwestycji. W świetle proponowanych uregulowań w przypadku braku pozytywnej oceny nie będzie możliwe zawarcie umowy o udzielanie świadczeń w trybie konkursu

Posel Tadeusz Chrzan

ofert lub rokowań przed upływem 5 lat od zakończenia inwestycji. Dotyczy to wszystkich nowo utworzonych podmiotów i wszystkich rodzajów świadczeń kontraktowanych w trybie konkursowym. Po drugie, zmiany dotyczą określenia dolnego kwotowego limitu wartości inwestycji – na poziomie 2 mln zł – dla którego będzie istniał obowiązek sporządzania oceny celowości inwestycji. Po trzecie, zmiany dotyczą wzmocnienia merytorycznej oceny wniosków dla inwestycji strategicznych o wysokiej wartości, czyli wniosków o wartości kosztorysowej inwestycji przekraczającej 50 mln zł, przez utworzenie Komisji Oceny Wniosków Inwestycyjnych jako organu pomocniczego. Należy podkreślić, że utworzenie i funkcjonowanie komisji nie będzie generowało dodatkowych kosztów. Członkom komisji nie przysługuje wynagrodzenie za udział w posiedzeniach. Po czwarte, zmiany dotyczą utworzenia formularza wniosku i jego oceny. Projekt zakłada odstępnie od wskazania we wniosku dziedzin medycyny. Umożliwi to zobrazowanie inwestycji jako komplementarnej całości optymalizującej dokonanie holistycznej oceny, jako jednej spójnej całości, bez odrębnego oceniania poszczególnych dziedzin. I w końcu, po piąte, zmiany dotyczą ujednolicenia formy składania wniosków o wydanie oceny – wyłącznie drogą elektroniczną, za pomocą systemu IOWISZ.

Należy podkreślić, że projekt zakłada 3-letni okres obowiązywania pozytywnej oceny, licząc od dnia jej wydania. Natomiast nie ulega zmianie okres ważności opinii wydanych przed wejściem w życie przedmiotowego projektu ustawy – jak dotychczas jest on bezterminowy. Warto dodać, że proponowane zmiany nie wpływają na obowiązujące umowy zawarte z NFZ, a jedynie dotyczą przypadków, w których podmiot leczniczy ubiega się o zwiększenie finansowania w ramach zawartej umowy. Ponadto projekt zakłada, iż wsparcie ze środków publicznych powinny otrzymywać wyłącznie te przedsięwzięcia inwestycyjne, które faktycznie są celowe, a więc odpowiadają istniejącym i prognozowanym potrzebom zdrowotnym. Jestem przekonany, że w praktyce powyższe rozwiązanie pozwoli uniknąć chaotycznego i krótkowzrocznego rozwoju rynku usług. Rozwiązania ujęte w projekcie ustawy zapewnią optymalizację wykorzystania środków publicznych w zakresie finansowania inwestycji na rynku usług medycznych oraz umożliwią racjonalne i celowe wydatkowanie środków publicznych. To z kolei w perspektywie przyczyni się do zaspokojenia popytu na usługi medyczne w danym obszarze, dzisiaj niejednokrotnie deficytowe, oraz do eliminacji nadpodaży niektórych usług medycznych.

Jeśli, szanowni państwo, w dodatku weźmiemy pod uwagę systematyczny wzrost nakładów na ochronę zdrowia realizowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości – przecież w projekcie budżetu na 2021 r. zaplanowaliśmy nakłady na poziomie 5,3% produktu krajowego brutto, co skutkuje kwotowym wzrostem

(Dzwonek) rok do roku o 12 mld zł – to należy stwierdzić, że przedmiotowy rządowy projekt ustawy wpisuje się w całość systematycznych działań Prawa i Sprawiedliwości wprowadzających racjonalne, nowoczesne i dobre zmiany w systemie opieki zdrowotnej.

Mając powyższe na uwadze, klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedłożony projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Monika Wielichowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw jest wynikiem konieczności dostosowania inwestycji w sektorze zdrowia do realnych potrzeb społeczeństwa, którego celem jest likwidacja zjawiska nadpodaży usług medycznych. Projekt przewiduje objęcie warunkiem posiadania opinii o celowości inwestycji podmiotów leczniczych tworzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz wprowadzenie kwotowego limitu wartości inwestycji – do 2 mln zł – które nie będą podlegać procedurze celowości opiniowania. Opinia o celowości inwestycji o wartości kosztorysowej przekraczającej 2 mln zł będzie wydawana przez wojewodę albo ministra właściwego do spraw zdrowia. Przyznaje się ministrowi właściwemu do spraw zdrowia kompetencje do wydawania oceny celowości inwestycji dla podmiotów wnioskujących w przypadku inwestycji, których wartość kosztorysowa na dzień złożenia wniosku przekracza 50 mln zł. Projekt zakłada utworzenie Komisji Oceny Wniosków Inwestycyjnych, która ma być organem opiniotwórczo-doradczym ministra właściwego do spraw zdrowia, a jednocześnie określa zasady i warunki w odniesieniu do osób powoływanych do tej komisji.

Zapisy ustawy warunkują zawieranie umów z Narodowym Funduszem Zdrowia od posiadania pozytywnej opinii o celowości inwestycji oraz zakładają wsparcie ze środków publicznych tych przedsięwzięć inwestycyjnych, które posiadają pozytywne opinie o celowości inwestycji, a więc przedsięwzięć, które są rzeczywiście bezwzględnie potrzebne i odpowiadające istniejącym i prognozowanym potrzebom zdrowotnym na danym obszarze. Przepisy tej ustawy będą obejmować podmioty lecznicze, które świadczą lub mają zamiar świadczyć usługi medyczne finansowane ze środków budżetu państwa – oceny celowości inwestycji będą wydawane w systemie Instrumentu Oceny Wniosków Inwestycyjnych w Sektorze Zdrowia, zwanym dalej IOWISZ – na realizację zadań inwestycyjnych.

Poseł Monika Wielichowska

Wprowadzenie przepisów ustawy będzie skutkować tym, że każdy nowo utworzony podmiot leczniczy, jednostka lub komórka podmiotu leczniczego biorąca udział w postępowaniu o zawarcie umów o świadczenia zdrowotne będą zobligowane do przedłożenia oceny celowości inwestycji, natomiast zasady kontraktowania przez podmioty, które już mają podpisane umowy, nie będą podlegać zmianie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarnej Koalicja Obywatelska nie wnosi zastrzeżeń co do zapisów tejże ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica w pierwszej kolejności głos zabierze pan poseł Jan Szopiński. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W celu najlepszego wykorzystania środków publicznych proponuje się uzależnienie zawierania umów z Narodowym Funduszem Zdrowia od posiadania pozytywnej opinii o celowości inwestycji oraz wsparcie ze środków publicznych wyłącznie tych przedsięwzięć inwestycyjnych, które są faktycznie celowe, a więc odpowiadają istniejącym i prognozowanym potrzebom zdrowotnym na danym obszarze. Wprowadzenie zaproponowanych zmian spowoduje, że każdy nowo utworzony podmiot leczniczy lub nowa jednostka lub komórka organizacyjna zakładu leczniczego podmiotu wykonującego działalność leczniczą będą zobligowane do przedłożenia opinii w ramach tego postępowania z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Procedura merytorycznej oceny wniosków dotyczących inwestycji medycznych jest naszym zdaniem jak najbardziej słuszna, gdy mają one działać w ramach spójnego systemu opieki zdrowotnej. W związku z tym mój klub, klub Lewicy, w tej sprawie nie wnosi żadnych zastrzeżeń. Jednakże to jest przyszłość. Natomiast na dzień dzisiejszy żyjemy tu i teraz i chcielibyśmy wnieść i nadal zasygnalizować rządowi, że pilnego rozwiązania wymagają inne kwestie, jak np. chaos i brak systemowych rozwiązań w organizacji przyjmowania zarażonych koronawirusem do szpitali. Karetki nadal czekają przed szpitalami w długich kolejkach lub krążą pomiędzy szpitalami. Nie ma systemu pobierania wymazów od seniorów chorujących w swoich mieszkaniach. Nie docierają wymazobusy do tych, którzy nie mają własnych środków transportu lub nie są badani i diagnozowani. I nadal nie ma w aptekach szczepionek przeciwko grypie, obiecanych za darmo seniorom, chociaż sezon grypowy jest w pełni.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

W drugiej części pan poseł Zdzisław Wolski. Bardzo proszę.

Poseł Zdzisław Wolski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub parlamentarny Lewicy poprze ten projekt, bo uważamy, że jest potrzebny, i również traktujemy to troszkę jako kredyt zaufania dla rządu, że z tych proponowanych zmian, które jutro przyjmujemy w głosowaniu, będzie korzystał tylko w interesie zdrowia publicznego, pacjentów, że z tymi zmianami nie będą wiązały się jakiejkolwiek zastrzeżenia czy niedobre podejrzenia. W 2018 r. i w 2019 r. złożono łącznie dotychczasowo w systemie IOWISZ 25 wniosków o wartości ponad 50 mln, czyli proponowane spotkanie się Komisji Oceny Wniosków Inwestycyjnych raz na miesiąc wydaje się optymalne i, tak jak przedmówcy mówili, niegenerujące podstaw dodatkowych kosztów.

Chciałem szczególną uwagę zwrócić na to, że pozytywna ocena inwestycyjna będzie podstawą do zwiększania finansowania ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, zarówno poprzez rokowania, jak i już zawarte umowy w drodze konkursu ofert, i będzie również jednym z ważnych kryteriów w sensie oceny ofert w prowadzonych nowych postępowaniach, czyli jest to zachętą właśnie do inwestowania. Ta dolna granica 2 mln wydaje się również bardzo rozsądnie ustalona. Oczywiście minister zdrowia, który jest najważniejszy, we współpracy z innymi resortami, będzie miał narzędzie do koordynowania potrzebnych inwestycji, zakupów inwestycyjnych na szeroką skalę, ale jednocześnie nie będzie paraliżu na poziomie jednostek leczniczych, gdyby np. zepsuł się rezonans, tomograf, bo zależy, jak będą kwalifikowane – czy jako zakup inwestycyjny – te środki. Daje to swobodę również w doposażeniu w urządzenia medyczne do kwoty 2 mln zł na własną rękę. Wydaje się to również bardzo rozsądne. I tylko życzyć sobie należy, żeby w dobie COVID – w końcu ta epidemia minie – byli inwestorzy, były podmioty lecznicze, które będą chciały inwestować, w interesie nas wszystkich, żeby właśnie tych inwestycji, budowy nowych jednostek i doposażania w niezbędną aparaturę (*Dzwonek*) było jak najwięcej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Długo pracowaliśmy nad tą ustawą, wiele osób włożyło tutaj sporo trudu. Natomiast ja nawet w tym momencie nie potrafię zaakceptować niektórych zapisów, szczególnie uzasadnienia, chociażby tego, od którego zaczyna się uzasadnienie tej ustawy, a mianowicie: Celem projektowanej zmiany w ustawie jest eliminacja zjawiska nadpodaży usług medycznych. To brzmi tak, gdyby któryś z Polaków przeczytał, jakby w Polsce naprawdę służba zdrowia była krajem mlekiem i miodem płynącym, gdzie naprawdę mamy w czym wybierać, szczególnie w tym czasie, kiedy ludzie nie mogą dostać się do lekarza, kiedy specjalistka jest dostępna tylko w mieście powiatowym, i to nie każda. I Sejm dzisiaj zaczyna zabierać się za nadpodaż na rynku świadczeń medycznych.

Pracowałem wiele lat w urzędzie marszałkowskim, na styku z systemem ochrony zdrowia. Przypuszczam, że wiem, o co państwu chodzi, natomiast zawsze sądziłem, że rząd ma na tyle mądre, skuteczne i inteligentne pomysły oraz mechanizmy do zaradzenia tej sytuacji, że nie musi się uciekać do takich blokad. Szczególnie że znamy przykłady z wielu miejscowości w naszym kraju, gdzie przez władze gminy zostały wybudowane obiekty, co do których dzisiaj nie mogą pozyskać kontraktu – i naprawdę nie na wielką specjalistykę, ale na zwykłą stomatologię. A dzisiaj mówimy o nadpodaży.

Piszecie dalej w uzasadnieniu: projektowane zmiany stanowią efekt doświadczeń Ministerstwa Zdrowia w wykonywaniu zadań z zakresu procesu tworzenia oraz wdrożenia map potrzeb zdrowotnych. Moim zdaniem jest inaczej: projektowane zmiany stanowią efekt braku zdolności ministerstwa do wdrożenia map potrzeb zdrowotnych. Teraz zaczynacie postępować zupełnie inaczej. Powstanie krajowy i wojewódzki plan transformacji. Ten krajowy podobno będzie uwzględniał rekomendacje wynikające z dotychczasowych map potrzeb zdrowotnych, ale będzie ustalany przez ministra. No i tu wracamy znowu do sprawy centralizacji podejmowania decyzji w tym kraju. Przecież pamiętamy, jak powstawały mapy potrzeb zdrowotnych. Uważam, że ocena celowości inwestycji jest regulacją niepotrzebną. Uważam, że nowe przepisy będą ograniczały konkurencję podmiotów leczniczych o pacjenta. Uważam, że nowe przepisy będą ograniczały dostęp do leczenia w trybie publicznej ochrony zdrowia. Uważam, że minister i ministerstwo powinni zająć się zupełnie czymś innym. Minister powinien tworzyć rokrocznie listę podmiotów i dziedzin medycyny, których brakuje. W moim województwie brakuje np. oddziału urologii w Skierniewicach. Brakuje hospicjum w Tomaszowie Mazowieckim albo stacji dializ w Rawie. Wtedy wiem, gdzie ci ludzie muszą jechać. Są zbiórki publiczne. Nie ma pomocy w wielu dziedzinach medycyny, a dzisiaj zaczynamy od ograniczania.

Chcecie wprowadzić okres obowiązywania pozytywnej OCI, ma wynosić 3 lata, a podobne przepisy mówiły, że dotychczas udziela się tego bezterminowo. Uwaga: uważam, że ustawa to pomyłka pojęć. Państwo powinno wspierać niedobór świadczeń medycznych, a nie zaczynać od eliminowania konkurencji na rynku medycznym. Od takich prac Ministerstwo Zdrowia powinno zacząć. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja, pan poseł Robert Winnicki.

Bardzo proszę.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku chciałem powiedzieć, że w sumie bardzo się cieszę, że po kilku dniach, podczas których trwała i trwa obrona świątyń w całej Polsce, głównie rękami narodowców, katolików i kibiców, Jarosław Kaczyński uznał za stosowne wezwać do tego samego działaczy PiS-u, chociaż przez te kilka dni nie zapewnił jako wicepremier ds. bezpieczeństwa ochrony kościołom ze strony Policji.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Do ustawy proszę wrócić.

Posel Robert Winnicki:

Dziwię się też, że przez te wszystkie dni sami działacze PiS-u na to nie wpadli, tylko prezes musiał im kazać. Ale dobre i to.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o procedowaną regulację... Mówimy o systemie ochrony zdrowia. Dzisiaj system zdrowia jest w totalnej zapaści. Podstawowa opieka zdrowotna – jeśli chodzi o przychodnie Narodowego Funduszu Zdrowia, przypominają one oblężone twierdze. Jeszcze parę miesięcy temu żaden lekarz bez zbadania pacjenta nie zdecydowałby się go zdiagnozować. Podstawową praktyką były badania fizykalne, tzn. osłuchanie pacjenta, badanie palpacyjne, obejrzenie pacjenta. Nie można zrobić tego przez telefon. Pacjent dowolnie i subiektywnie dzisiaj może ocenić swoje objawy i dolegliwości. Na tym polegają te teleporady. Teleporada sprawdza się przede wszystkim w jednym przypadku – w przypadku przedłużania recept, tylko i wyłącznie.

Terminy planowanych zabiegów operacyjnych pacjentów zostały anulowane. Nie ma informacji, kiedy zostaną przyjęci i w jakim trybie. Jeśli chodzi o onkologię, szanowni państwo, nastąpił spadek wykry-

Posel Robert Winnicki

walności chorób onkologicznych o 30%. W kwietniu i maju w województwie mazowieckim odnotowano spadek badań mammograficznych o ponad 91%. Dla województw śląskiego i warmińsko-mazurskiego spadki były jeszcze większe, kolejno 94% i 97%. Jeśli zaniedbamy leczenie nowotworów, to będziemy mieli od 5 do 10 tys. więcej zgonów w tym roku, w ciągu roku – tak twierdzi prof. Jacek Jassem, kierownik Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Codziennie, proszę państwa, nie w ciągu tygodnia, nie w ciągu miesiąca, codziennie na raka w Polsce umiera ok. 300 osób. Jeśli chodzi o kardiologię, z powodu pandemii o prawie 1/3 spadła liczba zabiegów wykonywanych w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. We wrześniu we wrocławskiej klinice chorób serca wykonano 40% mniej zabiegów planowanych niż w tym samym czasie przed rokiem. W kardiologii liczba zabiegów planowych spadła nawet o 70% i wciąż nie wraca do normy – podkreśla prof. Adam Witkowski, prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Dane zebrane przez lekarzy wskazują, że między styczniem a kwietniem tego roku liczba wykrytych udarów zmalała o 1/5, ponad 19%, a osób, które przeszły specjalistyczny zabieg po udarze – nawet o ponad 30%.

Proszę państwa, to, z czym mamy do czynienia dzisiaj, jest efektem nie tylko tej epidemii – doskonale zdajemy sobie z tego sprawę – nie tylko działań rządu, właściwie bardziej działań rządu niż epidemii. To jest efekt wieloletnich zaniedbań systemowych, za które odpowiadają, ponoszą odpowiedzialność i SLD, i Platforma z PSL, i oczywiście rządzący od 5 lat. Nawet gdy nie było koronawirusa, polski system zdrowia znajdował się cały czas w ciężkim kryzysie.

Dzisiaj rząd, prowadząc politykę izolacji, kwarantanny, wypychania ludzi poza system opieki zdrowotnej, przyczynia się do dużo większej śmiertelności – zwłaszcza odroczonej w czasie, onkologicznej czy kardiologicznej – niż z powodu koronawirusa. Taka jest prawda. Karetki po całych nocach stoją w kolejkach. Nie może być takiej sytuacji.

Apelujemy o natychmiastowe rozmrożenie systemu opieki zdrowotnej, o to, żeby ludzie mogli normalnie przychodzić do lekarza, o to, żeby rozpocząć diagnostykę. Przede wszystkim skierujemy cały nasz wysiłek, wysiłek naszego państwa na wsparcie w tym momencie systemu ochrony zdrowia, a nie na to, żeby zamykać kolejne dziedziny życia, gastronomię, fitness itd. Bo za chwilę okaże się, że nie tylko dużo więcej ludzi umrze na raka czy z powodu chorób serca, kardiologicznych, ale też że nie będziemy mieli pieniędzy, bo będzie ogromna dziura budżetowa, będą miliony bezrobotnych w Polsce. Nie będziemy mieli pieniędzy na to, żeby ten chory system zdrowia uzdrowić. Rozmrozić opiekę zdrowotną jak najszybciej. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe i koła. Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

A więc pani Katarzyna Kretkowska, klub Lewica. Też nie widzę.

Pan Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej, jak czytamy w opinii pana ministra do spraw Unii Europejskiej. Ale też czytamy, że celem projektu jest nadpodaż usług medycznych. Brzmi irracjonalnie w dzisiejszej dobie, gdy brakuje łóżek, gdy pacjenci czekają miesiącami do specjalistów. Ale okej, zobaczymy, jak będzie.

Moje pytanie brzmi: Jak projekt ustawy wpłynie na dostępność służby zdrowia dla pacjentów? Jak projekt wpłynie na liczbę łóżek w Polsce, w tym na Lubelszczyźnie, gdzie za waszych rządów zlikwidowano 900 łóżek, a po nowelizacji ustawy z 2017 r. o sieci szpitali długi szpitali wzrosły do 13 400 mln? Bo nie ma nic gorszego niż przeregulowanie (*Dzwonek*) danej dziedziny gospodarki. Chciałabym odpowiedzieć na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Inwestycje w służbę zdrowia są niezwykle ważne. To jest dobry projekt, ponieważ mamy dzisiaj wielu organizatorów. Organizatorem dla poszczególnych szpitali czy też innych jednostek służby zdrowia są samorządy: samorządy województwa, samorząd powiatowy, w niektórych przypadkach samorządy miejskie, uniwersytety medyczne, wojsko, MSWiA, prywatne. To powinno w jakiś sposób usystematyzować i uporządkować tę sytuację, która jest, jeśli chodzi o inwestycje.

Ale rzeczą jeszcze ważniejszą, rzeczą niezwykle ważną jest to, żeby spojrzeć na bieżące funkcjonowa-

Posel Krzysztof Grabczuk

nie służby zdrowia. Dzisiaj szpitale mają rekordowe zadłużenie, największe zadłużenie w historii polskich szpitali. To jest jeden element.

Drugi element, koronawirus, z którym mamy dzisiaj do czynienia, pokazał naprawdę wielkie luki (*Dzwonek*) i wielkie niedobory, które mamy w polskiej służbie zdrowia. Musimy to spróbować naprawić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

I ostatnie pytanie, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Proszę.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące praktyki funkcjonowania tej ustawy, która pewnie wejdzie w życie. Mianowicie, jeżeli chodzi o OCI, które będzie wydawane, to czy państwo nie obawiają się posądzenia o uznaniowość wydania takich decyzji? Ponieważ zderzą się państwo z takimi przypadkami jak chociażby Centrum Kliniczno-Dydaktyczne w Łodzi, które budowano od 70 lat. Co rok kilkaset milionów jest inwestowanych w poszczególne piętra. Przenoszone są stare szpitale, mimo że np. dotychczasowe całkiem dobrze funkcjonują, a ludzie zbierają podpisy, żeby nie były likwidowane i przenoszone w tamto miejsce. Nie mówiąc już o kłopotach z inwestorami prywatnymi.

Czy państwo mają jakiś sposób na uniknięcie posądzenia o nieobiektywność w wydawaniu tego typu (*Oklaski*) decyzji? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Anna Kwiecień*: Czy mogę się dopisać, pani marszałek?)

Do pytań już nie, bo pytania już się zakończyły. Pani poseł, przykro mi bardzo.

Na zadane pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Sławomir Gadomski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku bardzo chciałbym podziękować za głosy odda-

ne w dyskusji, szczególnie przedstawicielom Koalicji Obywatelskiej, przedstawicielom Lewicy. Bardzo się cieszę, że mamy jasność i podobne zdanie co do rozwiązań zaproponowanych w ustawie. I rzeczywiście poparcie tego projektu jest dla nas bardzo ważne. Projektu, który doregulowuje pewne kwestie. Projektu, który nie wprowadza całego systemu oceny celowości inwestycji na nowo. To tak naprawdę nowelizacja ustawy, nowelizacja rozwiązań, które wprowadziliśmy pierwszy raz kilka lat temu, jak dobrze pamiętam, w roku 2016, rozwiązań, które już wtedy rzeczywiście nakierunkowane były na ocenę celowości, na uszczelnienie systemu inwestycji, na racjonalizowanie wydatków publicznych.

Teraz, po kilku latach funkcjonowania tego systemu, wprowadzamy rozwiązania doprecyzowujące, które tak naprawdę wynikają właśnie z naszych doświadczeń z procesu oceny tych inwestycji.

Kilka rozwiązań w ramach tej ustawy to rzeczywiście doprecyzowania. Chodzi o kwestie dotyczące wartości inwestycji, progu minimalnego na poziomie 2 mln zł. Widzieliśmy, że ocena wniosków o mniejszej wartości nie jest efektywna. Angażuje zasoby kadrowe, a jej wynik nie wnosi dużo do systemu racjonalnych wydatków.

Z drugiej strony widzimy konieczność bardziej wnikliwej, bardziej szczegółowej, bardziej złożonej oceny największych projektów strategicznych, projektów powyżej 50 mln zł. Tą nowelizacją wprowadzamy bardzo ważne powiązania. Widzimy pewne inwestycje, słyszymy o nich, dochodzą do nas sygnały, apele. Te apele docierają również przez państwa i przez wiele osób, które próbują wywrzeć pewien nacisk na Ministerstwo Zdrowia. Chodzi o to, że w jakiejś miejscowości stoi piękny szpital, stoją piękne oddziały, piękne powierzchnie, a minister zdrowia – a tak naprawdę Narodowy Fundusz Zdrowia – nie chce dać kontraktu. Wydaje mi się, że właśnie tą ustawą chcemy odmienić ten pogląd. Tak naprawdę najpierw inwestycja musi się wpisywać w pewne potrzeby – potrzeby ponadregionalne, lokalne. Najpierw funkcjonowanie tej inwestycji musi mieć racjonalne uzasadnienie. Najpierw ta inwestycja musi być oceniona pod kątem tego, czy nie spowoduje dalszego rozproszenia usług medycznych na danym rynku, kolejnej walki kadrowej, kolejnej walki – tak naprawdę – finansowej o kadrę medyczną itd.

Myślę, że mamy w polskim systemie dużo przykładów – patrzę tu na pana posła Klimczaka, bo to on głównie o to pytał – rozproszonych usług medycznych. To nie jest dobre, jeżeli dzisiaj w kraju kilkaset albo ponad 1 tys. podmiotów realizuje albo para się realizacją, bo tak to trzeba nazwać, np. chirurgii onkologicznej. Mamy tu pełną zgodność w środowisku onkologicznym. To nie jest dobre rozwiązanie, jeżeli podmiot wykonuje dwa, trzy, siedem, osiem, 10 zabiegów onkologicznych. Właśnie ta ocena celowości inwestycji ma w pewnym sensie wpłynąć na to, że nie będą podejmowane dowolnie decyzje o tworzeniu kolejnych, nowych oddziałów w miejscach, gdzie do-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski**

stępność i gdzie poziom nasycenia są wystarczające. Oczywiście, mamy pewne białe plamy. Oczywiście, mamy obszary, w których musimy walczyć o zwiększenie dostępności, ale mamy też obszary, w których rzeczywiście nie ma potrzeby powstawania kolejnych dużych, często strategicznych inwestycji, których powstanie najczęściej kończy się tym, że podmioty, które dzisiaj są na rynku, cierpią.

Odniosę się bardzo szybko do trzech pytań szczegółowych. Fundamentalna jest celowość. Uwarunkowaniem tej ustawy i pewnego systemu oceny są właśnie celowość i racjonalność wydatkowania środków publicznych. Środki publiczne, jak mówił pan poseł Grabczuk, często są wydatkowane przez podmioty posiadające kilka różnych podmiotów tworzących. Są to podmioty nieskoordynowane, które każdy – można powiedzieć – próbuje ciągnąć w swoją stronę. Myślę, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że nie prowadzi to do niczego dobrego dla systemu ochrony zdrowia. *(Dzwonek)*

Odniosę się jeszcze do pytania pana posła Klimczaka. Uznaniowości w OCI nie ma. Tam jest system informatyczny wspierający te decyzje. Kryteria są jasne. Świadczeniodawcy od dawna je znają. Wojewodowie i Ministerstwo Zdrowia mają doświadczenie w ocenie tych kryteriów. Ta ocena jest oczywiście wydawana w trybie decyzji, od której można się odwołać. Tak że ten system jest już ugruntowany. Tutaj o żadnej uznaniowości nie ma mowy.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za poparcie. Mam nadzieję, że ta inwestycja rzeczywiście będzie wspierać racjonalność wydatków w ochronie zdrowia. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Do zabrania głosu zapraszam sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Kwiecień.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za tę ustawę. Ta ustawa jest nie tylko potrzebna, ona jest naprawdę konieczna, dlatego że rozsądek w gospodarowaniu zasobami ochrony zdrowia jest konieczny. Chodzi szczególnie o rozsądek w gospodarowaniu zasobami kadrowymi. My mamy dosyć duże ograniczenia i walka pomiędzy podmiotami często po prostu odbywała się w oparciu o jakieś kuriozalne zasady.

Szanowni Państwo! W trakcie tej dyskusji padały zarzuty odnoszące się do tego, że w ciągu ostatnich 5 lat likwidowane były łóżka szpitalne, czyli nie ma

żadnej nadpodaży. Szanowni państwo, pragnę tylko przypomnieć, że gros szpitali jest zarządzanych przez samorządy. W Radomiu jest np. duży szpital wojewódzki zarządzany przez samorząd województwa mazowieckiego. W roku 2016 w szpitalu wojewódzkim, panie pośle, wbrew opinii mieszkańców, wbrew opinii polityków, pomimo apeli pracowników... Prosiłiśmy, żeby nie likwidować w szpitalu 200 łóżek. Skończyło się na likwidacji 100 łóżek.

Dzisiaj państwo wychodzicie i bardzo często mówicie, że w jakimś województwie zlikwidowano jakieś łóżka. Bardzo często należałoby przeanalizować, z czyjego polecenia, jaka rada społeczna, kto to zaopiniował. Bardzo często, panie ministrze, i bardzo proszę zwrócić na to uwagę, nawet jak wojewoda opiniuje to negatywnie, to w tej chwili szpitale robią taki, przepraszam, że tak powiem, wybieg i likwidują na każdym oddziale po kilka, a nawet kilkanaście łóżek – wiedząc, że wojewoda zaopiniowałby negatywnie likwidację konkretnego oddziału czy konkretnych dwóch oddziałów. Mimo apeli, mimo protestów mieszkańców dokonuje się takich zabiegów. Najlepszym przykładem, tak jak powiedziałam, jest wojewódzki szpital w Radomiu, na Józefowie, gdzie zlikwidowano ponad 100 łóżek po to, żeby zrobić oszczędności w zakresie zasobów kadrowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak w trybie sprostowania.

Ma pan minutę, panie pośle.

Poseł Dariusz Klimczak:

Dziękuję, pani marszałek.

Sprostowanie ad vocem, bo generalnie doskonale wiemy, każdy, kto funkcjonuje bądź funkcjonował w sektorze ochrony zdrowia i zajmował się inwestycjami, wie, o czym państwo mówią, w jakim celu nad tą ustawą procedujemy. Natomiast są takie przypadki, bez nazywania i wskazywania miast, że początkowo inwestycja nie dostaje kontraktu z Narodowego Funduszu Zdrowia, bo całe województwo czy całe miasto uważa, że to jest niepotrzebne i tylko popsuje rynek, odciągnie lekarzy, a później się okazuje, że kiedy taki podmiot dostaje kontrakt, wyznacza nowe standardy, standardy, które zaczynają funkcjonować także w tym jedynym podmiocie samorządowym czy państwowym. Uważam, że lepszym mechanizmem jest *(Dzwonek)* konkurencja, dobra praktyka...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, dziękuję, panie pośle.

Posel Dariusz Klimczak:

...niż sztuczne pokazywanie granic, gdzie powinno się budować i kiedy nie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Obiecał mi pan, że to będzie jedno zdanie. Wyszło trochę więcej.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zawodzie farmaceuty (druki nr 238 i 663).

Uprzejmie proszę pana posła Pawła Rychlika o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Głos z sali:* Chwila przerwy.)

Chwila przerwy na oczyszczenie...

Świetnie. Dziękujemy pani bardzo.

Panie pośle, zapraszam na mównicę.

Posel Sprawozdawca Paweł Rychlik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt złożyć sprawozdanie z prac Komisji Zdrowia nad rządowym projektem ustawy o zawodzie farmaceuty, druk nr 238.

Jednak na wstępie, pani marszałek, Wysoka Izbo, pragnę bardzo serdecznie podziękować wam, drogie panie i panowie, magistrów farmacji, technicy farmacji, pracownicy aptek, którzy z ogromnym poświęceniem bierzecie czynny udział w walce z epidemią COVID. Dziś z podniesionym czołem my, farmaceuci, możemy z dumą powiedzieć: zachowaliśmy się, jak trzeba. Tak, drodzy państwo, personel polskich aptek w obliczu pandemii zachował się, jak trzeba, dlatego, myślę, wszyscy bez wyjątku, i lewa strona sali, i środkowa, i ta prawa, chylimy czoła przed wszystkimi pracownikami służby zdrowia, mam tu oczywiście na myśli lekarzy, pielęgniarki, ratowników, laborantów, pracowników obsługi, ale przy procedowaniu nad ustawą o zawodzie farmaceuty szczególnie szacunek i podziękowania należą się właśnie wam.

Szanowni Państwo! Procedowany projekt ustawy, na który 30 tys. polskich farmaceutów czekało ponad 30 lat, został szeroko omówiony na posiedzeniach specjalnie powołanej do tego celu podkomisji i na posiedzeniach Komisji Zdrowia. Mimo obowiązujących obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych w dyskusji wzięły udział wszystkie zainteresowane podmioty. Była to dyskusja owocna i wyczerpująca.

Zasadniczym celem projektu ustawy o zawodzie farmaceuty jest zrealizowanie postulatów zamieszczonych w dokumencie rządowym „Polityka lekowa państwa 2008–2022” w zakresie, w jakim dotyczą

one spraw związanych z usługami świadczonymi przez przedstawicieli zawodu medycznego farmaceuty, jak również uregulowanie zasad wykonywania tego zawodu, ze szczególnym uwzględnieniem uzyskania prawa wykonywania zawodu oraz kwestii szkoleń i doskonalenia zawodowego. Projekt ustawy przewiduje kompleksowe uregulowanie zasad wykonywania profesji farmaceuty w ramach jednego aktu normatywnego, zapewnia również znaczące zwiększenie niezależności farmaceuty – i głównie to było tematem gorącej i wyczerpującej dyskusji.

Obecnie przepisy dotyczące zasad uzyskania prawa wykonywania zawodu, pragmatyki zawodu oraz kształcenia przed- i podyplomowego są uregulowane w dwóch ustawach: w ustawie o izbach aptekarskich oraz w Prawie farmaceutycznym. Dotychczasowe regulacje dotyczące wykonywania tego zawodu zostały w tej ustawie usystematyzowane, uaktualnione i dostosowane do obecnej sytuacji faktycznej oraz uzupełnione o założenia wskazanego dokumentu „Polityka lekowa państwa 2018–2022”, ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzenia opieki farmaceutycznej, tj. świadczenia zdrowotnego polegającego na sprawowaniu przez farmaceutę szczegółowego nadzoru nad przebiegiem indywidualnej farmakoterapii.

Aktualna sytuacja demograficzna w Polsce przyczynia się do przeciążenia systemu, przede wszystkim podstawowej opieki zdrowotnej. W związku z powyższym zasadne jest lepsze wykorzystanie potencjału zawodu farmaceuty, farmaceutów, którzy dziś pełnią przede wszystkim funkcję związaną z dystrybucją leków. Te ponadpięcioletnie bardzo trudne studia i zdobyta wiedza winny być w końcu wykorzystane. Przedstawiony projekt przyjęty przez komisję wraz z poprawkami pozwala farmaceutom na pełne wykorzystanie swojej wiedzy i umiejętności, co skutkować będzie zwiększeniem zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych Polaków.

Pani Marszałek! (*Dzwonek*) Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom dyskusji i prac zarówno podkomisji, jak i komisji za tę aptekarską dokładność, za dyskusję. Jeszcze raz chylę czoła przed wami, pracownicy polskich aptek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Violetta Porowska. Bardzo proszę.

Posel Violetta Porowska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić opinię dotyczącą projektu ustawy o zawodzie farmaceuty, druki nr 238 i 663, ustawy, która jest jedną z najważniejszych ustaw w systemie ochrony zdrowia, na którą środowisko polskich farmaceutów czekało prawie 30 lat.

Dotychczasowe rozproszone po różnych aktach prawnych regulacje określające problematykę funkcjonowania zawodu farmaceuty zostały tym projektem ustawy usystematyzowane, uaktualnione i dostosowane do obecnej sytuacji faktycznej, również do obecnej sytuacji prawnej, a także uzupełnione o wprowadzenie opieki farmaceutycznej, tj. świadczenia zdrowotnego polegającego na sprawowaniu przez farmaceutę szczegółowego nadzoru nad przebiegiem indywidualnej farmakoterapii.

Przedstawiony państwu projekt ustawy stanowi realizację postulatów rządowych dotyczących wzmocnienia roli farmaceuty w polskim systemie ochrony zdrowia. Kładzie nacisk na większe wykorzystanie potencjału zawodowego farmaceuty i zrywa z dotychczasowym modelem ograniczania farmaceuty wyłącznie do dystrybucji leków. Nowa ustawa poszerza zakres kompetencji farmaceutów oraz ukierunkowuje ich pracę na aspekty kliniczne, a także na większe zaangażowanie w innych obszarach ochrony zdrowia. Wydaje się to rozsądnym, naturalnym i oczekiwanym wsparciem systemu ochrony zdrowia przez wykwalifikowanych farmaceutów. Przede wszystkim projekt ustawy ujmuje zawód farmaceuty w sposób wyczerpujący i kompleksowy. Reguluje zasady oraz warunki wykonywania zawodu farmaceuty, podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych zawodów medycznych.

Nad ustawą w podkomisji, mówił już o tym pan poseł Rychlik, pracowaliśmy, i chcę to bardzo mocno podkreślić, w wielkiej koegzystencji z przedstawicielami różnych organizacji okołofarmaceutycznych, pracodawców, samorządu i przedsiębiorców. Pracowaliśmy w oku pierwszej fali koronawirusa, na początku bez bezpośrednich spotkań, za to z wielką aktywnością zdalną. Dziękuję za wszystkie uwagi, za wszystkie refleksje, za wszystkie odpowiedzi, propozycje, maile, telefony. Dziękuję za dobre dla środowiska farmaceutycznego, dobre dla pacjentów rozwiązania prawne. Dziękuję za wspólną pracę. Scaliliśmy i uaktualniliśmy kilka ustaw, ale żeby ten nowy akt normatywny, wspólny akt normatywny był idealny, perfekcyjny, na koniec klub Prawa i Sprawiedliwości proponuje, zgłasza trzy poprawki do projektu ustawy o zawodzie farmaceuty.

Pierwsza poprawka to wymiana wyrazu „aptekarz” na wyraz „farmaceuta”. Jest to związane ze zmianą nazwy tego zawodu. Druga poprawka dotyczy zmiany frazy urzędowego wykazu produktów leczniczych na Farmakopeę Polską. Trzecia popraw-

ka ma na celu eliminację stanu nachodzenia na siebie zakresu stosowania art. 80 projektowanej ustawy o zawodzie farmaceuty i nowego brzmienia art. 131 ustawy Prawo farmaceutyczne.

Z tymi poprawkami Prawo i Sprawiedliwość, klub Prawa i Sprawiedliwości rekomenduje przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Koalicja Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zawodzie farmaceuty, druki nr 238 i 663.

Panie Ministrze! To naprawdę mógł być dobry projekt. Ustawa rozszerza zakres usług udzielanych przez farmaceutów o świadczenia medyczne. Tym samym jest w pewien sposób odciążeniem systemu ochrony zdrowia, a przede wszystkim tej podstawowej opieki medycznej przez większe wykorzystanie właśnie poziomu farmaceuty. Zwiększa rolę farmaceuty, dodając możliwość doradztwa dotyczącego leków, edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia, cenowego udziału w procesie leczenia pacjentów, zwłaszcza tych, którzy coraz częściej leczą się sami w oparciu o informacje zaczerpnięte z Internetu. I to na pewno jest kierunek pożądaný. Ta ustawa dopuszcza też do pracy w Polsce farmaceutów spoza Unii Europejskiej bez nostryfikacji dyplomów. Biorąc pod uwagę problemy z zatrudnieniem w różnych obszarach, to też na pewno jest kierunek pozytywny.

Ale niestety na etapie podkomisji wprowadzono poprawki, które tę ustawę po prostu popsuły. Najwięcej kontrowersji budzi przyjęta właśnie w toku prac w podkomisji poprawka umożliwiająca natychmiastowe unieruchamianie aptek czy hurtowni farmaceutycznych z uwagi na uniemożliwienie realizacji zadań przez kierownika apteki, punktu aptecznego czy hurtowni. Kto wam taki zapis odpowiedział i jaki jest cel wprowadzania takiego zapisu? Taki zapis może w krótkim tempie doprowadzić do upadku wielu przedsiębiorstw, gdyż w większości branż unieruchomienie punktu sprzedaży, czy to hurtowej, czy detalicznej, nawet na ten okres 3 miesięcy, który wy wprowadzacie, oznacza po prostu bankructwo i zamknięcie biznesu.

Posel Paulina Hennig-Kloska

Lockdown na etapie pierwszej fali epidemii COVID-19 najlepiej to zobrazował. Nie ma możliwości, by przedsiębiorca przetrwał tego typu zamrożenie biznesu, tego typu niemożliwość generowania przychodów i zysków, bo po prostu nie będzie miał z czego pokryć kosztów. W tym przepisie brakuje precyzyjnych przesłanek, na podstawie których moglibyśmy domniemać, że taka decyzja będzie faktycznie zapadała w ostateczności i będzie dobrze przemyślana. Nie ma doprecyzowania tych przepisów i, tak jak powiedziałam, zasad, na podstawie których będzie podejmowana decyzja.

Dlatego będziemy dzisiaj składać poprawki, a wśród nich właśnie m.in. jest poprawka modyfikująca pkt 13 art. 83, który mówi o możliwości cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki za naruszenie samodzielności farmaceuty, ale także chodzi o wykreślenie pkt 17 z art. 83, który mówi o zamknięciu punktu. Ten drugi element, o którym już wspomniałam, również jest dla nas nie do zaakceptowania. Chcemy, aby dodano możliwość, że cofnięcie zezwolenia jest możliwe tylko w sytuacji, gdy dochodzi do naruszenia w sposób rażący i uporczywy. O tym mówiliśmy już w trakcie prac w komisji, przy sprawozdaniu podkomisji. Dla nas nie do zaakceptowania jest to, by cofanie zezwolenia odbywało się w oparciu o rzeczy błahe i jednorazowe, a dotychczasowy zapis by to umożliwiał, bo nie może być tak, że z uwagi na błahe i jednorazowe rzeczy, które w rezultacie nie ograniczają niezależności zawodowej farmaceuty, będziecie cofać zezwolenia.

To są dwie kluczowe poprawki, które będziemy dzisiaj składać. Tych poprawek jest więcej, 11. Są prawie że tożsame z poprawkami, które składaliśmy w trakcie prac po etapie podkomisji, na etapie komisji, licząc na to, że to przemyśleliście. I od przyjęcia tych poprawek, zwłaszcza w tych kluczowych kwestiach, o których mówiłam, uzależniamy poparcie dla tego projektu ustawy. Dziękujemy bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu koalicyjnego klubu Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu odnośnie do rządowego projektu ustawy o zawodzie farmaceuty.

Farmaceuci na ustawę o zawodzie czekają kilkadziesiąt lat. Sam ten fakt pokazuje, nad jak ważnym aktem w tej chwili procedujemy. To grupa zawodowa

świetnie wykształconych specjalistów i specjalistek, doskonale merytorycznie przygotowana do udzielania pacjentom i pacjentkom wyspecjalizowanych świadczeń. Niestety przez kilkadziesiąt lat trwania Rzeczypospolitej była to grupa zawodowa, która została po prostu zapomniana przez system ochrony zdrowia, sprowadzona do roli sprzedawców leków. Tak, przez 30 lat w III RP kształcimy na trudnych studiach farmaceutki i farmaceutów po to, by później w aptekach pełnili role nieprzystające do ich wykształcenia i kompetencji: magazynierów, sprzedawców, szufladziarzy, podbijaczy faktur. To tak jakby limuzyną wozić gruz. A przecież doświadczenia innych krajów pokazują, że może być inaczej, że farmaceutka i farmaceuta to niezbędny element systemu ochrony zdrowia, że apteka nie jest tylko sklepem z lekami, a pełniącą ważne zadania placówką ochrony zdrowia.

Opieka farmaceutyczna, prowadzenie farmakoterapii, wykonywanie szczepień, badań profilaktycznych czy diagnostycznych, równoprawna współpraca z innymi zawodami medycznymi w leczeniu pacjentów to standard, do którego będziemy zmierzać, a ustawa o zawodzie farmaceuty to pierwszy krok na tej drodze. Znalazło się w niej wiele zapisów, które klub Lewicy popiera. Definicja opieki farmaceutycznej oraz usług farmaceutycznych, które po raz pierwszy w historii farmaceuci i farmaceutki będą mogli świadczyć w polskich aptekach. Gwarancja niezależności zawodowej farmaceutek i farmaceutów, ważna zwłaszcza w świetle praktyk firm mających na celu nie dobro pacjenta, a zwiększenie już olbrzymiego w naszym kraju spożycia leków i suplementów diety i zysków korporacji produkujących i sprzedających te produkty.

Niestety jest w tej ważnej ustawie również bardzo dużo niedociągnięć, które, mimo że zgłosiłam 30 poprawek w imieniu klubu Lewicy, pozostały w niej. Opieka farmaceutyczna nie będzie świadczeniem gwarantowanym, co stawia pod znakiem zapytania jej prędkie wprowadzenie do praktyki polskiego systemu ochrony zdrowia. Znowu mamy do czynienia z tłumaczeniem ministra zdrowia, że zamiast reformy będzie pilotaż opieki farmaceutycznej. To zdecydowanie za mało i wygląda to na próbę odsunięcia w czasie wprowadzenia zapisów ustawy w życie. Złożyliśmy w drugim czytaniu stosowną poprawkę.

Jest w tej ustawie zapis, który umożliwia odmowę wydania z apteki wyrobów medycznych stosowanych w antykoncepcji. I tu znowu moja poprawka wyłączająca je ze stosowania art. 96 ust. 5 pkt 1 Prawo farmaceutyczne odbija się od muru milczenia przedstawicieli rządu. To brak wyobraźni, bo już dzisiaj wiadać, że organizacje zajmujące się ograniczaniem dostępu do antykoncepcji i przerywania ciąży działają w Polsce z niewidzianym w reszcie świata rozmachem. To dla nich okazja do kolejnego ataku na prawa kobiet. Wyłączcie ten zaczątek klauzuli sumienia z ustawy. Stosowna poprawka została zgłoszona.

Posel Marcelina Zawisza

Zakres opieki farmaceutycznej oraz jej standard. Brakuje delegacji dla ministra zdrowia do wydania odpowiednich rozporządzeń. To kolejny mankament, próżnia legislacyjna, która utrudni prowadzenie opieki farmaceutycznej i usług w aptekach. Farmaceutom, mimo że w czasach pandemii jest to uzasadnione jak nigdy, nie przyznano uprawnień do przeprowadzania szczepień – uprawnień, które doskonale sprawdza się w innych krajach przy podnoszeniu wyszczepialności na gripę, a przy COVID-19 świetnie sprawdzałyby się jako jedno z narzędzi w masowym programie szczepień na koronawirusa. I teraz mam pytanie: Czy nie chcą państwo tego wprowadzić, bo nie macie szczepionek na gripę? To nie jest wytłumaczenie. Brakuje również uprawnień do zleceń i wykonywania badań diagnostycznych i przesiewowych – kolejny niezrozumiały brak. Jeżeli farmaceuci i farmaceutki mają prowadzić farmakoterapię, mają decydować o tym, jakie leki będziemy przyjmować, to dajmy im te uprawnienia, ponieważ one pozwolą leczyć nas lepiej.

Mam nadzieję, że poparcie naszych poprawek będzie tak naprawdę tylko faktem i że Prawo i Sprawiedliwość sprawi, że ta ustawa wyjdzie z Sejmu dużo lepsza, niż jest obecnie, i będzie doskonale służyła farmaceutom i farmaceutkom, ale również nam, pacjentom i pacjentkom, oraz całemu systemowi ochrony zdrowia.

I korzystając z ostatnich 15 sekund, chciałam powiedzieć wszystkim kobietom, które protestują na ulicach: Nigdy nie będziesz szła sama. Będziemy z wami protestować, będziemy was chronić, będziemy stać po waszej stronie, ponieważ walczymy o prawa kobiet, walczymy o to, co dla nas wszystkich jest ważne – o prawa (*Dzwonek*) kobiet, prawa człowieka. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bez wątpienia mamy chwilę historyczną. Wreszcie powstała ustawa o zawodzie farmaceuty. Mało tego, uważam, że to jest najważniejsza ustawa, jaka powstała w tej Izbie w tej kadencji. 30 lat czekali farmaceuci. Ja pamiętam każde spotkanie z farmaceutami. Na każdym z nich, czy to była inauguracja roku akademickiego, czy uroczystość wręczenia prawa wykonywania zawodu, zawsze w dyskusji podnoszony był temat: nie ma ustawy o zawodzie farmaceuty. Ale dzisiaj jest

i bez względu na to, ile uwag mieliśmy do tej ustawy, ile, uważamy, jest niedociągnięć, ile konfliktów zostało pokazanych na kanwie procedowania tej ustawy, ta ustawa jest ważna, ta ustawa jest wielka, nie tylko ze względu na jej rozmiar, liczbę artykułów. Chciałbym tutaj podziękować, bo wszyscy doskonale wiemy, ale trzeba o tym powiedzieć, że ta ustawa powstała przede wszystkim dzięki ogromnej determinacji i pracy izby aptekarskiej, a wręcz nawet osobistego zaangażowania pani prezes rady aptekarskiej Elżbiety Piotrowskiej-Rutkowskiej, która od lat była wielkim rzecznikiem i orędownikiem powstania tej ustawy.

Ta ustawa w moim przekonaniu, jeżeli miałbym ją scharakteryzować w jednym zdaniu, daje władzę silnej ręki w środowisku przede wszystkim samorządowi aptekarskiemu. Ta ustawa daje samorządowi aptekarskiemu bardzo dużo władzy, ale i odpowiedzialności, o tym także musimy pamiętać. W dyskusji, która toczyła się nad projektem tej ustawy, mówiło się, że ustawa daje samorządowi aptekarskiemu bardzo duże uprawnienia władcze, jakich nie ma żadna korporacja zawodowa w środowisku medycznym. Było wiele głosów podnoszonych, że ustawa jest przeregulowana i ogranicza swobodę prowadzenia działalności gospodarczej. Podczas prac nad tą ustawą zrodziło się kilka zagadnień, myślę, że nawet można śmiało powiedzieć, że to były kontrowersje, które dotyczyły de facto dwóch obszarów: władzy samorządu aptekarskiego i wolności gospodarczej.

Pierwszy temat. Doprecyzowana została m.in. kwestia nadzoru farmaceuty nad technikami farmaceutycznymi. Ten fragment projektu budził od dawna duże kontrowersje, głównie z powodu protestów przedstawicieli środowisk techników farmaceutycznych. Przekonywali nas oni, że zaproponowane brzmienie ustawy ogranicza uprawnienia techników, którzy przestaną być zawodem samodzielnym. Nasze, proponowane przez opozycję poprawki w tym względzie, oczywiście inspirowane przez środowisko techników farmacji, zostały odrzucone, a przyjęta została podobna poprawka zaproponowana przez pana przewodniczącego podkomisji, która doprecyzowała, że farmaceuta sprawuje nadzór nad studentem podczas odbywania praktyki zawodowej oraz technikiem farmaceutycznym w kwestii czynności wykonywanych przez niego poza zakresem jego uprawnień. Tę poprawkę, warto podkreślić, także poparła Naczelna Izba Aptekarska.

Kolejna kontrowersja dotyczyła m.in. zapisów o konieczności uzyskiwania rękojmi należytego prowadzenia apteki przez kandydatów na kierowników i opiniowania przez izby aptekarskie farmaceutów ubiegających się o zezwolenie na prowadzenie apteki. Wątpliwości w tej kwestii oraz stosowne poprawki także były zgłaszane przez opozycyjne kluby parlamentarne na wniosek organizacji reprezentujących przedsiębiorców z rynku aptecznego. Wszystkie one zostały jednak odrzucone przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Wniosek jest taki, przynajmniej takie głosy były podnoszone, że rękojmiami przy ślubowaniu

Posel Dariusz Klimczak

już nie wystarcza, konieczne jest wydanie tejże przez samorząd aptekarski. Uważam, że to jest de facto ręczne sterowanie kierownikami apteki.

Wiele zapisów wywoływało interwencję nawet rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw, chodzi tutaj m.in. o umożliwienie wojewódzkiemu inspektorowi farmaceutycznemu cofnięcia zezwolenia na prowadzenie działalności nawet w jednostkowych przypadkach. W podobnym tonie przygotowano przepisy, które umożliwiały inspekcji farmaceutycznej arbitralną decyzję urzędniczą o czasowym zamknięciu hurtowni farmaceutycznych.

Tego typu kontrowersji było dosyć dużo. Ze względu na to, że mój czas jest ograniczony, chciałbym jedynie skonkludować, że bez wątplenia ta ustawa wzmacnia pozycję farmaceuty (*Dzwonek*), rozszerza jego kompetencje i przede wszystkim wzmacnia nas, pacjentów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy w Polsce uchwalone w ustawach regulacje określające zawody zaufania publicznego, mamy prawników, adwokatów, radców prawnych, notariuszy, komorników, mamy także biegłych rewidentów, kuratorów sądowych, doradców podatkowych, rzeczników patentowych, mamy inżynierów, architektów, inżynierów budownictwa, urbanistów, mamy też diagnostów laboratoryjnych, lekarzy, lekarzy dentystów, lekarzy weterynarii, pielęgniarki, położnych, psychologów, no i oczywiście aptekarzy. Choć ja sam osobiście jestem, podobnie jak wiele innych osób, zwolennikiem gospodarki wolnorynkowej, jestem za pełną deregulacją zawodów i dobrowolnością funkcjonowania i przynależności do zrzeszeń i organizacji zawodowych takich jak samorządy zawodowe, to rozumiem naturalny opór przed deregulacją tych, którzy nie tylko przez lata kształcili się na danym kierunku, ale także spełnili już szereg wymogów, jakie nakładają na nich samorządy zawodowe. Mogę zrozumieć też przedstawicieli tych samych samorządów, którzy po prostu chcą mieć jak najwięcej władzy. To była jedna z motywacji wielu przepisów tej ustawy, ale żaden inny samorząd zawodowy nie rości sobie praw do kompetencji tak daleko wychodzących poza dany zawód, jak to jest w przypadku tej ustawy.

W żadnym innym zawodzie samorząd nie decyduje o tym, kto będzie ordynatorem oddziału w szpi-

tu, kto będzie dyrektorem szpitala czy kto będzie właścicielem przychodni lekarskiej. W tej ustawie nie chodzi o mniejszą bądź większą regulację zawodu farmaceuty, w tej ustawie chodzi o regulację zawodu przedsiębiorcy, regulację zawodu menedżera, regulację zawodu właściciela punktu aptecznego, właściciela apteki czy hurtowni, a nawet o regulację zawodu technika farmaceutycznego. To nie jest ustawa o zawodzie farmaceuty, to kontynuacja niechlubnej, niezmiernie szkodliwej ustawy sprzed 3 lat, to jest ustawy apteka dla aptekarza 2.0, ustawy, która doprowadziła do upadku wielu firm, do zamknięcia wielu aptek, do bankructw, do wielu ludzkich dramatów, do likwidacji dorobku życia wielu właścicieli aptek, a także pośrednio do zmniejszenia liczby miejsc pracy dla samych farmaceutów i zmniejszenia dostępności leków. Do tego prowadzą też skandaliczne decyzje wojewódzkich inspektoratów farmaceutycznych o zamykaniu aptek podtrzymywane przez głównego inspektora farmaceutycznego.

Sam jako poseł prowadzę wiele interwencji w tej sprawie i ta buta i arogancja, z jaką się spotykam ze strony urzędników, którzy mi nie chcą w ramach interwencji poselskiej nawet udostępnić dokumentów, to głowa mała. Notabene to instytucja, której szef – główny inspektor farmaceutyczny został w tym miesiącu aresztowany przez sąd, m.in. za przekroczenie uprawnień w trakcie pełnienia funkcji. Co więcej, te organy, instytucje w wielu decyzjach same przyznają, że w ich przypadku prawo działa wstecz, co jest niezgodne z jakimikolwiek normami czy z zasadami cywilizacji łacińskiej.

Wróćmy do samej ustawy, bo tam pojawiło się wiele kwiatków w trakcie prac. Jak wskazują liczne organizacje zawodowe przedsiębiorców i pracodawców: BCC, ZPP, Lewiatan, na etapie prac parlamentarnych w podkomisji do projektu wprowadzono dwie zmiany niebezpieczne z punktu widzenia rynku aptecznego. Pierwsza polegała na wykreśleniu z przepisu umożliwiającego cofnięcie zezwolenia na prowadzenie apteki w przypadku uporczywego naruszania niezależności farmaceuty przesłanki uporczywości. Przesłanka ta zabezpieczała właścicieli apteki przed sytuacją, w której dyskusja, niejednoznaczne okoliczności byłyby uznawane przez inspekcję farmaceutyczną za tego rodzaju naruszenie i byłyby podstawą do zamknięcia apteki.

Druga poprawka umożliwia unieruchomienie dowolnego punktu aptecznego, apteki lub hurtowni farmaceutycznej na 3 miesiące w przypadku stwierdzenia uniemożliwienia wykonywania zadań przez kierownika apteki lub osobę odpowiedzialną w hurtowni. Ponownie mamy do czynienia z bardzo daleko idącą sankcją możliwą do zastosowania przy spełnieniu bardzo nieokreślonej przesłanki.

Wspomniane poprawki do projektu mogą prowadzić do unieruchomienia aptek, punktów aptecznych i hurtowni farmaceutycznych z dnia na dzień pod rygorem natychmiastowej wykonalności, a w prak-

Posel Jakub Kulesza

tyce będzie to oznaczać zamknięcie placówki, a nawet jej bankructwo wiążące się z ogromnymi kosztami polegającymi na likwidacji leków, których oczywiście odsprzedać nikomu nie można. Oczywiście utrudni to dostęp do leków, oczywiście jeszcze bardziej zwiększy ryzyko regulacyjne w Polsce, oczywiście jeszcze bardziej (*Dzwonek*) będzie prowadziło do nadużyć ze strony urzędów, inspekcji, instytucji, które zamykają masowo apteki w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Jakub Kulesza:

Składał poprawki.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zdania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu wnioskodawcy bardzo szeroko podkreślają rolę farmaceutów czy aptekarzy w prowadzeniu działalności diagnostycznej, przywołując przykłady Wielkiej Brytanii, Australii czy Irlandii, w których istnieją specjalne programy wspierające farmaceutów w zakresie usług diagnostycznych, szczególnie testów przesiewowych w kierunku chorób bakteryjnych. Szybkie testy diagnostyczne wykonywane są również w Hiszpanii w niektórych ogólnodostępnych aptekach oraz we Włoszech. Obecny system diagnostyczny w Polsce przeżywa ogromne problemy, a część badań jest niedostępna dla przeciętnej, średniozamożnej rodziny ze względu na kwoty, które trzeba na nie wydać.

W związku z obecną sytuacją epidemiczną mam pytanie: Czy przewiduje się włączenie farmaceutów w proces testowania, jeżeli chodzi o choroby wirusowe rozprzestrzeniane metodą kropelkową takie jak COVID-19? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

Nie ma.

Pani Katarzyna Kotula, Lewica.

Nie ma.

Pani Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Ustawa o zawodzie farmaceuty jest, można powiedzieć, następnym elementem, klockiem całego systemu ustaw o zawodzie fizjoterapeuty, o zawodzie lekarza. W tej chwili, można powiedzieć, domyka pewien system. Ona była niewątpliwie potrzebna i dobrze, że doszło do jej powstania. Oczywiście są tam pewne uchybienia, które widzimy, które rzeczywiście mogą ograniczyć funkcjonowanie przedsiębiorcom prowadzącym apteki. Dobrze byłoby też odwrócić działanie ustawy o aptekach, która była efektem działania lobbystów. Natomiast nie mam żadnej wątpliwości, że jest to ustawa, która jest potrzebna, i jeżeli nie zostanie do końca zepsuta, a niektóre rzeczy będą naprawione, to warta jest poparcia.

Proszę państwa, musimy zdać sobie sprawę z jednej rzeczy, i za to warto podziękować. Farmaceuci naprawdę zdali egzamin w czasie początków pandemii. Wtedy kiedy często nie można było uzyskać porady leczniczej ze strony nawet lekarza, farmaceuci rzeczywiście zostali na swoim posterunku i rzeczywiście pracowali, mimo zagrożenia. Dlatego podziękujmy im, bo to jest dobra okazja, za to, co wtedy zrobili. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie prac w komisji pytałem o to i chciałbym te pytania powtórzyć, adresując je do Ministerstwa Zdrowia. Czy Ministerstwo Zdrowia przewiduje wyposażenie w najbliższej przyszłości samorządów powiatowych w instrumenty prawne, inne niż wnioskowanie do Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego o cofnięcie zezwolenia na prowadzenie apteki?

Wiele samorządów z terenu województwa kujawsko-pomorskiego wskazywało, że istnieje pilna po-

Posel Jan Szopiński

trzeba wsparcia samorządów w celu zapewnienia mieszkańcom całodobowych dyżurów aptecznych, co jest teraz szczególnie ważne wobec istniejącej w naszym kraju epidemii. Być może kwestię kontraktów z aptekami w przedmiocie usług nocnych dyżurów powinien przejąć Narodowy Fundusz Zdrowia, a samorząd tylko uchwalałby plan dyżurów nocnych aptek. Ustawodawca powinien dać samorządom za pośrednictwem funduszu narzędzie finansowe pokrywania aptekarzom dyżurów nocnych aptek. *(Dzwonek)* Dopiero wówczas samorządy powinny uzyskać to, o co wnioskuje, tj. możliwość sankcji.

Rozumiem, że nie dotyczy to tej ustawy, ale w trakcie prac nad tymi rozwiązaniami, nad którymi dzisiaj procedujemy, pytałem o to, i uprzejmie proszę o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Art. 4 pkt 2 projektowanych rozwiązań wprowadza instytucję opieki farmaceutycznej. To bardzo dobrze. Ta opieka farmaceutyczna ma być refundowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. To również świetnie. Moje pytanie: Czy biorąc pod uwagę dobro pacjenta oraz jakość takiej opieki, nie uważacie państwo, że aptekarz wykonujący takie świadczenie powinien mieć zrobioną specjalizację np. z zakresu farmacji klinicznej, ewentualnie z zakresu farmacji aptecznej?

I drugie pytanie, a właściwie wniosek de lege ferenda: Kiedy zostaną wdrożone rozwiązania pozwalające na częściową realizację e-recepty w różnych aptekach? Dzisiaj jesteśmy niejako skazani na kupowanie dalszych partii leków w aptece, w której rozpoczęliśmy realizację e-recepty. O takie rozwiązanie apeluję również w swoich interpelacjach wraz z posłankami i posłami Koalicji Obywatelskiej. Mam nadzieję, że jesteśmy coraz bliżej *(Dzwonek)* tego znaczącego udogodnienia dla pacjentów. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczę od podziękowań. Dziękuję wszystkim medykom za to, że stoją na pierwszej linii frontu w walce z COVID-em. Bardzo serdecznie dziękujemy za to wielkie poświęcenie.

Dzisiaj debatujemy o zawodzie farmaceuty. Nie ukrywam, o zawodzie bardzo mi bliskim, ponieważ jeden z moich synów jest po farmacji i pracował jako farmaceuta. I cieszę się, że pochylamy się dzisiaj i zechcemy wykorzystać wiedzę, umiejętności i doświadczenie farmaceutów, bowiem są to wyjątkowo trudne studia i bardzo źle było do tej pory, że farmaceuta w zasadzie kojarzył nam się głównie ze sprzedawcą. Dzisiaj ta wiedza, umiejętności powinny być absolutnie wykorzystane.

Uważam, że istnieje naprawdę bardzo duża szansa, jeśli państwo *(Dzwonek)* z większości sejmowej zechcecie przyjąć kilka ważnych poprawek, że zrobimy dobrą ustawę, która będzie dobra dla farmaceutów, a również dla wszystkich pozostałych zawodów. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W całej Polsce trwają bardzo gwałtowne protesty, przede wszystkim kobiet, ale też wspierających je mężczyzn, przeciwko odbieraniu kobietom prawa. Jednym z tych praw, odebranych także w czasie tych 5 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, był dostęp do antykoncepcji awaryjnej. Dlatego pytanie: Dlaczego państwo przy okazji tworzenia ustawy o zawodzie farmaceuty nie przygotowali rozwiązania, które pozwoli na przywrócenie kobietom ich prawa w postaci dostępu do antykoncepcji awaryjnej? To jest pierwsze pytanie.

A drugie – ustawa o zawodzie farmaceuty jest bardzo dobrą okazją do tego, żeby zapytać przedstawicieli rządu o to, jak rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował Polaków, jeżeli chodzi o dostęp do szczepionek przeciwko grypie, które w obliczu pandemii koronawirusa są fundamentalne. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poprawka klubu Lewica zakładała możliwość dokonywania szczepień przez farmaceutów. Takie uprawnienia mają farmaceuci w 12 krajach Unii Europejskiej i Norwegii. Możliwość dokonywania szczepień przez farmaceutów istotnie odciążałaby lekarzy, którzy swój cenny czas mogliby przeznaczyć na bardziej wymagające procedury medyczne. To, że obecna władza nie zadbała o odpowiednią liczbę szczepionek, nie zwalnia nas od myślenia o przyszłości. Wszak być może w przyszłości pojawi się szczepionka przeciwko nienawiści.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowa ustawa da nowe kompetencje, rozszerzy uprawnienia farmaceuty. Przede wszystkim chodzi o opiekę farmaceutyczną. Nie będzie to działanie łatwe, szybkie, bezbolesne. Będzie to ogromne wyzwanie organizacyjne, logistyczne, a nawet mentalne.

Mowa jest o refundacji tego typu działań dla aptek. Moje pytanie brzmi: Jaki państwo mają pomysł na mechanizm wprowadzenia tej refundacji? Czy to będzie klasyczny kontrakt w systemie ochrony zdrowia? Wszakże mówi się, że apteka ma wyręczyć podstawową opiekę zdrowotną w poszczególnych obszarach. Jak to technicznie ma wyglądać i czy państwo już zabiegają o zabezpieczenie odpowiednich pieniędzy po wejściu tej ustawy w życie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Szanowni Państwo! Ostatnią rzeczą, jakiej potrzebujemy w naszym kraju, są dalsze regulacje. Farmacja również potrzebuje radykalnego odbiurokratyzowania i radykalnej deregulacji. Przede wszystkim dorosły człowiek powinien móc przyjść do apteki i kupić taki lek, jaki chce, na własną odpowiedzialność.

Skończmy z tym daremnym bieganiem po recepty, gdy każdy obywatel musi prosić lekarza, żeby po raz 30 przepisał mu ten sam lek co zawsze. Ale nic z tego, idziemy w przeciwnym kierunku.

Ta ustawa jest napisana nie dla obywateli, tylko przede wszystkim dla lobbystów farmaceutycznych. Podczas gdy dla obywatela jest dobrze, kiedy jest jak najwięcej aptek – żeby miał jak najbliżej do swojej apteki, jak najmniej jeździł, jak najmniej wypadków po drodze powodował – idziemy w przeciwnym kierunku. Na pewno nie będzie więcej aptek, kiedy jeden aptekarz będzie decydował o tym, jak drugi ma prowadzić biznes. Wiadomo, że sprowadzi się to do tego, że będzie próbował rzucać mu kłody pod nogi, żeby te kolejne apteki nie powstawały, bo w oczywistym interesie aptekarza, który już ma aptekę, jest to, żeby kolejne (*Dzwonek*) apteki nie powstawały w jego okolicy. Powinniśmy myśleć o konsumentach, a nie o lobbystach. Dlaczego robicie inaczej?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Poseł Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przy temacie farmacji, przy temacie farmaceutów warto też zwrócić uwagę na jeden aspekt dotyczący naszego bezpieczeństwa jako państwa, jako obywateli, jako narodu. Dotyczy on właśnie bezpieczeństwa lekowego, czyli produkcji leków i substancji aktywnych w Polsce. A więc pytam dość konkretnie: Czy jest przygotowany program, który pozwoli na to, aby większość leków i substancji aktywnych była faktycznie produkowana w Polsce – czy poprzez deregulacje, czy poprzez jakiś program rządowy? To jest informacja, która interesuje dzisiaj opinię publiczną, a COVID pokazał, że nie byliśmy przygotowani na szybką produkcję w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

I ostatnie pytanie, pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Poseł Jakub Kulesza:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Posłanki i Szanowni Posłowie! Czy naprawdę myślicie, że farmaceuci chcą, by samorząd decydował o tym, czy mogą zostać kierownikami aptek, czy nie? Bo z tej

Posel Jakub Kulesza

ustawy wynika, że wprowadza ona przepisy rozszerzające uprawnienia samorządu aptekarskiego wobec aptekarzy. Proponuje się, aby procedura zmiany kierownika apteki zawierała wymóg zwrócenia się przez wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego o opinię o kandydacie na kierownika do rady okręgowej izby aptekarskiej. Takie uprawnienie samorządu zawodowego stanowi daleko idącą ingerencję nie tylko w wykonywanie zawodu farmaceuty, ale także w prowadzenie przedsiębiorstwa aptecznego, a w konsekwencji – w cały rynek aptek. Przed chwilą Dobromir Sośnierz podawał przykład. Jeden aptekarz w samorządzie może drugiemu utrudniać prowadzenie apteki. Takiej ingerencji w działanie wolnych zawodów nie ma ani dla pielęgniarek, ani dla lekarzy. Tam samorządy (*Dzwonek*) nie decydują o tym, czy ktoś zostanie dyrektorem szpitala, czy ordynatorem oddziału. Opamiętajcie się. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Macieja Miłkowskiego o zabranie głosu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowni Państwo! Dziękuję bardzo serdecznie za te pytania.

Na wstępie, tak jak część z państwa, chciałem serdecznie podziękować wszystkim aptekarzom, technikom farmaceutycznym i farmaceutom za ich ciężką pracę w tym ostatnim okresie, w tym roku, bo naprawdę zdali egzamin. Chciałem również podziękować właścicielom aptek, punktów aptecznych, którzy od samego początku wspierali swoich pracowników, farmaceutów i techników, aby było jak najmniejsze zagrożenie dla nich, żeby mogli świadczyć usługi na rzecz ludności.

Dziękuję bardzo serdecznie za te pytania. Dziękuję poszczególnym klubom za bardzo długą, żmudną pracę w podkomisji i później w Komisji Zdrowia, za uwagi.

Teraz chciałem przejść do pytań, które państwo tutaj zadali. Pierwsza rzecz, najistotniejsza, to uwagi, które dotyczyły niezależności farmaceuty. W ustawie jest napisane, że farmaceuta wykonuje wolny zawód i nie może podlegać poleceniom kierownika w zakresie swojej działalności zawodowej, czyli opie-

ki farmaceutycznej, realizacji usług farmaceutycznych czy zadań zawodowych farmaceuty. Było bardzo dużo pytań o usługi farmaceutyczne, o to, czy są możliwe dofinansowania ze środków publicznych. W ustawie jest napisane, że opieka farmaceutyczna jest świadczeniem zdrowotnym w rozumieniu ustawy o świadczeniach finansowanych ze środków publicznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W związku z tym pracujemy teraz nad produktami nierozlicznymi z interesariuszami w tym zakresie, bo nie zostało przygotowane przez środowisko to, za co dokładnie mamy zapłacić jako Narodowy Fundusz Zdrowia, jak ma wyglądać konsultacja farmaceutyczna czy przegląd lekowy, w jaki sposób można to wykonywać. Teraz jest dużo więcej możliwości, ponieważ z informatyzowany jest cały system obiegu farmaceutycznego, także zlecenia, wystawianie recept, realizacja on-line. Mamy wszystkie informacje. Mamy również informacje o dostępności produktów leczniczych, z tego także bardzo mocno korzystamy. Chciałem też podziękować za to, że w ubiegłym roku tutaj bardzo dużo się zadziało i minister Cieszyński bardzo mocno działał, praktycznie zrobił rewolucję w tym zakresie, oczywiście wraz z właścicielami, z farmaceutami i z technikami – w całym zakresie, w całym tym procesie.

Jeśli chodzi o art. 103 – było bardzo dużo mowy o tym artykule, o cofnięciu zezwolenia dla aptek w zależności od tego, czy podmiot, właściciel uniemożliwia realizację wykonywania zadań zawodowych – to chciałem powiedzieć, że to są podstawowe zadania. Kierownik apteki odpowiada za podstawowe elementy, za bezpieczeństwo produktów, wyrobów leczniczych, systemy rozliczeń. To, za co on odpowiada, nie może działać niezgodnie z prawem, nie może działać niezgodnie z bezpieczeństwem pacjentów. To służy właściwie tylko bezpieczeństwu pacjentów. Wojewódzki inspektor farmaceutyczny może cofnąć zezwolenie. Jest to kolejna, 10. przesłanka możliwości cofnięcia takiej decyzji. Oczywiście następuje to po całym procesie kontroli.

Jest dużo uwag do art. 120 (*Dzwonek*), w którym faktycznie zmniejszyliśmy możliwości cofnięcia, usunięcia decyzji o unieruchomieniu apteki, punktu farmaceutycznego bądź hurtowni farmaceutycznej, ale tylko na 3 miesiące. Do tej pory było zawsze tak, że nie był w ogóle dookreślony ten zakres. Oczywiście jeśli chodzi o dodatkowy zapis, to chodzi tylko i wyłącznie o sytuację: w razie stwierdzenia uchybień dotyczących obrotu produktami leczniczymi lub wyrobami medycznymi.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zbliżyć się do końca, panie ministrze, bo czas...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo.

Tak że na część pytań odpowiem na piśmie. Jeśli chodzi o to, co było powiedziane, to będę odpowiadał na piśmie. Dobrze. Jeśli chodzi o systemy diagnostyczne COVID, to na razie przypadek jest taki, że trzeba to potwierdzać PESEL-em. W związku z tym nie można finansować jeszcze testów diagnostycznych. Opieka całodobowa – odpowiem na piśmie. Dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku (druk nr 522) wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (druk nr 638).

Proszę prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Mariana Banaśa o przedstawienie sprawozdania.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie i Posłanki! Wypełniając konstytucyjny, ustawowy obowiązek, przedstawiam Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r. Sprawozdanie zostało zatwierdzone przez kolegium Najwyższej Izby Kontroli 1 lipca 2020 r.

Misją Najwyższej Izby Kontroli jest niezależna, profesjonalna kontrola zadań publicznych w interesie obywateli i państwa. Będziemy starali się wzmacniać potencjał kontrolny NIK m.in. dzięki realizacji nowo przyjętej, pierwszej od 18 lat strategii Najwyższej Izby Kontroli na lata 2021–2024. Jako naczelny organ kontroli państwowej będziemy opierać się na wartościach i zasadach, którym pozostajemy wierni od ponad 100 lat. Mając świadomość tradycji, dążymy do nowoczesności. Najwyższa Izba Kontroli dba o zgodne z prawem, gospodarne, celowe wykorzystanie i rzetelne rozliczanie środków publicznych.

W okresie sprawozdawczym działalność kontrolna NIK koncentrowała się głównie na zagadnieniach

mających wpływ na stabilność finansów publicznych, sprawne funkcjonowanie państwa, jego bezpieczeństwo i jakość życia obywateli.

Wysoka Izbo! Najwyższa Izba Kontroli w 2019 r. przeprowadziła łącznie 2166 kontroli jednostkowych w 1740 podmiotach. Przedstawiliśmy Sejmowi 102 informacje o wynikach kontroli planowych i 99 informacji o wynikach kontroli wykonania budżetu państwa w 2018 r. Przeprowadziliśmy również badania w 93 tematach kontroli doraźnych. NIK, realizując ustawowe zadania, przekazała Sejmowi analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej, opinię w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów, sprawozdanie z działalności NIK w 2018 r.

Najwyższa Izba Kontroli uwzględnia sugestie tematów kontroli składane przez organy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Do planu pracy NIK na 2020 r. 17 komisji sejmowych zgłosiło 98 sugestii tematów kontroli. Sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zarekomendowała do realizacji 53 tematy kontroli. 18 tematów włączonych zostało do planu pracy, pozostałe były już wcześniej realizowane przez NIK bądź przeprowadzono je w formule kontroli doraźnej.

W 2019 r. do Najwyższej Izby Kontroli wpłynęło 5175 skarg, wniosków oraz wniosków o przeprowadzenie kontroli, które połączono w 3463 sprawy. Wnioski parlamentarzystów stanowiły niemal 2% ogółu skarg i wniosków nadesłanych do Najwyższej Izby Kontroli. Wszystkie skargi NIK poddała analizie. Wyniki analizy skarg napływających do NIK są jednym ze źródeł tematów podejmowanych kontroli doraźnych, które stanowią szybką reakcję na zgłaszane problemy.

Wysoka Izbo! Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła szereg kontroli dotyczących m.in. funkcjonowania systemu podatkowego i instytucji finansowych oraz funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej. NIK skontrolowała m.in. nadzór nad poborem podatku VAT, agresywną optymalizację podatkową, wykorzystanie jednolitego pliku kontrolnego w postępowaniach i kontrolach podatkowych czy stan organizacji Krajowej Administracji Skarbowej. W przypadku kontroli dotyczącej kas, z uwagi na fakt sprawowania przeze mnie uprzednio funkcji ministra finansów i szefa Krajowej Administracji Skarbowej, w celu zachowania obiektywizmu tej kontroli wyłączyłem się z nadzoru nad nią, a swoje uprawnienia dotyczące procesu akceptacji wystąpień pokontrolnych i zatwierdzania informacji o wynikach tej kontroli przekazałem moim zastępcom.

Ponadto w 2019 r. skontrolowaliśmy również nadzór właścicielski nad Skarbem Państwa oraz odprawy dla kadry kierowniczej w strategicznych spółkach. Istotna była też kontrola działalności organów instytucji państwowych, podmiotów organizujących rynek finansowy wobec GetBack SA, podmiotów oferujących jej papiery wartościowe oraz ją audytujących.

W działalności kontrolnej NIK pojawiła się ocena działań administracji rządowej w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Ważnym obszarem badań był też transport. Sprawdziliśmy m.in. przy-

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Marian Banaś**

gotowanie do prowadzenia elektronicznego poboru opłat drogowych oraz zapewnienie należytego stanu technicznego dróg krajowych.

NIK zwraca uwagę na aspekty bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Skontrolowaliśmy m.in. realizację prac rozwojowych na rzecz resortu obrony narodowej, funkcjonowanie (*Dzwonek*) Polskiej Grupy Zbrojeniowej i spółek zależnych, realizację programu modernizacji służb mundurowych.

W zainteresowaniu NIK były także działania związane z zaspokojeniem potrzeb zdrowotnych czy rozwiązywaniem problemów społecznych. NIK zbadała m.in. dostępność leczenia psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży, profilaktykę uzależnień i bezpieczeństwo pacjentów przy stosowaniu antybiotyków. W obszarach: praca, rodzina i zabezpieczenie społeczne skontrolowaliśmy np. ważne programy społeczne – bezpłatne leki dla seniorów 75+, „Rodzina 500+” czy zapewnienie opieki paliatywnej i hospicyjnej.

Najwyższa Izba Kontroli kierowała swoją uwagę również na ochronę środowiska. Badaliśmy ochronę przyrody i gospodarkę leśną w Puszczy Białowieskiej oraz przeciwdziałanie zagrożeniom wynikającym z zalegania materiałów niebezpiecznych na dnie Morza Bałtyckiego.

Edukacja, kultura i dziedzictwo narodowe odgrywają kluczową rolę dla funkcjonowania we współczesnym świecie. NIK podjęła m.in. kontrolę zmian w systemie oświaty i realizacji programu Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej czy ochronę materialnego dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych. Badane były również zagadnienia promocji kultury polskiej za granicą oraz promocji turystycznej Polski.

Wysoka Izbo! W 2019 r. Najwyższa Izba Kontroli sformułowała prawie 4 tys. wniosków pokontrolnych, sformulowaliśmy 77 wniosków de lege ferenda, złożyliśmy do organów ścigania 61 zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstw lub wykroczeń, sformulowaliśmy 45 zawiadomień do rzeczników dyscypliny finansów publicznych o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

Wymiernym efektem naszej pracy są finansowe rezultaty kontroli w 2019 r. Finansowe skutki nieprawidłowości stwierdzone przez NIK to ponad 12 mld zł. Finansowe skutki nieprawidłowości na szkodę budżetu Unii Europejskiej to ponad 4,5 mln zł. Korzyści finansowe zaewidencjonowane w wyniku działań kontrolnych NIK wyniosły ogółem ponad 17 mln zł. Jak już zaznaczyłem wcześniej, w imieniu własnym i kontrolerów NIK wyrażam przekonanie, że nasz wysiłek realnie przyczynia się do usprawnienia polskiego państwa. Dziękuję z tego miejsca za pracę kontrolerom i pracownikom Najwyższej Izby Kontroli.

Chciałbym również podziękować paniom posłankom i panom posłom. Pragnę podkreślić, że przedmiotowe sprawozdanie opiniowane było przez 24 komisje sejmowe, które pozytywnie oceniły realizację zadań NIK za 2019 r. W kilku przypadkach także dzięki-

wano szczególnie departamentom Najwyższej Izby Kontroli. Z tego też miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować parlamentarzystom i parlamentarzystkom za obiektywną ocenę profesjonalizmu wszystkich kontrolerów i pracowników administracji NIK. Jesteśmy bardzo wdzięczni za dobre opinie parlamentarzystów na temat Najwyższej Izby Kontroli.

Wysoka Izbo! Chciałbym jednocześnie podkreślić, że oceniając w dniu dzisiejszym przedmiotowe sprawozdanie, oceniam państwo ciężką i odpowiedzialną pracę pracowników NIK, którzy na co dzień dokładają starań, aby realizować misję NIK. Są to ludzie oddani tej instytucji, służbie publicznej, kontroli państwowej.

Wysoka Izbo! Ze względu na trwającą pandemię i zalecane przez rząd obostrzenia, ze względów bezpieczeństwa nie są obecni razem ze mną wszyscy dyrektorzy poszczególnych departamentów i delegatur, ale śledzą zdalnie te obrady. Ze względu na tę wyjątkową pandemiczną sytuację proponuję, żebyśmy odpowiedzi na pytania państwa posłów przesłali w formie pisemnej. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Lorka o przedstawienie opinii komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Panie i Panowie! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Kontroli Państwowej na posiedzeniu w dniu 29 września 2020 r. rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli za rok 2019, druk nr 522, wraz z opiniami pozostałych komisji sejmowych.

Ten rok, jak państwo wiecie, składał się z dwóch części: I półrocze pana prezesa Kwiatkowskiego i II półrocze, jeszcze nawet niepełne, pana prezesa Banasia. Komisja miała szereg uwag, pytań zarówno do pierwszej, jak i drugiej części. W konkluzji w imieniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej składam podobnie jak w minionych latach wniosek o nieprzyjęcie sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za 2019 r. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Kontrola państwowa sprawowana przez Najwyższą Izbę Kontroli ma nieocenione znaczenie dla prawidłowego działania najwyższych organów i jednostek państwa, gdyż wykazuje istniejące nieprawidłowości dotyczące wydatkowania środków publicznych, co przekłada się na ich przejrzystość i lepsze ich wykorzystanie. Wykrycie błędów i niedociągnięć w tym zakresie powodować ma zaś w konsekwencji reakcję w postaci poprawy działań podmiotów kontrolowanych. Jestem przekonany, że zdanie, że Najwyższa Izba Kontroli musi funkcjonować w sposób całkowicie niezależny, a kontrolerzy muszą opierać się na swojej wiedzy i informacjach, które w trakcie kontroli zdobywają, dzielą zapewne wszyscy posłowie. Nikt bardziej niż Prawo i Sprawiedliwość nie jest zainteresowany tym, żeby kontrole Najwyższej Izby Kontroli były kontrolami pełnymi, obiektywnymi i jeśli będą one czasami niedogodne, to nie zmienia to postaci rzeczy, że każde działanie, które przyczynia się do lepszego funkcjonowania określonego segmentu państwa polskiego, samorządu, jednostek terytorialnych, będzie wiązało się z poprawą ich jakości.

Wysoka Izbo! Bardzo dobre jakościowo funkcjonowanie Najwyższej Izby Kontroli przez... procedury kontroli wraz z unowocześnieniem NIK powinno być założeniem na rok 2020. Być może będzie on inny od dotychczasowych.

Jako klub Prawa i Sprawiedliwości podzielamy wniosek komisji o nieprzyjęciu sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za rok 2019. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Chciałem powiedzieć: panie prezesie, ale pana prezesa nie ma. Wysoka Izbo! Tak, cieszymy się, że w Najwyższej Izbie Kontroli stale pracują setki profesjonalnych kontrolerów, bezstronnych i oddanych Polsce. Do końca sierpnia 2019 r. Najwyższa Izba Kontroli funkcjonowała pod przewodnictwem pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego, dzisiejszego senatora Rzeczypospolitej. Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej nie wnosi najmniejszych zastrzeżeń do tego okresu funkcjonowania Izby.

30 sierpnia 2019 r. większość parlamentarna powołała na stanowisko prezesa NIK pana Mariana Banasia. Jedną z jego pierwszych czynności, pierw-

szych decyzji było zlecenie opracowania tzw. raportu otwarcia, tj. dokumentu, który został ujawniony w centralnej prasie, ale tylko w centralnej prasie. Obejmuje on kilka ubiegłych lat i w zasadzie nie zawiera żadnych krytycznych sformułowań pod adresem poprzednich kierownictw Izby.

Mam głęboką nadzieję, że kiedyś będę mógł poznać pełną treść tego raportu, ale nie o tym mowa. Niespełna miesiąc później wolne media ujawniły informacje stawiające nowego pana prezesa w bardzo niekorzystnym świetle. Na stulecie funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli państwo sprowadziliście na tę instytucję niesławę, przeszukania w gabinecie prezesa, informacje o pokojach na godziny, doniesienia do prokuratury. W takich kontekstach zaczęto mówić o głównej instytucji kontrolnej naszego państwa.

PiS najpierw zapowiadał, że zmusi pana prezesa do rezygnacji, potem ustami pana premiera groził wdrożeniem słynnego planu B. CBA skierowała wobec prezesa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a sam pan prezes nie pozostaje dłużny, odgrywa się głównie na swoim zastępcy Tadeuszu Dziubie wyznaczonym podobno przez PiS do pilnowania prezesa Banasia, pozbawia go uprawnień, donosi do prokuratury, omija w korespondencji.

Szanowni Państwo! W Komisji do Spraw Kontroli Państwowej trwa żenujący spektakl odrzucania kolejnych kandydatur do kolegium NIK zaproponowanych przez pana prezesa Banasia. Wszystko to z boku przypomina nieco mafijną wojnę klanów. Zgroza mnie ogarnia, kiedy na to patrzę, tym bardziej że Najwyższa Izba Kontroli nie funkcjonuje dzisiaj dobrze. W strukturze organizacyjnej firmy mamy do czynienia z totalnym zamieszaniami. Symbolem tego zamieszania jest powoływanie na kluczowe stanowiska osób bez kontrolerskiego doświadczenia, plejada dyrektorów powoływanych bez konkursu, za to z ulubionym przedrostkiem pana prezesa: p.o. – pełniący obowiązki, żeby było jasne – przed nazwiskiem. Hit ostatnich dni – zespół doradców, na którego czele stoi osobisty syn pana prezesa. Zespół powołany wbrew prawu, bo nie znamy nazwisk wszystkich rzeczonych doradców, a powinniśmy je znać, bo tak stanowi statut NIK. Panoszy się biurokracja, kilkadziesiąt wewnętrznych zarządzeń wydanych niemal po kolei, jedno za drugim, często kompletnie ze sobą niespójnych. Nawet to sprawozdanie za 2019 r. wprowadza w błąd. NIK używa w nim sformułowań stojących w jaskrawej sprzeczności z wystąpieniami pokontrolnymi tej samej NIK, kierowanymi choćby do Ministerstwa Finansów.

Szanowni Państwo! Najwyższa Izba Kontroli zawsze była obdarzana dużym szacunkiem i zaufaniem ze strony Polek i Polaków. Postrzegano ją głównie przez pryzmat merytorycznych kontroli, ujawnianych nieprawidłowości. Od momentu objęcia stanowiska przez waszego kryształowego prezesa wiarygodność izby systematycznie maleje. Pierwszy raz w historii tej instytucji czynni politycy, wasi politycy, zaczęli określać kontrolę NIK mianem politycznej zemsty. I pewnie my, opozycja, moglibyśmy zacierać

Posel Michał Gramatyka

ręce, obserwując tę bratobójczą walkę w ramach rządzącej większości parlamentarnej, gdyby nie fakt, że chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli, jedną z najważniejszych w naszej Polsce instytucji, dzieło tworzone w różnych etapach swojej historii przez tak znakomite postaci jak Józef Higersberger, nieodżałowany profesor mojej śląskiej Alma Mater Walerian Pańko czy późniejszy prezydent Lech Kaczyński, firmę, która przez lata była silna (*Dzwonek*) pracą, odwagą i zaangażowaniem szeregowych kontrolerów, organizację, w której DNA przez lata wpisana była bezstronność i apolityczność.

Szanowni Państwo! To nie jest nasza wojna. To jest wojna w waszym obozie. Nie poprzemy waszego wniosku. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rozmawiamy o sprawozdaniu z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r. W zdrowej sytuacji, w zdrowym państwie przyjęcie sprawozdania najwyższego organu kontroli Rzeczypospolitej Polskiej przez Sejm powinno być czystą formalnością. W zdrowym państwie posłanki i posłowie powinni skupić się na sprawach merytorycznych, na efektach pracy tysiąca kontrolerów NIK-u. W chorym państwie głosowanie nad sprawozdaniem z kontroli działalności kluczowych organów administracji rządowej, Narodowego Banku Polskiego, państwowych osób prawnych, organów samorządu terytorialnego, komunalnych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości, rzetelności ma niestety wymiar polityczny i staje się, co musimy przyznać ze smutkiem, kolejnym aktem walki o władzę.

Szanowni Państwo! Głosowanie nad sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli to nie głosowanie nad pseudonimami – pancerny, kryształowy czy niezatapialny. Głosowanie nad sprawozdaniem NIK to nie obcęg do wrywania zębów prezesa Banasia, nie pilnik na szpony premiera Kaczyńskiego i nie żetony, którymi można obstawiać polityczne pole gry. Lewica chce zdrowego państwa i zdrowego podejścia do dzisiejszego sprawozdania. Jednak Lewica nie będzie brała udziału w tych waszych zapasach.

Dzisiejsze sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli to przede wszystkim kontrola wykonania budżetu państwa za 2018 r., 2166 kontroli merytorycznych, 5735 rozpatrzonych wniosków o kontrolę i skargi obywateli. Trzymamy w rękę podsumowanie efektu cięż-

kiej pracy tysiąca kontrolerów NIK-u. Te solidnie przygotowane raporty pokontrolne służą nam, parlamentarzystom, dziennikarzom, prokuratorom, samorządowcom i wszystkim zainteresowanym za podstawowe źródło wiedzy o licznych nieprawidłowościach działania naszego państwa.

Chciałbym przypomnieć kilka z nich Wysokiej Izbie, bo pokazują, gdzie choroba trawiła nasze państwo w ubiegłym roku. To raporty dotyczące nieprawidłowości w funkcjonowaniu polskiej grupy zbrojeniowej i spółek zależnych, braku skutecznej ochrony ze strony państwa polskiego dla klientów GetBacku, nietrafionych inwestycji KGHM-u, które przyniosły miliardowe straty tej spółce Skarbu Państwa, braku sprawnego systemu egzaminów zewnętrznych w oświacie, niewystarczającej ochrony Puszczy Białowiejskiej, źle wprowadzonego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych dla Polaków – dzisiaj odczuwamy tego skutki – czy, z przełomu roku, katastrofalnie niskiego poziomu odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw, zaledwie 2,7 mld zł z szacowanych 500 mld, które zgromadzili przestępcy. Raporty z bieżącego roku wskazują, że choroba opanowuje resztę naszego kraju. Mamy kolejne zawały organu naszego państwa i nawroty choroby. To jednak Wysoka Izba i parlamentarzyści doskonale wiedzą, o tym będziemy rozmawiać już w przyszłym roku, analizując sprawozdanie za rok 2020.

W imieniu Lewicy mam apel o umożliwienie NIK-owi realizacji swoich konstytucyjnych zadań. Apeluję, by umożliwić stworzenie niezależnych warunków pracy kontrolerom izby oraz o zaprzestanie złych praktyk i wyciągnięcie odpowiedzialności w stosunku do osób próbujących naruszyć niezależność Najwyższej Izby Kontroli.

Do Wysokiej Izby apeluję o przyjęcie do realizacji skierowanych do nas 77 wniosków de lege ferenda. Sejm ma jasne wskazówki, gdzie należy naprawić przepisy prawa, i tego nie zrobimy z dnia na dzień, to są propozycje legislacyjne, które leżą na stole od wielu miesięcy.

Na zakończenie składam podziękowanie wszystkim kontrolerom Najwyższej Izby Kontroli za ich dobrą pracę. Cenimy was i dziękujemy za to wszystko, co robicie dla naszego kraju.

Nie będziemy jednak brali udziału w dzisiejszych politycznych grach NIK-iem. Nie będziemy głosowali ani za, ani przeciw. To nie jest nasza gra. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przed kilku minutami wysłuchaliśmy sprawozdania, tzn. opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, ale również głosu klubowego klubu Prawa i Sprawiedliwości i zapewne u wielu słuchaczy może rodzić się pytanie, o co znowu PiS-owi chodzi. Wszak przez wszystkie poprzednie 4 lata minionej kadencji zarówno opinie komisji do spraw kontroli – podejmowane oczywiście głosami większości PiS-u – jak i ocena klubowa tegoż ugrupowania były również negatywne. Można by rzec, że czas i okoliczności się zmieniają, zaś uczucia Prawa i Sprawiedliwości do Najwyższej Izby Kontroli są stałe, czyli negatywne. I o dziwo macie swojego prezesa, bo wszak go sami wskazaliście, a w funkcji wiceprezesa – głównego cenzora poczynają NIK w poprzednim okresie, więc to naprawdę ewenement i naprawdę przeciwnie do oczekiwań. A mogę powiedzieć, że krzywdzicie i źle, niesprawiedliwie oceniacie pracę setek kontrolerów, ludzi bardzo zaangażowanych w wypełnianie misji tej instytucji, instytucji bardzo dobrze ocenianej przez obywateli, przez społeczeństwo.

Niedawno wchodziliśmy w 100-lecie powołania Najwyższej Izby Kontroli, a w dekrete powołującym zapisano zasady i prezentowano wartości takie jak uczciwość, rzetelność, sumienność, dociekliwość, obiektywizm, które to zasady – jestem o tym głęboko przekonany – przyświecały również w pracy inspektorom i pracownikom izby w roku 2019, realizującym plan pracy NIK na ten właśnie 2019 r.

Do planu pracy NIK na rok sprawozdawczy zgłoszono łącznie 195 propozycji tematów kontroli, w tym również zgłosiły je organy Sejmu i Senatu. W roku 2019 Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła również 2166 kontroli jednostkowych w 1740 podmiotach. Działalność kontrolna NIK ma dostarczyć i dostarcza władzom Rzeczypospolitej i społeczeństwu wiedzy o funkcjonowaniu państwa i realizowaniu zadań publicznych. Służy temu sporządzanie i upublicznianie informacji o wynikach kontroli. Informacja taka jako końcowy raport podsumowujący wyniki przeprowadzonej kontroli planowej czy doraźnej jest cennym materiałem, cenną wiedzą o zachodzących zjawiskach gospodarczych czy społecznych. Może być również – i powinna być – przyczynkiem do podjęcia działań naprawczych, korygujących.

Wysoki Sejmie! W III części sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r. zamieszczone są informacje o wynikach kontroli z ogólnego tematu pt.: Realizacja zadań państwa w świetle kontroli NIK.

Wśród kontroli zakończonych w 2019 r. w obszarze rolnictwa na szczególną uwagę zasługuje ta dotycząca zmian w organizacji i funkcjonowaniu administracji rolnej. I co tam czytamy? Otóż – tu cudzysłów – zniesienie Agencji Rynku Rolnego oraz Agencji Nieruchomości Rolnych i utworzenie Krajowego

Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zostało nierzetelnie przygotowane i nienależycie wdrożone, co niekorzystnie wpłynęło na sytuację pracowników zgłoszonych podmiotów, ład organizacyjny oraz stan organizacyjny nowej struktury NIK. NIK stwierdziła, że nie wskazano kryteriów przyjmowania pracowników do KOWR i nie uregulowano kwestii ochrony przed zwolnieniami osób w szczególnej sytuacji życiowej, np. kobiet w ciąży czy w wieku przedemerytalnym. To są zarzuty i oceny bardzo mocne, wręcz dyskwalifikujące osoby wprowadzające tę niby reformę.

Dalej, inny przykład z obszaru wiejskiego, a mianowicie Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę finansowania działalności ochotniczych straży pożarnych. I co stwierdzono? Ano postawiono zarzut, który przed wprowadzeniem tych zmian był eksplloatowany politycznie w sposób permanentny, a mianowicie NIK stwierdziła brak jednolitych zasad określających kolejność zaspokajania potrzeb sprzętowo-szkoleniowych, w oparciu o które mogłyby być racjonalnie rozdysponowane pochodzące z licznych źródeł środki publiczne na działalność OSP. Podział środków – to też cytuję – na działalność OSP nie zawsze zdeteterminowany był rolą, jaką jednostki te odgrywały w systemie ochrony przeciwpożarowej, ich potencjałem oraz aktywnością. Przecież to jest dyskwalifikacja tego upaństwowionego systemu dystrybucji pieniędzy, publicznych pieniędzy. To są wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli w roku 2019.

Wysoki Sejmie! Odnoszę wrażenie, że te właśnie (*Dzwonek*) z konieczności krótkie przykłady obnażające państwo PiS są przyczynkiem do negatywnej opinii klubu Prawa i Sprawiedliwości i większości w Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. My tej opinii nie podzielamy.

Dziękujemy wszystkim pracownikom Najwyższej Izby Kontroli za ogromną, rzetelną pracę, za rzetelne podejście do ważnych społecznie gospodarczych zjawisk. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najwyższa Izba Kontroli to niezwykle ważna, istotna instytucja. To instytucja, która ma patrzeć władzy na ręce i jest bardzo istotna zwłaszcza dzisiaj, kiedy – jak mówiłem w maju z tej mównicy – niestety doczekaliśmy czasów, w których znowu partia stoi ponad państwem, kiedy w zaciszach gabinetów partyjnych ustala się wszystko, co dotyczy nie tylko rządu, ale nawet wyborów, kiedy spotkało się dwóch panów Jaro-

Posel Robert Winnicki

sławów: Kaczyński i Gowin i tam ustalili, że wybory będą wtedy a wtedy, wybory prezydenckie – oczywiście o tym mówimy. Wtedy z tej mównicy mówiłem, że po 30 latach znów doczekaliśmy się sytuacji, w której partia wszystkim – państwo niczym. Tym bardziej za dobre należy uznać zjawisko, w którym na czele Najwyższej Izby Kontroli stoi człowiek znany z dziesiątków lat aktywności patriotycznej, aktywności jeszcze za czasów komunizmu, niezłomnej aktywności świadczącej o jego kręgosłupie. Oczywiście są zarzuty, ale te zarzuty na razie nie znalazły żadnego potwierdzenia oprócz medialnych. A jeśli ktoś nie jest skazany przez sąd w Polsce, to przypominam wszystkim, że mamy domniemanie niewinności, wszystkim, którzy tak się spieszą tutaj z różnymi wystąpieniami na ten temat.

Proszę państwa, najbardziej zdumiewające i oburzające jest dla mnie to, chociaż niestety wpisujące się w logikę ostatniego 5-lecia, że partia, która szła jeszcze nie tak dawno pod hasłem IV Rzeczypospolitej, pod hasłem uzdrowienia relacji w państwie, pod hasłem przejrzystości państwa, pod hasłem państwa, w którym nie ma miejsca na niejawne układy i które oparte jest na prawie i na sprawiedliwości, na procedurach, na sprawnych instytucjach, że ta partia dzisiaj walczy z Najwyższą Izbą Kontroli tylko dlatego, że okazało się, że nominowany tam człowiek nie jest bezwolnym narzędziem i trybikiem w rękach partii. Otóż szanowny PiS-ie, to nie ma nic wspólnego z ideą IV Rzeczypospolitej, którą jeszcze nie tak dawno wycieraliście sobie usta.

Koło Konfederacja będzie pozytywnie rekomendowało sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, tzn. będzie przeciwko wnioskowi PiS-u o odrzucenie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konfederacja jako jeden ze swoich postulatów w ostatnim roku zgłaszała projekt zmiany, by instytucje kontrolne, które mamy w Polsce, czyli np. Najwyższa Izba Kontroli czy ewentualnie Centralne Biuro Antykorupcyjne, były obsadzane przez opozycję parlamentarną, by ona miała tam swoją reprezentację. I to byłby mechanizm, który w dość jasny i prosty sposób pozwalałby na kontrolę przez opozycję ludzi, którzy rządzą.

Systematycznie zgłaszamy też wnioski o kolejne kontrole, m.in. zgłaszaliśmy wniosek o kontrolę w te-

lewizji publicznej dotyczącą tego, jakie konkretnie wydatki tam były. Chodzi też o kontrole regionalnych ośrodków TVP.

Zgłaszaliśmy też problem i dalej postulujemy, aby zweryfikować, co się dzieje w Spółce PGE EJ 1. Do dzisiaj nie mamy żadnych konkretów dotyczących elektrowni atomowej.

Czy wiemy też faktycznie, co spowodowało zanieczyszczenie Zatoki Puckiej, a tym samym Zatoki Gdańskiej i dramaty wielu ludzi, którzy utrzymują się z morza, z rybołówstwa, ponieważ nie są w stanie dzisiaj łowić na łowiskach na Bałtyku, gdyż np. dorsz miał swoje tarło właśnie w okolicy Zatoki Puckiej czy Zatoki Gdańskiej? Te problemy też powinny być wyjaśniane, tu też NIK powinien zadziałać. (*Dzwonek*)

My doskonale wiemy, jak wyglądała wewnętrzna walka Prawa i Sprawiedliwości z Marianem Banasiem. W tej sytuacji nasz postulat dotyczący opozycji w funkcji kontrolnej de facto może się spełniać. Liczymy na to, że zmieni się też w prawie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwszy pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! W sprawozdaniu informuje pan o przeprowadzeniu m.in. dwóch kontroli: pierwszej – nadzoru wojewodów nad stanowieniem prawa przez organy jednostek samorządu terytorialnego, a także drugiej – dotyczącej działań z zakresu kompetencji jednostek samorządu terytorialnego.

W ocenie NIK skontrolowani wojewodowie nie zawsze w sposób rzetelny i zgodny z prawem wywiązali się z ustawowego obowiązku sprawowania nadzoru nad stanowieniem aktów prawa miejscowego przez jednostki samorządu terytorialnego. Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła również udzielanie przez wójtów, starostów i marszałków województw upoważnień do realizacji zadań jednostek samorządu terytorialnego.

Dobrze, że zwróciliście państwo na to uwagę, ja również nie raz zwracałem uwagę na te zaniedbania, pracując jeszcze w samorządzie. Ale aby informacja na ten temat była dla mnie kompletna, prosiłbym jeszcze (*Dzwonek*), może być na piśmie, o szczegółowe informacje na ten temat dotyczące wojewody śląskiego oraz jednostek samorządu terytorialnego w województwie śląskim. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Marek Rutka, Lewica.

Poseł Marek Rutka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Prezesie! Chciałbym podziękować panu w imieniu zarówno swoim, jak i klubu parlamentarnego Lewica za wszczęcie kontroli w Agencji Rezerw Materiałowych na nasz wniosek. Jestem przekonany, że kontrola, która zostanie przeprowadzona w agencji, w sposób rzetelny ujawni skalę zaniedbań i połączonych decyzji podjętych bezpośrednio przed pierwszą falą epidemii COVID-19.

Jednym z przykładów takich decyzji w Agencji Rezerw Materiałowych była sprzedaż ponad 60 tys. masek pełnotwarzowych, które trafiły do prywatnych podmiotów zamiast do jednostek ochrony zdrowia. Liczę, że kontrola zostanie przeprowadzona w sposób rzetelny i możliwie obiektywny. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ocenie Najwyższej Izby Kontroli minister edukacji w latach 2016–2018 nierzetelnie przygotował i wprowadził zmiany w systemie oświaty. Chciałbym zapytać, czy NIK zbadał stan wdrożenia centralnej platformy edukacyjnej, na którą ministerstwo złożyło wydać środki publiczne, a w perspektywie najbliższych lat planowane są kolejne miliony, które pochłonie ta inwestycja. Równolegle z pracami nad tą platformą zostały zawarte umowy z poważnymi gigantami informatycznymi. Wiemy, że dwa bardzo znane podmioty informatyczne złożyły propozycję budowy wielkich serwerowni pod Warszawą.

Chciałbym zapytać, czy prawie wszystkie szkoły na dzień dzisiejszy mają wdrożone platformy edukacyjne, gdyż inaczej nie mogłyby prowadzić swojej działalności. Czy NIK zbadał ten obszar i czy *(Dzwonek)* ustalił skalę wydatków budżetu państwa na umowy zawierane z firmami informatycznymi oraz dublującymi się systemami tworzonymi z pieniędzy podatników przez firmy realizujące zlecenie ministerstwa edukacji?

Jeżeli pani marszałek pozwoli jeszcze na jedno zdanie, to chciałbym na ręce pana prezesa złożyć podziękowania wszystkim pracownikom NIK za realizowanie misji Najwyższej Izby Kontroli.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Szopiński:

Poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Uprzejmie proszę o informację, jeżeli chodzi o zgodność w 2019 r., ale także o kontrolę w 2020 r., zgodność procesu wyborczego przebiegającego w Polsce z ordynacją wyborczą i ustawą o partiach politycznych.

Wszyscy jesteśmy świadkami tego, że w ostatnich latach władze wykorzystują wszystkie możliwe instytucje państwowe do agitacji wyborczej, do wsparcia Prawa i Sprawiedliwości, Andrzeja Dudy. Mielśmy tego bardzo wiele przykładów w 2019 r., w 2018 r., kiedy były wykorzystywane środki wojewodów, ministerstw, a wszyscy dokładnie wiemy, że pieniądze publiczne, które są przeznaczone na telewizję publiczną, są w 100% wykorzystywane tylko i wyłącznie na propagandę. Ja w tej sprawie składałem zawiadomienia do prokuratury. Wiemy doskonale, że prokuratura jest narzędziem w rękach politycznych. Oczekuję od Najwyższej Izby Kontroli zbadania tej sprawy. *(Dzwonek)*

Mielśmy do czynienia z niezwykle jawną manipulacją np. w Poznaniu w 2019 r., kiedy pani minister Jadwiga Emilewicz z pieniędzy publicznych zorganizowała konferencję o wartości ponad 0,5 mln zł, w której uczestniczyło kilkadziesiąt osób, a reklamy tej konferencji były wywieszone w całym Poznaniu. Nie ma żadnych wątpliwości, że to jest wykorzystywanie środków administracyjnych w kampaniach publicznych.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Adam Szłapka:

Dokładnie to samo robi TVP i to jest haniebnie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Warto zauważyć, że naszej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności NIK, Najwyższej Izby Kontroli, słucha dwóch panów posłów reprezentujących Prawo i Sprawiedliwość. A szkoda, bo moje pytanie, które chcę zadać w ślad za moimi rozmówcami, pracownikami Najwyższej Izby Kontroli, chcę zadać właśnie w ich stronę, w stronę również pana prezesa, którego również nie ma. Czasem rozmawiam z nimi. Wielu pracowników Najwyższej Izby Kontroli w moim regionie, w moim województwie to są moi byli studenci, stąd często mamy okazję do rozmowy na temat tego, jak dziś pracuje się w Najwyższej Izbie Kontroli. Wiedzą państwo, co oni mi opowiadają? Oni opowiadają, że dzisiaj praca w Najwyższej Izbie Kontroli wygląda trochę tak, jak wyglądała chyba za najgorszego z prezesów w ciemnych czasach lat 80. Mieczysława Moczara (*Dzwonek*), że dzisiaj nic nie funkcjonuje tak, jak funkcjonowało za Waleriana Pańki, Jacka Jezierskiego czy Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Moje pytanie w stronę prawej części sali: Po co, dlaczego i w imię jakich wartości doprowadzili państwo do takiej krytycznej sytuacji Najwyższej Izby Kontroli? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pana prezesa nie ma. Wysoka Izbo! Ale ja zadam to pytanie, chociaż ostatnie wydarzenia i informacje, które płyną na temat działalności, funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli, każą nam traktować Izbę z dużą rezerwą, ponieważ decyzje podejmowane przez prezesa i nawet przypadki zatrudniania osób bliskich wskazują na to, że niekoniecznie mamy do czynienia z pełnieniem tej funkcji, o którą dzisiaj chodzi.

Ale ja chcę zapytać o system poboru opłat. Wszyscy pamiętamy, kiedy pan minister Adamczyk buńczucznie zapowiadał, że oto państwo przejmuje kontrolę nad systemem poboru opłat, będzie taniej, lepiej i szybciej. Bardzo proszę o wyjaśnienie (*Dzwonek*), czy rzeczywiście było lepiej, bo wszyscy dzisiaj widzimy, że to nie działa, że ten, kto obsługiwał, nadal

obsługuje, państwowe firmy i spółki sobie z tym nie poradziły, a przybyło tylko pośredników, którzy kasują za pośrednictwo.

W związku z tym pytanie, panie prezesie: Ile państwo polskie straciło na tej nieudolnej operacji przejęcia systemu poboru opłat? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Przyłączam się do tych słów koleżanek i kolegów wyrażających wdzięczność za pracę kontrolerów, za determinację, dzięki czemu mamy pełen obraz funkcjonowania naszego państwa.

I pytanie. Panie prezesie, wiem, że w minionym roku, w mijającym roku odbyła się kontrola państwowego przedsiębiorstwa Wody Polskie. Ona ujawniła wiele nieprawidłowości. Zważywszy na rolę tej instytucji, tego gospodarstwa w dobie suszy, w dobie niezwykle potrzebnych inwestycji w Polsce w tym zakresie, chciałem zapytać, czy w kolejnym roku również jest planowana kompleksowa kontrola państwowego przedsiębiorstwa Wody Polskie pod kątem prawidłowości realizowanych procesów i zadań. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan prezes obiecał, że na wszystkie pytania odpowie na piśmie.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 01
do godz. 21 min 03)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (druki nr 682 i 702).

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, przepraszam bardzo, ale tutaj nie ma ani pana ministra...)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Pan minister będzie zdalnie...

(Poseł Cezary Tomczyk: Mogę z wnioskiem?)

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Borysa Budkę o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

(Poseł Cezary Tomczyk: Z wnioskiem formalnym.)

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Cezary Tomczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy w sytuacji wyjątkowej, jest rozstrzygany wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, a sala po prawej stronie jest pusta. Nie ma przedstawicieli PiS-u, a przede wszystkim nie ma przedstawicieli rządu.

(Głos z sali: Jak nie ma?)

Rozumiem, że pan minister Ziobro chce się łączyć z nami zdalnie, ale to jest kpina nie tylko z Wysokiego Sejmu, ale jest to przede wszystkim kpina z Polaków, którzy nas w tej chwili oglądają.

(Głos z sali: Przerwa.)

Jak sytuacja w naszym kraju ma się ustabilizować? Jak może wyglądać inaczej, skoro w takiej sytuacji, w jakiej jesteśmy teraz, nie ma przedstawicieli rządu, którzy mogą się odnieść do pytań, które będą tutaj dzisiaj zadawane, które tutaj padną? Składam, pani marszałek, wniosek formalny o przerwę do czasu, aż przedstawiciele rządu zasiądą na tej ławie, aż usiądzie tutaj pan premier Morawiecki, który jest odpowiedzialny za ten rząd i jest odpowiedzialny za sytuację pandemiczną i sytuację dotyczącą bezpieczeństwa w naszym kraju. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: A pandemia to...)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 05
do godz. 21 min 15)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 12. porządku dziennego.

Bardzo proszę pana posła Borysa Budkę o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dzisiejsza debata nad wotum nieufności jest symbo-

liczna. Ta debata jest aktem oskarżenia, aktem oskarżenia nie tylko wobec ministra sprawiedliwości, ale wobec całego rządu PiS, a w szczególności wobec wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego (Oklaski), który od 6 października jest formalnie odpowiedzialny za bezpieczeństwo Polaków i od 6 października jest politycznym nadzorcą ministra sprawiedliwości.

Tak, oskarżam także pana, panie wicepremierze Kaczyński. Oskarżam, że działając wspólnie i w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, zniszczyliście polski wymiar sprawiedliwości. Doprowadziliście do upartyjnienia Krajowej Rady Sądownictwa oraz przejęcia Trybunału Konstytucyjnego przez politycznych nominatów, z pana odkryciem towarzyskim na czele. Oskarżam, że powierzając politykowi funkcję prokuratora generalnego, doprowadził pan, panie wicepremierze Kaczyński, do totalnego podporządkowania prokuratury jednej partii politycznej, waszej partii. Oskarżam, że niszczyliście Ministerstwo Sprawiedliwości, budując na jego miejscu ministerstwo bezprawia i odwetu, ministerstwo zemsty i hejtu, niszczące prawo, rujnujące niezawisłość sędziów i niezależność prokuratorów. Oskarżam was o to, że stworzyliście z prokuratury i części sądownictwa mechanizm zastraszania i szantażu, mechanizm, który ma wam dać władzę absolutną, władzę poprzez strach. Oskarżam was o zbudowanie bizantyjskiego mechanizmu bezkarności dla obozu władzy. Dziś, otoczony kordonem policji i opieką prokuratury, może pan, panie wicepremierze Kaczyński, czuć się bezkarny i poza wszelką kontrolą. Wprowadziliście program bezkarności+ dla kolesi, znajomych waszych ministrów, handlarzy bronią, by w czasach pandemii mogli bezkarnie bogacić się na majątku publicznym, narażając zdrowie i życie milionów obywateli. Oskarżam, że w trudnych czasach pandemii, zamiast stać na straży zdrowia i bezpieczeństwa Polaków, używacie prokuratury do zastraszania lekarzy. W ten sposób niszczyacie zaufanie do systemu opieki zdrowia w najtrudniejszym dla niego czasie.

I teraz najcięższe z możliwych oskarżeń: oskarżam, że działając wspólnie i w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, narażacie zdrowie i życie tysięcy Polek i Polaków, gdy w środku pandemii podpalacie Polskę. Tak, będziecie mieli krew na rękach. (Oklaski) Oskarżam, że działając wspólnie i w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, dla interesu politycznego rozpętał pan, panie wicepremierze Kaczyński, światopoglądową wojnę, i to w dobie zarazy, w dobie najgorszego od dekad zagrożenia zdrowia i życia Polaków. Oskarżam, że działając wspólnie i w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, uważacie kobiety za ludzi gorszej kategorii i chcecie je pozbawić ochrony, jaką daje konwencja antyprzemocowa.

(Głos z sali: Zbawca kobiet.)

Oskarżam, że działając wspólnie i w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, używacie podległych sobie służb, by represjonować Polki. Straszycie prokuratorami kobiety, które walczą o swoje prawa. Macie rację, użyję waszych wczorajszych słów: to bez-

Posel Borys Budka

precedensowa eskalacja zachowań przestępczych. Tak, waszych zachowań. *(Oklaski)* Bo nigdy wcześniej nie zdarzyło się, żeby funkcjonariusz publiczny jawnie groził milionom Polek.

Oskarżam, że działając wspólnie i w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, sprowokowaliście manifestację w dobie pandemii. Oskarżam o podsycanie nienawiści, bo wy w tym się specjalizujecie. Nienawiść to wasza broń, którą dziś wycelowaliście w kobiety. Oskarżam, że działając wspólnie i w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, zbudowaliście bezprawny, represyjny mechanizm dławienia słusznego społecznego protestu. Zbudowaliście system, na którego końcu pojawia się słowo „dyktatura”. Tak, nie ma co się bać tego słowa. To czysta dyktatura, dyktatura na miarę Łukaszenki. To, co dzieje się w Polsce, jest bowiem kalką wydarzeń z Mińska, a rola resortu sprawiedliwości zaczyna być tożsama z rolą jego białoruskiego odpowiednika. *(Oklaski)*

Dzisiaj pan, panie wicepremierze Kaczyński, te wszystkie zarzuty potwierdził. Potwierdził je pan w swoim orędziu – w orędziu, w którym brzmiał pan dokładnie tak, jak brzmiał generał Jaruzelski, gdy ogłaszał wprowadzenie stanu wojennego.

Panie Kaczyński! Dlaczego pan tak nienawidzi Polaków? Dlaczego nienawidzi pan polskich kobiet? Dlaczego nienawidzi pan polskiej młodzieży? Dlaczego karmi się pan nienawiścią? Musi pan wiedzieć, i mówię to panu dziś, że nienawiść jest ślepa, że nienawiść jest jak jad, który się sęczy, który zatruwa życie człowieka. Dziś, karmiąc się nienawiścią, wzywa pan do wojny domowej, do tego, by jeden Polak skakał do gardła drugiemu Polakowi, by sąsiad nienawidził sąsiada, by ojciec wyrzekł się syna, by matka wyrzekła się córki. Zapowiedział pan, że przekształci pan swoją partię w bojówkę, by walczyły z protestującymi kobietami.

Czego pan chce, panie Kaczyński? Chce pan więcej takich sytuacji jak ta z wczoraj, gdy mężczyzna pociął nożem twarz, zaatakował wracających z protestu ludzi, krzycząc, że jakieś... nie będą mu tu protestować? Panie Kaczyński, przekroczył pan wszelkie granice, pokazał pan, że nie zawaha się użyć przeciwko protestującym siły, Policji i wojska. I pewnie pan sądzi, że pan jest twardy, odważny. Nie, to, że pan się chowa za całym aparatem przemocy, wydając rozkazy, nie jest przejawem siły, jest przejawem słabości. *(Oklaski)*

Tak, panie Kaczyński, jest pan tchórzem. Podkreślam to jeszcze raz: jest pan tchórzem. Nie przyszedł pan nawet na tę debatę bronić ministra, który formalnie panu podlega. I stanowczo z tego miejsca obiecuję, że odpowie pan za ten akt agresji wobec bezbronnym Polaków. I tak samo każdy, kto będzie postępował zgodnie z pana rozkazami, bo to jest przestępstwo i za to czeka pana i każdego członka pana rządu moralne potępienie milionów, ale nade wszystko Trybunał Stanu.

Nie mam panu nic więcej do powiedzenia, bo teraz chciałbym zwrócić się właśnie do tych protestujących na ulicy, tych Polek i wspierających je mężczyzn: Jesteśmy z wami. Pamiętajcie, że zawsze możecie liczyć na naszą pomoc, zarówno parlamentarzystów – posłów, senatorów, jak i przyjaciół i obrońców. W biurach polityków Koalicji Obywatelskiej znajdziecie pomoc prawną. Nie bójcie się podchodzić do nas w czasie demonstracji, gdy wydarzy wam się krzywda ze strony władzy. Tam także otrzymacie wsparcie i pomoc. Wygramy tę bitwę o przyzwoitość, wygramy tę walkę o przyszłość Polek, ale proszę was o jedno: nie dajcie się sprowokować, bo przecież tej władzy właśnie o to chodzi, o taką prowokację. *(Oklaski)* Dzisiaj będą udawać, że bronią jakichś wartości, będą chcieli was prowokować, ale raz jeszcze gorąco was proszę: bądźcie mądrzejsi od nich, kierujcie się wartościami, wartościami, o których ci ludzie dawno zapomnieli.

I na tym skończę to przemówienie i moją obecność na tej sali, bo dzisiaj moje miejsce jest obok protestujących na ulicy, Polek i wspierających mężczyzn. Ale tam właśnie przed Sejmem oprócz nas powinien być pan, panie Kaczyński, choć raz, żeby pan okazał się mężczyzną, żeby okazał pan tę odwagę, o której tak lubi pan mówić, bo dzisiaj pan powinien tam pójść i powiedzieć proste słowo: przepraszam, przepraszam za to, co pan w tej chwili wyrządza milionom Polaków.

I jeszcze jedno. Dzisiaj to był akt oskarżenia, ale zapowiadam z tego miejsca, że kolejnym politycznym aktem będzie złożenie wobec pana wniosku o wyrażenie wotum nieufności. *(Oklaski)*

Pan nie dorósł do roli, którą pan sprawuje. Pan chciał być emerytowanym zbawcą narodu, a stał się pan człowiekiem, który przez swą nienawiść podpala własną ojczyznę. I na to nigdy nie będzie zgody. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę panią posel Annę...

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Z wnioskiem formalnym, można?)

Bardzo proszę, wniosek formalny, pan posel Kosiniak-Kamysz.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! To bardzo ważny wniosek i pan minister Ziobro oczywiście powinien być odwołany za te 5 lat nieudolności wymiaru sprawiedliwości, ale korzystając z obecności pana premiera, chcę powiedzieć, że nie może nam zejść z oczu, z pierwszego planu walka z COVID-em. Dzisiaj coraz gorsze informacje, ponad 16 tys. zakażonych, zespoły ratownictwa medycznego nie wyjeżdżają do zatrzymań krążenia, sytuacja jest naprawdę

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

tragiczna, brakuje karetek, brakuje już tak naprawdę jakiegokolwiek koordynacji, utraciliście kontrolę nad tą epidemią. Nie może być tak, że inne tematy, ważne, emocjonujące przysłonią coś, co jest największą klęską od czasów II wojny światowej. Takiej epidemii nie mieliśmy nigdy do tej pory.

Trzeba, panie premierze, w trakcie przerwy, o którą wnoszę, udzielić informacji. Pan powinien udzielać informacji na każdym posiedzeniu Sejmu (*Dzwonek*) i powiedzieć Polakom prawdę, jaka jest przyszłość i co będzie za kilka dni, nie zaskakiwać decyzjami, ratować gospodarkę, ratować ochronę zdrowia, ratować Polskę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

I proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie opinii komisji.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

(*Głos z sali: Zapomniała.*)

(*Głos z sali: Tu brzoza, tu brzoza.*)

(*Głos z sali: Na proteście.*)

(*Głos z sali: I ona cała na biał.*)

(*Głos z sali: Cały rząd się stawiał bronić Ziobry.*)

(*Głos z sali: Czekamy, pani marszałek.*)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

(*Posel Cezary Tomczyk: Wszystko się wam sypie, nawet debata.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani poseł zlekceważyła Sejm, kara się należy.*)

Jako pierwszy pan poseł Piotr Sak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Sak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jaki prokurator, taki akt oskarżenia.

(*Głos z sali: O, przyszło ramię zbrojne.*)

Całkowicie chybione zarzuty. Porażka.

(*Głos z sali: To sąd zdecyduje.*)

Ale poważnie, szanowni państwo. Zwracam się do państwa jako do opozycji w pierwszych słowach swojego wystąpienia: mieliście, szanowni państwo, okazję milczeć. Niestety nie skorzystaliście z tej szansy, a przecież radziłem wam to wasz twórca i stwórca, a obecnie szerzej znany troll internetowy i pierwszy zrzęda na zarobkowej emigracji pan Donald Tusk.

Zresztą z waszego opozycyjnego...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Niech pan nie obraża ludzi...*)

...środowiska nie szczędzono wam słów krytyki za zupełnie bezsensowny wniosek, bezmyślny wniosek z perspektywy...

(*Głos z sali: Kara, pani marszałek, kara.*)

...pragmatyki politycznej. (*Gwar na sali, dzwonek*) Nawet się łudziłem, sądziłem, że może państwo doznacie jakiejś autorefleksji, wycofacie się z tego pomysłu i darujecie sobie, tym bardziej że przecież wszak 2 miesiące temu stawaliśmy tutaj i rozmawialiśmy odnośnie do wniosku o wotum nieufności w stosunku do pana ministra Zbigniewa Ziobry. Jednak nie. Dalej brniecie w amatorszczyznę.

Szanowni państwo, takim wnioskiem obniżacie średni poziom opozycji na świecie, ba, najprawdopodobniej jesteście najsłabszą polską opozycją w holoenie. Może przesadziłem, bo można was porównać ex aequo z opozycją z lat 2015–2019.

(*Głos z sali: Taka opozycja, jaki rząd.*)

Pan minister i jego współpracownicy, wiceministrowie oraz przedstawiciele Prokuratury Krajowej zarówno na naszym spotkaniu lipcowym, jak również wczoraj przez wiele godzin wykazywali państwu efekty działań prokuratury na tle porównawczym z państwa działaniami. Państwo dzisiaj się tak bardzo tutaj gardłujecie, punktujecie, staracie się punktować, ale tak naprawdę zróbcie sobie kwerendę i porównajcie wasze działania, jak wy działaliście. I tu było to w sposób bardzo esencjonalny, skondensowany przedstawiony. Były fakty, a nie opinie, oceny. Bo w waszym wniosku tak naprawdę roi się tylko od przymiotników i ocen, ale za krzty tam tak naprawdę merytoryki.

Szanowni państwo, jak się okazało, tylko wtedy symulowaliście słuchanie. Jesteście całkowicie niepodatni i mało wrażliwi na wiedzę i informację. Pan minister Zbigniew Ziobro wraz ze swoim zespołem rozprawi się z państwa argumentami.

Mając tutaj krótki czas i znając też na pewno doping ze strony pani marszałek, w bardzo taki esencjonalny i skondensowany sposób przedstawię takie kluczowe kwestie.

(*Posel Adam Szłapka: 3 minuty bez sensu, a teraz meritum.*)

Proszę słuchać, może będzie pan miał tutaj jakąś iskierkę wiedzy, bo na razie jest tylko ignorancja i niewiedza z państwa strony. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Szanowni państwo, pan minister Zbigniew Ziobro zainicjował walkę z aferzystami.

(*Głos z sali: A gdzie jest Budka?*)

(*Posel Robert Kropiwnicki: Jak to gdzie – z ludźmi.*)

Pamiętamy, jak to było za waszych czasów, tak? Że Skarb Państwa był jak durszlak, z której sączono strużki do różnej maści przestępców.

(*Głos z sali: Co z wieżami?*)

Poradzono sobie z mafią VAT-owską, poradzono sobie z mafią lekową, poradzono sobie z fabrykami dopalaczy, z mafią reprywatyzacyjną. A wy co? Kapitulowaliście. Rzucaliście biały ręcznik. Tak to wyglądało.

(*Głos z sali: A gdzie wieże?*)

Wprowadzono wiele rozwiązań, które poprawiają bezpieczeństwo Polaków, a które nie zostały przez pań-

Posel Piotr Sak

stwa rozwiązane. Skończono z bezkarnością chociażby samochodowych kanciarzy, którzy przekreślali liczniki. Zaostrzono przepisy karne dla pijanych piratów drogowych. Wprowadzono wreszcie realną, z prawdziwego zdarzenia bezpłatną pomoc dla Polaków.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Myśmy wprowadzili.*)

Szanowni państwo, kończąc, już swego rodzaju tradycją jest i takim scenariuszem, że gdy opozycja nie wie, co ze sobą zrobić, nie ma pomysłu i koncepcji na siebie, nie przedstawia racjonalnych propozycji legislacyjnych, to składa wniosek o wotum nieufności w stosunku do ministra sprawiedliwości.

Szanowni państwo, to jest taka już wasza rutynowa procedura. Naprawdę wieje nudą. Jest to nużące. Jesteście przewidywalni jak scenariusz i akcja serialu, jakiejś telenoweli z Ameryki Południowej. (*Poruszenie na sali*)

Szanowni państwo, wykazujecie niestety tym wnioskiem i wystąpieniem pana posła Budki niepokojącą dezorientację co do granicy dzielącej rzetelną, merytoryczną polemikę z działaniami ministra, a kierowaniem czysto spekulatywnych, iluzorycznych, pomawiających oskarżeń, które są całkowicie oderwane od rzeczywistości.

Niewątpliwie trudność zadania, przed którym stanął pan poseł referent, nie może usprawiedliwić tak desperackich prób dezawuowania działań ministra i to na tak elementarnym poziomie.

Szanowni państwo, sądzę, że w skrytości serca i umysłu zdajecie sobie sprawę i macie świadomość rozległości dziwactw...

(*Posel Cezary Tomczyk: Czas minął.*)

...i zarzutów, i sformułowań, które kierujecie. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Czas minął.*)

Wiecie, że mimo wszystko mając tutaj pana posła Budkę, wysłaliście go na straceńczą i szaleńczą misję...

(*Głosy z sali: Dziękujemy, dziękujemy.*)

...żeby nobilitować państwa wniosek, ale niestety pan poseł Budka nie tylko go nie wzmocnił, ale zawiódł państwa i tylko go dodatkowo pogрузzył i osłabił.

To wszystko powoduje, że Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało przeciwko wnioskowi o wotum nieufności. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.

Chciałam bardzo państwa prosić o spokój na sali. Wtedy będzie łatwiej procedować.

Bardzo proszę, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cała Polska wrze z gniewu. Mamy dość. Mówimy dzisiaj „nie” działal-

ności pseudotrybunału. Mówimy „nie” bestialskim przepisom zmuszającym kobiety do rodzenia śmiertelnie chorych dzieci. Mówimy „nie” ograniczaniu praw człowieka i skazywaniu kobiet na tortury. Mówimy „nie” władzy, która nie liczy się z obywatelami. (*Głos z sali: Nie w tym temacie.*)

I mówimy „nie” ministrowi sprawiedliwości, który był jednym z głównych reżyserów ataku na Trybunał Konstytucyjny.

Wysoka Izbo! My dzisiaj prezentujemy wniosek o odwołanie ministra Zbigniewa Ziobry – jednej z głównych osób ponoszących polityczną odpowiedzialność za zniszczenie niezależności Trybunału Konstytucyjnego.

I dziś wiemy dokładnie, o co była ta walka. O niezależny od władzy trybunał, o praworządność, o konstytucję. Wszyscy walczyliśmy o niezależny od władzy trybunał właśnie po to, aby obecna władza nie narzucała nam bezprawnych, bestialskich przepisów nakazujących rodzenie chorych płodów i wiele innych bestialskich przepisów. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Nie tylko ta rola w niszczeniu Trybunału Konstytucyjnego, lecz także właściwie sam stan wymiaru sprawiedliwości byłby wystarczającym uzasadnieniem, żeby Zbigniewa Ziobro odwołać. Lista tych nieakceptowalnych działań, zachowań Zbigniewa Ziobry jest bardzo długa i z każdym dniem się wydłuża. Dzisiaj jednak mamy szczególny powód, aby Zbigniewa Ziobrę odwołać. Jest on jedną z osób bezpośrednio odpowiedzialnych za nieludzkie i naruszające podstawowe prawa kobiet orzeczenie pseudotrybunału.

Zbigniew Ziobro jako minister sprawiedliwości i prokurator generalny w całości wsparł wniosek grupy posłów, który do tego pseudoorzeczenia Trybunału doprowadził. Minister Ziobro wziął w ten sposób na siebie moralną odpowiedzialność za dramaty kobiet, które z tego pseudoorzeczenia wynikają, za śmierć, za niepełnosprawności, za cierpienie, do których ono doprowadzi. Gdyby miał odrobinę honoru, to sam by dzisiaj podał się do dymisji.

Minister Ziobro po prostu pomylił rolę ministra z rolą strażnika ideologii. Do uporczywego łamania konstytucji dodał przedmiotowe traktowanie kobiet, pozbawianie ich godności. Gdyby miał choć odrobinę poczucia przyzwoitości, sam podałby się do dymisji.

Na Zbigniewie Ziobrze spoczywa także współodpowiedzialność za pożar, który wzniecono na ulicach polskich miast, za wściekłość kobiet, za wyprowadzenie ludzi w samym środku epidemii na ulice, za sprokowanie protestów po to, żeby nieudolnie ukrywać bezradność i niekompetencję całego rządu w walce z koronawirusem.

Gdyby czuł się choć odrobinę odpowiedzialny za Polskę, to sam by dzisiaj odszedł. Ale nie łudzę się, że honor, przyzwoitość, odpowiedzialność są przmiotami Zbigniewa Ziobry choćby w najmniejszym stopniu. Właśnie dlatego trzeba go odwołać. (*Oklaski*) To jest także właściwy moment, aby zadać posłan-

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

kom i posłom Zjednoczonej Prawicy pytanie: Czy naprawdę chcecie go bronić?

(Głos z sali: Absolutnie.)

Przedwcześniej na ulicach polskich miast protestowały tysiące Polek i Polaków. Wczoraj dziesiątki tysięcy kobiet blokowały ulice w całej Polsce. Jutro setki tysięcy kobiet będą strajkować. Naprawdę chcecie czekać na miliony? Naprawdę? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ojej.)

Protestują nie tylko największe miasta, protestują także małe miasta i miasteczka, od Siemiatycz do Gubina, od Darłowa do Sanoka. Protestują licealistki, emerytki, nauczycielki, przedsiębiorczynie, samotne matki.

(Głos z sali: My nie jesteśmy głusi, nie trzeba krzyczeć.)

Nie myślcie, że aluzjami o stanie wyjątkowym udawam się powstrzymać protesty. Wezwanie, które przed kilkoma godzinami zostało ogłoszone przez Jarosława Kaczyńskiego, to skrajnie nieodpowiedzialne zastraszanie sytuacji. Jak inaczej zrozumieć wystąpienie wicepremiera do spraw bezpieczeństwa Jarosława Kaczyńskiego? Czy to jest ogłoszenie PiS-owskiego stanu wojennego? Czemu ma służyć to wzywanie członków PiS-u do wyjścia na ulice? Czy Jarosław Kaczyński naprawdę chce doprowadzić do starcia członków PiS z osobami, które protestują? Czy chce rozlew krwi?

To, co możecie usłyszeć, gdy otworzycie okno, jest jak na razie grzeczną prośbą. Doprowadzone do wściekłości kobiety potrafią być bardziej dosadne. Wykażcie się choć odrobiną odpowiedzialności, której dzisiaj zabrakło waszemu liderowi politycznemu. Zaczniście od odwołania razem z nami Zbigniewa Ziobry. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy dzisiaj nad wnioskiem o wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry, o zgrozo, ministra sprawiedliwości. Bardziej trafne byłoby nazwanie tego resortu pod rządami Ziobry ministerstwem niesprawiedliwości i ministerstwem bezprawia, ministerstwem kolesiostwa albo – najpełniej – centralnym ośrodkiem zbierania haków na opozycję i tzw. przyjaciół z PiS-u.

Przyjrzyjmy się, jak działa sprawiedliwość pod rządami orłów prawniczych spod znaku ministra zero. *(Poruszenie na sali)* Gdziekolwiek przyłożysz ucho,

tam słyhać bezradność, niekompetencję i zapaść. Usprawnienie procesów sądowych? Zero. *(Dzwonek)* Przyspieszenie procedur prokuratury? Zero.

(Głos z sali: Mniej niż zero.)

(Głos z sali: Zero? Jakie zero?)

O przepraszam, przepraszam – turboprędkość i sprawność, jeśli trzeba uruchomić maszynę przeciwko niewygodnym politykom i niepokornym obywatelom, zwłaszcza obywatelkom.

Tańsze postępowania sądowe dostępne dla obywateli? Zero. Pomoc ofiarom przestępstw? Zero. A co mamy?

(Głos z sali: Zero.)

Kolaborację resortu z fundamentalistami. Pamiętacie państwo sprawę zwolnionego z pracy pracownika IKE-i, który nawoływał do nienawiści? Kogo ściga nasza dzielna prokuratura, zamiast walczyć z nienawiścią i dyskryminacją? Kadrową IKE-i. *(Oklaski)* Tak, prokuratura dzisiaj obstawia sądy pracy. Przecież już dawno złapano wszystkich złodziei, alimentarzy czy sprawców przemocy domowej. Takie mamy standardy w państwie Ziobry.

Proszę państwa, ta prokuratura to polityczne narzędzie, to zapalki w rękach piromana. Od lat sukcesywnie prokuratura włącza się w podejmowanie działań przeciw prawom człowieka. Tańczy tak, jak grają jej fundamentalisci i ekstremisci. Prokuratura pod rządami Ziobry to promocja nienawiści wobec kobiet.

Nie tak dawno rozesłano do prokuratur instrukcje w sprawie ścigania osób, które przerwały ciążę. Kto ją przygotował? Ordo Iuris. Tak, proszę państwa, macki prywatnej fundacji dyrygują polskim wymiarem sprawiedliwości. Ostatnio prokurator generalny wsparł przed tzw. Trybunałem Konstytucyjnym fundamentalistów w walce z polskimi kobietami. Argumentował, że zmuszanie Polek do heroizmu i rodzenia martwych dzieci jest niby zgodne z polską konstytucją. Mamy ministra katoszariatu, a nie ministra sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Fundusz Sprawiedliwości już dawno przestał pełnić swoją pierwotną funkcję. Stał się źródłem publicznych pieniędzy służących finansowaniu politycznych zachcianek Ziobry i jego przybocznych. Gdzie się podziało finansowanie dla ofiar przemocy? Gdzie się podziały pieniądze Polek i Polaków, które miały trafić na resocjalizację więźniów? Gdzie jest kasa na pomoc ofiarom przestępstw? Ile na to wydaliście? Zero. A dla Rydzyka – miliony. Tak, miliony poszły na wątpliwą renomę fundacyjki dla egzorcyzmów, którzy wypędzają demony za pomocą salcesonu.

Ministerstwo Sprawiedliwości pod rządami Ziobry stało się centrum promocji nienawiści. Jak inaczej nazwać szczodre nagrody dla tych samorządowców, którym w niesławie odmówiono unijnego finansowania projektów za to, że promują uprzedzenia wobec mniejszości? A to, że złamano prawo i przyznano pieniądze nawet wtedy, kiedy samorządy o to nie prosiły? Trudno. Kto Ziobrze zarzuci przekrocze-

Posel Krzysztof Śmiszek

nie uprawnień funkcjonariusza publicznego? Prokuratura, którą Ziobro nadzoruje?

Popatrzmy teraz na skuteczność i szybkość postępowania prokuratury. Spójrzmy na kłamliwe komunikaty ministerstwa. Cytuję: Ponadczteroletni okres obowiązywania ustawy – Prawo o prokuraturze pokazał, że wprowadzony model ustroju i organizacji prokuratury okazał się trafny i zasadny. Kłamstwo, kłamstwo i malowanie trawy na zielono. Ta prokuratura już dawno nie chroni obywateli, ta prokuratura już dawno straciła swoją pierwotną funkcję, ta prokuratura staje się dzisiaj orężem w walce z każdym, kto staje na przeszkodzie chorej wizji zamordystycznego państwa. Przykład: ściganie sędziów za ich orzecznictwo. To najgorszy przykład tego, jak można podeptać niezawisłość sędziowską. Zapamiętajmy te nazwiska: Irena Majcher, Igor Tuleya, Beata Morawiec, Wojciech Łączewski, Paweł Juszczyński, Agnieszka Rękas – sędziowie, którzy odważyli się zadać pytania prejudycjalne w sprawie praworządności. To jest wasz wyrzut sumienia.

Wysoka Izbo! Biorąc powyższe pod uwagę, mając na względzie przede wszystkim bezpieczeństwo Polek i Polaków, a także dobre imię naszego kraju, Lewica poprze wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry. Im szybciej zniknie on z pola widzenia, tym lepiej. Ale i tak wiemy, że pana koledzy nie dadzą panu przepaść. *(Dzwonek)* Niezależnie od tego i od skali pana podłości, niekompetencji, pewnie już czekają z kwiatami, nawet wirtualnymi. Ale wie pan co? Nie ma sensu marnować na pana cennego czasu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Dlatego dziś, w czasie kiedy posunęliście się do najgorszego i skazujecie Polki na tortury i cierpienie, trzeba mówić tylko o tym, że zgotowaliście naszym siostram, matkom, koleżankom...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Śmiszek:

...i przyjaciółkom piekło. Tysiące Polaków...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, przekroczył pan czas. Bardzo proszę...

Posel Krzysztof Śmiszek:

Już kończę, pani marszałek.

Tysiące Polaków już od kilku dni na ulicach mówią wam, co macie zrobić. Przepraszam i już sami wiecie co. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pilnować czasu.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Nie dziwcie się, szanowne panie i panowie posłowie z PiS-u, że opozycja chce odwołać ministra Ziobrę. Przecież jeszcze parę tygodni temu sami chcieliście go odwołać. Wieść gminna niesła, że pan premier Morawiecki nie chce w swoim rządzie mieć ministra Ziobry, więc nie dziwcie się dzisiaj, że opozycja surowo recenzuje poczynania ministra Ziobry. *(Oklaski)*

Ubezważnowolnienie i zwasalizowanie niezależnej prokuratury. Represjonowanie i szykanowanie niezależnych prokuratorów. Niszczenie niezależnych sądów i instytucji z nimi związanych i psucie prawa. Obsadzanie wymiaru sprawiedliwości w myśl zasady BMW: bierny, mierny, ale wierny. Zapaść kadrowa w sądach, która dzisiaj powoduje to, że... Terminy miały się skracać, a co? Wydłużają się.

(Głos z sali: Przestali podawać, bo się wstydzą.)

Za represje wobec niezależnych sędziów. Za wywołanie postępowań przeciwko Polsce w Unii Europejskiej i groźbę przez to zablokowania Polsce funduszy Unii Europejskiej. Za zmiany w Funduszu Sprawiedliwości, który zaczął finansować partyjne cele, zamiast wspierać te miejsca i te osoby, które na to zasługują. Za aferę hejterską, z której się ciągle pan minister Ziobro nie wytłumaczył. Za pobłażliwe traktowanie swoich kolegów partyjnych. Aż nadto tych przykładów dzisiaj widzimy. Czemu wójt, burmistrz, prezydent miasta nie może wydać złotówki bez podstawy prawnej? A pan premier Sasin mógł i prokuratura nie widzi w tym nic złego. *(Oklaski)*

Patrzycie na ręce wielu przedsiębiorcom, gnębiących, a pan premier Kaczyński mógł myśleć o wieżach.

Posel Krzysztof Paszyk

Czemu prokuratura nie widziała w tym nic zdrożnego? Już nie wspomnę o tych lewych zakupach sprzętu medycznego, których też prokuratura przez pół roku nie wymyśliła. Ale tak jak powiedziałem, dlaczego się dziwicie, że opozycja chce odwołać ministra Ziobrę, skoro sami mu w pełni nie ufaliście? Ale, co gorsza – o tym przede wszystkim chciałem wam w imieniu Koalicji Polskiej powiedzieć – dzisiaj dymisji ministra Zbigniewa Ziobry domagają się najbardziej ci, którzy mu 5 lat temu zaufali, ci, którzy widzieli w nim tego, który naprawi wymiar sprawiedliwości, uczyni go bliskim obywatelom.

(Posel Maria Kurowska: Ale nie pozwoliliście.)

Jeden cytat, jeśli pani poseł pozwoli. Wkurza mnie, jak Ziobro na konferencjach cały czas mówi, jaki to on jest prawy i sprawiedliwy, jak to wprowadził reformę sądownictwa, bo wcześniej sprawy ciągnęły się latami, co było winą systemu i sędziów, a sam daje jeszcze gorszy przykład, dopuszcza się 2,5 roku zwłoki w mojej sprawie. To powiedział w wywiadzie dla Onetu pan Marek Kubala, przedsiębiorca z Wałbrzycha, który od 20 lat walczy z wymiarem sprawiedliwości i który był przez ministra Zbigniewa Ziobrę wykorzystany na cele swojej kampanii. A dzisiaj pan Kubala i wielu innych dopominają się sprawiedliwości. Dopominają się rzetelnego traktowania, a nie traktowania jedynie w kategoriach politycznego wyzysku.

Dzisiaj, korzystając z okazji – co prawda pana ministra Ziobry nie ma – chciałbym wręczyć panom ministrom współpracującym na co dzień z panem ministrem skargę obywateli na wymiar sprawiedliwości, wiele przykładów, które powinny być wzorcem tego, jak dzisiaj reformować wymiar sprawiedliwości. Panowie ministrowie, to nie jest na polityczne potrzeby, tylko przeczytajcie, zmierzcie się z tym, jakie dramaty ciągle dotyczą Polaków, ponieważ wymiar sprawiedliwości nie działa tak, jak powinien działać. A miał działać, bo o tym zapewnialiście.

(Głos z sali: Nie pozwoliliście.)

Wręczam wam to z myślą, że posłuży to do refleksji i że takich przykładów jak pan Marek Kubala nie będzie. Pan Marek czeka do dnia dzisiejszego, czeka 940 dni na rozpoznanie skargi nadzwyczajnej, szandarowego projektu, który wprowadzaliście. Czeka 940 dni i nie może doczekać się jakiegokolwiek sygnału pozytywnego o tym, że w jego sprawie coś się stanie.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska będzie głosował za odwołaniem pana ministra Ziobry. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Zanim przejdę do rzeczy, muszę się jednak odnieść do tego, co było mówione z tej mównicy przed chwilą. Pan poseł Budka mówił o przyzwoitości, mówił też o języku nienawiści. To posłuchajcie, co wy i wasi zwolennicy skandujecie na tych protestach. Zobaczcie sobie. Pani posłanka Monika Rosa – nie ma jej teraz – przywitała mnie na proteście palcem, słynnym gestem Lichockiej. Domagaliście się ukarania posłanki Lichockiej? Mam nadzieję, że przeprosicie teraz za posłankę Monikę Rosę. *(Oklaski)* Co tam wykrzykujecie? Jakie tam są hasła? To jest język miłości? To jest język tolerancji?

(Posel Robert Kropiwnicki: O Ziobrze mówimy.)

A do czego pan Śmiszek nawiązywał przed chwilą? „I wiecie co”. Co pan chciał przez to powiedzieć? Pan się solidaryzuje z tym językiem ulicy, z tym rynsztokiem? Tak? To gratuluję. *(Oklaski)*

Obrońcy kobiet rzucający butelkami w obrońców katedry, tak że śmigaly obok głowy mojej córki. Tak bronicie kobiet? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

(Posel Krzysztof Gawkowski: Znasz Korwiną? Mówi ci to coś?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę o spokój, panie pośle.

Posel Dobromir Sośnierz:

Mówicie o narażaniu obywateli, a ciągniecie ich na jakieś jedno wielkie koronaparty, które pewnie za tydzień skończy się pizama party na stadionie. *(Oklaski)* O godz. 17 w zeszły czwartek głosowaliście za zaostrzeniem kar za naruszanie obostrzeń sanitarnych, potem, o godz. 19, poleciliście je łamać. To są Himalaje hipokryzji, naprawdę. *(Oklaski)* I ta dezinformacja. Posłanka Pihowicz mówi, że teraz kobietom będzie groziła śmierć. Przecież przesłanka dotycząca zagrożenia życia kobiety nie została zmieniona. Po co ta dezinformacja? Dolewacie oliwy do ognia tylko we własnych interesach politycznych.

Przechodząc do rzeczy, powiem, że wiele musiało się zmienić, żeby wszystko zostało po staremu – tak można w największym skrócie podsumować już kilka lat tego operetkowego spektaklu pt. „Reforma sądownictwa”. Z jednej strony mamy operetkowych reformatorów, którzy śpiewają gromko: Dobra zmiana, dobra zmiana, a z drugiej – chór teatralnych obrońców praworządności, którzy śpiewają: O, biada, biada, olaboga, koniec świata. Na środku główny bohater piąty rok już mówi, że zaraz ducha wyzionie, a jak żył, tak dalej żyje. Owszem, wygląda nie najlepiej, jest to stan kiepski, lecz stabilny.

Posel Dobromir Sośnierz

Z punktu widzenia przeciętnego obywatela trudno zauważyć jakąkolwiek różnicę, jakkolwiek efekt tych reform. Cały ten spektakl to jest po prostu przesuwanie strefy wpływów PiS-u. Po tym, jak opanowaliście ośrodek władzy wykonawczej i ustawodawczej, prowadzicie systematyczną ekspansję na teren władzy sądowniczej i wszystkie te reformy są temu celowi podporządkowane. I odwrotnie, cały lament opozycji, zwłaszcza spod szyldu Platformy, sprowadza się tak naprawdę do obrony z kolei jej strefy wpływów, którą to walkę stara się przedstawić jako obronę praworządności. *(Oklaski)*

Jednak praworządności w Polsce nie ma, nie było i pewnie nie będzie, bo żeby rządziło prawo, to przede wszystkim sądy muszą działać sprawnie, wyroki muszą zapadać w jakimś rozsądnym czasie. Co nam z najlepszego prawa i z najsprawiedliwszego wyroku, jak on zapadnie po 10 latach bujania się po sądach? I co się w tej sprawie zmieniło? Nic się nie zmieniło. W praktyce np. w prokuraturze tak banalna sprawa jak uwzględnienie przez prokuratora skrytki pocztowej w przypadku osób, które nie posiadają stałego miejsca zamieszkania, okazuje się dla tej dobrej zmiany po prostu sprawą nie do przeskoczenia.

Staram się nie mieć zbyt wielkich oczekiwań co do tego rządu, ale w jednej ważnej sprawie liczyłem jednak na dobrą zmianę. Chodzi o naprawdę nabrzmiały problem alienacji rodzicielskiej i jawnej, bezwstydlnej dyskryminacji ojców w sądach rodzinnych, obrośli już wieloletnią tradycją praktyki sądowej orzekającej według linii ustalonej gdzieś tam w zamierzonym PRL-u, mimo kolejnych prób zmian ustawodawczych niezmienniejącej się. I co w tej sprawie zrobiliście? Nic. O ile poprawiła się sytuacja? W ogóle. Co się stało w poprzedniej kadencji z drukiem nr 3254, którym miano wprowadzić opiekę naprzemienną do polskiego systemu prawa rodzinnego? Powyrywaliście temu projektowi wszystkie zęby, na końcu nikt go już nawet nie chciał. Co dalej z pracą nad tą opieką naprzemienną? Co np. z drukiem senackim nr 63, który jest zamiatany pod dywan pod naciskiem feministek? Gdzie obiecane tabele alimentacyjne? Co się dzieje w tej sprawie? W Polsce feministki w ramach tej dyskusji o aborcji narzekają, że zakaz zabijania kalekich dzieci sprowadza je do roli inkubatorów. A czym jest w Polsce ojciec? W Polsce ojciec jest bankomatem i podajnikiem nasienia. Jeśli chodzi o aborcję, to dziecko jest tylko kawałkiem ciała matki, ale jeśli trzeba płacić alimenty, to wtedy już należy do ojca. Alimenty, orzekane właśnie z sufitu, zależą od widzi misię sędziego albo od zamożności ojca, a nie od rzeczywistych kosztów.

Co zrobiliście, żeby przełamać automatyzm w sądach rodzinnych, które z automatu orzekają pobyt *(Dzwonek)* dziecka przy matce, potem widzenia co 2 tygodnie, zabezpieczenie na alimenty? Jak ten ojciec ma potem wygrać tę sprawę jako niedzielny, weekendowy ojciec? Przecież potem to jest już tylko błędne koło.

Niestety nie zdążyłem wszystkiego powiedzieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Adam Szłapka: I bardzo dobrze.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezrzeszony.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! I dość niska frekwencjo w rządowych ławach! Cała scena polityczna biega, jak zadyryguje szef wszystkich szefów, pan premier Jarosław Kaczyński. Jako opozycja rozumiemy, że jego wola jest ostateczna, a także że jest alfą i omegą, latarnią, wyrocznią, namiestnikiem Rzeczypospolitej Polskiej – on, bo pan premier Morawiecki zawsze będzie tylko powiernikiem jego marzeń i realizatorem kaprysów. Rozumiemy, że Jarosław Kaczyński wygrał w demokratycznych wyborach, a my jako opozycja musimy dojrzeć i się zjednoczyć. Jednakże jednego nie rozumiemy zupełnie: Czemu jako PiS zaprzepaszcza cie dorobek inteligencji prodemokratycznej zawsze obozu? Czemu publicznie poniewieracie spuściznę po prezydenckiej parze Marii i Lechu Kaczyńskich?

Tzw. kompromis aborcyjny – czy osobiście go popieramy, czy nie – wypracowano w czasach dawnej „Solidarności” i okrągłego stołu. Prawdziwa pierwsza dama Maria Kaczyńska ponad dekadę temu broniła praw kobiet przed zakusami o. Tadeusza i wyrobów ziobropodobnych. Nie dla siebie, nie dla partii, nie dla Kościoła, ale dla zwykłej przyzwoitości ponad podziałami, a przede wszystkim dla swojej córki, wnuczki i wszystkich Polek.

Tak, panie premierze Kaczyński, nawet w pana rodzinny konserwatywny zbiór wartości wpisany były kiedyś umiar, honor, umiejętność ograniczenia swoich ambicji, jeśli ich realizacja miałyby być dla innych okrucieństwem. Pan minister Ziobro, o którym dziś tu mówimy, jest pana koalicjantem, szefem 1-procentowej, agresywnej partyjki, która jedyne, co umie, to podpalać Polskę dla lansu i stanowisk.

(Głos z sali: Ale wygraliśmy, pani poseł. Pani nie może tego zrozumieć?)

I pan mu na to, panie Kaczyński, pozwala. Sam pan wie, że efekty wybryków tego enfant terrible widać w tej chwili na polskich ulicach.

Kiedy był czas na przygotowanie do jesiennej fali epidemii, minister Ziobro i jego partyjni koledzy zajmowali się wszystkim, tylko nie swoją robotą. Przez to sądy są nadal zapchane, prokuraturę zamienia się na gwardię szwajcarską do obrony kościołów, a policję bez imienników nasyła się na pokojowych demonstrantów.

Za siedem grzechów głównych ministra Ziobry rozgrzeszenia nie ma: za pychę, do której obrony

Posel Hanna Gill-Piątek

stworzył w resorcie armię internetowych hejterów, za chciwość, czyli nadużycia w Funduszu Sprawiedliwości, za nieczystość, tajne wytyczne chroniące pedofili i umorzenie postępowania we własnej sprawie sprzeniewierzonych środków europejskich, za nieumiarkowanie w zatrudnianiu swoich kolesi, za zazdrość o pozycję Jarosława Kaczyńskiego, przez którą ścigał się z nim na upadlanie osób LGBT+, kobiet czy ekologów, za gniew, który kiedyś zabił Barbarę Blidę, a dzisiaj podpalił polskie sądownictwo, i za lenistwo, bo nie da się inaczej nazwać opóźnień w informatyzacji KRS. Jego winą, jego winą, jego bardzo wielką winą.

Nie ma obecnie przykładów większej łobuzerii politycznej niż to, co wyrabia minister Ziobro. Dla mnie i dla Polski 2050 Szymona Hołowni jest on symbolem psucia państwa, symbolem zaprzędania dziedzictwa opozycji, nas i naszych praw przez Jarosława Kaczyńskiego niebezpiecznym szaleńcem.

Panie Ministrze Ziobro! Jako Polka mówię do pana dzisiaj: Oddał się niezwłocznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie opinii komisji.

Mamy łączenie z panią poseł.

Nie słyhać, pani poseł.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Trzeba wyjąć słuchawki.)

Słuchawki musi pani wyjąć, pani poseł.

Posel Sprawozdawca Anna Milczanowska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Czy mnie słyhać, pani marszałek?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Tak, teraz słyhać.

Posel Sprawozdawca Anna Milczanowska:

Dziękuję uprzejmie i przepraszam za ten kłopot.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Opinia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobry, druk nr 682.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 20 października 2020 r. powyższy wniosek do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu zaopiniowania.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu 26 października 2020 r. postanowiła przedłożyć wniosek zaopiniować negatywnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać jedynie prezes Rady Ministrów oraz minister sprawiedliwości. Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Jako pierwszy głos zabierze pan minister sprawiedliwości.

Proszę o łączenie.

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro:

(Wypowiedź ministra jest wyświetlana na telebimach)

Dzień dobry, pani marszałek. Witam serdecznie państwa.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybaczcie państwu, że ta formuła, w której przyjdzie mi występować, jest nieco ograniczająca i dla mnie też nowa. Wynika z ograniczeń wynikających z kwarantanny, na której się znalazłem w związku z pandemią, jaka jest dzisiaj doświadczeniem bardzo wielu Polaków.

Na początku pozwólcie państwo, że odniosę się do tych emocjonalnych słów, które były tutaj wygłaszane przed chwilą w trakcie wystąpień przedmówców w Wysokiej Izbie. Otóż żyjemy w demokratycznym państwie. To, że Polska jest demokratycznym państwem, było przedmiotem troski i rezultatem odwagi i walki pokoleń Polaków. Ale demokracja, która gwarantuje nam wszystkim konstytucyjne prawo do publicznego wyrażania poglądów, często krytycznych, nawet bardzo krytycznych wobec wszelkich władz, która upoważnia każdego z nas do wyrażania sprzeciwu wobec rozstrzygnięć sądów czy trybunałów, w tym Trybunału Konstytucyjnego, ma swoje ograniczenia wynikające z szanowania wolności innych, też godności, ochrony ich mienia, tego wszystkiego, co również ta sama konstytucja, do której państwo się odwołujecie, gwarantuje każdemu obywatelowi. I dzisiaj z wielkim smutkiem obserwuję, że pan Borys Budka i przedstawiciele Platformy Obywatelskiej oraz przedstawiciele opozycji na lewo od Platformy Obywatelskiej niestety angażują się we wsparcie działań, które z porządkiem prawnym i z demokratycznym sprzeciwem często niewiele mają wspólnego.

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro

Są to działania prowadzone pod szyldem wulgarnego wyrazu zaczynającego się na „w” – wybaczenie państwo, ale z szacunku dla Wysokiej Izby nie będę go tutaj przywoływał. Są to zachowania tej części aktywistów, których widzimy na ulicy, jakże wspieranych przez opozycję, sprowadzające się niejednokrotnie nie tylko do okazywania braku elementarnego szacunku dla innych, którzy mają inny punkt widzenia, inne poglądy w trudnej sprawie, która nie od dziś dzieli przecież Polaków, ale którzy to aktywiści często sięgają do metod i sposobu działania, które nic wspólnego nie mają z prawem, które wyrażają się w używaniu przemocy fizycznej, szantażu, zastraszania, obelg i wyzwisk, i wulgarnego języka. I tego rodzaju formy manifestacji własnych poglądów, które niewiele mają wspólnego z tą demokracją, o którą walczyły pokolenia Polaków, są niestety afirmowane i w pełni wspierane przez opozycję. Czy to jest odpowiedzialna rola opozycji, aby wspierać takie zachowania? Co to mówi o państwie trosze, jaką wielokrotnie wyrażaliście, wzywając do walki z mową nienawiści? Przecież to jest nienawiść w swojej istocie.

Ale trudno dziwić się tym waszym zachowaniom, jeśli jednocześnie można było dzisiaj widzieć na sali sejmowej zachowanie jednego z państwa kolegów, posła, który używał wprost mowy przemocy, ale robił to dosadnie i bezpośrednio, fizycznie atakując kolegę z partii rządzącej.

Tego rodzaju zachowania, symbole, do których państwo się odwołujecie, które mają jak najgorsze skojarzenia dla wielu Polaków, zwłaszcza tutaj, w Warszawie, w całej Polsce, mogą kojarzyć się bardzo niedobrze, wiele mówią o tych emocjach, intencjach, które państwem kierują. Tu nie chodzi o spór demokratyczny, o spór w sprawie, która wymaga poważnej dyskusji, która upoważnia również państwa do podjęcia działań, aby zmieniać prawo, zmieniać też porządek konstytucyjny, bo takie są możliwości. Wy tak naprawdę szukacie pretekstu, aby w Polsce wytwarzać ogromne emocje, aby napuszczać Polaków na siebie, aby w dobie pandemii wywoływać jeszcze większe reperkusje i konsekwencje dla tych Polaków, którzy ulegną waszym namowom i zdecydują się zaangażować w ten proces niezwykle agresywnego protestu, wielokrotnie przybierającego formę działań sprzecznych z prawem. Dlatego państwo zawsze w takim wypadku musi stać na straży konstytucji, o której tak wiele mówicie, na straży prawa i wolności wszystkich tych, którzy mają (*Dzwonek*) prawo i mogą oczekiwać od państwa ochrony podstawowych wartości, których ta konstytucja właśnie broni. Nasze państwo, którym przyszło nam kierować, z całą pewnością z tego zadania będzie się wywiązywać.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro:**

Przechodząc do meritum sprawy, do wniosku...

Przepraszam bardzo, pani marszałek, czy mam tak to rozumieć, że pani chciałaby zakończyć moją wypowiedź?

(*Posel Adam Szlarka*: Czas minął.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, bo czas mija, ale mogę jeszcze pół minuty panu ministrowi przedłużyć.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Trzeba było nie zmieniać regulaminu.)

**Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro:**

W takim razie chciałbym spytać, ile czasu pani przewidziała na moje wystąpienie, jeżeli...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

To nie ja, panie ministrze, to jest regulamin Sejmu. 5 minut.

(*Głos z sali*: Który pan sobie...)

(*Głos z sali*: Pan za nim głosował)

**Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro:**

Ale czas wystąpienia ministra w ramach wniosku o wotum nieufności to jest bodaj 15 minut, pani marszałek, i proszę o umożliwienie zajęcia mi stanowiska merytorycznego...

(*Głosy z sali*: Nie, nie.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ja bardzo poproszę o spokój.

**Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro:**

...wobec wielu demagogicznych i kłamliwych argumentów, które zostały wygłoszone tu, na sali.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie ministrze, naprawdę pilnuję. Trochę panu przedłużam czas, bo mogę, ale proszę skracać.
(*Głos z sali: Sam pan stosował go.*)

**Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro:**

Pani marszałek, nie będę nawet udawał, że mogę odnieść się w pół minuty do licznych fałszywych, demagogicznych zarzutów, które były podniesione w czasie wystąpień przedstawicieli opozycji. Mogę tylko powiedzieć, że nie jest przypadkiem, iż ten wniosek został złożony w momencie, kiedy doszło do zatrzymania pana ministra Sławomira N., prawej ręki Donalda Tuska i ważnego ministra rządu Platformy Obywatelskiej złapanego niejako na gorącym uczynku korupcji. I nie jest to przypadkiem, kiedy funkcjonariusze CBA, działając na polecenie prokuratury, odnajdują kolejne skrytki z ukrytymi milionami pochodzącymi z łapówek, że wtedy właśnie taki wniosek jest skierowany wobec prokuratury, która skutecznie wywiązuje się ze swoich zadań.

Mogę tylko powiedzieć, że na szczęście wyborcy, demokracja sprawiła, że państwo nie podejmowało kluczowych decyzji co do odbywania się wyborów prezydenckich w Polsce, bo gdyby tak właśnie się stało, to dzisiaj, kiedy mamy ok. 16 tys. potwierdzonych przypadków zakażeń wirusem, odbywałyby się wybory. To tego chciał właśnie pan Borys Budka.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę już, panie ministrze...

**Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro:**

Tego pani chciała, pani marszałek. Szczęśliwie to nie państwo mieliście wpływ na ster spraw w naszym kraju...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro:**

Ufam, że za sprawą demokracji będziemy też mogli dalej podejmować rozsądne decyzje. Wnoszę o roz-

sądek, o szanowanie prawa, szanowanie konstytucji i o debaty i spór polityczny, które mieszczą się w jej ramach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: A on takie złe rzeczy mówił o pani...*)

(*Posel Cezary Tomczyk: Obrona Ziobry – ciekawa rzecz.*)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście w pierwotnym kształcie chciałem przedstawić tutaj bardzo różne aspekty funkcjonowania Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, które bardzo mocno przemawiają za tym, że wymagała ona reformy, wymagała ona bardzo głębokiej reformy, takiej, jakiej podjął się pan minister Zbigniew Ziobro. Tych bardzo licznych przykładów można przytaczać wiele i przytaczałem je, bo mam trochę takie déjà vu jako osoba, która trzeci raz w krótkim czasie broni pana ministra sprawiedliwości...

(*Głos z sali: Po co?*)

...przed niesłusznie wniesionym wnioskiem o wotum nieufności. Ale ponieważ szereg państwa uwag dotyczyło też spraw szerszych, to postanowiłem to moje wystąpienie również co nieco rozszerzyć, mając na uwadze to, że te konkretne kwestie, o których mówiłem niedawno, kilka miesięcy temu, będą się przewijać w tej krótkiej mojej wypowiedzi również teraz.

Otóż rzeczywiście, drodzy państwo, wyjść należy od tego, co tutaj w niektórych wypowiedziach miało miejsce, a w szczególności w wypowiedzi pana przewodniczącego Budki, a szkoda, że teraz z nami go nie ma, bo mógłby kontropowieści do tego, co przedstawił, usłyszeć. Otóż przede wszystkim trzeba powiedzieć, że tak, od wielu lat toczy się pewnego rodzaju spór o Polskę, bardzo głęboki spór o Polskę, którego nową emanacją są ostatnie wydarzenia, wydarzenia z ostatnich dni, tygodni, miesięcy, ale właśnie również lat i dziesięcioleci. I w takim kształcie na to patrząc, minister Ziobro, minister sprawiedliwości podjął się dzieła naprawy ministerstwa, które w tym jądrze nieprawidłowości, niedoskonałości, jądrze też bardzo często niedobrych i złych postępowań i antywartości się znajdowało. I z tego też wynika to, że ta naprawa trwa dłużej, bo rzeczywiście jedną z podstawowych kwestii, które trzeba było uregulować po latach zaniedbań, była polityka społeczna, ale rozumiana nie tylko tak, jak rozumieliśmy ją w czasie

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

naszej pierwszej kadencji, czyli polityka, która rekompensowała wielkim grupom społecznym niedostatki materialne do takiego stopnia, do jakiego mogła rekompensować. Ale teraz, zwłaszcza w drugiej kadencji – i to przez pierwszą kadencję było również widoczne w działaniach Ministerstwa Sprawiedliwości – podejmujemy się kolejnego dzieła naprawy polityki społecznej, rozumianej jako służba państwa tym, którzy tej służby najbardziej potrzebują, którzy tego wsparcia najbardziej potrzebują.

(*Posel Cezary Tomczyk: Może coś o Ziobrze.*)

Trochę tak jak Wincenty Kadłubek, nasz wielki polski intelektualista mówił, że właśnie musimy dbać o naszych najsłabszych. I to jest motto, lejtmotyw Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli szeroko rozumiana polityka społeczna, stojąca absolutnie w kontrze do tego, co było przez 25 lat, kiedy w większości rządy sprawowały formacje związane z Lewicą czy z Platformą Obywatelską.

(*Posel Cezary Tomczyk: Polityka społeczna w Ministerstwie Sprawiedliwości.*)

Tak, to jest zupełnie inne podejście do działania państwa wobec społeczeństwa wobec społeczeństwa, czyli polityka społeczna w innym kształcie.

Drugi bardzo ważny obszar to sprawczość państwa i sprawczość instytucji państwa. I tu trzeba było naprawiać bardzo wiele, a Ministerstwo Sprawiedliwości było jednym z fundamentalnych obszarów – poprzez naprawę, dzięki której można było doprowadzić do większej sprawczości państwa, sprawności i sprawczości państwa. Czyli tego, co nie tylko niedomagało w latach do roku 2007, ale co wy w dużym stopniu jeszcze pograżyliście. Pogłębiliście te patologie w latach 2007–2015, właśnie poprzez brak sprawności państwa na elementarnym poziomie.

(*Głos z sali: Ale był tam Gowin.*)

(*Posel Cezary Tomczyk: Przecież pan był doradcą Tuska.*)

I tu Ministerstwo Sprawiedliwości odgrywa, owszem, bardzo ważną rolę, w całym systemie podatkowym, który naprawiliśmy do takiego poziomu, że do dzisiaj nie możecie się nadziwić, że mimo że jesteśmy w kryzysie, jak cały świat, to potrafimy realizować deficyt budżetowy na poziomie niższym – i procentowo do PKB, i w wartościach bezwzględnych – niż wy po daleko mniejszym kryzysie kilka lat temu. (*Dzwonek, oklaski*) A więc elementarna sprawczość i sprawność państwa.

(*Posel Cezary Tomczyk: 300 mld.*)

Trzeci obszar to obszar polityki zagranicznej, gdzie odzyskaliśmy pewną wewnętrzną sterowność tej polityki.

(*Posel Cezary Tomczyk: Minister Ziobro prowadzi politykę zagraniczną.*)

Ponieważ wasze oskarżenia były zupełnie bezpodstawne, to w tym kontekście również trzeba popatrzyć na naprawę podstawowych instytucji wymiaru sprawiedliwości jako element zapewnienia tej wewnątrz-

sterowności polityki zagranicznej. I dlatego w tym kontekście cała walka o to, zresztą w duchu czerpania ze źródeł, czerpania z wzorców europejskich. Zobaczcie, w jakiej konfuzji znalazł się jeden z dużych krajów europejskich, który kontynuuje reformę Krajowej Rady Sądownictwa u siebie, właściwie idąc jeszcze dalej niż reforma, którą my ukształtowaliśmy na bazie właśnie tego kraju.

(*Posel Cezary Tomczyk: A co z tym Ziobrą?*)

(*Posel Iwona Arent: Szef klubu powinien się zachowywać przyzwoicie.*)

No właśnie, ponieważ zasady, którymi kierowało się Ministerstwo Sprawiedliwości, rekonstruując wiele obszarów wymiaru sprawiedliwości, były właściwe, czerpały z najlepszych wzorców, z dobrych wzorców niektórych krajów Europy Zachodniej, a brak ekwiwalentnego, równoprawnego traktowania Polski względem krajów zachodnich był często piętnowany przez pana ministra Ziobrę i Ministerstwo Sprawiedliwości. I bardzo słusznie, bo nie zgadzamy się na to, żeby w Unii Europejskiej były państwa równe i równiejsze. Polska jest równoprawnym partnerem, krajem, który ma takie same prawa jak wszystkie inne kraje Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

W wymiarze indywidualnym, czyli w odniesieniu do poszczególnych ludzi, mógłbym mówić naprawdę bardzo długo o bardzo wielu haniebnych wyrokach, które zapadały również w ostatnich czasach, w ostatnich miesiącach. Przeglądajcie sobie państwo ostatnie miesiące i kilka wyroków, które zapadły.

(*Posel Cezary Tomczyk: Co z tym Ziobrą?*)

Powiem tylko generalnie, że naszą zasadą, którą się kierujemy, zasadą, którą kieruje się minister sprawiedliwości, jest to, że prawo nie może być niesprawiedliwe dla tych słabszych, że prawo musi w sposób równy traktować wszystkich, że nie ma równych i równiejszych, że ci, którzy są możnymi tego świata, też podlegają prawu. To jest zasada państwa sprawiedliwego, państwa, które w równy sposób traktuje wszystkich swoich obywateli.

(*Posel Cezary Tomczyk: A jak to jest z tymi działkami przepisnymi na żonę?*)

I dlatego patrząc na to – i z perspektywy makro, i z perspektywy poszczególnych obywateli – wielka reforma wymiaru sprawiedliwości, której podjęliśmy się w 2015 r., która została powierzona w ręce ministra Ziobry, jest i będzie kontynuowana. Ministrowi sprawiedliwości za tę trudną pracę należą się podziękowania i dlatego wnioskuję do Wysokiej Izby o odrzucenie wniosku o wotum nieufności i zaufanie panu ministrowi, że te reformy, które prowadzi – często po grudzie, bo jest to niezwykle trudna materia – są kluczowe do doprowadzenia do końca, jeśli chcemy żyć w nowoczesnym kraju, jeśli chcemy żyć w kraju dostatnym i takim, jak w Europie Zachodniej, gdzie wymiar sprawiedliwości rzeczywiście jest sprawniejszy, szybszy, to dalsza reforma jest konieczna. I dlatego wniosek opozycji powinien być zdecydowanie odrzucony. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie regulaminu Sejmu składam wniosek formalny o przerwę, podczas której wysłuchamy informacji pana premiera Morawieckiego o stanie bezpieczeństwa państwa.

Kilka godzin temu wysłuchaliśmy absurdalnego oświadczenia wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, któremu podlegają prokuratura, służby i Policja. Przyznał w tym oświadczeniu, że państwo nie radzi sobie z obecnym kryzysem. Wezwał do walki swoje bojówki partyjne. To jest skandal. To jest skandal.

(Głos z sali: ...do walki.)

Pan sprowokował swoim zachowaniem olbrzymie protesty w Polsce w czasie pandemii.

(Głos z sali: Konstytucja!)

To jest zbrodnia. Pan wyzywa...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Niech się pan liczy ze słowami, panie pośle. Panie pośle, niech się pan liczy ze słowami.

Z wnioskiem formalnym pan Robert Winnicki.

1 minuta.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę i rzeczywiście powinniśmy wysłuchać informacji, dlatego że przed chwilą radio Poznań podało informację, że właśnie w tym mieście atakujący bojówkarze lewicowi zranili nożem jedną osobę, która trafiła do szpitala, z obrońców kościołów. Zaatakowali gazem łzawiącym, trzonkami od siekier, nożami – propaganda Lewicy i propaganda Koalicji Obywatelskiej właśnie w ten sposób działają dzisiaj na ulicach polskich miast.

(Głos z sali: Macie krew na rękach.)

Macie już dzisiaj krew na rękach. A wy, na czele z wicepremierem Kaczyńskim odpowiedzialnym za

bezpieczeństwo, jesteście odpowiedzialni za to, że przez 4 dni dochodzi do profanowania świątyń na terenie całego kraju, a policja stoi biernie i się temu przygląda. A pan po 4 dniach, widząc, że tylko narodowcy, kibice katolicy biorą się za to, wreszcie wezwał swoich działaczy do akcji.

(Poseł Barbara Bartuś: Sami wyprowadzacie ludzi na ulice.)

Ale to nie działacze są tutaj na pierwszym miejscu. Na pierwszym miejscu są służby bezpieczeństwa, które powinny działać i chronić kościoły, a nie pozwalać na te ekscesy. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Sami zaczęliście ludzi na ulicę wyprowadzać.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ogłaszam 2 minuty przerwy przed głosowaniami. Zaraz przystąpimy do głosowań.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 18 do godz. 22 min 19)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Już jesteśmy gotowi, wobec tego wznawiam obrady.

Został zgłoszony wniosek o przerwę, wobec tego zamiast stwierdzenia kworum, może przegłosujemy ten wniosek.

(Głos z sali: Co głosujemy, panie marszałku?)

(Głos z sali: Przerwę.)

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby ogłosić przerwę, proszę nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 210, przeciw – 219, 7 się wstrzymało.

Wniosek został odrzucony.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pan Krzysztof Gawkowski.

Czas – 1 minuta.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z pewnym spokojem, ale też z rozsądkiem? Jak słucham o tym, że nie powinniśmy rozmawiać w tej Izbie o kobietach, o wyroku trybunału, o tym, co mówił pan Winnicki, to gotuje się we mnie i mam takie przekonanie... Składam w tej sprawie wniosek formalny, żeby może pozwolić panu Winnickiemu zająć w ciążę. Może wtedy zrozumie, co to znaczy, że ma się dziecko. Pan, panie pośle, albo jest mało inteligentny, albo mało rozumny, albo po prostu jest pan głupi. *(Oklaski)* Przykro mi bardzo, ale z odpowiedzialnością powiedzieć chciałem panu w imieniu wszystkich ludzi Lewicy, że Lewica jest pacyfistyczna, Lewica jest odpowiedzialna,

Posel Krzysztof Gawkowski

Lewica nigdy nikogo nie atakuje, Lewica sieje miłość i radość. Te protesty są po to, żeby dawać ludziom nadzieję, żeby budzić w ludziach poczucie solidarności, żeby pokazywać, że możemy wspólnotą, dobrem zwyciężać zło. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Dobromir Sośnierz: My wam tak samo odpowiemy następnym razem.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To nie był wniosek formalny.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, druk nr 711.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 710.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tego wniosku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kanadą, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 30 października 2016 r. (druki nr 460 i 599).

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 460.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 460, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za – 436, przeciw – 8, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy o partnerstwie strategicznym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Kanadą, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 30 października 2016 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r. (druki nr 487 i 600).

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 487.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 487, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 444, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w sprawie udziału w niektórych wyborach przez obywateli jednego Państwa zamieszkujących na terytorium drugiego Państwa, podpisanej w Warszawie dnia 29 maja 2020 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r. (druki nr 459 i 592) – trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 459.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 459, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 448, nikt nie był przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Poprawek do Konwencji o pracy na morzu, przyjętej w Genewie dnia 23 lutego 2006 r., zatwierdzonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie w dniu 5 czerwca 2018 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r. (druki nr 520 i 601) – trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 520.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 520, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 438, 3 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Informacja Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na temat funkcjonowania programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”, programów finansowanych ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych oraz ewentualnych skutków, jakie wywołuje w ich realizacji wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22.10.2020 r. (sygn. K 1/20).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji ministra rodziny i polityki społecznej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 214, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił i tym samym przyjął informację do wiadomości. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobry, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Premier trzyma kciuki, a nuż.)

(Głos z sali: Panie premierze, czerwony.)

(Głos z sali: Zielony.)

(Głos z sali: Rok w Sejmie i nadal nie wie.)

(Głos z sali: Głosują, ale się nie cieszą.)

Głosowało 449 posłów. Większość ustawowa – 231.

Za – 217, przeciw – 232, nikt się nie wstrzymał.

Wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 (druki nr 708 i 711).

Proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia z druku nr 711 o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, druk nr 708.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 27 października uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia. Oczywiście w dniu dzisiejszym po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu o godz. 14.30 Komisja Zdrowia pozytywnie rekomenduje Wysokiej Izbie następujące poprawki: 1., 2., 4., 5., 6., 7., 9., 10., 13., 15., 20., 23., 24., 25., 26., 27., 28., 31., 32., 34., 35., 37., 38., 40. i 41. Zaś w przypadku poprawek: 3., 8., 11., 12., 14., 16., 17., 18., 19., 21., 22., 29., 30., 33., 36. i 39. komisja rekomenduje ich odrzucenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224.

Za – 1, przeciw – 443, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 6 pkt 1 Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221.

Za – 2, przeciw – 438, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 6 pkt 1 Senat proponuje, aby przepis dotyczył podmiotu leczniczego, a nie podmiotu wykonującego działalność leczniczą.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225.

Za – 322, przeciw – 217, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 6 pkt 1 Senat proponuje zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 1, przeciw – 447, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 6 pkt 1 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 3, przeciw – 441, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 6 pkt 1 Senat proponuje zmianę doprecyzowującą.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za – 4, przeciw – 442, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 6 pkt 1 Senat proponuje zmiany w zakresie dokumentów przekazywanych konsultantowi.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za – 2, przeciw – 435, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 7 pkt 1 Senat proponuje, aby określone w tym przepisie działania wojewoda mógł podjąć za zgodą właściwego terytorialnie wójta, burmistrza, prezydenta miasta.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 227, przeciw – 214, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 7 pkt 2 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna – 226. Za – 3, przeciw – 447, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 10., 34. i 41. Senat proponuje inny legislacyjnie zapis proponowanych norm.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 10., 34. i 41., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nikt nie był za, nikt się nie wstrzymał, przeciw – 445.

Sejm poprawki przyjął.

W 11. poprawce do art. 10 Senat proponuje, aby wykaz, o którym mowa w tym przepisie, mógł być określony w drodze rozporządzenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225.

Za – 222, przeciw – 225, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 12 pkt 1 lit. a i pkt 2 lit. b Senat proponuje m.in., aby kontrola, o której mowa w tym przepisie, nie obejmowała zgodności realizacji zadań z wymaganiami określonymi przez prezesa funduszu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 12., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224.

Za – 231, przeciw – 205, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 12 pkt 4 Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za – 3, przeciw – 445, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do art. 14 pkt 4 Senat proponuje, aby w art. 20a ustawy nowelizowanej skreślić ust. 7–9.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 14., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za głosowało 223, przeciw – 208, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 14 pkt 11 Senat proponuje zmianę doprecyzowującą.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. 1 poseł był za, 433 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce do art. 14 pkt 12 Senat proponuje zmiany w składzie lotniczego zespołu ratownictwa medycznego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 232, przeciw – 201, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 15 pkt 2 lit. b Senat proponuje, aby obowiązek stosowania określonych środków profilaktycznych i zabiegów dotyczył osób podejrzanych o zachorowanie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 276, przeciw – 166, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 15 pkt 4 Senat proponuje zmiany w zakresie stosowania przepisów o zamówieniach publicznych w odniesieniu do zamówień, o których mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 233, przeciw – 208, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 15 pkt 5 lit. a Senat proponuje doprecyzowanie przepisu dotyczącego przekazywania wykazu osób wykonujących zawody medyczne.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 233, przeciw – 209, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 15 pkt 5 Senat proponuje, aby skreślić lit. c.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 229, przeciw – 216, nikt się nie wstrzymał. Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach 21. i 36. Senat proponuje m.in., aby skreślić art. 25.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 21. i 36., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 230, przeciw – 213, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 22. poprawce do art. 15 pkt 7 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, nie można tego pospieszyć?)

Też bym chciał.

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 231, przeciw – 213, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce do art. 18 Senat proponuje dodanie pkt 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za – 3, przeciw – 428, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 24. poprawce do art. 20 pkt 1 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 47, przeciw – 397, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 25. poprawce do art. 20 pkt 2 Senat proponuje zmiany w zakresie wynagrodzenia przysługującego m.in. w izolacji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za – 1, przeciw – 443, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 26. poprawce do art. 20 pkt 2 Senat proponuje zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 26. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za nikt nie głosował, nikt się nie wstrzymał, przeciw – 434 głosy.

Sejm poprawkę przyjął.

W 27. poprawce do art. 20 pkt 2 Senat proponuje, aby w ustawie nowelizowanej dodać art. 4i.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za – 207, przeciw – 230, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 28. poprawce do art. 20 pkt 3 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 7, przeciw – 436, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 29. poprawce do art. 20 pkt 3 Senat proponuje, aby w ustawie dodać art. 6b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 29. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za – 231, przeciw – 195, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę przyjął...

Odrzucił, przepraszam, odrzucił, oczywiście.

W 30. poprawce do art. 20 pkt 4 Senat proponuje, aby w ustawie dodać art. 7ac.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 30. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za – 232, przeciw – 201, wstrzymało się 9. Sejm poprawkę odrzucił.

W 31. poprawce do art. 20 pkt 5 Senat proponuje zmiany w uprawnieniach przysługujących członkom ochotniczych straży pożarnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 31. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za – 1, przeciw – 432, nikt się nie wstrzymał. Sejm poprawkę przyjął.

W 32. poprawce Senat proponuje, aby dodać art. 21a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 32. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za – 214, przeciw – 214, wstrzymało się 8. Sejm poprawkę przyjął.

W 33. poprawce Senat proponuje, aby skreślić art. 22.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 33. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za – 274, przeciw – 166, nikt się nie wstrzymał. Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 35. Senat proponuje, aby dodać art. 24a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 35. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za – 10, przeciw – 423, 1 się wstrzymał. Sejm poprawkę przyjął.

W 37. poprawce Senat proponuje, aby dodać art. 25a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 37. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za – 1, przeciw – 426, wstrzymało się 11. Sejm poprawkę przyjął.

W 38. poprawce do art. 26 Senat proponuje zmianę odesłania w tym przepisie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 38. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za – 2, przeciw – 424, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę przyjął.

W 39. poprawce Senat proponuje, aby dodać art. 28a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 39. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za – 224, przeciw – 212, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 40. poprawce do art. 29 pkt 1 Senat proponuje zmiany w zakresie wejścia w życie wskazanych w tej propozycji przepisów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 40. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. 2 – za, 425 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 654 i 657).

Proszę pana posła Pawła Hreniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Paweł Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, druki nr 654 i 657.

Komisja po rozpatrzeniu powyższej uchwały wniosła do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek Senatu zawartych w pkt 1–6 i 10 – poprawki te mają charakter legislacyjny – oraz wnosi o odrzucenie poprawek zawartych w pkt 7, 8, 9 i 11. Dotyczą one m.in. przepi-

Posel Sprawozdawca Paweł Hreniak

sów, które umożliwiają udzielenia pomocy humanitarnej poza granicami Polski w sytuacjach kryzysowych, w szybkim tempie, bez zbędnej biurokracji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 6. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o cudzoziemcach.

W 1. poprawce Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Poprawkę tę rozpatrzymy łącznie z poprawkami 2. oraz od 4. do 6.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 2. i od 4. do 6., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za – 2, przeciw – 435, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 60 ust. 6 pkt 2 Senat proponuje wyrazy „przed rozpoczęciem jego stosowania” zastąpić wyrazami „przed jego wprowadzeniem lub zniesieniem”.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za – 1, przeciw – 431, wstrzymał się 1.

Poprawka została przyjęta.

W 7. poprawce do załącznika do ustawy o opłacie skarbowej w części III ust. 6a i 6b w kolumnie drugiej Senat proponuje wyraz „Radę” zastąpić wyrazami „Radę Unii Europejskiej”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest odrzuceniem poprawki 7., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za – 227, przeciw – 212, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce Senat proponuje skreślić art. 6 ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 11. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 8. i 11., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za – 238, przeciw – 197, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 9. poprawce Senat proponuje zmianę w art. 9 ust. 2 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za – 238, przeciw – 198, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 12 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za – 1, przeciw – 436, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw (druki nr 655 i 665).

Proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Anna Milczanowska:**

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw, druk nr 655.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 2 października 2020 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Posel Sprawozdawca Anna Milczanowska

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisja Infrastruktury po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 7 października 2020 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył poprawki Senatu zawarte w pkt 1, uwaga, nad poprawkami nr 1 i 2 można głosować łącznie, odrzucić, w pkt 2 – odrzucić, w pkt 3 – przyjąć. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

1. poprawka została zgłoszona do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

W poprawce tej Senat proponuje zmianę redakcyjną w art. 2 w pkt 1b.

W 2. poprawce do art. 13 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za – 230, przeciw – 203, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 15 ust. 1 projektu ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za – 2, przeciw – 436, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie.

Przypominam, że Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rekomenduje w swojej opinii nieprzyjęcie przedstawionego przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania zawartego w druku nr 522, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 222, przeciw – 48, wstrzymało się 167.

Sejm przyjął wniosek o odrzucenie sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 710).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 710, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 405, przeciw – 13, wstrzymało się 14.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 27 października br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Zaraz, jeszcze ja, nie zdążyłam.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Zapraszam na mównicę panią poseł Monikę Falej z klubu Lewica celem wygłoszenia oświadczenia.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak wynika z raportu badania potrzeb osób niepełnosprawnych przeprowadzonego na zlecenie państwa... (*Gwar na sali*)

Przepraszam, pani marszałek, ale to... Można prosić?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni Państwo! Bardzo proszę o przeniesienie rozmów w kuluary, ponieważ prowadzimy dalej obrady, procedujemy. Bardzo proszę. Halo, bardzo proszę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Monika Falej:

Bardzo proszę o zatrzymanie czasu.
(*Głos z sali: Proszę opuścić...*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

A co to za wrzask, panie pośle?

Poseł Monika Falej:

Proszę od nowa włączyć czas.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

To jest kultura?

Proszę, pani poseł, rozpocząć wygłaszanie oświadczenia.

Poseł Monika Falej:

Jak wynika z raportu z badania potrzeb osób niepełnosprawnych przeprowadzonego na zlecenie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, wsparcie asystenta osobistego uznano za warunek niezbędny do włączenia osób z niepełnosprawnościami w życie lokalnej społeczności. (*Gwar na sali*)

Nie no, pani marszałek, naprawdę...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, jak państwo krzyczeliście podczas wystąpienia premiera, to przepraszam...

Poseł Monika Falej:

Ale ja nie krzyczę, przepraszam, ja nie krzyczę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie słyszałam interwencji pani marszałek.

(*Poseł Barbara Bartuś: To już po posiedzeniu, oświadczenia, to już nie jest ta sama ranga.*)

Poseł Monika Falej:

Ale co pani mówi, że coś jest niższej rangi, naprawdę. Jeżeli państwo chcecie porozmawiać, to proszę...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale proszę kontynuować wystąpienie. Bardzo proszę.

Poseł Monika Falej:

Ale tak nie można pracować, naprawdę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, bardzo proszę kontynuować oświadczenie.

Poseł Monika Falej:

Ja nie dyskutuję na sali, jeżeli ktoś przemawia.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, proszę kontynuować oświadczenie.

Poseł Monika Falej:

A ja panią proszę, żeby jednak pani poprosiła... To jest naprawdę nie w porządku.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

A ja przypominam, że chociażby jak występowała pani minister Małąg, toście państwo krzyczeli wniebogłosy.

Poseł Monika Falej:

Ale ja nie krzyczę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę kontynuować.

(Poseł Anita Czerwińska: Pani mówi, co jest w porządku? Pani jest ostatnią osobą...)

W każdym razie czas płynie. Bardzo proszę o włączenie czasu.

Poseł Monika Falej:

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej rok temu uruchomiło... (Gwar na sali)

No, ja mogę milczeć.

(Głos z sali: Pani marszałek, czy na tej sali są posłowie równi i równiejsi?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Przypominam, jak wyglądało procedowanie, kiedy występowała pani minister Małag, tłumacząc, informując państwa o działaniach, ważnych działaniach rządu. Mam takie wrażenie, ważnych działaniach.

(Poseł Ewa Kołodziej: Będziecie się teraz mścić na posłach?)

Poseł Monika Falej:

Ale to pani będzie pilnować porządku na tej sali, a nie ja.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Tak. Zwróciłam uwagę. Bardzo proszę kontynuować, bo czas płynie, pani poseł.

Poseł Monika Falej:

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej rok temu uruchomiło projekt: „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”. Dzięki niemu osoby niepełnosprawne miały mieć zapewnione wsparcie w wykonywaniu codziennych czynności oraz w funkcjonowaniu w życiu społecznym. Jaka jest rzeczywistość? Po wystąpieniu ministra rodziny i polityki społecznej na temat funkcjonowania programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”, programów finansowanych ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych z Warmii, Mazur i Powiśla posypały się słowa oburzenia, które przeczytałam u siebie w skrzynce i na Messengerze.

Przytoczę dwa cytaty dla zobrazowania emocji, jakie towarzyszyły tym osobom po wysłuchaniu słów samozadowolenia pana ministra: Jak dziś oglądałam debatę i słyszałam takie rzeczy o asystencie osoby nie-

pełnosprawnej i że jest tak wspaniale, to słabo mi się robiło. Zapis o asystencie jest zapisem martwym w ustawie o rehabilitacji. Zdobyć asystenta graniczy z cudem.

Czyli w takim razie to martwy zapis, gdyż instytucje samorządowe nie są w stanie realnie zawalczyć o środki, które są potrzebne, aby taki asystent był przydzielony. Brak realizacji zapisu o asystencie osoby niepełnosprawnej w poszczególnych ustawach, np. w ustawie o rehabilitacji, prowadzi do tego, że jest to zapis martwy, a sam projekt wprowadzenia asystenta – nieudolny. Minał rok od startu tego projektu, a sytuacja się nie poprawia. Może zamiast chwalić się tym, że coś państwo robią, rzeczywiście zabiorą się państwo do pracy, szczególnie że w dobie koronawirusa osoby z niepełnosprawnościami zostały pozostawione same sobie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Kołodziej, Koalicja Obywatelska, celem wygłoszenia oświadczenia.

Poseł Ewa Kołodziej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach uwaga wielu osób skupiona była na moim mieście Katowicach, ale niestety w nie najlepszym kontekście, w związku z tym chciałabym wyrazić ogromną solidarność ze wszystkimi protestującymi na ulicach mojego miasta Katowic, a także ze wszystkimi protestującymi na ulicach wszystkich polskich miast i miasteczek. W imieniu własnym oraz części parlamentarzystów podzielających poglądy osób protestujących przeciwko wyrokowi pseudo-Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r., który de facto zakazuje legalnej aborcji w naszym kraju oraz który na niespotykaną skalę ingeruje w prawa człowieka, co zdaniem szerokiej opinii publicznej wzbudziło narastający bunt i gniew społeczeństwa, niniejszym pragniemy wyrazić stanowisko podkreślające naszą głęboką solidarność oraz pełne wsparcie dla wszystkich ludzi protestujących na ulicach.

Szanowni Rządzący! Usłyszcie po raz kolejny, że naprawdę mamy dość dzielenia ludzi, stygmatyzowania tych, którzy nie wpisują się w waszą wizję Polski, niszczenia zarówno lokalnych wspólnot, jak i naszej wspólnoty narodowej. Mamy dość państwa, które zamiast chronić i pomagać, zmusza do wyjścia na ulicę tysiące osób w szczycie pandemii. Dziś zdiagnozowano kolejne 16 300 przypadków. To skandal, że Polki i Polacy muszą ryzykować własnym bezpieczeństwem, aby bronić swoich podstawowych praw, praw, które są nam systematycznie odbierane, a w ich miejsce wprowadzany jest fundamentalizm i jedyna słuszna ideologia państwa PiS oraz skazywanie kobiet na trwałe i nieodwracalne cierpienie. Wyrokiem swojego

Posel Ewa Kołodziej

pseudo-Trybunału Konstytucyjnego zniszczyliście wypracowany przed laty kompromis aborcyjny. Nie ma naszej zgody na skazywanie kobiet na tortury. Nie ma naszej zgody na koszmar matek, które będą zmuszane rodzić istoty niezdolne do samodzielnej egzystencji i patrzeć na ich powolne umieranie, cierpieć razem z nimi i umierać z rozpacz.

Kobiety! Jesteśmy z wami i będziemy z wami. Polskim kobietom, tak jak wszystkim, przysługują prawa człowieka. Polskie kobiety mają prawo żyć tak, jak chcą, mają prawo żyć godnie oraz decydować o sobie i o swoim ciele. Kobiety potrafią budować, potrafią działać ponad podziałami, ale potrafią także niezłomnie walczyć o swoje prawa. Dziś wszyscy jesteśmy kobietami. W kobietach tkwi wielka siła i moc. Nie zapomnijcie o tym, bo my wam nie zapomnimy tego, co uczyniliście. Dziękuję pięknie za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

(Poseł Zofia Czernow: Już idę.)

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Oświadczenie w sprawie zgody głównego inspektora ochrony środowiska na przywóz 40 tys. t odpadów z Niemiec na Pogórze Izerskie.

Mieszkańcy południowo-zachodniej Polski, a szczególnie Pogórze i Gór Izerskich, zostali zaskoczeni szokującą decyzją głównego inspektora ochrony środowiska z września tego roku zezwalającą niemieckiej firmie na przywóz 40 500 t odpadów w postaci pyłów gazów odlotowych na Podgórze Izerskie w gminie Mirsk. Odbiorcą odpadów jest firma Pri-Bazalt Rekultywacja Sp. z o.o.

Skala importu odpadów z Niemiec poraża. Odpady zostaną poddane operacji odzysku poprzez wypełnienie wyrobiska poeksploatacyjnego, co oznacza, że przetwarzanie odpadów będzie polegało tylko i wyłącznie na ich składowaniu, co jest sprzeczne z racjonalną gospodarką odpadami. Nie jest to zatem żadne przetwarzanie. Podkreślić trzeba, że miejsce składowania odpadów jest kontrolowane bardzo rzadko, najwyżej kilka razy w roku, i istnieje niebezpieczeństwo przywozu różnych odpadów, wśród których mogą być odpady szkodliwe. Nikt nie zagwarantuje, że wśród pyłów gazów odlotowych nie ma metali ciężkich. W Niemczech takich odpadów składować nie wolno. Dlaczego w Polsce można i do tego na obszarach chronionych? Jesteśmy europejskim składowiskiem?

Są przypadki z ostatnich miesięcy wykrycia transportów ze szkodliwymi odpadami z Niemiec bez żadnego zezwolenia. Tym bardziej jest to ułatwione, że do granicy z Niemcami jest bardzo blisko. Pytam: Jaki kraj zgadza się na tak szkodliwe dla środowiska odpady z Niemiec? Mieszkańcy protestują, bojąc się o własne zdrowie i życie.

Do przywozu odpadów z Niemiec generalny inspektor ustalił konkretne firmy, które wykonają aż 1500 transportów po ściśle określonych w orzeczeniu drogach. Dodać należy, że na terenie podgórskim drogi są kręte, wąskie, bez chodników, a nawet poboczy, które po takim obciążeniu transportem z odpadami zostaną całkowicie zniszczone, a mieszkańcy dodatkowo zostaną narażeni na niebezpieczeństwo komunikacyjne. Powiat lwówecki z wielkim wysiłkiem i trudem zmodernizował drogi, które wkrótce będą w ruinie.

Miejsce, gdzie mają być składowane odpady, to Pogórze Izerskie, które winno być szczególnie chronione ze względu na walory krajobrazowe i turystyczne wykorzystanie. Część obszaru znajduje się w strefie Natura 2000. Ta decyzja zniszczy całe bogactwo Pogórze i Gór Izerskich i na zawsze zaprzepaści jego rozwój. Jak to możliwe *(Dzwonek)*, aby wydać decyzję tak szkodliwą dla obszaru bez konsultacji z samorządami, gospodarzami tego terenu...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Zofia Czernow:

Już kończę, pani marszałek.

...bez wizji w terenie i zbadania możliwych negatywnych skutków? Ta decyzja, oparta na błędnych przesłankach i stanowiąca zagrożenie dla mieszkańców i środowiska, winna być cofnięta w trybie pilnym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

Bardzo proszę

Posel Marek Rutka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 14 września do Sejmu wpłynął druk nr 648 pod nazwą: senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Posel Marek Rutka

Projekt dotyczy zniwelowania negatywnych skutków społecznych stosowania przepisów ustawy COVID-owej związanych z obniżeniem wysokości świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, w tym zasiłków macierzyńskich w związku z wprowadzeniem mniej korzystnych warunków zatrudnienia niż wynikające z podstawy nawiązania stosunku pracy, w tym obniżenia wymiaru czasu pracy o maksymalnie 20%.

Dopiero 30 września projekt został skierowany do pierwszego czytania w Komisji Finansów Publicznych. Mamy koniec października, a komisja wciąż nie zajęła się tym tak ważnym problemem. Pytam wobec tego: Skąd taka opieszałość rządu wobec pomocy dla matek oraz kobiet w ciąży?

Korzystając z okazji, chciałbym podziękować paniom wiceprezydent Gdyni i Wejherowa za skierowanie w tej sprawie apelu do pomorskich parlamentarzystów. Ja i cały klub parlamentarny Lewica apelujemy o jak najszybsze procedowanie nad poprawkami, tak aby wysiłek kobiet i matek został doceniony. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krajowa Rada Izb Rolniczych zwraca się do posłanek i posłów o zaprzestanie prac nad ustawą z dnia 18 września 2020 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt i niektórych innych ustaw i jej niezwłoczne uchylenie. Ustawa ta spowodowała powstanie ogromnych napięć społecznych poprzez nieodpowiedzialne i fałszywe przedstawianie obrazu polskich rolników jako zacofanych, pozbawionych empatii i humanitaryzmu. Polscy rolnicy nie oczekują od Sejmu i Senatu jałmużny w postaci odszkodowań przyznawanych na niejasnych zasadach za zaprzestanie swojej działalności, ale prawa do jej nieskrępowanego prowadzenia w celu zapewnienia godnego bytu swoim rodzinom.

Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej negatywnie, powtarzam, negatywnie opiniuje całą ustawę i oczekuje na ostateczne jej odrzucenie. Związek dostrzega, iż w poprawkach senackich znalazły się zapisy, o które wielokrotnie na przestrzeni ostatnich lat bezskutecznie zabiegał. Dotyczą one przede wszystkim powszechnego obowiązku znakowania, czipowania psów i utworzenia centralnego rejestru psów.

Związek popiera dążenie do poprawy dobrostanu zwierząt, niemniej jednak priorytetem powinno być dbanie o rozwój polskiej gospodarki i o dobro polskich rolników, producentów rolnych i wszystkich podmiotów gospodarczych prowadzących działalność na ich rzecz.

Wymieniona ustawa jest bardzo niekorzystna dla środowiska rolników, producentów rolnych, hodowców oraz dla innych powiązanych z nimi działów gospodarki. Rolnicy i producenci rolni stanowią integralną część społeczności gmin z obszarami wiejskimi i z tego powodu chociażby czujemy się zobowiązani ich chronić.

Wagę skutków ustawy dla rolników i producentów oceniamy tak że po ich niezadowoleniu i podejmowanych akcjach protestacyjnych. W tym zakresie wyrażamy pełną solidarność ze środowiskami rolniczymi i organizacjami zawodowymi. Procedowanie nad ustawą wydaje się nie wyczerpywać zasad rzetelnej legislacji. Sam projekt nie był przedmiotem szerokich konsultacji z organizacjami społecznymi, zawodowymi, przedsiębiorcami ani samorządem. Zapisy te mogą doprowadzić do bankructwa wielu gospodarstw rolnych i do zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Stanowczo sprzeciwiamy się regulacjom, które bezpośrednio uderzają w polską wieś, a tym samym prowadzą do nieodwracalnych zmian w rozwoju polskiego rolnictwa. Zdaniem związku państwo powinno zapewnić prawną stabilizację, stabilność dla legalnie prowadzonej działalności rolniczej, w której szybkie przebranzowanie się na inną działalność jest niemożliwe.

Negatywne skutki ustawy dla rolników i przedsiębiorców, w zdecydowanej większości kredytobiorców, przełożą *(Dzwonek)* się również na sytuację ekonomiczną... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Ziejewski:

...finansujących ich działalność banków spółdzielczych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle...

Posel Zbigniew Ziejewski:

Wysoki Sejmie! Polska Rada Kynologiczna zwróciła się także o odrzucenie tego projektu ustawy zakazującej rozmnażania i sprzedaży psów. Jest to największa organizacja kynologiczna skupiająca ok. 30 tys. hodowców...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ziejewski:

Pani marszałek, ostatnie zdanie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ostatnie zdanie, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ziejewski:

Ten związek zwrócił się o wprowadzenie ponad 13 poprawek i te poprawki złożył na ręce przewodniczącego komisji rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W poniedziałek 26 października mieszkańcy Bydgoszczy wyszli na ulice miasta, aby wyrazić obywatelski sprzeciw przeciwko wykorzystaniu Trybunału Konstytucyjnego do zniesienia prawa kobiet do legalnej aborcji ze względu na nieodwracalne deformacje, choroby czy śmierć płodu. Miałem zaszczyt wziąć udział w tym marszu, w spotkaniu na rondzie Jagiellonów pośród setek obecnych i przyszłych matek, młodych mężczyzn i całych rodzin. Byłem pod wrażeniem spontaniczności i faktycznej determinacji uczestników, a jednocześnie wielkiej kultury i zachowania zasad wynikających z trwającej pandemii. Mieszkańcy Bydgoszczy wyszli na ulice, żeby zaprotestować przeciwko akcji polityków wymierzonej w polskie kobiety, i protestowali przeciwko wyrokowi trybunału, który jest zamachem na prawa człowieka. Także zamachem na ich niezbywalne prawa i na bezpieczeństwo życia. Młodzi krzyčeli, że nie zgadzają się na tortury kobiet i na zmuszanie ich do noszenia i rodzenia kalekich płodów, do związanej z tym traumy, która może przekreślić dążenia kobiet do kolejnych ciąż.

Wczoraj i przedwczoraj młodzi ludzie z Bydgoszczy, Żnina, Solca, Sępólna, Nakła i innych miejscowości postanowili pokazać, że nie można ich ignorować i okłamywać, że chcą żyć w Europie XXI w., a nie w Mozambiku, Watykanie czy Białorusi. Każde życie młode i stare musi podlegać ochronie, każda matka zawsze chce jak najlepiej dla swojego, także nienaro-

dzzonego dziecka. Dlatego zawsze najważniejsze jest zdrowie fizyczne i psychiczne matki, bo jej życie rozwija się jako życie na ziemi. Kto tego nie rozumie, nie nadaje się do życia w społeczeństwie ani do polityki.

Młodzi ludzie spotkani przeze mnie na ul. Gdańskiej w Bydgoszczy nieśli plakat: Politycy są od tego, aby rozwiązywać problemy ludzi, a nie jest stwarzać. I prosili, abym to hasło przekazał panu prezesowi Kaczyńskiemu.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim paniom i panom, którzy wzięli udział w spotkaniu w obronie kobiet i w obronie polskich rodzin. Pokazaliście, że przyszłością narodu jest młodzież, a nie prawicowi politycy czy moralisci. Serdecznie dziękuję wszystkim bydgoszczanom, którzy w czasie spontanicznej manifestacji chronili nasze panie i blokowali różne prowokacje. Do zobaczenia na kolejnych manifestacjach w obronie życia i kobiet i w obronie polskich rodzin. Bydgoszczanie, jestem dumny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z wielkim niepokojem obserwuję to, co dzisiaj dzieje się w polskiej oświacie. Cała edukacja jest w bardzo trudnej sytuacji, ale w najtrudniejszej są ci, którzy za chwilę będą zdawać egzamin, mam tutaj na myśli ósmoklasistów i ludzi, którzy będą zdawać za kilka miesięcy maturę. Niestety rząd przespał ostatnie 8 miesięcy. Tegoroczni maturzyści już w II półroczu w ubiegłym roku uczyli się zdalnie. W chwili obecnej powrócili do nauki zdalnej.

Trzeba pamiętać, że część uczniów jest wykluczonych. W niektórych miejscach, gdzie mieszkają, nie ma dobrego dostępu do Internetu, czasami jedynym źródłem korzystania z Internetu są telefony komórkowe, ale pamiętajmy również, że Internet kosztuje. W najtrudniejszej sytuacji są rodziny wielodzietne. Te laptopy, które dotarły do szkół, na dobrą sprawę tworzą może pewien wizerunek propagandowy, ale w ogólnym zarysie nie pomogły one uczniom.

Podstawy programowe nie zostały zmienione. Nie da się realizować tych podstaw programowych w warunkach, które dzisiaj obecne są w naszym kraju. Program jest przeładowany. Nauczyciele nie będą w stanie przekazać uczniom całego materiału.

Kolejna rzecz – brak informacji dla tych uczniów, którzy będą zdawać maturę według nowych zasad. Strony internetowe CKE ciągle są w budowie.

Pamiętajmy, że nauka jest wielką wartością w społeczeństwie globalnym, społeczeństwie sieci, społe-

Posel Krzysztof Grabczuk

czeństwie informacyjnym. Jeśli chcemy być obywatelami Europy i świata, musimy wesprzeć naszych uczniów. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja znowu o szczepionkach, szczepionkach przeciwko grypie. Właściwie każdego dnia zwracają się do mnie mieszkańcy Pomorza z prośbą zarówno o szczepionki, jak i o informacje, gdzie można je nabyć. Ja rozkładam ręce, bo nie wiem.

Jeszcze niedawno ministerstwo, rząd zapewniali, jak ważne jest, żebyśmy zaszczepili się przeciwko grypie. Brakuje tylko szczepionek. Polacy ruszają po nie do Niemiec. Ministerstwo informuje, że zwiększyło liczbę szczepionek, które mają trafić do Polski, do 3 mln dawek. Tych szczepionek nigdzie nie widać. 950 tys. recept na szczepionkę przeciwko grypie czeka na realizację. W związku z tym zwróciłam się z interpelacją do pana ministra. Pewnie nie tylko ja,

skoro Ministerstwo Zdrowia przekazało, że urzędnicy wydłużyli terminy ważności recept na szczepionkę przeciw grypie. To oczywiście jest bardzo ważne. Natomiast nie mówi się, niestety, o zwiększeniu liczby szczepionek dostępnych na rynku, a jedynie o przedłużeniu okresu ważności recept na nie. Minister informuje, cytuję, że recepty na szczepionki, w przypadku których zasadniczy termin realizacji to 30 dni – czyli właśnie te na grypę – w związku z istniejącym stanem epidemii powinny móc być wyjątkowo realizowane również po upływie wskazanego wyżej terminu. Jak mówię, nie spowoduje to, że te szczepionki nagle się pojawiają.

Na brak dostępu do szczepionek narzekają również osoby, którym przysługuje refundowany dostęp do nich: seniorzy, kobiety w ciąży, dorośli po 70. roku życia z chorobami współistniejącymi. Wbrew zapowiedziom szczepionki nie trafiły również do pracowników ochrony zdrowia, farmaceutów czy techników pracujących w aptekach.

Pytam pana ministra: Kiedy wreszcie Polacy zobaczą te szczepionki w aptekach? Kiedy będą mogli zadbać o swoje zdrowie na tak podstawowym poziomie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie. Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 00 min 55)

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

